



Z DZIEJÓW PRAWA

Tom 14 (22)



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Z Dziejów Prawa

Tom 14 (22)

Aus der Geschichte des Rechts

Band 14 (22)

From the History of the Law

Volume 14 (22)

Rada Naukowa/Scientific Board

Viktor Holubko (Львівський національний університет імені Івана Франка,
Lwów, Ukraina)

Piotr Kolakowski (Akademia Pomorska w Słupsku, Polska)

Peter Mosný (Trnavská Univerzita, Słowacja)

Sanita Osipova (Latvijas Universitātē, Ryga, Łotwa)

Igor Palúš (Univerzita Pavla Jozefa Šafárika v Košicach, Słowacja)

Adam Lityński (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu)

Józef Ciągwa

Lista wszystkich recenzentów jest publikowana na stronie internetowej:

<https://www.journals.us.edu.pl/index.php/zdp/recenzenci>

Komitet Redakcyjny/Editorial Committee

Marian Mikołajczyk (*Redaktor naczelny*)

Grzegorz Nancka (*Zastępca redaktora naczelnego*)

Tomasz Szczygieł (*Sekretarz redakcji*)

Tomasz Adamczyk

Andrzej Drogoń

Anna Stawarska-Rippel

Adres Redakcji

„Z Dziejów Prawa”

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 11B

40-007 Katowice

<https://www.journals.us.edu.pl/index.php/zdp>

e-mail: zdziejowprawa@us.edu.pl

Spis rzeczy

Artykuły

ADAM LITYŃSKI: General NKWD z ziemi polskiej do niemieckiej . . .	11
MARTA PASZEK: „Wojskowy Przegląd Prawniczy” i jego rola w woj- skowym wymiarze sprawiedliwości w latach 1945—1956 . . .	29
ELŻBIETA ROMANOWSKA: Za tajne do ewidencji, za polityczne dla pro- kuratury. „Sekcje tajne” w sądownictwie powszechnym (1950— 1955)	43
TOMASZ SZCZYGIEŁ: Przestępstwo czy wykroczenie? O dylematach pol- skiego ustawodawcy w toku prac nad kodeksem karnym z 1969 r. — wybrane zagadnienia	65
DOROTA NOWICKA: Kształtowanie się służb specjalnych jako aparatu represji Polski Ludowej	79

Artykuły recenzyjne i recenzje

Krzysztof Szczygielski, „Prawa antyczne w polskim piśmiennictwie w latach 1900—1945”, Białystok, Temida 2, 2020, 311 s. (Grzegorz Nancka)	129
Andrzej Witkowski, „Przymusowe odpłatne świadczenia publiczne w naturze w pierwszych latach II Rzeczypospolitej”, Rzeszów,	

<i>Bonus Liber Drukarnia i Wydawnictwo, 2020, 341 s. (Adam Lityński)</i>	137
<i>Elżbieta Romanowska, „»Wkrótce już stanę przed innym sądem...« Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944—1956”, Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, 2020, 383 s. (Tomasz Szczygieł)</i>	141
ALEKSANDRA KRAWCZYK-WOJCIECHOWSKA: Etapy ewolucji polskiego prawa wykroczeń	147

Inhaltsverzeichnis

Artikel

ADAM LITYŃSKI: NKWD-General vom polnischen auf deutschen Boden	11
MARTA PASZEK: Die Zeitschrift „Wojskowy Przegląd Prawniczy“ und seine Rolle in der Militärjustiz zwischen 1945 und 1956 . . .	29
ELŻBIETA ROMANOWSKA: Zu geheim für die Akten, zu politisch für die Staatsanwaltschaft. „Geheime Sektionen“ in der ordentlichen Gerichtsbarkeit (1950—1955)	43
TOMASZ SZCZYGIEL: Verbrechen oder Ordnungswidrigkeit? Zu den Dilemmata des polnischen Gesetzgebers bei der Arbeit am Strafgesetzbuch von 1969 — ausgewählte Themen	65
DOROTA NOWICKA: Herausbildung von Geheimdiensten als Repressionsapparat Volkspolens	79

Rezensionartikel und Rezensionen

<i>Krzysztof Szczygielski, „Prawa antyczne w polskim piśmiennictwie w latach 1900—1945”, Białystok, Temida 2, 2020, SS. 311 (Grzegorz Nancka)</i>	129
<i>Andrzej Witkowski, „Przymusowe odpłatne świadczenia publiczne w naturze w pierwszych latach II Rzeczypospolitej”, Rzeszów,</i>	

<i>Bonus Liber Drukarnia i Wydawnictwo, 2020, SS. 341 (Adam Lityński)</i>	137
<i>Elżbieta Romanowska, „»Wkrótce już stanę przed innym sądem...«. Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944—1956”, Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, 2020, SS. 383 (Tomasz Szczygieł)</i>	141
ALEKSANDRA KRAWCZYK-WOJCIECHOWSKA: Die Entwicklungsphasen des polnischen Deliktsrechts	147

Table of Contents

Articles

ADAM LITYŃSKI: An NKVD General: from Poland to the German Land	11
MARTA PASZEK: <i>The Military Legal Review</i> and its Role in the Military Justice System in the Years 1945—1956	29
ELŻBIETA ROMANOWSKA: Too Confidential to Be Registered, Too Political for the Prosecutor’s Office: “Secret Sections” in the Common Judiciary (1950—1955)	43
TOMASZ SZCZYGIEL: Crime or Misdemeanor? On the Dilemmas of the Polish Legislator during the Work on the Criminal Code of 1969 — Selected Issues	65
DOROTA NOWICKA: The Formation of the Special Services as an Apparatus of Repression of the People’s Polish	79

Review Articles and Reviews

<i>Krzysztof Szczygielski, „Prawa antyczne w polskim piśmiennictwie w latach 1900—1945”, Białystok, Temida 2, 2020, pp. 311 (Grzegorz Nancka)</i>	129
<i>Andrzej Witkowski, „Przymusowe odpłatne świadczenia publiczne w naturze w pierwszych latach II Rzeczypospolitej”, Rzeszów,</i>	

<i>Bonus Liber Drukarnia i Wydawnictwo, 2020, pp. 341 (Adam Lityński)</i>	137
<i>Elżbieta Romanowska, „»Wkrótce już stanę przed innym sądem...«. Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944—1956”, Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, 2020, pp. 383 (Tomasz Szczygieł)</i>	141
ALEKSANDRA KRAWCZYK-WOJCIECHOWSKA: Stages in the Evolution of the Polish Law of Misdemeanors	147

ARTYKUŁY



ADAM LITYŃSKI

 <https://orcid.org/0000-0003-0899-9130>

Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

General NKWD z ziemi polskiej do niemieckiej

1. Uwagi wprowadzające

Negatywnym bohaterem niniejszego tekstu będzie Iwan Aleksandrowicz Sierow, jeden z najwyższych i najbardziej zasłużonych dla reżimu funkcyjny sowieckiej bezpieki w całym okresie jej istnienia, od Feliksa Edmundo-wicza Dzierżyńskiego poczynając. Postać i poczynania „krwawego rzeźnika”, jak nazwała go brytyjska prasa, gdy kiedyś służbowo przybył do Wielkiej Bry-tanii, pojawiają się w wielu pracach naukowych. Wszak to postać w sowiec-kiej bezpiece po Dzierżyńskim i Ławrientiju Pawłowiczu Berii numer 1. Warto choćby zauważyć, że Sierow jako jedyny w Związku Radzieckim był sze-fem zarówno „cywilnego” Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), jak i wojskowego Głównego Zarządu Wywiadu (GRU). Od chwili wybuchu dru-giej wojny światowej aż do kryzysu kubańskiego w 1962 r. Iwan Aleksandro-wicz Sierow czynnie uczestniczył w absolutnie wszystkich najważniejszych wydarzeniach tych lat i to uczestniczył na najwyższym szczeblu decyzyjnym, pozostając w stałym kontakcie najpierw ze Stalinem, a później z Chruszczo-wem, któremu umożliwił dojście do władzy, biorąc aktywny udział w areszt-owaniu Berii. To Sierowowi i Krugłowowi¹ Chruszczow i Malenkow² zlecieli

¹ Siergiej Nikiforowicz Krugłow (1907—1977) — m.in. minister spraw wewnętrznych ZSRR w okresie od grudnia 1945 do marca 1953 r.

² Geоргий Maksymilianowicz Malenkow (1902—1988) — jeden z głównych twórców sys-temu stalinowskiego; w partii od 1920 r., komisarz Armii Czerwonej, od 1926 r. w sekreta-

w 1953 r. śledztwo w sprawie aresztowanego Berii³. Kres jego karierze położyła afera szpiegowska Olega Pieńkowskiego⁴.

W literaturze naukowej dotyczącej Sierowa zdecydowanie na plan pierwszy, pozostawiając daleko w tyle inne opracowania, wybija się monografia Nikity Wasiljewicza Pietrowa⁵. Wsparta na bogatych i nieznanym innym archiwaliach, jak też na rosyjskojęzycznych pracach badawczych wiceprzewodniczącego Informacji Naukowej i Centrum Edukacji Stowarzyszenia „Memoriał”⁶ oraz poparta erudycją autora nie ma sobie równych. Jednak Nikicie Pietrowowi nie dane było znać odkrytych⁷ później, prowadzonych na bieżąco przez niemal ćwierć wieku pamiętników szefa sowieckiej bezpieki. Szybko po ukazaniu się wersji rosyjskiej⁸ (2016) ukazały się one w języku polskim, pod tytułem *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963*⁹.

riacie Stalina zajmował się sprawami kadrowymi; odegrał znaczną rolę w okresie tzw. wielkiej czystki; od 1939 r. członek KC partii, walczył o wpływy ze Żdanowem, a po jego śmierci w 1948 r. zainspirował tzw. sprawę leningradzką, zakończoną wymordowaniem wszystkich współpracowników Żdanowa, i wysunął się na czoło następców Stalina; w latach 1946—1957 wicepremier i premier; po śmierci Stalina członek triumwiratu (Beria, Chruszczow, Malenkov); po ujawnieniu sprawy leningradzkiej mimo samokrytyki usunięty ze wszystkich stanowisk, w 1961 r. wydalony z partii, przez 11 lat był dyrektorem elektrowni w Kazachstanie; na emeryturze w Moskwie ostentacyjnie uczęszczał do cerkwi.

³ F. Thom: *Beria. Oprawca bez skazy*. Tłum. K. Antkowiak. Warszawa 2016, s. 905.

⁴ Oleg Wasilewicz Pienkowski (1912—1963) — pułkownik GRU, zaprzyjaźniony z szefem GRU Sierowem; „najcenniejszy ze szpiegów zwerbowanych kiedykolwiek przez Amerykanów w walce z Rosjanami”; CIA: „jego werbunek stanowił najefektywniejszą klasyczną tajną operację, jaką kiedykolwiek CIA i MI6 przeprowadziły przeciwko stronie radzieckiej”; z własnej inicjatywy nawiązał kontakt ze stroną amerykańską; pracował w zasadzie bezinteresownie; w ciągu 16 miesięcy, od kwietnia 1961 r. do sierpnia 1962 r., przekazał ok. 500 stron ultrasekretnych dokumentów, m.in. dotyczących planów umieszczenia radzieckich rakiet na Kubie; aresztowany 22 października 1962 r. podczas apogeum kryzysu kubańskiego, skazany, wyrok wykonano. Niektórzy przypuszczają, że film zaprezentowany W. Suworowowi (Rezun) przy przyjmowaniu do GRU, pokazujący spalenie żywcem człowieka — „pułkownika GRU”, który zdradził — to film z egzekucji Pienkowskiego. Zob. W. Suworow: *Akwarium*. Wrocław 1989, s. 7 i n.

⁵ N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*. Tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Sy ska. Warszawa 2013.

⁶ Właśnie w ostatnim czasie (28 grudnia 2021 r.) rosyjski Sąd Najwyższy (czytaj: Putin) wydał wyrok nakazujący likwidację Stowarzyszenia Memoriał. Prokuratura (czytaj: Putin) zarzucała Stowarzyszeniu, iż jest „agentem zagranicy”, gdyż korzysta z pomocy materialnej z zagranicy. Podzielałam pogląd Adama Michnika, że likwidacja Memoriału to symboliczna rehabilitacja Stalina („Gazeta Wyborcza” z 29 grudnia 2021 r., s. 2).

⁷ W dacy, którą po Sierowie odziedziczyła jego wnuczka, w zamurowanej wnęce w 2012 r. w czasie remontu odkryto dwie walizki z rękopisami i maszynopisami byłego szefa KGB.

⁸ A. Хинштейн, И. Серов: *Записки из чемодана. Тайные дневники первого председателя КГБ, найденные через 25 лет после его смерти*. Москва 2016.

⁹ [I. Sierow]: *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963*. Red. A. Hinsztein. Tłum. A. Janowski, J. Cichocki. Konstancin-Jeziorna 2019. Aleksandr Hinsztein — członek Centralnej Rady Rosyjskiego Towarzystwa Wojskowo-Historycznego —

Uważam, że pamiętniki Sierowa przebiły swoją wartością historyczną słynne wspomnienia Sudopłatowa¹⁰, o których najlepszy na świecie znawca czasów stalinowskich w ZSRR — brytyjski historyk Robert Conquest napisał, że „książka ta jest najbardziej sensacyjną, wstrząsającą, a jednocześnie pod wieloma względami najobszerniejszą autobiografią kogokolwiek ze środowiska stalinowskiego. Prawdopodobnie od chwili opublikowania tajnego przemówienia Chruszczowa nikt bardziej nie rozszerzył naszej wiedzy o tym okresie”¹¹.

Kim był „krwawy rzeźnik”, jak nazwała go angielska prasa, kiedy w 1956 r. przyjechał do Londynu, by przygotować oficjalną wizytę Chruszczowa i Bułganina¹² w Wielkiej Brytanii, który to „krwawy rzeźnik” miał być odpowiedzialny za zaczynające się krwawe represje w stylu Stalina¹³. Iwan Aleksandrowicz Sierow urodził się w sierpniu (25/12 sierpnia?) 1905 r. w biednej rodzinie wiejskiej w guberni wołogodzkiej¹⁴. Ukończył wiejską szkołę parafialną pierwszego i drugiego stopnia; pracował jako kierownik czytelnicy w powiatowym oddziale edukacji politycznej; wstąpił do Komsomołu; w 1925 r. został powołany do wojska, a ponieważ był piśmienny i lojalny, przeto już w rok później został członkiem WKP(b) i komitet partii wysłał go na dalszą naukę do Leningradzkiej Szkoły Piechoty, a po jej ukończeniu (1928) i później jeszcze kursu doskonalenia kadr dowódczych Armii Czerwonej zajmował stanowiska dowódcze w Armii Czerwonej. W 1935 r. został skierowany do Moskwy na studia w Wojskowej Akademii Inżynieryjnej, skąd przeniósł się do Akademii Wojskowej im. Frunzego, którą ukończył w styczniu 1939 r. w stopniu majora¹⁵. Wówczas to nastąpił zasadniczy zwrot w jego życiorysie, organa partyjne skierowały go bowiem do pracy w NKWD. Sergo Beria, syn Ławrientija Berii, który zostawił cenne¹⁶ wspomnienia, napisał, że „kiedy ojciec otrzymał stano-

przygotował wydanie rosyjskie. Każdy rozdział poprzedził zwięzłym komentarzem historycznym, a także opatrzył przypisami.

¹⁰ P. Sudopłatow: *Wspomnienia niewygodnego świadka*. Przedmowa R. Conquest. Wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński, M. Jasiak. Tłum. J. Markowski. Warszawa 1999.

¹¹ R. Conquest: *Przedmowa*. W: P. Sudopłatow: *Wspomnienia...*, s. 15.

¹² Nikołaj Aleksandrowicz Bułganin (1895—1975) — w partii bolszewickiej od 1918 r., podczas wojny domowej w Czeka, w latach 1931—1937 na czele administracji Moskwy, w latach 1938—1941 zastępca przewodniczącego RKL, członek rad wojennych wielu frontów, w 1947 r. marszałek (w 1958 r. zdegradowany); członek Biura Politycznego; w latach 1955—1958 premier, w 1957 r. w antychruszczowowskiej opozycji, za co usunięty i zdegradowany; postać bezbarwna.

¹³ N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 208—209.

¹⁴ Gubernia wołogodzka — jednostka administracyjna Imperium Rosyjskiego i RFSRR w północnej Rosji; pomiędzy 64°45' a 58°30' szer. geogr. północnej i 60°0' a 38°30' długo. geogr. wschodniej. Graniczyła od północy z gubernią archangielską. Powierzchnia guberni w 1897 r. wynosiła 402 112 km².

¹⁵ N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 18—19.

¹⁶ Françoise Thom pisze, że „książka ta [...] wnosi wielki wkład do historii”, zwłaszcza w „akapitach neutralnych”, gdy syn nie wybiela ojca, tylko relacjonuje sprawy poboczne. Zob.

wisko w Moskwie, od razu zaczął zatrudniać świeżo upieczonych absolwentów akademii wojskowych. Chciał zrobić porządek w NKWD [...] Sierow nie chciał pracować w NKWD, wolał karierę wojskową¹⁷. Od razu powołano go na stanowisko zastępcy szefa, a już w kilka dni później został szefem Głównego Zarządu Milicji Robotniczo-Chłopskiej Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRR; wówczas otrzymał też stopień majora bezpieczeństwa państwowego (bp), a kilka tygodni później starszego majora bp. 29 lipca 1939 r. awansował na zastępcę szefa Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR — jako naczelnik 2. Wydziału tajno-politycznego; 8 sierpnia po raz pierwszy został wezwany do gabinetu Stalina¹⁸, co w tym systemie miało ogromne znaczenie. Stalin polecił (23 sierpnia 1939 r.) właśnie Sierowowi zabezpieczyć przelot dwóch samolotów niemieckich wiozących delegację niemiecką z Ribbentropem przybywającym celem podpisania paktu Hitler—Stalin. Już 2 września tegoż roku Sierow został mianowany ludowym komisarzem spraw wewnętrznych (czyli szefem NKWD) Ukraińskiej SRR, u boku Nikity Siergiejewicza Chruszczowa, który wówczas był sekretarzem generalnym KC KP(b) Ukrainy. „Darzyłem go szacunkiem i zaufaniem” — wspominał po latach Chruszczow¹⁹.

Po spacyfikowaniu okupowanych ziem polskich przyłączonych do USRR, za co otrzymał Order Lenina oraz został uhonorowany „wybraniem” na członka Biura Politycznego KC KP(b) Ukrainy, w lutym 1941 r. został zastępcą członka KC WKP(b). Kiedy (luty 1941) z NKWD wydzielono Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego — NKGB (zob. niżej), Sierow został zastępcą Ludowego Komisarza BP (NKGB), a po połączeniu wkrótce tych dwóch resortów został zastępcą szefa NKWD i to stanowisko utrzymał do 1947 r.²⁰. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej otrzymywał jeszcze inne bardzo odpowiedzialne zadania, na ogół o charakterze zbrodniczym, nawet ludobójczym, z których wywiązywał się bardzo sprawnie²¹. Operacje takie organizowane były „beznamiętnie i drobiazgowo”²², nad wyraz precyzyjnie; ze zbrodniczą genialnością. Przyszła kolej na spacyfikowanie Polski.

wstęp tej autorki w: S. Beria: *Beria — mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy*. Przedmowa i przypisy F. Thom. Tłum. J. Waczków. Warszawa 2000, s. 8.

¹⁷ S. Beria: *Beria — mój ojciec...*, s. 255.

¹⁸ Podaję za *Kalendarium życia Iwana Sierowa* sporządzonym przez A. Hinszteinę i zamieszczonym w: [I. Sierow]: *Tajemnice walizki...*, s. 810.

¹⁹ N.S. Chruszczow: *Fragmety wspomnień*. Tłum. M. Jagiełło. Paryż 2000, s. 124; zob. też R.A. Miedwiediew: *Chruszczow. Biografia polityczna*. Tłum. W. Zagórska. Warszawa 1990, s. 37.

²⁰ Podaję za *Kalendarium życia Iwana Sierowa* sporządzonym przez A. Hinszteinę i zamieszczonym w: [I. Sierow]: *Tajemnice walizki...*, s. 810.

²¹ M.in. w latach 1941—1944 Sierow stał się specjalistą od deportacji licznych narodów żyjących w ZSRR (Niemców nadwożańskich, Czeczenów, Kałmuków, Karaczajewców, Tatałów krymskich), potem pacyfikacji krajów nadbałtyckich.

²² R. Conquest: *Wielki terror*. Tłum. W. Jeżewski. Warszawa 1997, s. 293.

2. O strukturach sowieckiej bezpieki słów kilkoro

20/7 grudnia 1917 r. rząd — Rada Komisarzy Ludowych (RKL) ustanowiła Nadzwyczajną Komisję do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Przestępstwami (Czeka)²³.

6 lutego 1922 r. zlikwidowano Czeka, zaś dla realizacji jej zadań powołano przy Ludowym Komisariacie Spraw Wewnętrznych (NKWD²⁴) Państwowego Zarząd Polityczny — GPU (potem OGPU)²⁵.

10 lipca 1934 r. OGPU przemianowane zostało na GUGB — Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego²⁶ i pod tą nazwą weszło w skład NKWD²⁷, czyli ministerstwa spraw wewnętrznych. Przyjęło się w praktyce, że dla określenia bezpieki używano odtąd — przez lat 20 — nazwy NKWD. 8 grudnia 1938 r. szefem NKWD został Ławrientij Pawłowicz Beria. Blisko 15-letni okres Berii to liczne zmiany organizacyjne oraz personalne. Najważniejsze to: 3 lutego 1941 r. z NKWD wyodrębniono aparat bezpieczeństwa. Tak powstał osobny resort: Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego — NKGB²⁸, ale już 30 lipca 1941 r. (po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej) wrócono do stanu poprzedniego, tzn. NKGB włączono do NKWD. A w 1943 r. NKGB ponownie wydzielono w osobny resort; wówczas też wyodrębniono z NKGB tę część kontrwywiadu, która zajmowała się ochroną Armii Czerwonej, czyli Wydział Specjalny, i podporządkowano go sztabowi generalnemu Armii Czerwonej.

²³ Od sierpnia 1918 r.: Всzechросыјска... Чрезвычайная Комиссия по Борьбе с Контр-революцией, Спекуляцией и Преступлениями — Czezwyczajnaja komisja po bor'bie s kontriewolucyjej, Spekuljacyjej i Priestuplenijami: Czerezwyczajjka, krócej: Czeka.

²⁴ Народный Комиссариат Внутренних Дел — Narodnyj Komisariat Wnutriennych Dieł.

²⁵ Государственное Политическое Управление — Gosudarstwiennoje Politiceskoje Uprawlenije. Kiedy 30 grudnia 1922 r. podpisany został układ o utworzeniu ZSRR, GPU przemianowano na OGPU — Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (Обединённое ГПУ — Objedinionnoje GPU).

²⁶ Главное Управлений Государственной Безопасности — Głównoje Uprawlenije Gosudarstwiennoj Biezopastnosti.

²⁷ W skład resortu spraw wewnętrznych (NKWD) wchodziły zarządy (struktura w okresie lipiec 1934—luty 1941):

- 1) **Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego — GUGB;**
- 2) Główny Zarząd Milicji Robotniczo-Chłopskiej;
- 3) Główny Zarząd Ochrony Pogranicza i Wewnętrznej;
- 4) Główny Zarząd Ochrony Przeciwpożarowej;
- 5) Główny Zarząd Obozów i Osiedli Pracy — **GUŁag;**
- 6) Zarząd Administracyjno-Gospodarczy;
- 7) Wydział Akt Stanu Cywilnego (na prawach zarządu).

²⁸ Народный Комиссариат Государственной Безопасности — Narodnyj Komisariat Gosudarstwiennoj Biezopastnosti.

Przyjął on nazwę **Smiersz** (od słów: *смерть шпионам* — „śmierć szpiegom”). Szefem Smierszu został Wiktor Siemionowicz Abakumow²⁹. W ten sposób Armia Czerwona po raz pierwszy miała podporządkowany dowództwu armii kontrwywiad. Ponieważ głównodowodzącym był oczywiście Generalissimus, przeto faktycznie Stalin osobiście nadzorował Smiersz. Smiersz został rozwiązany w marcu 1946 r., a jego obowiązki wróciły do resortu bezpieczeństwa.

Armia miała natomiast (od wojny z Polską 1920 r.) swój odrębny wywiad wojskowy podległy sztabowi generalnemu: GRU³⁰. Przyczyny tych reorganizacji nie są dość jasne, być może wynikały one z niebywałej rozbudowy zadań resortu, w tym także aneksji nowych krajów i ziem. Wydaje się, że reorganizacje nie uszczupliły władzy Berii, dlatego że jednocześnie w 1941 r. został on wicepremierem, w gestii którego nadal pozostawał resort bezpieczeństwa, a ponadto ważna była jego pozycja u Stalina, co w systemie totalitarnym jest najistotniejsze.

²⁹ Abakumow to w konfrontacji z Sierowem, a także z Sudopłatowem postać szczególna, toteż wypada w tym miejscu przybliżyć tego aparatczyka. Wiktor Siemionowicz Abakumow (1908—1954), właśc. Aba Kum, ur. w Moskwie w rodzinie robotniczej, nie otrzymał żadnego wykształcenia, w WKP(b) od 1930 r., szybko awansował w NKWD w czasie czystek stalinowskich. W latach 1937—1938 szef GUGB, od lutego 1941 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych, znany z okrucieństwa i osobistego znęcania się nad aresztantami; znany też z korupcji oraz przekraczania wszelkich granic moralnych i obyczajowych. Jak pisze P. Sudopłatow, Abakumow wprowadził do MGB nowy styl, który opierał się na brutalności i korupcji, ale miał swoje plusy dla najbliższych towarzyszy szefa. Abakumow nie lubił tradycji Czeka i prawdopodobnie to on nakazał usunąć z honorowego miejsca w klubie oficerskim MGB najświętsze relikwie — maskę pośmiertną, kukłę i kurtkę mundurową Dzierżyńskiego. „Abakumow był stałym nocnym gościem klubu. Grał tam w bilard z członkami swojej klikki oraz kopolował z niekończącym się sznurem kochanek w prywatnym pokoiku, dobrze zaopatrzonym w rozliczne zagraniczne alkohole i francuskie perfumy. Przebywający na placówkach oficerowie MGB wiedzieli, że łaska Abakumowa zależy od przywożonych z Zachodu prezentów dewizowych”. P. Sudopłatow: *Wspomnienia...*, s. 301. W latach 1943—1946 szef Smiersza, która to instytucja w wyniku wspomnianej wcześniej reorganizacji nie podlegała w tym okresie Berii, lecz wprost Stalinowi, co bardzo umocniło pozycję Abakumowa w totalitarnych strukturach władzy. Aktywny współorganizator ludobójstwa dokonywanego na polskich jeńcach wojennych; 1946—1951 szef MGB; do zadań MGB po wojnie należała kontrola nad tzw. demokracjami ludowymi, instalowanie tam własnych agentów, budowa miejscowych struktur aparatu bezpieczeństwa, likwidacja antyradzieckiej partyzantki na obszarze byłych krajów bałtyckich i na Ukrainie, izolacja obywateli ZSRR od politycznej „infekcji” zewnętrznej; generał-pułkownik, nadzorował czystkę w partiach komunistycznych krajów satelickich, m.in. osobiście nadzorował przesłuchania Laszko Rajka na Węgrzech; kierował likwidacją Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego ZSRR; odsunięty przez Stalina i aresztowany (1951); po śmierci Stalina uwolniony przez Berię, ale po aresztowaniu Berii aresztowany ponownie, osądzony i za fabrykowanie dowodów procesowych skazany na karę śmierci — rozstrzelany 19 grudnia 1954 r. Zob. m.in. ibidem, s. 164, 227 i *passim*; N. Pietrow: *Psy Stalina*. Tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska. Warszawa 2012, s. 231—246.

³⁰ Główny Zarząd Wywiadu (Главное Разведывательное Управление — Głównoje Razwiedywatielnoje Uprawlenie).

W związku z wprowadzeniem nazwy „ministerstwo” (zamiast „komisariat”) 15 marca 1946 r. NKWD przemianowano na MWD³¹, natomiast NKGB nazwano MGB³². Beria po wojnie został przewodniczącym Specjalnego Komitetu do Spraw Problemu Numer Jeden, czyli kierował programem budowy bomby jądrowej; miał w tym zakresie nieograniczone pełnomocnictwa. Wzorując się na USA, gdzie utworzono (czerwiec 1947) jedną Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), w ZSRR połączono zarządy dwóch wywiadów zagranicznych — MGB i GRU (30 maja 1947 r.) — w Komitet Informacji, którego przewodniczącym został Mołotow, niemający stosownego przygotowania. „To była katastrofa. Cała hołota partyjna zaczęła się nagle mieszać do wywiadu [...]” — zapisał Sergo Beria³³. W rezultacie Komitet Informacji został wchłonięty (1951) przez MGB. Abakumow na stanowisku szefa bezpieczeństwa — MGB — umocnił szpiegowską rolę MGB.

Ławrientij Pawłowicz Beria pozostawał na najwyższym stanowisku sowieckiej bezpieki do końca życia Stalina i jeszcze słynne „sto dni”; za życia Wielkiego Wodza był człowiekiem numer 2 w kraju budującym komunizm, a w ciągu tych „stu dni” stał się nawet postacią numer 1, co niepokoiło towarzyszy i doprowadziło do zlikwidowania Ławrientija Pawłowicza. Los Polaków i obywateli polskich po 17 września 1939 r., a także na ziemiach na zachód od Bugu od 1944 r. obciąża Berię. Bezprecedensowy nawet wśród okrucieństw drugiej wojny światowej mord dokonany na polskich oficerach w Katyniu i innych miejscach kaźni był w znacznym stopniu dziełem Ławrientija Berii³⁴, a także bezpośrednio Sierowa. Iwan Aleksandrowicz w swoich pamiętni-

³¹ Министерство Внутренних Дел — Ministerstwo Wnucniennych Del — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na czele którego stanął S. Krugłow, dotychczasowy zastępca Berii.

³² Министерство Государственной Безопасности (Ministerstwo Gosudarstwiennoj Bieзопасnosti — Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego), którego szefem najpierw nadal był Mierkułow, ale wkrótce zastąpił go Abakumow.

³³ S. Beria: *Beria — mój ojciec...*, s. 268.

³⁴ Decyzja Biura Politycznego KC WKP(b) o wymordowaniu 26 tysięcy oficerów polskich, policjantów, urzędników znajdujących się w obozach jenieckich i więzieniach ZSRR zapadła w formie *quasi*-, „wyroku”, typowego dla stosunków w stalinowskim wymiarze „sprawiedliwości”. 5 marca 1940 r. na posiedzeniu Biura Politycznego WKP(b) sprawę referował przewodniczący NKWD Ławrientij Pawłowicz Beria: „W obozach dla jeńców wojennych NKWD ZSRR i w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi w chwili obecnej znajduje się duża liczba byłych oficerów armii polskiej, byłych pracowników policji polskiej i organów wywiadu, członków nacjonalistycznych kontrewolucyjnych partii, członków kontrewolucyjnych organizacji powstańczych, uciekinierów i in. Wszyscy są zatwardziałymi wrogami władzy radzieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju radzieckiego”. Beria podał liczbę 14 736 osób w obozach dla jeńców wojennych (97% to Polacy) oraz 18 632 w więzieniach zachodnich obwodów Ukrainy i Białorusi, z czego 10 685 to Polacy; wnosili o rozstrzelanie wszystkich. Biuro Polityczne KC WKP(b) 5 marca 1940 r. postanowiło zgodnie z wnioskiem Berii. „I. Polecieć NKWD ZSRR: 1) sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14.700 osób, byłych pol-

kach wielokrotnie wzmiankuje o „sprawie katyńskiej”; zawsze używa w takim przypadku cudzysłowu, ale nigdy nie wyjaśnił, co się pod tym eufemizmem kryje. Nawet tak zimny zbrodniarz, dla którego nie było problemu ze spokojem zapisywać w pamiętniku swoje oraz całego Związku Sowieckiego liczne zbrodnie, w tej kwestii był nader powściągliwy. W grudniu 1939 r. w obozie w Starobielsku już wówczas znajdowało się 3878 oficerów polskich, a aresztowania, zwłaszcza wśród elit polskiej inteligencji na terenach tzw. zachodniej Ukrainy, wciąż trwały. Sierow jako szef NKWD USRR był bezpośrednio zaangażowany i współodpowiedzialny za wymordowanie oficerów, policjantów i innych spośród inteligencji polskiej, którzy znaleźli się w Starobielsku oraz w więzieniach Ukrainy; stwierdzała to wyraźnie decyzja Politbiura z 5 marca 1940 r. (zob. cyt. wyżej). Zbrodnicze egzekucje jeńców wojennych i więźniów Starobielska dokonywane były w kwietniu i maju 1940 r. w wewnętrznym więzieniu NKWD w Charkowie. Dużo później, już jako szef KGB, Sierow ostro wyraził niezadowolenie, iż czekiści na Smoleńszczyźnie nie potrafili skutecznie zatrzeć śladów zbiorowego mordu. „Nie poradzili sobie z taką drobnostką. Ja miałem ich [rozstrzelanych Polaków — przyp. N.P.] na Ukrainie o wiele więcej, a wszystko było zrobione tak, że mucha nie siada. Nikt nie natrafił na żaden ślad...”³⁵. Nikita Pietrow podaje, że decyzją centrali NKWD w Moskwie na Ukrainę i Białoruś skierowane zostały dodatkowe siły, które miały wesprzeć miejscowych funkcjonariuszy NKWD w antypolskich akcjach aresztowań i deportacji polskich rodzin, a także ich mordowania³⁶.

Prawą ręką Berii i Stalina w sprawach polskich, począwszy od 17 września 1939 r., stał się Sierow, główny pacyfikator Polski — „Stalinowski kat Polski”, jak trafnie nazwał go Nikita Pietrow³⁷. Lojalnym wobec swojego bezpośred-

skich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i strażników więziennych; 2) a także sprawy aresztowanych i przebywających w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11.000 osób [...] — rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary — rozstrzelania. **II.** Sprawy rozpatrzyć bez wzywania aresztowanych i bez przedstawiania zarzutów, postanowienia o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia — w następującym trybie: a) przeciwko osobom znajdującym się w obozach jeńców wojennych — na podstawie zaświadczeń przedstawianych przez Zarząd ds. Jeńców Wojennych NKWD ZSRR, b) przeciwko osobom aresztowanym — na podstawie zaświadczeń z akt przedstawianych przez NKWD USRR i NKWD BSRR. **III.** Rozpatrzenie spraw i podjęcie decyzji powierzyć trójce w składzie: towarzysze Merkułow, Kabulów i Basztakow (naczelnik 1. Specwydziału NKWD ZSRR)”. *Dokumenty Katynia. Decyzja*. Red. J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski. Warszawa 1992, s. 15 i *passim*, tamże fotokopie.

³⁵ Cyt. za: N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 32.

³⁶ *Ibidem*, s. 32—33.

³⁷ Oryginalny tytuł monografii Nikity Wasiliewicza Pietrowa z 2005 r. brzmi: *Первый председатель КГБ Иван Серов* (*Pierwyj predsiedatiel KGB Iwan Sierow — Pierwszy przewodniczący KGB Iwan Sierow*). W Polsce została wydana pod trafnie skorygowanym tytułem: *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*.

niego szefa — Berii jednak Sierow nie był i pomógł Chruszczowowi w zlikwidowaniu Ławrientija Pawłowicza szykującego się do następstwa tronu po zmarłym Wodzu. To Sierowowi i Krugłowowi Chruszczow i Malenkow zlecili w 1953 r. śledztwo w sprawie aresztowanego Berii³⁸.

Sprawa opanowania Polski po wojnie była absolutnie pierwszoplanowa dla sowieckich imperialistów³⁹. O działalności Sierowa jako brutalnego i sprawnego pacyfikatora niepokornej Polski pisałem już na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” (2019, T. 71, z. 2), toteż nie ma powodów powtarzania tutaj „osiągnięć” tego okrutnego a sprawnego zbrodniarza. Warto jednak przypomnieć, że „Chruszczow, wówczas I sekretarz KP(b) Ukrainy, i jego komisarz spraw wewnętrznych Iwan Sierow udali się do Lwowa, aby sowietyzować zachodnią Ukrainę”⁴⁰. Chruszczow zapamiętał, że „Sierow z racji sprawowanej funkcji nawiązał wtedy służbowo kontakty z gestapo. Na mocy porozumienia z Niemcami we Lwowie ulokowała się oficjalna agentura gestapo”⁴¹. Współpracę Sierowa z gestapo potwierdza Sudopłatow, którego pracująca w NKWD żona również w tym samym celu została wysłana do Lwowa⁴².

Józef Światło powiedział Zbigniewowi Błażyńskiemu, że Sierowa „zadaniem było zorganizowanie polityczne kraju, a więc, mówiąc po prostu, przygotowanie terenu do narzucenia Polsce rządu komunistycznego. [...] Dostarczył niezaradnej grupce Bieruta plan działania na wielu odcinkach [...]”⁴³. Dla pacyfikatora Polski „Nie pozwolić Mikołajczykowi na rządzenie w Polsce — to jest wielka sprawa”. Robota była trudna, bo „Armia Krajowa to najbardziej agresywna organizacja kontrrewolucyjna, stawiająca sobie za cel restaurację burżuazyjnego państwa polskiego”⁴⁴. Ale „Sierow pracował niezamordowanie”⁴⁵ — mówił Światło. W grudniu 1944 r. Sierow raportował Berii o aresztowaniu Bolesława Piaseckiego, który skłonny był do współpracy z komunistyczną władzą; do raportu dołączony był wielostronicowy elaborat (w tłumaczeniu na język rosyjski), jaki napisał w więzieniu Piasecki, dotyczący historii polskiego ruchu oporu oraz aktualnej sytuacji politycznej. Na raport Sierowa natychmiast pozytywnie zareagował⁴⁶ Beria i werbunek Bolesława Piaseckiego⁴⁷ był udany.

³⁸ F. Thom: *Beria. Oprawca...*, s. 905.

³⁹ Tak też N. Pietrow: *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945—1953*. Tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska. Warszawa 2015, s. 145.

⁴⁰ P. Sudopłatow: *Wspomnienia...*, s. 113.

⁴¹ N.S. Chruszczow: *Fragmety wspomnień...*, s. 123.

⁴² P. Sudopłatow: *Wspomnienia...*, s. 113.

⁴³ Z. Błażyński: *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*. Wstęp J. Nowak-Jeziorański. Londyn 1986, s. 60.

⁴⁴ [I. Sierow]: *Tajemnice walizki...*, s. 301, 287.

⁴⁵ Z. Błażyński: *Mówi Józef Światło...*, s. 61.

⁴⁶ N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 50 i n.

⁴⁷ Bolesław Piasecki należał do tych oficerów, którzy nie stawili się na spotkanie — będąc pułapką — z NKWD w rejonie Wilna, lecz pomaszerował wraz ze swoim oddziałem na za-

Jak zawsze dobrze zorientowany Nikita Pietrow pisze, że to sam Stalin zlecił Sierowowi pochwylenie przywódców Armii Krajowej⁴⁸ (czytaj: liderów Polskiego Państwa Podziemnego). Niezależnie od tego, czy Pietrow jest w tym miejscu ścisły⁴⁹, Sierow bardzo starannie przygotował kilka wariantów ich pojmania i jako generał „Iwanow” „zaprosił”⁵⁰ Szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, ale w pamiętniku nie wspominał o tym, że samolot wiozący Szesnastu miał się rozbić⁵¹; niewiarygodne, by tego wariantu Sierow nie uzgodnił z Wodzem lub przynajmniej z Berią. Wiemy natomiast, że Bolesław Bierut i Edward Osóbka-Morawski zostali poinformowani o operacji i zamiarze pojmania przywódców Polskiego Państwa Podziemnego⁵². Przyjdzie jeszcze do tego wrócić poniżej.

Według relacji Sergo Berii, przy okazji konferencji w Teheranie (gdzie Sergo Beria pracował przy aparaturze podsłuchowej) Stalin stwierdził: „Obec-

chód; w drodze dowiedział się o wybuchu w Warszawie powstania. Nie mogąc dotrzeć do samej Warszawy, ukrywał się w miejscowościach podwarszawskich, gdzie w końcu został aresztowany w nocy 11/12 listopada. W więzieniu mokotowskim rozmawiał z nim Sierow i był nim (jego propozycjami?) zachwycony; Jakub Berman kategorycznie stwierdził, że to Sierow zdecydował o wypuszczeniu Piaseckiego z więzienia (zob. wywiad Jakuba Bermana dla Teresy Torańskiej w: T. Torańska: *Oni*. Warszawa 1990, s. 88). Piasecki na wolność wyszedł 2 lipca 1945 r. i już nazajutrz — dzięki pośrednictwu Jerzego Borejszy — został przyjęty przez Gomułkę. Tyle wiadomo na pewno. Po opuszczeniu więzienia urzędowe kontakty początkowo utrzymywali z Piaseckim rozmaici oficjele, zaś od początku 1947 r. pozostawał w stałym (do 1956 r.) kontakcie ze sławetną Julią („Luną”) Brystygierową (dyrektorem V departamentu MBP); chodziły nawet plotki, że byli kochankami, czego wykluczyć nie mogę. Por. A. Dudek, G. Pytel: *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*. Londyn 1990, s. 148 i n.; zob. także E. Krasucki: *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*. Warszawa 2009, s. 128; B. Fijałkowska: *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*. Olsztyn 1995, s. 129; N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 50—53.

⁴⁸ N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 55.

⁴⁹ Z raportu Sierowa do Berii, wysłanego przed 5 kwietnia 1945 r., wydaje się wynikać, że to Beria zlecił to zadanie Sierowowi. Zob. *Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD*. Przedmowa i wybór W. Strzałkowski. Oprac. i noty A. Chmielarz, A.K. Kunert. Tłum. K. Stembrowicz, F. Zbiniewicz. Warszawa 1995, s. 446.

⁵⁰ Z. Stypułkowski: *Zaproszenie do Moskwy*. Wyd. 3. Warszawa 1991.

⁵¹ „Otrzymaliśmy wiadomość: aparat radiowo-nadawczy w samolocie jest zepsuty [...]. Lecimy dalej. Z Warszawy do Moskwy jest pięć godzin lotu. Byliśmy w powietrzu już ponad siedem, gdy z kabiny pilotów wysunął się jakiś śmiertelnie blady pułkownik sowiecki i drżącymi rękoma przeglądał mapy złożone w siatce podróźnej nad naszymi głowami. Widać było po jego minie, iż całkowicie stracił orientację. Po upływie krótkiej chwili zaczęliśmy się zniżać gwałtownie, powiedziałbym *na leb, na szyję*. Silny wstrząs. Usiedliśmy głęboko w śniegu, nieco ogłuszeni. Wokoło ani śladu życia, wszędzie niepokalana biel, siniejąca na linii horyzontu”. Ibidem, s. 313. „Drzwi kabiny załogi otwierają się z trzaskiem. Staje przed nami pilot: szczupły młodzian, ciemny kombinezon, chuda ciemna twarz. Ręce dygocą. Pilot krzyczy prawie, że paliwa miał już tylko na 20 minut lotu...”. A. Bień: *Bóg jest wyżej, dom jest dalej*. Warszawa 1986, s. 147.

⁵² F. Thom: *Beria. Oprawca...*, s. 440.

nie los Europy Wschodniej został przesądzony. Za zgodą naszych sprzymierzeńców zrobimy tam, co będziemy chcieli”⁵³. W pełni potwierdził to Milovan Đilas, który w rozmowie ze Stalinem usłyszał: „Ta wojna nie jest taka jak w przeszłości; kto okupuje terytorium, narzuca także swój własny ustrój społeczny. Każdy narzuca swój własny ustrój tak daleko, jak może dotrzeć jego armia. Nie może być inaczej”⁵⁴.

W związku z przydzielonymi Sierowowi zadaniami w rozpoczynanej właśnie operacji wojskowej zajęcia Berlina został on odwołany 27 kwietnia 1945 r. z dotychczasowej funkcji „na Polskę”; w tym czasie znajdował się już na przedmieściach Berlina. Na jego miejsce przyszedł Nikołaj Sieliwanowski⁵⁵. „Bierut z Gomułką podziękowali mi za wykonaną pracę na rzecz umacniania władzy ludowej i wyeliminowania rządu londyńskiego. Na pamiątkę wręczyli prezent”⁵⁶ — zapisał w pamiętniku Sierow. W wykonaniu uchwały Krajowej Rady Narodowej z 24 kwietnia 1946 r. prezydent KRN Bolesław Bierut odznaczył Sierowa Orderem Virtuti Militari IV klasy; pośmiertnie Order został mu odebrany (2 sierpnia 1995 r.) przez Prezydenta Lecha Wałęsę.

Zadanie pierwsze: „polowanie na Hitlera”

Ten podtytuł „polowanie na Hitlera” wzięłem od Hinsztejna, który tak zatytułował swoje lakoniczne uwagi wstępne do kolejnego rozdziału pamiętników Sierowa. Pełnomocnik NKWD przy 1. Froncie Białoruskim jako główne swoje zadanie miał odszukać Hitlera i głównych przywódców nazistowskich Niemiec, żywych lub martwych, za wszelką cenę uprzedzając aliantów zachodnich. Nie tylko zresztą: „Moim zadaniem było schwytanie faszystowskich przywódców, pamiętając też o polskiej armii Andersa, która szła wraz z Brytyjczykami”⁵⁷ — zapisał Sierow. Komentarzy polskiemu czytelnikowi nie trzeba. Sierow relacjonuje także duże osobiste zainteresowanie Stalina armią polską podlegającą legalnemu rządowi polskiemu na uchodźstwie. Zapisał w pamiętniku, że na początku kwietnia 1945 r., przed bitwą o Berlin, wezwał go Stalin i — co niezwykłe — rozmawiał z Sierowem w cztery oczy o różnych sprawach związanych z przygotowywanym szturmem na Berlin. „Nagle

⁵³ S. Beria: *Beria — mój ojciec...*, s. 143.

⁵⁴ M. Đilas: *Rozmowy ze Stalinem*. Tłum. A. Ciołkosz. Warszawa 1991, s. 97.

⁵⁵ Nikołaj Nikołajewicz Sieliwanowski (1901—1997) — od 1922 r. w strukturach GPU, 1943—1946 zastępca szefa Smiersza; generał lejtnant (1943); pełnomocnik NKWD przy 4. Froncie Ukraińskim; od kwietnia 1945 r. „doradca” przy MBP Polski; 1946—1951 zastępca ministra bezpieczeństwa państwowego ZSRR; aresztowany w listopadzie 1951 r., zwolniony w 1953 r.; w sierpniu 1953 r. przeniesiony do rezerwy.

⁵⁶ [I. Sierow]: *Tajemnice walizki...*, s. 310.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 319.

spojrzał na mnie i zapytał: »A gdzie jest teraz armia Andersa?« Odpowiedziałem, że dołączyła do wojsk brytyjskich, a jej sztab znajduje się pod Hanowerem. Stalin uważnie mi się przyjrzał i powiedział: »A mnie czekałsi meldowali, że w Hamburgu«. [...] Mając pewność, że polski sztab mieści się w Hanowerze, ponownie stwierdziłem, że jestem co do tego przekonany, ponieważ niedawno wrócił mój kurier i złożył mi dokładny meldunek. »No to zobaczymy na mapie« — powiedział głównodowodzący [...]». Sierow relacjonuje dalej, że w toku tej rozmowy Stalin dał mu do przeczytania pismo-szyfrogram od Churchilla. „Churchill pisał, że w Polsce aresztuje się wielu Polaków, na przesłuchaniach stosuje się przymus fizyczny, panuje bezprawie itd. Dalej brytyjski premier powiadał o aresztowaniu 12 niewinnych ministrów, członków rządu polskiego, oraz wicepremiera, generała Okulickiego”. Obaj zgodnie uznali to za „wymysł Mikołajczyka”. Według relacji Sierowa rozmowa o problemach Polski i Polaków była jeszcze długa, przy czym rozmówcy — w tym osobiście Stalin — wykazywali zaskakująco dobrą orientację w tych kwestiach. Sierow zapisał na koniec tych notatek, że odbył się proces „w Sali Kolumnowej Kremła” i m.in. Okulickiego skazano na 10 lat więzienia, i beznamytnie zanotował, że „Okulickiego zlikwidowano w więzieniu”⁵⁸.

„Armia Krajowa stawiała znaczny opór nowej władzy i z tego powodu NKWD i Smiersz musiały pomagać w tworzeniu polskich służb bezpieczeństwa publicznego. To Polacy prowadzili przy naszym wsparciu całą walkę z AK, wspieraną przez brytyjskich sojuszników”⁵⁹ — zapisał generał NKWD.

Ponadto generał NKWD obciążony był jeszcze innymi ważnymi zadaniami, m.in. był odpowiedzialny za dopilnowanie wywiezienia na przymusowe roboty do ZSRR wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn, Niemców, w wieku od 17 do 70 lat. Warto dodać, że na to pozwolili sowietom alianci: na konferencji jałtańskiej (4—11 lutego 1945 r.) uzgodniono, że „Niemcy zobowiązane są wynagrodzić w naturze straty spowodowane przez nie w toku wojny narodom sojuszniczym”, a ma to się stać w trzech formach: 1) jednorazowej konfiskaty części majątku narodowego; 2) rocznych dostaw towarów z produkcji bieżącej; 3) „wykorzystania pracy niemieckiej”⁶⁰. W Poczdamie tej sprawy już nie dyskutowano⁶¹. Niedoprecyzowanie protokołu jałtańskiego i niedookreślenie wielkości każdego elementu odszkodowania pozwalało na rozmaite interpretacje, co dawało w miarę wolną rękę sowietom. W szczególności strona radziecka chciała rozumieć punkt trzeci jako zgodę na deportację niemieckiej ludności

⁵⁸ Ibidem, s. 310—314.

⁵⁹ Ibidem, s. 313.

⁶⁰ *Teheran — Jalta — Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*. Tłum. W. Daszkiewicz, D. Rotfeld. Wstęp W.T. Kowalski. Wyd. 2. Warszawa 1972, s. 213—214.

⁶¹ Z. Woźniczka: *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*. Katowice 1996, s. 19.

cywilnej do ZSRR w celu wykorzystania jej jako przymusowej siły roboczej, podobnie jak Niemcy wykorzystywali tzw. robotników przymusowych.

Sierow jako zastępca dowódcy 1. Frontu Białoruskiego — Gieorgija Konstantinowicza Żukowa⁶² — miał obowiązek organizować niemiecką administrację cywilną.

Nie ma powodów, by powtarzać bardzo szczegółowy i niekiedy emocjonujący opis poszukiwania Hitlera i jego najbliższych współpracowników. Przy okazji pamiętnikarz nie omieszczał wzmiankować o przypadkach zbiorowych gwałtów sowieckich żołnierzy na niemieckich kobietach, co rzekomo zostało przez dowództwo surowo zakazane. Sierow był obecny, „kiedy o północy 8 maja” upelnomocnieni przez Dönitza przedstawiciele niemieckiego dowództwa podpisywali akt bezwarunkowej kapitulacji. Potem było przyjęcie okolicznościowe z przemówieniami wszystkich przybyłych nań dowódców alianckich.

Moskiewskie spotkanie z Wilhelmem Pieckiem oraz Walterem Ulbrichem zapoczątkowało sterowane przez samego Stalina odtwarzanie kompartii Niemiec. Przekazując to zadanie, Stalin żądał przygotowania propozycji niemieckiego aparatu administracyjnego oraz „przyspieszenia demontażu najcenniejszych dla Związku Sowieckiego niemieckich przedsiębiorstw o profilu wojskowym [...] [przy czym — A.L.] sprawom atomu w ZSRR nadaje się absolutny priorytet”⁶³. W tym ostatnim celu przyjechał do Niemiec nowy sowiecki pełnomocnik do spraw atomistyki Abram Pawłowicz Zawieniagin.

Jak już wspomniano, przewodniczącym Specjalnego Komitetu do Spraw Problemu Numer Jeden został Ławrientij Beria. Komitet został powołany decyzją Stalina (formalnie Komitetu Obrony Państwowej) 20 sierpnia 1945 r., po rozpoczętej 12 sierpnia 1945 r. (a więc tuż po zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki) serii spotkań Wodza z osobami odpowiedzialnymi za program atomowy. Komitet był czymś w rodzaju „atomowego Politbiura”⁶⁴. Jak informuje Sudopłatow, w grudniu tegoż roku Beria przeniósł się do nowego biura na Kremlu i tam odbywały się spotkania Specjalnego Komitetu, w których także uczestniczył Sudopłatow jako szef II Urzędu tego Komitetu⁶⁵. Sergo Beria zapisał, że „od tamtych dni aż po rok 1953 ojciec całkowicie poświę-

⁶² Gieorgij Konstantinowicz Żukow (1896—1974) — uczestnik pierwszej wojny światowej i wojny domowej w Rosji, w 1941 r. zastępca ludowego komisarza obrony, od sierpnia 1942 r. zastępca naczelnego wodza (Stalina); następnie dowodził 1. Frontem Ukraińskim i 1. Białoruskim; 8 maja 1945 r. przyjął kapitulację Niemiec; w latach 1945—1946 stał na czele radzieckich wojsk okupacyjnych we wschodnich Niemczech. Jako najślynniejszy dowódca radziecki okresu drugiej wojny światowej został odsunięty przez zawistnego Stalina na prowincję. Był klasycznym dowódcą typu stalinowskiego: nie podejmował żadnej operacji, jeśli nie miał 5—6-krotnej przewagi w ludziach i sprzęcie. Odegrał decydującą rolę w aresztowaniu Berii. Zmarł w Moskwie; pochowany pod murem kremłowskim.

⁶³ [I. Sierow]: *Tajemnice walizki...*, s. 359, 379.

⁶⁴ R. Miedwiediew, Ż. Miedwiediew: *Nieznany Stalin*. Tłum. T. Illg. Katowice 2010, s. 195.

⁶⁵ P. Sudopłatow: *Wspomnienia...*, s. 197.

cił się produkcji bomby A, a potem bomby H. Był też odpowiedzialny za konstrukcję pocisków balistycznych, zdalnie kierowanych pocisków obrony przeciwlotniczej i pocisków raketowych dla naszej floty wojennej⁶⁶. Françoise Thom szacuje, że Beria w tym okresie poświęcał trzy czwarte swojego czasu projektowi nuklearnemu⁶⁷.

Niesławne odejście

Sierow był „bezwzględny i okrutny”⁶⁸. Potrzebni byli sprawni zbrodniarze⁶⁹. Okrucieństwo i skuteczność dla funkcjonariuszy totalitarnego, ludobójczego **Zła** były podstawowymi elementami sprawności działania. Sierow był wśród nich postacią wybijającą się.

Właśnie dlatego, że Sierow był zbrodniarzem wyrastającym znacznie ponad innych zbrodniarzy sowieckich i było to powszechnie znane na świecie, w latach po XX zjeździe KPZR zaczął ciążyć Chruszczowowi i niektórym innym, szczególnie gdy I sekretarz KC KPZR zmienił skład Sekretariatu KC KPZR. Zwłaszcza „wieczny” Mikojan, ale też niektórzy inni członkowie Prezydium nalegali, aby zwolnić Sierowa z KGB, które powinno zmienić swój wizerunek. Mikojan konstatował: „[...] z wpływem czasu proces demaskowania represji czynił z Sierowa jeszcze straszniejszą postać, już nie dało się go dalej trzymać”⁷⁰. Chruszczow go bronił, ale bez przekonania i bez nacisku. 3 grudnia 1958 r. decyzją Prezydium KC KPZR Sierow został zwolniony ze stanowiska szefa KGB i mianowany szefem GRU oraz zastępcą szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR do spraw wywiadu.

Gwoździem do politycznej trumny Sierowa była głośna sprawa superagenta brytyjsko-amerykańskiego Olega Pieńkowskiego. 2 lutego 1963 r. Sierow został zwolniony ze wszystkich stanowisk, a 7 marca tegoż roku został zdegradowany ze stopnia generała armii do stopnia generała majora i pozbawiony tytułu Bohatera Związku Radzieckiego. Stopniowo pozbawiano go także innych z jego licznych odznaczeń. Zmarł 1 lipca 1990 r. w całkowitym zapomnieniu⁷¹.

⁶⁶ S. Beria: *Beria — mój ojciec...*, s. 249.

⁶⁷ F. Thom: *Beria. Oprawca...*, s. 547.

⁶⁸ R. Butler: *Instrumenty stalinowskiego terroru. CzK — OGPU — NKWD — KGB od 1917 do 1991 roku*. Tłum. G. Siwek. Warszawa 2007, s. 148.

⁶⁹ Zob. na ten temat unikatową co do bazy źródłowej monografię Nikity Pietrowa: *Psy Stalina...*, *passim*.

⁷⁰ Cyt. za: N. Pietrow: *Stalinowski kat Polski...*, s. 221—222.

⁷¹ *Ibidem*, s. 240 i *passim*.

Bibliografia

- Beria S.: *Beria — mój ojciec. W sercu stalinowskiej władzy*. Przedmowa i przypisy F. Thom. Tłum. J. Waczków. Warszawa 2000.
- Bień A.: *Bóg jest wyżej, dom jest dalej*. Warszawa 1986.
- Birstein V.F.: *Smiersz. Tajna broń Stalina. Sowiecki kontrwywiad wojskowy podczas II wojny światowej*. Tłum. T. Fiedorek. Kraków 2013.
- Błażyński Z.: *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii*. Wstęp J. Nowak-Jeziorański. Londyn 1986.
- Butler R.: *Instrumenty stalinowskiego terroru. CzK — OGPU — NKWD — KGB od 1917 do 1991 roku*. Tłum. G. Siwek. Warszawa 2007.
- Chruszczow N.S.: *Fragmety wspomnień*. Tłum. M. Jagiełło. Paryż 2000.
- Conquest R.: *Przedmowa*. W: P. Sudopłatow: *Wspomnienia niewygodnego świadka*. Przedmowa R. Conquest. Wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński, M. Jasiak. Tłum. J. Markowski. Warszawa 1999.
- Conquest R.: *Uwagi o spustoszonej stuleciu*. Tłum. T. Bieroń. Poznań 2002.
- Conquest R.: *Wielki terror*. Tłum. W. Jeżewski. Warszawa 1997.
- Courtois S.: *Zbrodnie komunizmu*. W: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*. Tłum. Zespół. Wstęp do polskiego wydania K. Kersten. Warszawa 1999.
- Djilas M.: *Rozmowy ze Stalinem*. Tłum. A. Ciołkosz. Warszawa 1991.
- Dokumenty Katynia. Decyzja*. Red. J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski. Warszawa 1992.
- Dudek A., Pytel G.: *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*. Londyn 1990.
- Fijałkowska B.: *Borejsza i Różański. Przyczynnik do dziejów stalinizmu w Polsce*. Olsztyn 1995.
- Krasucki E.: *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*. Warszawa 2009.
- Kulesza W.: *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*. Łódź 2013.
- Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991 czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Wyd. 3. Warszawa 2017.
- Miedwiediew R., Miedwiediew Ż.: *Nieznany Stalin*. Tłum. T. Illg. Katowice 2010.
- Miedwiediew R.A.: *Chruszczow. Biografia polityczna*. Tłum. W. Zagórska. Warszawa 1990.
- Pietrow N.: *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945—1953*. Tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska. Warszawa 2015.
- Pietrow N.: *Psy Stalina*. Tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska. Warszawa 2012.
- Pietrow N.: *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*. Tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska. Warszawa 2013.
- Polmar N., Allen T.B.: *Księga szpiegów. Encyklopedia*. Tłum. H. Białkowska, R. Brzeski, K. Obłucki, A. Piber, T. Wójcik. Oprac. aneksu A. Pepłoński, P. Wiczorkiewicz. Warszawa 2000.
- Proces Szesnastu. Dokumenty NKWD*. Przedmowa i wybór W. Strzałkowski. Oprac. i noty A. Chmielarz, A.K. Kunert. Tłum. K. Stembrowicz, F. Zbiniewicz. Warszawa 1995.

- [Sierow I.]: *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963*. Red. A. Hinsztej. Tłum. A. Janowski, J. Cichocki. Konstancin-Jeziorna 2019.
- Stypułkowski Z.: *Zaproszenie do Moskwy*. Wyd. 3. Warszawa 1991.
- Sudopłatow P.: *Wspomnienia niewygodnego świadka*. Przedmowa R. Conquest. Wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński, M. Jasiak. Tłum. J. Markowski. Warszawa 1999.
- Suworow W. [Władimir Bogdanowicz Rezun]: *Akwarium*. Wrocław 1989.
- Teheran — Jalta — Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw*. Tłum. W. Daszkiewicz, D. Rotfeld. Wstęp W.T. Kowalski. Wyd. 2. Warszawa 1972.
- Thom F.: *Beria. Oprawca bez skazy*. Tłum. K. Antkowiak. Warszawa 2016.
- Torańska T.: *Oni*. Warszawa 1990.
- Woźniczka Z.: *Z Górnośląska do sowieckich łagrów*. Katowice 1996.
- Хинштейн А., Серов И.: *Записки из чемодана. Тайные дневники первого председателя КГБ, найденные через 25 лет после его смерти*. Москва 2016.

Adam Lityński

NKWD-General vom polnischen auf deutschen Boden

Schlüsselwörter: NKWD, Iwan Serow, Pazifizierung

Zusammenfassung: Iwan Alexandrowitsch Serow ist — nach Felix Edmundowitsch Dserschinski und Lawrienti Pawlowitsch Beria — die wichtigste Figur der sowjetischen Sicherheitsbehörden. Serow war die einzige Person in der Sowjetunion, die sowohl das „zivile“ Komitee für Staatssicherheit (KGB) als auch die militärische Hauptverwaltung für Aufklärung (GRU) leitete. Er ist Autor von Tagebüchern, die er regelmäßig und heimlich fast ein Vierteljahrhundert lang aufgeschrieben hatte. Kurz nach der Veröffentlichung der russischen Fassung (*Записки из чемодана. Тайные дневники первого председателя КГБ, найденные через 25 лет после его смерти*, 2016) wurden Serows Tagebücher auf Polnisch unter dem Titel *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963* [Geheimnisse des Koffers von General Serow. Tagebücher des ersten Chefs des KGB. 1939—1963] herausgegeben (Hrsg. A. Hinsztej, übersetzt von A. Janowski, J. Cichocki, Verlag REA-SJ sp. z o.o., Konstancin-Jeziorna 2019, 863 S.). Dies ist eine unschätzbare Wissensquelle für Historiker. Der Verfasser des Artikels stützt seine Ausführungen vor allem auf dieses Dokument.

Serow pazifizierte zunächst die östliche Hälfte Polens und die baltischen Staaten, als diese 1939 infolge des Hitler-Stalin-Pakts (Ribbentrop-Molotow) unter sowjetische Besatzung fielen. Nach dem Einmarsch der sowjetischen Truppen 1944 pazifizierte er dann ganz Polen auf blutige Weise. Später schickte man ihn nach Deutschland, als im April 1945 Berlin gestürmt wurde. Seine Aufgabe war es, die Anführer des Dritten Reiches tot oder lebendig aufzuspüren, die deutschen Spezialisten für den Bau moderner Rüstungsgüter gefangen zu nehmen und in die Sowjetunion zu bringen sowie die Demontage und den Transport wichtiger Fabriken in die UdSSR zu überwachen. Alle diese Aufgaben erfüllte er ausgezeichnet.

An NKVD General: from Poland to the German Land

Keywords: NKVD, Ivan Serov, forced resettling (pacification)

Summary: After Felix Edmundovich Dzerzhinsky and Lavrenty Pavlovich Beria, Ivan Aleksandrovich Serov was the number one figure in Soviet security. Serov was the only official in the Soviet Union to be the head of both the “civilian” Committee for State Security (KGB) and the military Main Intelligence Directorate (GRU). He is the author of diaries, which he kept — on an ongoing basis and in secret — for almost a quarter of a century. Shortly after the release of the Russian version (*Записки из чемодана. Тайные дневники первого председателя КГБ, найденные через 25 лет после его смерти*, 2016), Serov’s diaries were published in Polish, under the title *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963* [*Secrets out of General Serov’s Suitcase. Diaries of the First Head of the KGB, 1939—1963*] (ed. A. Hinsztein, tr. A. Janowski, J. Cichocki, published by REA-SJ, Konstancin-Jeziorna 2019, pp. 863). For historians, this is an invaluable source of knowledge. Adam Lityński has supported his arguments in this article primarily on this document.

Serov conducted the forced resettlement (“pacification”) of the eastern half of Poland and the Baltic states when, in 1939, as a result of the Hitler-Stalin Pact (Ribbentrop-Molotov), they had fallen under Soviet occupation. Then, after 1944, he went on to conduct a bloody resettlement of the whole of Poland when Soviet troops had entered there. Next, he was sent to Germany when Berlin was being stormed in April 1945. His tasks included: finding the living or dead leaders of the Third Reich, capturing German experts in charge of the construction of modern weapons and bringing them to the Soviet Union, and supervising the dismantling of important factories and transporting them to the USSR. He performed all these tasks perfectly.



MARTA PASZEK

 <https://orcid.org/0000-0002-8143-645X>

Uniwersytet Rzeszowski

„Wojskowy Przegląd Prawniczy” i jego rola w wojskowym wymiarze sprawiedliwości w latach 1945—1956

„Wojskowy Przegląd Prawniczy”, ukazujący się w okresie międzywojennym¹, został wznowiony jeszcze podczas drugiej wojny światowej na podstawie rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego z 4 listopada 1944 r.². Generał Michał Rola Żymierski³ powołał kwartalnik jako organ Wydziału Sądownictwa Wojennego w Naczelnym Dowództwie oraz Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej⁴.

Odpowiedzialnym za redakcję pisma został płk Aleksander Tarnowski⁵ — szef Wydziału Sądownictwa Wojskowego. Funkcje zastępców redaktora

¹ Szerzej na temat „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” w latach 1928—1939 zob.: S. Milewski, A. Redzik: *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*. Warszawa 2011, s. 321—324; J. Nazarewicz: *50 lat „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (dalej: „WPP”) 1978, nr 1, s. 11—14.

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. IPN BU 894/126, Rozkaz nr 95 Naczelnego Dowódcy WP gen. broni Michała Roli Żymierskiego z dnia 4 listopada 1944 r., k. 56; zob. także: L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry oraz działalność naukowa i wydawnicza*. „WPP” 1963, numer specjalny, s. 152; J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 16; R. Michałowski: *70 lat „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „WPP” 1998, nr 1—2, s. 10.

³ Szerzej na jego temat: J. Pałka, J. Poksiński: *Michał Żymierski 1890—1989*. Warszawa 2015.

⁴ AIPN, sygn. IPN BU 894/126, Rozkaz nr 95 Naczelnego Dowódcy WP gen. broni Michała Roli Żymierskiego z dnia 4 listopada 1944 r., k. 56.

⁵ Biogram w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944—1956*. Kraków—Wrocław 2005, s. 446—447.

w świetle rozkazu mieli pełnić Prezes Najwyższego Sądu Wojskowego⁶ oraz Naczelny Prokurator Wojskowy — płk Jan Mastalerz⁷. Do kolegium redakcyjnego powołani zostali sędziowie NSW: mjr dr Marian Muszkat⁸, mjr Jan Szczyński⁹, mjr Henryk Zapolski-Downar, mjr Jan Kaczorowski¹⁰, oraz podprokuratorzy NPW: mjr Bolesław Ołomucki¹¹ i kpt. Antoni Trella¹². Muszkat dodatkowo otrzymał rolę sekretarza naukowego¹³.

Rozkaz Naczelnego Dowódcy określał cel kwartalnika, którym było „podnoszenie kwalifikacji zawodowej wojskowo-prawniczej oficerów służby sprawiedliwości, interpretacja nowego ustawodawstwa wojskowego, publikacja orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego i krzewienie wojskowej wiedzy prawniczej”¹⁴.

Jak podkreślano z okazji jubileuszu „WPP”, wznowiony kwartalnik stanowił kontynuację przedwojennego pisma wyłącznie pod względem formalnym¹⁵. Zerwanie z ciągłością prawną II Rzeczypospolitej w zakresie prawa wojskowego¹⁶ i postawienie nowych, nieznanych wcześniej zadań przed prawnikami wojskowymi¹⁷ decydowało o nowej jakości i nowych treściach prezentowanych na łamach reaktywowanego czasopisma. Wskazywano, że profil „WPP” został określony przez „socjalistyczne zasady prawa karnego oparte na leninowskich koncepcjach wymiaru sprawiedliwości, które legły u podstaw ustroju sądownictwa wojskowego w naszym kraju”¹⁸.

Redakcja „WPP” powtórzyła postanowienia rozkazu nr 95 powołującego kwartalnik, przedstawiając czytelnikom cel pisma: „[...] ma on na celu podnoszenie kwalifikacji zawodowej oficerów służby sprawiedliwości, krzewienie

⁶ W chwili wydania rozkazu nr 95 stanowisko Prezesa NSW nie było jeszcze obsadzone.

⁷ AIPN, sygn. IPN BU 894/126, Rozkaz nr 95 Naczelnego Dowódcy WP gen. broni Michała Roli Żymierskiego z dnia 4 listopada 1944 r., k. 56. Biogram Jana Mastalerza w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 369—370.

⁸ Biogram w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 382.

⁹ Biogram w: *ibidem*, s. 437.

¹⁰ Biogram w: *ibidem*, s. 322.

¹¹ Biogram w: *ibidem*, s. 389—390.

¹² AIPN, sygn. IPN BU 894/126, Rozkaz nr 95 Naczelnego Dowódcy WP gen. broni Michała Roli Żymierskiego z dnia 4 listopada 1944 r., k. 56. Biogram Antoniego Trelli w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 451—452.

¹³ AIPN, sygn. IPN BU 894/126, Rozkaz nr 95 Naczelnego Dowódcy WP gen. broni Michała Roli Żymierskiego z dnia 4 listopada 1944 r., k. 56.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „WPP” 1978, nr 1, s. 7.

¹⁶ Przykładowo zob.: A. Lityński: *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*. „Problemy Prawa Karnego” 1995, nr 21; Idem: *Historia prawa Polski Ludowej*. Wyd. V. Warszawa 2013.

¹⁷ Przykładowo zob. M. Zaborski: *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. „Palestra” 2004, nr 7—8.

¹⁸ Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz...*, s. 8. Por. J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 10—11.

wśród nich oraz wśród innych naszych żołnierzy wojskowej i ogólnej wiedzy prawniczej w szczególności naszego ustawodawstwa oraz świadomości jego ducha postępowego i demokratycznego”¹⁹. Przyjęte założenia czasopisma postanowiono realizować poprzez omawianie poszczególnych instytucji i przepisów wojskowego prawa karnego, publikację orzeczeń, postanowień oraz okólników NSW²⁰. Planowano wymianę poglądów i doświadczeń oficerów służby sprawiedliwości²¹.

Pierwszy numer po przerwie wydano zimą 1945 r. w Lublinie²². Dotyczył on — zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowódcy WP²³ — nowego kodeksu karnego WP²⁴. Od drugiego numeru pismo ukazywało się już w Warszawie²⁵.

Jerzy Nazarewicz podkreślał, że rolą wznowionego czasopisma było ułatwienie pracy „młodym niedoświadczonym oficerom sądownictwa i prokuratury” w realizacji postawionych przed nimi zadań²⁶.

W latach 1945—1946, kiedy wydano najwięcej nowych aktów prawnych, zakres publikacji pisma „WPP” dotyczył upowszechniania i wykładni wprowadzanych aktów prawnych, nie tylko dotyczących wojskowego prawa karnego²⁷. Podnoszono nowe zadania prokuratury wojskowej²⁸. Publikowano na temat projektowanych zmian w ustroju i organizacji sądów²⁹. Wiele miejsca

¹⁹ Redakcja: [Bez tytułu]. „WPP” 1945, nr 1, s. 2.

²⁰ Przykładowo zob. *Z okólników Najwyższego Sądu Wojskowego*. „WPP” 1946, nr 1, s. 50—56; nr 2—3, s. 126—130.

²¹ J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 16.

²² L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 152.

²³ AIPN, sygn. IPN BU 894/126, Rozkaz nr 95 Naczelnego Dowódcy WP gen. broni Michała Roli Żymierskiego z dnia 4 listopada 1944 r., k. 56.

²⁴ Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. — kodeks karny Wojska Polskiego (dalej: k.k. WP) (Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27); A. Tarnowski: *Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego*. „WPP” 1945, nr 1, s. 3—10.

²⁵ L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 153.

²⁶ J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 16.

²⁷ Przykładowo zob.: A. Tarnowski: *Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego...*, s. 3—10; M. Muszkat: *Podstawowe zasady Kodeksu Karnego Wojska Polskiego*. „WPP” 1945, nr 1, s. 14—24; Idem: *Na marginesie nowego wojskowego ustawodawstwa karnego*. „WPP” 1945, nr 2, s. 63—74; H. Zapolski-Downar: *Podstawowe zasady nowego Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego*. „WPP” 1945, nr 3—4, s. 138—149; M. Muszkat: *Kodeks karny Wojska Polskiego*. „WPP” 1946, nr 4, s. 189—197; E. Grabowski: *Prawodawstwo Polski Demokratycznej*. „WPP” 1946, nr 1, s. 19—23.

²⁸ Przykładowo zob.: J. Mastalerz: *Nowe zadania Prokuratury Wojskowej*. „WPP” 1945, nr 1, s. 11—14; B. Ołomucki: *Nadzór prokuratorski*. „WPP” 1945, nr 1, s. 24—28. Zob. także: J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 17.

²⁹ Przykładowo zob.: T.M.Z.Ż.: *Projekt nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*. „WPP” 1945, nr 2, s. 59—63; F. Żukowski: *Sąd przysięgłych — czy sądy lawnicze*. „WPP” 1945, nr 2, s. 78—86; B. Ołomucki: *Nowe tory Prawnictwa Polskiego*. „WPP” 1946, nr 4, s. 175—183.

poświęcono zagadnieniom związanym z militaryzacją Polskich Kolei Państwowych³⁰ oraz poddaniem osób cywilnych podejrzanych o popełnienie przestępstw politycznych jurysdykcji sądownictwa wojskowego³¹. Drukowano również artykuły dotyczące nowej wykładni starych przepisów i ich stosowania w Polsce Ludowej oraz teksty na temat określanych przez partię zadań wojskowego wymiaru sprawiedliwości³².

Zgodnie z tytułem, jak i określonym celem kwartalnika, na łamach pisma zasadniczo publikowano artykuły oraz orzecznictwo z zakresu wojskowego prawa karnego³³.

Ze względu na fakt, że „WPP” był pierwszym po drugiej wojnie światowej czasopiśmie prawniczym, zawierał też publikacje dotyczące powszechnego wymiaru sprawiedliwości³⁴, który także podlegał zmianom w związku z nowym ustrojem polityczno-społecznym³⁵ i ekonomicznym³⁶.

Autorami prezentowanych tekstów byli prawnicy zarówno polscy, jak i z obozu socjalistycznego, na czele ze Związkiem Sowieckim³⁷. Artykuły, omówienia problemów praktycznych oraz recenzje w dużej mierze były publikowane w „WPP” przez sędziów³⁸ i prokuratorów wojskowych³⁹. Ta różnorodność autorów kwartalnika wynikała z przyjęcia charakteru pisma, które miało prezentować założenia polityczne służby sprawiedliwości, naukę i praktykę prawniczą Polski oraz krajów demokracji ludowej⁴⁰.

³⁰ Dekret PKWN z dnia 4 listopada 1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych (Dz.U. z 1944 r., nr 11, poz. 55). Przykładowo artykuł dotyczący prokuratury PKP opublikował prokurator Jakub Prokopowicz, zob. Idem: *Rola Prokuratury Wojskowej Polskich Kolei Państwowych*. „WPP” 1945, nr 3—4.

³¹ Właściwymi sądami do orzekania w sprawach osób cywilnych o przestępstwa polityczne były wojskowe sądy rejonowe powołane rozkazem nr 023/org. Ministra obrony narodowej z 20 stycznia 1946 r. Zob. J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 17.

³² Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz...*, s. 8; J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 17—18.

³³ Por. L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 153.

³⁴ J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 17—18.

³⁵ J. Polan-Haraschin: *W sprawie likwidacji kwartalnika „Wojskowy Przegląd Prawniczy”*. „Nowe Prawo” 1958, nr 1, s. 74.

³⁶ Szerzej na temat wprowadzania gospodarki socjalistycznej w Polsce m.in.: M. Bałtowski: *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza — rozwój — upadek*. Warszawa 2009, s. 121—167.

³⁷ Przykładowo zob. S.L. Ziws: *Socjalistyczne zasady organizacji sądów w europejskich krajach demokracji ludowej*. „WPP” 1951, nr 1—2, s. 155—170. Por. L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 153; J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 18.

³⁸ Na łamach „WPP” publikowali m.in.: Marian Muszkat, Wilhelm Świątkowski, Kryspin Mioduski, Marian Flemming, Jan Drohomirecki.

³⁹ Autorami byli m.in.: Henryk Holder, Sykstus Guzy.

⁴⁰ L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 153.

Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego, wyjaśnienia przepisów prawnych dokonywane przez sędziów NSW oraz okólniki prezesa NSW były na bieżąco zamieszczane w kwartalniku „Wojskowy Przegląd Prawniczy”⁴¹. W 1949 r. opublikowano m.in. brzemienne w skutkach orzeczenie NSW w sprawie tzw. szeptanej propagandy. Zgodnie z postanowieniem wydanym 9 września 1949 r. szeptaną propagandę należało traktować jako zbrodnię stanu i kwalifikować z art. 87 k.k. WP⁴². Nawet opowiadanie anegdot czy dowcipów w myśl tego postanowienia mogło być uważane za przygotowanie do dokonania przemocą zmiany ustroju państwa lub usunięcia jego organów⁴³. Czyn określony w dyspozycji art. 87 k.k. WP był zagrożony karą więzienia lub nawet karą śmierci. Postanowienie NSW, znane także jako „Lex Hochberg”⁴⁴, stanowiło ewidentnie wykładnię *contra legem*.

Prezes NSW polecał sędziom wojskowym śledzenie orzecznictwa NSW i posiłkowanie się nim w pracy. Przykładowo w jednym ze sprawozdań płk Wilhelm Świątkowski czynił zarzut sędziom Wojskowego Sądu Rejonowego w Stalinogrodzie (Katowicach), że nie czytają orzeczeń NSW publikowanych na łamach „WPP”. Skutkiem tego — zdaniem prezesa NSW — orzecznictwo katowickiego WSR cechował brak prawidłowej linii politycznej przy stosowaniu represji karnej⁴⁵. Świątkowski podkreślał, że sędziowie wymierzali niewspółmiernie łagodne kary „zdeklarowanym wrogom Polski Ludowej”, nie dostrzegając w zebranych materiale dowodowym znamion przestępstw kontrrewolucyjnych⁴⁶.

Zgromadzenie Ogólne Sędziów NSW w swoich wytycznych z 19 grudnia 1952 r. przeszczepiło z radzieckiej nauki prawa do polskiej doktryny i orzecz-

⁴¹ *Zarys organizacji i działalności sądownictwa wojskowego w Polsce Ludowej*. Oprac. zbiorowe. „WPP” 1963, numer specjalny, s. 39.

⁴² Art. 87 dekretu PKWN z dnia 23 września 1944 r. — kodeks karny Wojska Polskiego (Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27) stanowił: „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa, określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia”. Art. 85 k.k. WP stanowił: „§ 1. Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci”. Art. 86 k.k. WP stanowił: „§ 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władze, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci. § 2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”.

⁴³ *Postanowienie NSW z dnia 9 września 1949 r.* „WPP” 1949, nr 4, s. 599. Por. Z.A. Ziemba: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997, s. 133.

⁴⁴ Określenie pochodzi od nazwiska twórcy interpretacji szeptanej propagandy jako zbrodni stanu — Leona Hochberga. Jego biogram w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 314.

⁴⁵ AIPN, sygn. IPN BU 807/304, Sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1953 r., k. 86.

⁴⁶ *Ibidem*.

nictwa definicję przestępstwa kontrrewolucyjnego⁴⁷, które było wcześniej nieznanie polskiemu ustawodawstwu karnemu. Wytyczne wyjaśniały podmiot, stronę podmiotową, przedmiot oraz stronę przedmiotową przestępstwa kontrrewolucyjnego, wprowadzając pojęcia: „pobudka kontrrewolucyjna” i „zamiar kontrrewolucyjny”⁴⁸. Dały sędziom wojskowych sądów rejonowych podstawę do kwalifikowania czynów zabronionych z określonych przepisów w zależności od uznania czynów oskarżonych za przestępstwa kontrrewolucyjne⁴⁹. Na temat definicji i wykładni przestępstw kontrrewolucyjnych pojawiły się m.in. dwa obszerne artykuły na łamach „WPP” w 1954 r.⁵⁰.

W celu zapewnienia właściwej linii orzecznictwa sądów wojskowych prowadzono szkolenia dla sędziów. Organizowano wewnętrzne szkolenia o charakterze cyklicznym oraz doraźnym z ustawodawstwa i orzecznictwa⁵¹. Nie były one wolne od indoktrynacji politycznej⁵². W dużej mierze posiłkowano się artykułami polskich prawników i tłumaczeniami radzieckich autorów oraz orzeczeniami NSW publikowanymi na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”⁵³. Przykładowo w czerwcu 1953 r. szef ZSW polecał wykorzystać konkretne artykuły z „WPP” oraz zamieszczane w nim orzeczenia NSW w najbliższym cyklu szkoleniowym oficerów służby sprawiedliwości. Wymienione przez płk. Oskara Karlinera materiały w znacznej mierze dotyczyły nowelizacji kodeksu wojskowego postępowania karnego z 13 maja 1953 r.⁵⁴. Ponadto na wykazie obligatoryjnych artykułów znalazło się tłumaczenie fragmentu pracy *Radziecki ustrój sądów sowieckiego prawnika Dmitrija S. Kariewa*⁵⁵.

⁴⁷ Szerzej na temat przestępstw kontrrewolucyjnych: P. Kładoczny: *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944—1956)*. Warszawa 2004, s. 63—73; M. Arndt: *Kilka uwag o pojęciu przestępstwa kontrrewolucyjnego w Polsce Ludowej*. „Z Dziejów Prawa” 2010, T. 3 (11), s. 115—125.

⁴⁸ *Wytyczne Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z 19 grudnia 1952 r.* Zg.Og. 111/52. W: *Zbiór orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego*. Red. L. Hochberg. Warszawa 1954, s. 19—25; zob. także: Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 89—91.

⁴⁹ Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 91.

⁵⁰ K. Mioduski: *Niektóre zagadnienia przestępstw kontrrewolucyjnych*. (Artykuł dyskusyjny). „WPP” 1954, nr 4, s. 352—370; J. Feldman: *Kilka uwag na temat wykładni niektórych przepisów dotyczących przestępstw kontrrewolucyjnych*. (Artykuł dyskusyjny). „WPP” 1954, nr 4, s. 334—351.

⁵¹ F. Musiał: *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946—1955)*. Kraków 2005, s. 59.

⁵² Ibidem, s. 177; H. Kowalska: *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945—1955*. Gdańsk—Warszawa 2017, s. 66.

⁵³ O realizacji zalecenia szefowie sądów winni byli meldować w sprawozdaniach kwartalnych z działalności sądów. Por. AIPN, sygn. IPN BU 945/149, Pismo szefa ZSW płk. Oskara Karlinera z dnia 31 grudnia 1951 r., k. 19.

⁵⁴ Dekret z dnia 13 maja 1953 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1953 r., nr 27, poz. 105).

⁵⁵ AIPN, sygn. IPN BU 945/174, Pismo szefa ZSW płk. Oskara Karlinera z dnia 30 czerwca 1953 r., k. 137.

Szef ZSW płk Karliner nieustannie nakazywał sędziom wojskowym „kontrolować słuszność linii politycznej sądu w orzecznictwie [...] w świetle praktyki rewizyjnej NSW”. Jego polecenie, by „zwracać baczną uwagę na orzecznictwo NSW”, zawarte w rozkazie omawiającym ukaranie dyscyplinarne jednego z sędziów⁵⁶, zapewne wywierało duży wpływ na decyzje podejmowane w rozpatrywanych przez nich sprawach w I instancji.

Od 1951 r. z polecenia płk. Karlinera w sądach wojskowych odbywały się cykliczne spotkania, podczas których sędziowie referowali i interpretowali materiały zamieszczane w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym”.

Jako pierwszy praktykę referowania i dyskusowania na odprawach sędziowskich wybranych artykułów publikowanych na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”⁵⁷ podjął szef WSR w Poznaniu ppłk Jan Radwański⁵⁸. Szef ZSW płk Oskar Karliner, uznając tę inicjatywę za godną naśladowania w innych sądach wojskowych, polecił szefom pozostałych sądów wojskowych realizację tego typu szkolenia. Przy wyborze artykułów i metody wykorzystania materiałów zalecał kierować się aktualnymi zadaniami sądu i teoretycznego przygotowania sędziów⁵⁹. O realizacji nowo nałożonego przez płk. Karlinera obowiązku szefowie sądów mieli meldować w sprawozdaniach kwartalnych z działalności podległych im sądów⁶⁰. Jak wynika z dokumentów, bardzo poważnie podchodzono do dyspozycji szefa ZSW. Przykładowo Aleksander Warecki⁶¹, pełniący funkcję szefa WSR w Warszawie, już tydzień później wyznaczył termin, temat szkolenia oraz referentów⁶². O takiej formie pracy szefa sądu z podległymi mu sędziami przypominano w korespondencji Zarządu Są-

⁵⁶ Centralne Archiwum Wojskowe, Główny Zarząd Polityczny WP 1950—1956, sygn. IV.502.2/A.84, Pismo szefa ZSW płk. Oskara Karlinera z dnia 13 sierpnia 1952 r. do prezesa NSW płk. Wilhelma Świątkowskiego, k. 224.

⁵⁷ Jan Radwański wyznaczył do omówienia następujące artykuły: *Świadomość prawna sędziego a praworzędność orzecznictwa na marginesie art. 3 KWPK, Oddanie pod sąd a KWPK, Socjalistyczny wymiar sprawiedliwości, Praworzędność w wymiarze sprawiedliwości oraz orzecznictwo NSW*.

⁵⁸ Biogram w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 409; R. Leśkiewicz: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946—1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*. Warszawa—Poznań 2009, s. 100—102.

⁵⁹ AIPN, sygn. IPN BU 945/149, Pismo szefa ZSW płk. Oskara Karlinera z dnia 31 grudnia 1951 r., k. 19.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Biogram w: K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 457; M. Paszek: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946—1955). Organizacja i funkcjonowanie*. Katowice—Warszawa 2019, s. 368.

⁶² AIPN, sygn. IPN BU 945/149, Notatka szefa WSR w Warszawie Aleksandra Wareckiego z dnia 7 stycznia 1952 r. na piśmie szefa ZSW płk. Oskara Karlinera z dnia 31 grudnia 1951 r., k. 19; AIPN, sygn. IPN BU 945/149, Zarządzenie zastępcy szefa WSR w Warszawie Mieczysława Widaja z dnia 5 kwietnia 1952 r., k. 20.

downictwa Wojskowego, z zaznaczeniem artykułów do wykorzystania⁶³. Szefowie sądów i prokuratur wojskowych zaczęli więc przewidywać w planach pracy jednostek wojskowego wymiaru sprawiedliwości kształcenie na podstawie konkretnych numerów „WPP” w kwestii podniesienia kwalifikacji zawodowych podległych im oficerów⁶⁴.

Jak podkreślano z okazji jubileuszu kwartalnika, „socjalistyczne zasady prawa karnego oparte na leninowskich koncepcjach wymiaru sprawiedliwości, które legły u podstaw ustroju sądownictwa wojskowego w naszym kraju stały się głównym elementem określającym profil »Wojskowego Przeglądu Prawniczego«”⁶⁵.

Rola czasopisma w propagowaniu nowego, rewolucyjnego podejścia do teorii prawa i praktyki orzeczniczej oraz w kształtowaniu odpowiednich postaw przedstawicieli wojskowego sądownictwa, ze względu na zobligowanie sędziów do jego prenumeraty okólnikiem nr 027 z marca 1945 r., wydanym jeszcze przez Wydział Sądownictwa Wojennego⁶⁶, zapewne była istotna. Realizację obowiązku prenumeraty przez oficerów wymiaru sprawiedliwości osobiście kontrolował szef sądu⁶⁷, m.in. poprzez sporządzanie i aktualizację wykazu prenumeratorów oraz inkasowanie wpłat od podwładnych⁶⁸. O obowiązku subskrypcji „WPP” przypomniał szef Wydziału I ZSW ppłk Czesław Konieczny w grudniu 1952 r., rozszerzając ten obowiązek również na oficerów służby administracyjnej⁶⁹.

Odnośnie do obrońców wojskowych — nie istniał obowiązek prenumeraty kwartalnika, lecz próbowano nakłonić adwokatów do subskrypcji poprzez wystosowanie apelu przez Prezydium Warszawskiego Koła Obrońców Wojskowych. W Departamencie Służby Sprawiedliwości MON ubolewano, że tylko połowa wpisanych na listę obrońców wojskowych była prenumeratorami „WPP”⁷⁰. Dla kierownictwa DSS MON stanowiło to potwierdzenie, że

⁶³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach, sygn. IPN Ka 279/30, Odprawa z dnia 24 grudnia 1951 r., b.p.

⁶⁴ AIPN Ka, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Katowicach, sygn. IPN Ka 281/77, Sprawozdanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie za IV kwartał 1953 r., k. 191.

⁶⁵ Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz...*, s. 8.

⁶⁶ AIPN, sygn. IPN BU 878/6, Okólnik Wydziału Sądownictwa Wojennego nr 027 z dnia 30 marca 1945 r., k. 60; F. Musiał podaje, że okólnik ten został wydany przez Najwyższy Sąd Wojskowy, zob. Idem: *Polityka czy sprawiedliwość?...*, s. 179.

⁶⁷ H. Kowalska: *Sądownictwo w Marynarce Wojennej...*, s. 68.

⁶⁸ AIPN, sygn. IPN BU 945/167, Pismo szefa Wydziału I ZSW ppłk Czesława Koniecznego z dnia 15 grudnia 1952 r., k. 114.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ AIPN, sygn. IPN BU 945/45, Okólnik nr 12 szefa DSS MON Henryka Holdera z dnia 27 lipca 1946 r. w przedmiocie obrońców wojskowych, k. 42.

nie wszyscy adwokaci wypełniali „obowiązki jakie nakłada na nich rola współczynnika wymiaru sprawiedliwości, który powinien pomagać w dobieganiu prawdy materialnej”⁷¹. W związku z tym podnoszono, że zachodzi potrzeba wzmożonej czujności w stosunku do wystąpień obrońców na sali rozpraw⁷².

Kwartalnik miał pełnić funkcję narzędzia do wpływania na światopogląd środowiska prawniczego. Jak podkreślali Leon Łustacz, Jerzy Muszyński oraz Ryszard Pierzchlewski, zasadniczą linią pisma było włączenie się „do ideologicznego frontu walki o umocnienie władzy ludowej i budownictwo socjalizmu w naszym kraju, dopomagając młodej kadrze wojskowego wymiaru sprawiedliwości w poznaniu kształtujących się instytucji naszego ludowego prawa i w prawidłowym stosowaniu ich w praktyce”⁷³.

Dla roli, jaką odgrywał „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nie bez znaczenia był fakt, że kwartalnik wydawały centralne instytucje wojskowe. Początkowo były to Wydział Sądownictwa Wojennego Naczelnego Dowództwa i Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy⁷⁴. W połowie 1946 r. pismo publikowano pod auspicjami Departamentu Służby Sprawiedliwości MON, Najwyższego Sądu Wojskowego, Naczelnej Prokuratury Wojskowej oraz Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego⁷⁵. Od stycznia 1947 r. wydawaniem kwartalnika zajmował się DSS MON. Od 1950 r. do 1961 r. wydawcą był Zarząd Sądownictwa Wojskowego⁷⁶. W tym czasie — od stycznia 1957 r. do czerwca 1959 r. — nastąpiła przerwa w publikowaniu czasopisma⁷⁷. Warto zadać pytanie, czy data wstrzymania wydawania kwartalnika nie była związana z wydarzeniami Października 1956. Należy pamiętać, że próby zmian rzeczywistości nie ominęły wówczas również środowiska prawniczego⁷⁸. Od 1961 r. rolę wydawcy „WPP” przejął powołany rozkazem z 18 października 1961 r. Wojskowy Instytut Prawniczy⁷⁹.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem.

⁷³ L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 153.

⁷⁴ A. Watoła, M. Arndt: *Geneza i działalność wybranych czasopism prawniczych w początkach Polski Ludowej*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*. Red. M. Mikołajczyk et al. Białystok—Katowice 2010, s. 738.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ *Piętnastolecie „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „Państwo i Prawo” 1961, nr 6, s. 1026; L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 152; J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 18; A. Watoła, M. Arndt: *Geneza i działalność wybranych czasopism...*, s. 738.

⁷⁷ J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 18.

⁷⁸ Szerzej na ten temat: D. Maksimiuk: *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*. Białystok 2016.

⁷⁹ L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 148, 152.

Warto zastanowić się: jak oceniano rolę kwartalnika? Czy w pełni realizował zadania przed nim postawione?

Z okazji 15-lecia pisma „WPP” szef Głównego Zarządu Politycznego WP skierował pismo gratulacyjne na ręce redakcji kwartalnika, w którym stwierdził, że czasopismo „dobrze służy sprawie rozwoju myśli i praktyki prawniczej”⁸⁰. Jak podkreślano w latach sześćdziesiątych XX w., treści prezentowane na łamach „WPP” interesowały nie tylko prawników wojskowych, albowiem materiały do publikacji dobierano także, biorąc pod uwagę czytelników zajmujących stanowiska w aparacie politycznym i dowódczym wojska⁸¹, co również zostało zauważone przez szefa GZP. Stwierdził on, że „Wojskowy Przegląd Prawniczy, kierując się ideologią marksizmu-leninizmu i zasadami moralności socjalistycznej posiada istotne osiągnięcia w dziedzinie umacniania praworządności, dyscypliny i porządku wojskowego”⁸².

Zgodnie z założeniem „WPP” kwartalnik miał stanowić pomoc fachową dla przedstawicieli wojskowej służby sprawiedliwości, omawiając nowe założenia systemu prawa oraz poszczególne rozwiązania i instytucje prawne. W podsumowaniu 15-lecia istnienia pisma redakcja pisała, że „rola kwartalnika w latach bezpośrednio po wojnie była szczególnie wielka. Prawnicy wypełniający obowiązki sędziów i prokuratorów wojskowych napotykali na niespotykane dotąd trudności. Chodziło nie tylko o szybkie poznanie nowo tworzonych przepisów prawa, ale również o nauczenie się oceniania z punktu widzenia interesów klasowych robotników i chłopów, przepisów dawnych, o ich właściwe stosowanie, w nowej socjalistycznej rzeczywistości. [...] Spełniał więc »Wojskowy Przegląd Prawniczy« rolę i propagatora nowych idei i komentatora przepisów prawa, nie obce były mu również opracowania zastępujące przynajmniej w części, podręczniki prawa”⁸³.

Nie można zapominać, że „Wojskowy Przegląd Prawniczy” zajmował ważne miejsce w księgozbiorach ówczesnych sądów wojskowych. Biblioteki zazwyczaj były bogato wyposażone. Przykładowo biblioteka w WSR w Katowicach w chwili rozformowania sądu liczyła 450 tytułów. Księgozbiór ten zawierał m.in. czasopisma prawnicze — wśród nich najważniejszy był „Wojskowy Przegląd Prawniczy”⁸⁴, z którego sędziowie byli obowiązani korzystać.

⁸⁰ Cyt. za: J. Nazarewicz: *50 lat...*, s. 19.

⁸¹ L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 153.

⁸² Cyt. za: *ibidem*, s. 154. Por. Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz...*, s. 8—9: „[...] działalność »Wojskowego Przeglądu Prawniczego« w Polsce Ludowej charakteryzowała się głęboką ideowością i zaangażowaniem w walce o umacnianie władzy ludowej i utrwalanie socjalizmu”.

⁸³ Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz...*, s. 8.

⁸⁴ AIPN Ka, Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach, sygn. IPN Ka 248/10, Wykaz ksiązek biblioteki Wojskowego Sądu Rejonowego w Stalinogrodzie, które zostały przekazane do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Stalinogrodzie, k. 8—16. Zob. także: M. Paszek: *Wojsko-*

„Wojskowy Przegląd Prawniczy” w okresie międzywojennym cieszył się rozpoznawalnością wśród prawników. Kwartalnik był znany także w środowisku poza wojskowym wymiarem sprawiedliwości, gdyż podejmował również zagadnienia z powszechnego prawa karnego i prawa penitencjarnego⁸⁵. Być może dlatego komuniści zaanektowali tytuł kojarzony z renomą do propagowania treści mających związek z nową teorią prawa. Komuniści zastosowali też na tej płaszczyźnie praktykę: stara forma — nowa treść.

Bibliografia

Archiwa

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, sygn. IPN Ka 248/10, IPN Ka 279/30, IPN Ka 281/77.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. IPN BU 807/304, IPN BU 878/6, IPN BU 894/126, IPN BU 945/45, IPN BU 945/149, IPN BU 945/167, IPN BU 945/174.
- Centralne Archiwum Wojskowe, Główny Zarząd Polityczny WP 1950—1956, sygn. IV.502.2/A.84.

Akty prawne

- Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. — kodeks karny Wojska Polskiego (Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27).
- Dekret PKWN z dnia 4 listopada 1944 r. o militaryzacji Polskich Kolei Państwowych (Dz.U. z 1944 r., nr 11, poz. 55).
- Dekret z dnia 13 maja 1953 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1953 r., nr 27, poz. 105).

Opracowania

- Arndt M.: *Kilka uwag o pojęciu przestępstwa kontrrewolucyjnego w Polsce Ludowej*. „Z Dziejów Prawa” 2010, T. 3 (11).
- Bałtowski M.: *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza — rozwój — upadek*. Warszawa 2009.

wy *Sąd Rejonowy...*, s. 180—181. Por. zawartość księgozbioru biblioteki sądowej w sądzie Marynarki Wojennej: H. Kowalska: *Sądownictwo w Marynarce Wojennej...*, s. 68.

⁸⁵ S. Milewski, A. Redzik: *Themis i Pheme...*, s. 324.

- Feldman J.: *Kilka uwag na temat wykładni niektórych przepisów dotyczących przestępstw kontrrewolucyjnych. (Artykuł dyskusyjny)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1954, nr 4.
- Grabowski E.: *Prawodawstwo Polski Demokratycznej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.
- Kładoczny P.: *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944—1956)*. Warszawa 2004.
- Komitet Redakcyjny „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”: *Jubileusz „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1978, nr 1.
- Kowalska H.: *Sądownictwo w Marynarce Wojennej w latach 1945—1955*. Gdańsk—Warszawa 2017.
- Leśkiewicz R.: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946—1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*. Warszawa—Poznań 2009.
- Lityński A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Wyd. V. Warszawa 2013.
- Lityński A.: *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*. „Problemy Prawa Karnego” 1995, nr 21.
- Lustacz L., Muszyński J., Pierzchlewski R.: *Szkolenie kadry oraz działalność naukowa i wydawnicza*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, numer specjalny.
- Maksimiuk D.: *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*. Białystok 2016.
- Mastalerz J.: *Nowe zadania Prokuratury Wojskowej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1.
- Michałowski R.: *70 lat „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998, nr 1—2.
- Milewski S., Redzik A.: *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*. Warszawa 2011.
- Mioduski K.: *Niektóre zagadnienia przestępstw kontrrewolucyjnych. (Artykuł dyskusyjny)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1954, nr 4.
- Musiał F.: *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946—1955)*. Kraków 2005.
- Muszkat M.: *Kodeks karny Wojska Polskiego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4.
- Muszkat M.: *Na marginesie nowego wojskowego ustawodawstwa karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2.
- Muszkat M.: *Podstawowe zasady Kodeksu Karnego Wojska Polskiego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1.
- Nazarewicz J.: *50 lat „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1978, nr 1.
- Ołomucki B.: *Nadzór prokuratorski*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1.
- Ołomucki B.: *Nowe tory Prawnictwa Polskiego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4.
- Pałka J., Poksiński J.: *Michał Żymierski 1890—1989*. Warszawa 2015.
- Paszek M.: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946—1955). Organizacja i funkcjonowanie*. Katowice—Warszawa 2019.
- Piętnastolecie „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”. „Państwo i Prawo” 1961, nr 6.

- Polan-Haraschin J.: *W sprawie likwidacji kwartalnika „Wojskowy Przegląd Prawniczy”*. „Nowe Prawo” 1958, nr 1.
- Postanowienie NSW z dnia 9 września 1949 r.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1949, nr 4.
- Prokopowicz J.: *Rola Prokuratury Wojskowej Polskich Kolei Państwowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 3—4.
- Redakcja: [Bez tytułu]. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1.
- Szwagrzyk K.: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944—1956*. Kraków—Wrocław 2005.
- Tarnowski A.: *Geneza nowego polskiego ustawodawstwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 1.
- T.M.Z.Ż.: *Projekt nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2.
- Watoła A., Arndt M.: *Geneza i działalność wybranych czasopism prawniczych w początkach Polski Ludowej*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*. Red. M. Mikołajczyk et al. Białystok—Katowice 2010.
- Wytyczne Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z 19 grudnia 1952 r.* Zg.Og. 111/52. W: *Zbiór orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego*. Red. L. Hochberg. Warszawa 1954.
- Zaborski M.: *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. „Palestra” 2004, nr 7—8.
- Zapolski-Downar H.: *Podstawowe zasady nowego Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 3—4.
- Zarys organizacji i działalności sądownictwa wojskowego w Polsce Ludowej*. Oprac. zbiorowe. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, numer specjalny.
- Ziomba Z.A.: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997.
- Ziws S.L.: *Socjalistyczne zasady organizacji sądów w europejskich krajach demokracji ludowej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1951, nr 1—2.
- Z okólników Najwyższego Sądu Wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1, 2—3.
- Żukowski F.: *Sąd przysięgłych — czy sądy ławnicze*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2.

Die Zeitschrift „Wojskowy Przegląd Prawniczy“ und seine Rolle in der Militärjustiz zwischen 1945 und 1956

Schlüsselwörter: Volkspolen, juristische Zeitschrift, „Wojskowy Przegląd Prawniczy“

Zusammenfassung: Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde die Herausgabe der Zeitschrift „Wojskowy Przegląd Prawniczy“ — einer vor 1939 bekannten und geschätzten juristischen Fachzeitschrift — wiederaufgenommen.

Ab 1945 war die reaktivierte Vierteljahresschrift eines der vielen Instrumente der kommunistischen Behörden für den ideologischen Kampf. Die Zeitschrift propagierte einen neuen, revolutionären Ansatz für die Theorie des Rechts und die Praxis der Rechtsprechung.

Die in der Zeitschrift „Wojskowy Przegląd Prawniczy“ dargestellten Inhalte richteten sich nicht nur an Militärjuristen, sondern auch an Armeekommandeure und Vertreter des kommunistischen Politapparats, wodurch sie die korrekte Weltanschauung der Leser im Einklang mit der Parteilinie beeinflussen.

***The Military Legal Review* and its Role in the Military Justice System in the Years 1945—1956**

Keywords: Polish People’s Republic, legal journal, *The Military Legal Review*

Summary: After World War II, in 1945, the *Military Legal Review* — a law journal known and valued before 1939 — was reactivated.

The reactivated quarterly was one of the many tools which the communist regime used for ideological struggle. The journal promoted a new, revolutionary approach to the theory of law and the practice of jurisprudence.

The content of the publications in the *Military Legal Review* was addressed not only to military lawyers, but also to military commanders and representatives of the communist political apparatus. The journal propagated the “proper” worldview in the readers, one that was consistent with the party line.



ELŻBIETA ROMANOWSKA

 <https://orcid.org/0000-0003-2543-4748>

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie

Za tajne do ewidencji, za polityczne dla prokuratury „Seksje tajne” w sądownictwie powszechnym (1950—1955)

W latach 1950—1955 polscy „prawnicy” wzorem sowieckim opracowali reguły tajnego sądenia, które były stosowane z naruszeniem wszystkich podstawowych zasad procesowych. Na wzór sowiecki stworzono *osoboje sowieszczanije* — „tajne seksje”¹ w wydziałach karnych sądów wojewódzkich, w literatu-

¹ Zagadnienia te podejmowali: A. Grześkowiak: *Sądy tajne w PRL*. „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 28; Idem: *Sądy tajne w latach 1944—1956*. W: *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*. Red. M. Pietrzak. Warszawa 1992. *Studia Iuridica*, T. 22; K.M. Piekarska: *Naruszenie zasady jawności w „sądach tajnych”*. W: *Prawo karne w okresie stalinizmu*. Red. G. Rejman. Warszawa 1995. *Studia Iuridica*, T. 27; *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918—1988*. Oprac. J. Szarycz. Warszawa 1988, s. 108—115; A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990, s. 46—48; Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997, s. 146 i nast.; A. Lityński: *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*. W: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*. Red. A. Lityński. Katowice 1991; Idem: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 171—192 oraz kilka artykułów J. Kubiaka w „Prawie i Życiu” (w numerach 28—31 z 1991 r.), przedstawiających bardzo rzetelnie działalność tych seksji. Tej samej problematyce poświęcony jest artykuł A. Kaftala: *Sędziowie mogli odejść*. „Prawo i Życie” 1988, nr 44. O „seksji tajnej” wspomina również W. Barcikowski w swych pamiętnikach (*W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919—1956*. Katowice 1988, s. 245—246); A. Steinsbergowa: *Widziane z ławy obrończej*. Paryż 1977, s. 5, 23. Zob. też materiały źródłowe dotyczące funkcjonowania „seksji tajnej” opublikowane w „Gazecie Prawniczej” w numerach 17—22 z 1989 r., jednak bez konkretnego powołania się na źródło.

rze przedmiotu nazwane obiegowo „sądem tajnym”². Opierając się na materiałach źródłowych, autorka przedstawia kulisy powstania „sekcji tajnych” w sądownictwie powszechnym. Porusza również kwestię dyspozycyjnych wobec partii komunistycznej sędziów i prokuratorów sądów powszechnych.

Założyciel i jego motywy

Podstawą do oskarżeń wielu osób o współpracę stały się odnalezione w 1947 r. dokumenty policji państwowej i akta Oddziału II Sztabu Głównego WP (wywiad wojskowy i kontrwywiad) z zachowanymi informacjami o ich agenturze w ruchu komunistycznym. Służby Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w posiadanie tych dokumentów weszły na przełomie lat 1948—1949. Wówczas to najwyższe kierownictwo PZPR — Bolesław Bierut, Jakub Berman i Hilary Minc — postanowiło, za zgodą uzyskaną podczas III Plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r., wszcząć przeciw tym osobom śledztwo³, a wykonawcami byli posłuszni partii komunistycznej pracownicy wymiaru sprawiedliwości.

Organizatorem „sekcji tajnej” był zastępca prokuratora generalnego PRL⁴ Henryk Podlaski, dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości. To właśnie Podlaski na wyraźną prośbę Romana Romkowskiego, wiceministra bezpieczeństwa publicznego, zwrócił się z żądaniem do dyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Chmielewskiego⁵ o zorganizowanie szczególnego sposobu rozpoznawania spraw karnych.

² O uwagach terminologicznych zob. J. Stępień: *Sekcje tajne w sądownictwie polskim, 1950—1954. Protokoły przesłuchań przed komisją dla zbadania ich działalności (1956—1957)*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 1996, nr 39, s. 116.

³ R. Spalek: *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948—1956)*. W: *Departament X MBP. Wzorce — struktury — działanie*. Red. K. Rokicki. Warszawa 2007, s. 93; Protokół przesłuchania ob. Henryka Świątkowskiego przez Komisję dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w dniu 20 listopada 1956 r. W: J. Stępień: *Sekcje tajne...*, s. 120.

⁴ Prokuratorem generalnym PR/PRL był Stefan Kalinowski.

⁵ W 1956 r. Henryk Chmielewski w piśmie skierowanym do Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym PZPR tak pisał: „W rozmowie z tow. [Zenonem] Nowakiem otrzymałem wyraźną instrukcję ścisłej współpracy z towarzyszami Leszkiem Lernellem i Henrykiem Podlaskim (który wówczas pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości)”. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny (dalej: KC) PZPR, 237/XIV-163, Pismo Henryka Chmielewskiego do Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR, 8 X 1956 r., k. 14.

Chmielewski był absolwentem Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W okresie okupacji współpracował z Sowiecami. W grudniu 1942 r. Sąd Specjalny Rzeczypospolitej Polskiej wydał wyrok skazujący go na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich za współpracę ze „Związkiem Sowieckim na szkodę Polski”. Wyrok ten został opublikowany w podziemnym organie wileńskiej AK „Niepodległość” i przedrukowany w warszawskiej „Samoobronie” w marcu 1943 r.⁶ Od 1943 r. Chmielewski współpracował z komunistycznym Związkiem Patriotów Polskich — jak pisał w swoim życiorysie — „wykonując drobne zadania wywiadowcze”⁷. Jednak szybko został zdekonspirowany i tylko nadejście Armii Czerwonej uratowało go przed sądem polowym. Po powrocie do kraju, w styczniu 1946 r. wstąpił do PPR. W uznaniu zasług dla komunistów skierowano go do MBP. Trzy lata później, w listopadzie 1949 r. na polecenie Wydziału Personalnego KC PZPR objął kierownictwo Wydziału Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości⁸. Nie dziwi zatem fakt, że pod kierownictwem tak politycznie ustawionego dyrektora powoływano „sekcje tajne”⁹, które były hańbą polskiego sądownictwa.

„...dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy”

Na początku 1950 r. „sekcję tajną” zorganizowano na terenie Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości jako organ orzekający w sprawach w I instancji. W drugiej połowie 1950 r. odpowiednia sekcja¹⁰ powstała w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, a 1 stycznia 1951 r. w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy utworzono sekcję III w Wydziale IV, określaną jako sekcja do spraw szczególnej wagi. W połowie 1951 r. „sekcję tajną” utworzono w Sądzie Najwyższym jako organ odwoławczy.

Wybrane podmiotowo sprawy karne, polityczne — zdaniem ówczesnych decydentów — o wielkiej wadze dla interesów partii i państwa, były rozpatrywane w sposób szczególny, z wyłączeniem wszelkiej jawności. Taki tryb rozpatrywania spraw uzasadniano koniecznością ochrony dobrego imienia osób

⁶ AAN, Centralna Kartoteka (dalej: CK), sygn. XX/493, Akta osobowe Henryka Chmielewskiego, k. 17.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ AAN, CK, sygn. XX/18490, Akta osobowe Henryka Cieśluka, k. 52.

¹⁰ *Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy.* „Gazeta Prawnicza” 1989, nr 18.

sprawujących władzę w ówczesnej Polsce, ponieważ ich nazwiska przewijały się w zeznaniach świadków i podsądnych.

Początkowo śledztwo prowadzono w kierunku popełnienia przez te osoby zbrodni szpiegostwa. Jednak po odrzuceniu tego zarzutu jako podstawę oskarżenia przyjęto dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia państwowego¹¹ oraz dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹²; w szczególności posłużono się przepisami art. 1 i 2 tego dekretu, które brzmiały:

„Art. 1: Kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego:

1) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych,

2) przez wskazanie lub ujęcie działał na szkodę osób ze względów politycznych, narodowościowych, wyznaniowych lub rasowych poszukiwanych lub prześladowanych przez władze podlega karze śmierci.

Art. 2: Kto idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego działał w inny sposób lub w innych okolicznościach niż przewidziane w art. 1 na szkodę Państwa Polskiego, polskiej osoby prawnej, osób spośród ludności cywilnej lub osób wojskowych albo jeńców wojennych — podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karze śmierci”.

Ewidencja spraw „politycznych”

Sprawy wpływające do „sekcji tajnej” nie były ewidencjonowane w repertorium — z uwagi na ich rzekomą ścisłą tajność, która „dochodziła do absurdu”¹³. Sekretarz rezerwował tylko numer w repertorium oraz miejsce i pod

¹¹ Dz.U. z 1946 r., nr 5, poz. 46.

¹² Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 16; t.j. Dz.U. z 1946 r., nr 69, poz. 377. Pierwotnie dla tego aktu stanowił dekret z 30 maja 1944 r., który miał ten sam tytuł, co Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 19 kwietnia 1943 r. o wymiarze kary dla niemiecko-faszystowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad radziecką ludnością cywilną i jeńcami wojennymi — żołnierzami Armii Czerwonej, dla szpiegów i zdrajców Ojczyzny spośród obywateli radzieckich i ich popleczników (por. J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 41). Dekret ten nie znalazł jednak zastosowania w praktyce sądowej z uwagi na bardzo krótki okres obowiązywania.

¹³ AAN, Prokuratura Generalna (dalej: PG), sygn. 951, Notatka na podstawie zarządzenia Generalnego Prokuratora z dnia 10 XI 1956 r., nr 20/56 z rozmowy przeprowadzonej z prok[u-

tym numerem prowadzono sprawę. O istnieniu tych spraw wiedzieli tylko Podlaski, kierownictwo Departamentu IV Generalnej Prokuratury i zaufane osoby. „[...] Podlaski wizytując swego czasu Dep[atrament] oświadczył, że do sekretariatu Dep[artamentu] nie wolno wchodzić żadnej osobie nie zatrudnionej w tymże sekretariacie, nawet pracownikom Gen[eralnej] Prok[uratury] i to nawet służbowo, np. z pocztą”¹⁴. Źródłem dopływu spraw „politycznych” do Departamentu IV była Naczelna Prokuratura Wojskowa¹⁵. Sprawy te poprzedzone były wieloletnim śledztwem, z obligatoryjnym tymczasowym aresztowaniem wszystkich podejrzanych, którzy przebywali przez wiele lat w więzieniu moko-towskim. O areszcie tymczasowym nie decydował prokurator, lecz funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego. W praktyce wyglądało to tak, że przedstawiciel „bezpieki” zgłaszał się z wnioskiem bez akt (tj. bez materiału śledczego) do prokuratora po wydanie tymczasowego aresztowania. Tenże prokurator otrzymywał polecenie podpisania (bez analizy akt) wniosku przygotowanego przez władze bezpieczeństwa lub wnioski podpisywał prokurator wyższego szczebla, jak Podlaski czy Stefan Kalinowski (prokurator generalny PR/PRL). Często sprawa kończyła się tak, że sporządzony przez funkcjonariuszy śledczych akt oskarżenia wpływał do prokuratury z poleceniem merytorycznego załatwienia. Prokurator w przedmiotowej sprawie, po zapoznaniu się, zatwierdzał, a dyrektor Departamentu IV kierował akt oskarżenia do sądu¹⁶.

Materiał dowodowy

Głównymi dowodami — zgodnie z założeniami — były na ogół wymuszane przyznania się oskarżonych do winy, pomówienia współoskarżonych i odczytywane zeznania świadków — również często wymuszane w śledztwie.

Prokuratorzy zwykle w akcie oskarżenia wnosili o odczytanie na rozprawie protokołów przesłuchań świadków, których często nie wzywano na rozprawę. Wywierali naciski, aby pytania ze strony oskarżonych czy ich obrońców były uchylane, natomiast w przypadku gdy sąd dopuszczał pytania ze strony oskarżonych, wnosili skargi na sąd. Sąd nie poddawał kontroli materiału dowodowego zebranego przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, dając tylko wiarę temu, co było zawarte w aktach. W sprawach tych brakowało

atorami] Janem Traczewskim, Benedyktem Jodelisem, Zofią Bielec i b. kier[ownikiem] sekretariatu w Dep[artamencie] IV Czocharą, listopad 1956 (na dokumencie brak podpisu), k. 87.

¹⁴ Ibidem, k. 88.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

na ogół dowodowych podstaw do skazania, co wykazały późniejsze procesy rehabilitacyjne¹⁷. „Równość broni”, leżąca u podstaw zasady kontradiktoryjności procesu, w rzeczywistości nie istniała.

Oskarżeni, chcąc odsłonić prawdę na temat metod śledczych i bezprawności zarzutów, demonstrowali przed sądem obrażenia ciała odniesione na skutek tortur — i to często w obecności swoich oprawców na sali rozpraw oraz ze świadomością, że muszą powrócić do więzienia pod ich władzę. Myśleli bowiem, że niezawisły sąd uniewinni ich od zarzutów. Jak wskazują badania akt sądowych, tak jednak nie było. Kiedy jeden z oskarżonych na rozprawie wyjaśnił, że oficer śledczy, który bił go w czasie przesłuchiwania, był obecny również podczas przesłuchiwania go przez prokuratora, prokurator Paulina Kern¹⁸, która oskarżała w tej sprawie, ostro na to zareagowała, mówiąc do oskarżonego: „Jak śmiecie podrywać autorytet władzy ludowej”¹⁹. Sędziowie nie brali pod uwagę skarg na zachowanie funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego. A są one przecież sygnałami o naruszeniu przepisów prawnych w poszczególnych sprawach lub przez poszczególne władze czy urzędy.

W protokołach rozprawy nie czyniono o tym wzmianek. Zdarzały się także ostrzejsze reakcje sądu na ujawnienie faktu torturowania w śledztwie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Uznawano to za pomówienia oraz szkalowanie władzy, zwłaszcza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Uważano bowiem, że czyny takie nie mogły mieć miejsca i takie wyjaśnienia poczytywano na niekorzyść oskarżonych, czemu sądy dawały wyraz w zastrzeżeniu kary.

Adwokaci w tajnych procesach politycznych byli często pomocnikami oskarżenia. Oskarżeni doskonale wiedzieli, że w czasie rozprawy za stołem sędziowskim siedział zaprzędany sędzia i że prokurator jako rzecznik oskarżenia widział w siedzącym na ławie oskarżonych zbrodniarza, ale w adwokaacie chcieli mieć swego prawdziwego obrońcę — nie dodatkowego oskarżyciela, którym bywał najczęściej. To był największy zawód dla oskarżonego.

Warto też zwrócić uwagę na dramatyzm sytuacji ludzi oskarżonych i sądzonych w tym okresie. Jeżeli oskarżony przyznał się do przestępstwa, którego nie popełnił, to został skazany zgodnie z zarzutem. Natomiast jeśli się nie przyznał, odpowiadał za to, że negował „prawdę” o sobie ustaloną przez funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego, zatwierdzoną przez prokuratora i przedstawioną sądowi do wydania wyroku skazującego.

¹⁷ Zob. E. Romanowska: „Z braku dowodów winy...” — rehabilitacja prokurator Romany Golańskiej. „Roczniki Administracji i Prawa” 2014, T. 14, nr 2, s. 113—133.

¹⁸ Paulina Kern pracowała w Departamencie Specjalnym (IV) Prokuratury Generalnej od września 1950 r. do października 1951 r. (AAN, PG, sygn. 949, Obsada Departamentu IV w okresie 1950—1956, k. 1).

¹⁹ AAN, PG, sygn. 950, Wyciąg z przesłuchania Sabiny Pawelec, k. 94.

Bez ludzkiego sumienia

Nadzór nad śledztwami prowadzonymi przez MBP oraz nadzór nad wydziałami specjalnymi w prokuraturach wojewódzkich sprawował Departament IV (Specjalny) Generalnej Prokuratury. Jak wynika z materiałów źródłowych, w swoisty sposób pracował Wydział I²⁰ Departamentu IV, czyli ten wydział, w którym zatrudnieni prokuratorzy mieli nadzorować śledztwa prowadzone przez MBP. W tym wydziale sprawy były dzielone na trzy kategorie:

- 1) takie, które nadzorował i w które miał wgląd sam prokurator Podlaski,
- 2) inne, które nadzorował tylko dyrektor Departamentu IV,
- 3) pozostałe, którymi zajmowali się prokuratorzy Wydziału I²¹.

Departament IV nadzorował na szczeblu wojewódzkim wydziały specjalne prokuratur, które z kolei miały pełnić taką samą funkcję wobec WUBP.

Istotą nadzoru powinna być należyta kontrola nad przestrzeganiem przez organa MBP w toku śledztwa obowiązujących przepisów prawnych. Jednak w rzeczywistości kierownictwo Departamentu IV zajmowało stanowisko wysoce bezkrytyczne wobec bezprawnych działań MBP, a nawet było gorliwym wykonawcą poleceń władz bezpieczeństwa, przekazując je do realizacji podległym prokuratorom i w ten sposób doprowadzając do łamania prawa w Generalnej Prokuraturze. „Gdy się dostałem do Prokuratury to stwierdziłem, że prawo zostało spaczone i tam uczono nas łamania praworządności, a zrobili to wysoko postawieni członkowie partii” — mówił prokurator Franciszek Majerczak na zebraniu prawników w Katowicach²².

Należy zaznaczyć, że bezpośrednio kierownictwo Departamentu Specjalnego Generalnej Prokuratury od początku jego istnienia, tj. od września 1950 r., do maja 1956 r. sprawował wicedyrektor tego departamentu Władysław Dymant. „Prokurator” Dymant²³ urodził się 21 lutego 1922 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. W 1935 r. ukończył szkołę powszechną i rozpoczął naukę w Zawo-

²⁰ W Wydziale I Departamentu IV pracowali: Kazimierz Kosztirko (luty 1953—sierpień 1954), Władysław Dymant (wrzesień 1950—maj 1956), Paulina Kern (wrzesień 1950—październik 1951), Maria Warrman (październik 1950—luty 1953), Beniamin Wajsblech (grudzień 1950—kwiecień 1953), Zofia Bielec (luty 1952—kwiecień 1953), Jan Traczewski (czerwiec 1953—wrzesień 1955), Benedykt Jodelis (czerwiec 1953—listopad 1956), Eugeniusz Wojnar (marzec 1955—listopad 1956), Teofil Kot (maj 1955—listopad 1956), por. AAN, PG, sygn. 949, Obsada Departamentu IV w okresie 1950—1956, k. 1.

²¹ AAN, PG, sygn. 951, Notatka na podstawie zarządzenia Generalnego Prokuratora z dnia 10 XI 1956 r., nr 20/56, z rozmowy przeprowadzonej z prokuratorami Janem Traczewskim, Benedyktem Jodelisem, Zofią Bielec i b. kier[ownikiem] sekretariatu w Dep[artamencie] IV Czocharą, listopad 1956 (na dokumencie brak podpisu), k. 87.

²² AAN, PG, sygn. 951, Protokół Wojewódzkiego Zjazdu Prawników Województwa Katowickiego w dniu 9 grudnia 1956 r. w Katowicach, k. 134.

²³ AAN, CK, sygn. CK XX/26447, Akta osobowe Władysława Dymanta.

dowej Szkole Handlowej. Po ukończeniu szkoły, od 15 listopada 1937 r., pracował jako urzędnik w firmie N. Eitingon w Łodzi. Po wybuchu drugiej wojny światowej wyjechał z Łodzi do Lwowa, a następnie 28 października 1939 r. do ZSRS. 21 grudnia 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej. Od września 1942 r. do 15 czerwca 1946 r. przebywał w Taszkencie, gdzie pracował w elektrowni ośrodka węglowego Angren. W okresie od stycznia 1944 r. do 15 czerwca 1946 r. był sekretarzem Zarządu Rejonowego Związku Patriotów Polskich w ZSRS. Po powrocie do kraju, w 1946 r. pracował jako ślusarz dołowy w kopalni „Biały Kamień”. Należał do PPR, następnie PZPR. W latach 1946—1948 był członkiem Zarządu Powiatowego Związku Walki Młodych w Wałbrzychu. Swoją wiedzę ideologiczną pogłębiał na stanowisku asystenta w Szkole Politycznej PPR w Wałbrzychu.

Od maja 1948 r. do kwietnia 1949 r. uczęszczał do Szkoły Prawniczej we Wrocławiu i na tej podstawie został powołany do służby w aparacie wymiaru sprawiedliwości. Po ukończeniu kursu prawniczego, już 24 kwietnia 1949 r. został podprokuratorem w Prokuraturze Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W prokuraturze pełnił funkcję sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej. W latach 1950—1956 był prokuratorem w Departamencie IV Specjalnym Generalnej Prokuratury — początkowo na stanowisku naczelnika wydziału, a od 1951 r. wicedyrektora Departamentu IV Generalnej Prokuratury. Awanse oznaczały poszerzenie zakresu obowiązków i zwiększenie samodzielności. We wniosku o zatwierdzenie kandydata na stanowisko wicedyrektora Departamentu Specjalnego Prokuratury Generalnej napisano: „Tow. Dymant Władysław należy do wybijających się absolwentów Szkoły Prawniczej. Pracownik inteligentny, energiczny, bystry. Pracując na stanowisku Naczelnika Wydziału w Departamencie Specjalnym, wykazał zdolności organizacyjne, trafność w podejmowaniu decyzji i nawiązał właściwą współpracę z organami bezpieczeństwa”²⁴.

Brakowało mu tylko jednego — ludzkiego sumienia. Jak ustaliła komisja badająca łamanie praworządności w prokuraturze i w Departamencie Specjalnym Prokuratury Generalnej, prokurator Dymant „nie tylko nie reagował na otrzymywane już w 1953 r. informacje o maltretowaniu więźniów śledczych, ale utwierdzał podległych sobie prokuratorów w przekonaniu, że jest to szkolenie organów bezpieczeństwa publicznego”. W związku z jego wyjazdem do Izraela uchwałą Warszawskiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR 26 lutego 1958 r. został skreślony z listy członków partii²⁵.

Początkowo rozprawy odbywały się na terenie więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, a potem także w specjalnej sali nr 15 Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. W „sekcji tajnej” skazywano ludzi, wobec których pu-

²⁴ Ibidem, k. 13.

²⁵ Ibidem, k. 95.

bliczne rozprawy były niewygodne dla władzy, gdyż mogły spotkać się z nieprzychylnym odzewem w społeczeństwie. W procesach tych świadomie fałszowano historię, przedstawiając w nich ludzi walczących o niepodległość Polski jako wrogów naszego kraju. Przykładem takich procesów mogą być sprawy „Startu”²⁶, w których zapadło 40 wyroków śmierci, oraz gen. Augusta Fieldorfa „Nila”, jednego z najwybitniejszych przywódców podziemia, szefa Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej²⁷, skazanego również na karę śmierci.

Sędziowie

„Sąd tajny” orzekał w składzie trzech sędziów zawodowych lub w składzie ławniczym. Ławnikami byli wprawieni politycznie działacze partyjni wyznaczani z listy specjalnie przygotowanej we współpracy z organami bezpieczeństwa i zatwierdzonej przez organa PZPR w Warszawie²⁸.

Pierwszy zespół sędziów, który został powołany przez wspomnianego już Chmielewskiego do rozpatrywania tych spraw, składał się z urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy tylko z nominacji byli sędziami. Byli wśród nich sędziowie Kazimierz Czajkowski i Maria Gurowska (lub Górowska-Zand). Funkcję trzeciego sędziego pełnili wymiennie Gąbczak, Alicja Graff oraz Malina Matwin²⁹, żona wysokiego funkcjonariusza partyjnego i państwowego Władysława Matwina.

Sędzia Czajkowski „był jednym z pierwszych, który bez wahania podjął się sądenia spraw tajnych z dekretu o faszyzację (jak np. byłych »dwójkarzy« i dygnitarzy sanacyjnych) w czasie, kiedy cały szereg odpowiedzialnych pracowników resortu sprawiedliwości unikał orzekania w tego rodzaju spra-

²⁶ „Start” to kryptonim Ekspozytury Urzędu Śledczego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, powołanej w drugiej połowie 1943 r. przez Delegaturę Rządu na Kraj. Jej celem było zwalczanie przestępczości zagrażającej morale Armii Krajowej. Współdziałała ona z sądami podziemnymi, wykonując wyroki na wrogach narodu polskiego. Po wojnie członkowie tej organizacji skazani zostali wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy za dokonywanie mordów na działaczach i sympatykach organizacji antyfaszystowskiej oraz za zabójstwa członków PPR i AL. W ten sposób władze Polski Ludowej starały się ukazać społeczeństwu działający w czasie drugiej wojny światowej rząd emigracyjny w Londynie jako organizację przestępczą.

²⁷ Zob. M. Fieldorf, L. Zachuta: *General Fieldorf „Nil”*. Fakty, dokumenty, relacje. Warszawa 2006.

²⁸ AAN, PG, sygn. 950, Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, 9 II 1957, s. 23.

²⁹ *Zza kulis sekcji...*, s. 11.

wach”³⁰ — pisano w jego aktach osobowych. Czajkowski³¹, poprzednio Edelsztejn Natan (Nusyn Ajdelsztejn), urodził się 2 maja 1906 r. w Sandomierzu, w rodzinie urzędniczej. W 1914 r., w czasie działań wojennych zginął tragicznie jego ojciec, a rok później matka. Po śmierci rodziców opiekę nad małoletnim Czajkowskim i jego siostrą sprawował dziadek. Szkołę powszechną Czajkowski ukończył w Sandomierzu i tam też uczęszczał do gimnazjum. Jednak po śmierci dziadka w 1921 r. był zmuszony podjąć pracę zarobkową. Utrzymywał się z udzielania korepetycji. W latach 1926—1930 ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę zawodową rozpoczął w 1930 r., do 1934 r. odbywał aplikację sądową w Sądzie Okręgowym w Radomiu. W latach 1934—1940 był kolejno asesorem sądowym i sędzią Sądu Grodzkiego w Lipsku. W okresie okupacji niemieckiej utrzymywał się z dorywczej pracy fizycznej. W kwietniu 1945 r. zgłosił się do pracy w sądownictwie powszechnym w Radomiu i do października 1945 r. pracował w Sądzie Grodzkim w tym mieście, w Wydziale Cywilnym, gdzie cieszył się opinią dobrego pracownika. Od października 1945 do września 1946 r. był początkowo członkiem, a następnie zastępcą szefa Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie.

Od 1946 r. pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości w Departamencie Nadzoru Sądowego. Pełnił funkcję naczelnika wydziału. W 1947 r. wstąpił do PPR, następnie został członkiem PZPR. Był pewny politycznie. 27 października 1950 r. dyrektor Departamentu Kadr Ministerstwa Sprawiedliwości Leon Szyguła wnioskował o zostawienie Czajkowskiego na dotychczasowym stanowisku³². 5 lipca 1950 r. minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski powierzył mu pełnienie obowiązków sędziego Sądu Najwyższego, utrzymując jednocześnie w mocy delegację do pełnienia obowiązków naczelnika wydziału w Departamencie Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości³³. „Jako sędzia Sądu Najwyższego wykazał duże zrozumienie dla politycznego znaczenia rozpoznawanych spraw”³⁴ — pisano w jego charakterystyce służbowej. „W wyrokowaniu rozważny, nie waha się jednak przed najsurowszą karą w wypadku potrzeby. Umie walczyć o polityczną treść aktów prawnych [...]. Jego postawa polityczna jest wyraźna i zdecydowana, nacechowana bojowością. Widzi i ostro stawia zagadnienia. Nie unika publicznego piętnowania wroga klasowego. Na konferencjach sędziowskich zabiera głos, zawsze podkreśla politycz-

³⁰ AAN, CK, sygn. XX/540, Akta osobowe Kazimierza Czajkowskiego, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko wicedyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości, 13 I 1953 r., k. 35.

³¹ AAN, CK, sygn. CK XX/540, Akta osobowe Kazimierza Czajkowskiego.

³² Ibidem, k. 26.

³³ Ibidem, k. 39.

³⁴ Ibidem, k. 27.

ną rolę prawa i sądu jako ramienia dyktatury proletariatu”³⁵. Już 16 stycznia 1953 r. powierzono mu funkcję wicedyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Orzekał w „sądzie tajnym”, w którym skazywano na karę śmierci wrogów reżimu komunistycznego³⁶. Jak wynika z powyższego, awansom tym towarzyszyły duża aktywność i poprawność polityczna Czajkowskiego. Tak oceniał go jego bezpośredni przełożony i jednocześnie organizator „sekcji tajnej”, wspomniany już Chmielewski, w uzupełniającej charakterystyce przesłanej do Wydziału Administracyjnego KC PZPR: „[...] tow. Czajkowski był jedynym odpowiedzialnym pracownikiem Ministerstwa Sprawiedliwości, który rozumiał potrzebę politycznej współpracy z organami bezpieczeństwa. [...] jak pamiętam, ówczesny stosunek tow. Czajkowskiego (był już wtedy naczelnikiem wydziału orzecznictwa karnego) wypływał jedynie ze zrozumienia potrzeby współdziałania organów bezpieczeństwa i sądów. Współpraca ta wyrażała się w konkretnych pomocach, jak np. w kwestii nadzoru nad procesami niektórych księży reakcjonistów, wydostawania niektórych akt spraw, co na drodze oficjalnej czasem napotykało trudności”³⁷. Funkcję wicedyrektora departamentu Czajkowski pełnił do 6 listopada 1956 r., do 23 marca 1960 r. był sędzią Sądu Najwyższego.

Tak w 1957 r. Czajkowski pisał o „sekcji tajnej”: „Obecnie, gdy sekcja tajna została tajną metodą »zbadana« w odniesieniu do pierwszych 20 spraw, mogę śmiało powtórzyć to, co przedstawiłem Komitetowi Centralnemu i b[ylemu] ministrowi sprawiedliwości. Z perspektywy kilku lat należy ocenić negatywnie samą koncepcję sekcji tajnej i sądenia części spraw w więzieniu. Ale koncepcji tej nie stworzyli sędziowie. Jeżeli nie przeciwstawialiśmy się tej koncepcji, to dlatego że w 1950 r., kiedy sądziliśmy 20 spraw, uważaliśmy, że wypełniamy święty obowiązek partii, tym bardziej że sądziliśmy istotnie wrogów ludu w rozumieniu prawa wówczas obowiązującego; co do tego komisja nie ma wątpliwości. Jakież więc zarzuty w świetle uchwał partii i wypowiedzi tow[arzystwa] Gomułki, określających stosunek do błędów przeszłości, mogą być postawione sędziom, którzy w najlepszej wierze ostrze represji skierowali przeciwko wrogom?”³⁸. Podobnie wypowiadał się sędzia Henryk Chmielewski: „[...] pociągnięcie kogoś do odpowiedzialności wymaga popełnienia przez obwinionego określonych, konkretnych czynów w zamiarze (również ewentualnym) wyrządzenia szkody” — i stwierdził, że nie czuje się winnym zorganizowania w sądownictwie powszechnym pozaprawnego tworu, jakim była „sek-

³⁵ Ibidem.

³⁶ Zob. A. Strzembosz, M. Stanowska: *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981—1988*. Warszawa 2005, s. 23—26.

³⁷ AAN, CK, sygn. CK XX/540, Akta osobowe Kazimierza Czajkowskiego, k. 30. Na dokumencie brak daty. Najprawdopodobniej chodzi o styczeń 1953 r.

³⁸ AAN, KC PZPR, 237/XIV-163, Notatka Kazimierza Czajkowskiego do ministra sprawiedliwości, 4 III 1957, k. 9.

cja tajna”, gdyż działalność jego była realizacją „pewnej linii politycznej, która w naszym ustroju nie jest ustalona wolą tej lub innej jednostki, lecz jest wytyczana przez partię klasy panującej lub jej uprawnione i upoważnione do tego organy”³⁹.

Na uwagę zasługuje również Maria Matwin, wieloletnia pracownica Ministerstwa Sprawiedliwości, która pełniła w resorcie sprawiedliwości wiele odpowiedzialnych funkcji. Była żoną wpływowego członka partii Władysława Matwina. Jednak nie tylko wysoko postawiony w strukturach partyjnych mąż zapewnił jej awans zawodowy. Podstawowymi jej cechami były: pracowitość, „nieprzeciętna inicjatywa i samodzielność, duży zmysł organizacyjny” oraz dyspozycyjność wobec partii⁴⁰. Maria Matwin (poprzednio Zollman, Kraszewska Malina)⁴¹ urodziła się 1 stycznia 1914 r. w Wieliczce, w rodzinie urzędniczej. Szkołę powszechną i średnią ukończyła w Krakowie. W latach 1926—1929 była członkiem organizacji młodzieżowej Haszomer Hacair. Po ukończeniu gimnazjum w 1932 r. wstąpiła na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1936 r., po ukończeniu studiów prawniczych, zaczęła pracować zawodowo jako aplikant adwokacki — początkowo w Krakowie, a następnie w latach 1937—1939 w Katowicach. W lipcu i sierpniu 1939 r. pracowała w Zakopanem jako administrator pensjonatu. W dniu wybuchu wojny — 1 września 1939 r. — wyjechała do Warszawy, skąd już sześć dni później dotarła do Równego.

Od stycznia 1940 r. przebywała w ZSRS. Pracowała tam w sowchozie w charakterze pracownika fizycznego, a później buchaltera. W czerwcu 1943 r. została zmobilizowana do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki⁴². Jak pisze Bogdan Dzieciół, autor kilku publikacji o sądach w armii Zygmunta Berlinga, początkowo pełniła funkcję pisarza komisji ewidencyjnej dywizji⁴³. Po miesiącu pracy, tj. 5 lipca 1943 r., została skierowana na kurs oficerów oświatowych z równoczesnym oddelegowaniem do służby w sądzie polowym, gdzie prowadziła księgi ewidencyjne, a od 7 lipca 1943 r. protokołowała na rozpra-

³⁹ AAN, KC PZPR, 237/XIV-163, Pismo Henryka Chmielewskiego do Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 8 X 1956, k. 13.

⁴⁰ AAN, CK, sygn. 2432, Akta osobowe Maliny Zollman, k. 24.

⁴¹ Ibidem.

⁴² 8 maja 1943 r. rząd sowiecki wyraził zgodę na formowanie w ZSRS 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Dywizja polska była formowana na podstawie etatu nr 04/500 z 16 października 1942 r. radzieckiej dywizji piechoty gwardii, który przewidywał utworzenie sądu polowego, prokuratury wojskowej i Informacji Wojskowej. Pierwszym oficerem służby sprawiedliwości został ppłk Stefan Piekarski, który już od końca maja 1943 r. zaczął skupiać wokół siebie prawników. Zob. E. Romanowska: *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944—1955*. Warszawa 2012, s. 139 i nast.

⁴³ B. Dzieciół: *Sądy polowe w armii Berlinga (maj 1943—lipiec 1944)*. Warszawa 2000, s. 60.

wach sądowych⁴⁴. Jako pryncypialna komunistka w styczniu 1944 r. została wezwana do komunistycznego ZPP w Moskwie, który sprawował polityczne zwierzchnictwo nad armią Berlinga, i wraz ze swoim przyszłym mężem Władysławem Matwinem otrzymała skierowanie do pracy w Teheranie. Przed wyjazdem do Iranu awansowano ją do stopnia porucznika. Jednak po trzech miesiącach pobytu w Iranie z powodu choroby była zmuszona wrócić do Moskwy, gdzie 2 października 1944 r. została przyjęta do utworzonej 5 stycznia 1942 r. PPR⁴⁵. Następnie powróciła do pracy w przedstawicielstwie ZPP w Teheranie i pracowała tam do czerwca 1945 r., kiedy na własną prośbę została odwołana do Moskwy. Od czerwca 1945 r. do listopada 1946 r. pracowała w Ambasadzie Polskiej w Moskwie na stanowisku kierownika wydziału konsularnego. Do Polski wróciła w listopadzie 1946 r. i zamieszkała we Wrocławiu.

Po powrocie do kraju jej kariera partyjna, podobnie jak kariera jej męża, nabrała tempa. W latach 1946—1947 pracowała w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym we Wrocławiu w charakterze referenta. W 1948 r. Biuro Personalne Ministerstwa Sprawiedliwości powierzyło jej zadanie zorganizowania Szkoły Prawniczej we Wrocławiu. Została dyrektorem tej placówki i kierowała nią do 1949 r., tj. do czasu, kiedy jej mąż Władysław Matwin został przeniesiony do Warszawy. Od 1949 r. rozpoczęła karierę w Ministerstwie Sprawiedliwości — początkowo jako naczelnik w Departamencie Szkolenia (1949—1951), a następnie jako dyrektor (1951—1952). Po likwidacji Departamentu Szkolenia i włączeniu go do Departamentu Kadr w formie wydziału została dyrektorem w Gabinetecie Ministra (1952—1959)⁴⁶. W latach 1959—1966 była dyrektorem w Biurze ds. Adwokatury. Jednak w związku z przejmowaniem kontroli nad adwokaturą przez Samorząd Adwokacki zlikwidowano Biuro ds. Adwokatury i utworzono Samodzielny Wydział ds. Adwokatury. 20 grudnia 1966 r. Matwin została przeniesiona ze stanowiska dyrektora Biura ds. Adwokatury na stanowisko radcy ministra, powierzono jej również kierownictwo Samodzielnym Wydziałem Adwokatury⁴⁷. Po dziesięciu dniach, tj. 30 grudnia 1966 r., została odwołana z pełnienia funkcji kierownika Samodzielnego Wydziału Adwokatury⁴⁸.

W okresie pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, tj. w latach 1949—1966, była członkiem egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partyjnej, organizatorem grupy partyjnej w Departamencie Szkolenia. Dla władz partyjnych była oso-

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ AAN, CK, sygn. 2432, Akta osobowe Maliny Zollman, Wyciąg z protokołu Nr 12, k. 10.

⁴⁶ Ibidem, k. 21—23.

⁴⁷ AAN, CK, sygn. 2432, Akta osobowe Maliny Zollman, Wniosek o zatwierdzenie odwołania ze stanowiska dyrektora Biura ds. Adwokatury, 20 XII 1966, k. 32.

⁴⁸ AAN, CK, sygn. 2432, Akta osobowe Maliny Zollman, Notatka o miejscu pracy, k. 33. Na dokumencie brak daty.

bą pewną politycznie. 5 marca 1951 r. sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Leszek Lernell w tajnej notatce pisał: „Tow. Matwinowa w pracy swej wykazuje nieprzeciętną inicjatywę i samodzielność, duży zmysł organizacyjny, przejawia zapał i oddanie sprawie szkolenia nowej ludowej kadry sądowno-prokuratorskiej. [...] Komitet partyjny uważa tow. Matwinową za zdyscyplinowanego, uświadomionego i oddanego członka partii”⁴⁹.

Kolejnym oddanym partii komunistycznej sędzią był Feliks Roszkowski. Urodził się 18 czerwca 1906 r. w rodzinie inteligenckiej. W 1930 r. uzyskał tytuł magistra na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, w tym samym roku rozpoczął aplikację sądową. Pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, kolejno: w latach 1930—1933 jako aplikant, w okresie 1933—1937 jako asesor. W latach 1937—1938 był sędzią grodzkim w Częstochowie, a następnie — od 1938 r. do września 1939 r. — sędzią grodzkim w Warszawie. Brał udział w powstaniu warszawskim⁵⁰. Po dostaniu się do niewoli niemieckiej pozostały okres wojny spędził w oflagach: początkowo w Sandbostel, a później w Murnau⁵¹.

Niemiecki obóz jeniecki w Murnau w 1945 r. oswobodzili Amerykanie. W tym czasie Roszkowski przebywał na terenie Niemiec i poszukiwał pracy w swoim zawodzie; w rezultacie został przyjęty do cywilnego obozu w Wildflecken znajdującego się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Pełnił tam funkcję sędziego obozowego. Z obozu w Wildflecken został przeniesiony do obozu w Tulonie⁵². Do Polski powrócił w 1948 r. W tym czasie droga powrotna do kraju dla większości Polaków prowadziła przez Państwowy Urząd Repatriacyjny, który powołano 7 października 1944 r. Podstawowym zadaniem PUR miało być zorganizowanie repatriacji ludności, która wskutek zmiany granic pragnęła się przesiedlić z ziem utraconych na tzw. ziemie odzyskane lub powrócić z wojennej tułaczki do kraju. W tym celu zorganizowano wzdłuż granic ogółem 16 punktów etapowych. Był wśród nich Specjalny Punkt Etapowy Zachodni w Dziedzicach, przeznaczony głównie dla powracających z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec i Austrii oraz z Włoch, a także innych krajów południowych. Powracający do kraju Polacy byli kontrolowani przez UBP.

Zapewne UB planował zwerbować do współpracy Feliksa Roszkowskiego, przedwojennego sędziego, jeńca niemieckiego oflagu, wykorzystując materiały kompromitujące go i obciążające. Werbunek taki polegał na wezwaniu upatrzonego kandydata, przedstawieniu mu zebranych kompromitujących go dowodów i przyjęciu na informatora po uzyskaniu jego przyznania się do popełnienia czynów zabronionych. W aktach czytamy: „[...] działał do r. 1946 na te-

⁴⁹ AAN, CK, sygn. 2432, Akta osobowe Maliny Zollman, Notatka, 5 III 1951, k. 24.

⁵⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01222/2847/D, Streszczenie materiałów dotyczących Feliksa Roszkowskiego, 23 III 1956, b.p.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

renie Polski i przybył do Niemiec nielegalnie. W obozie Wildflecken był szefem policji obozowej i osadzał w areszcie osoby, które wyrażały chęć powrotu do kraju. [...]

- wrogo odnosił się do Polaków wyrażających chęć powrotu do kraju. Współpracował z wywiadem amerykańskim. [...]
- jako szef policji obozowej wszystkich Polaków za niewielkie przewinienia oddaje w ręce policji amerykańskiej. Przymuszalnie współpracuje z C[ounter] I[n]telligence] C[orps]⁵³.

Prawdopodobnie sędzia Roszkowski został przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa skutecznie zastraszony i złożył oświadczenie zgodne z ich wolą. Funkcjonariusz organów bezpieczeństwa raportował, że w 1948 r. „Roszkowski, przejeżdżając przez punkt w Dziedzicach, złożył informacje dot. swych spostrzeżeń z obozu; interesującym jest fakt, że o sobie nic nie mówił, a podał dane, że niejaki Puchalski Czesław, Wołkowski i Skiba byli agentami amerykańskiego wywiadu”⁵⁴. Jak się wkrótce okazało, informacje przekazane przez Roszkowskiego stały się podstawą jego wieloletniej inwigilacji przez aparat bezpieczeństwa. 29 maja 1948 r. sędzia podpisał zobowiązanie do: „[...] zachowania w tajemnicy spraw, jakie załatwiałem z funkcion[ariuszami] Min[isterstwa] Bezpieczeństwa, z którymi pozostaję w stałym kontakcie”⁵⁵. Od tego momentu awanse sędziego Roszkowskiego uzależnione były od jego aktywności operacyjnej.

W nowej rzeczywistości Roszkowski zabrał się z energią do pracy. Jak pisał w życiorysie z 14 czerwca 1948 r., wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, później do PPR, ponieważ: „[...] ideologia [PPR] pokrywa się z moimi zapatrywaniami”⁵⁶, a po utworzeniu PZPR został jej członkiem. Początkowo otrzymał pracę w Ministerstwie Opieki Społecznej, później przeszedł do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie był naczelnikiem Wydziału Ułaskawień, a następnie sędzią w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy w Wydziale IV Karnym, w tzw. sekcji tajnej.

Roszkowski doskonale zdawał sobie sprawę, że jest obserwowany, i dlatego starał się przez surowe orzecznictwo udowodnić swoją lojalność wobec systemu. Powstaje zatem pytanie: do jakiej głupoty i podłości może się posunąć sędzia, by zaspokoić żądania władzy totalitarnej? Warto w tym miejscu przytoczyć fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Wanda” z 1952 r.: „Sędzia Roszkowski z Wydz[iału] IV Karnego Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy uchodzi za sędziego wyjątkowo ostrego i bezwzględneho. Na temat jego wśród adwokatów krążą rozmaite dowcipy i anegdotki. Na ogół

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ AIPN, 01222/2847/D, Życiorys, 14 VI 1948, b.p.

panuje przekonanie, iż surowość tę stosuje, by wykazać się, iż jest oddanym obecnemu kierownictwu. Wynika to z jego zachowania się na sprawach, sposobu przesłuchiwania świadków itp. Np. przesłuchując świadków (szczególnie świadków oskarżenia), nadmiernie i przesadnie akcentuje sprawę przynależności partyjnej. A więc pyta: »Wy jesteście członkiem partii?«. Na odpowiedź »tak« zmienia zaraz ton, tytułując świadka »towarzysz«, odnosi się z góry, z dużą przesadą, z całym zaufaniem do zeznań takiego świadka i ostentacyjnie postępuje tak, by wskazać, iż ma do czynienia ze swoim partyjnym człowiekiem. Wywołuje to niemiłe wrażenie i komentarze. [...] Posunął się tak dalece nawet, że pytając się jednego ze świadków, czy należy do partii, gdy otrzymał odpowiedź, że »od roku 1945«, zapytał dalej, czy należał do PPS. [...] Jak nadmieniał wyżej, uchodzi [Roszkowski] za sędziego bardzo ostrego i stosuje tę surowość dla wywołania efektu i uplasowania się w rządzie uchodzących za pewnych i zaufanych. [...] Są to tylko fragmenty. Sprawa ta jest interesująca. Na podstawie całokształtu jego postępowania przy sądzeniu, surowości wyroków i zachowania się przy tym przyjąć można, iż postawa sędziego Roszkowskiego jest udawana i celowa⁵⁷. Jak dalej informuje agent o pseudonimie „Wanda”, sędzia z powodu ostrości wydawanych wyroków w środowisku prawniczym nazywany był „brzytwką”⁵⁸. I tak niefortunny zwolennik nowego ładu stał się wrogiem tej władzy.

Należy pamiętać, że sprawy prowadzone przez organy represji zawsze pozostawały „otwarte”. Wszelkimi sposobami dążono do rozpracowywania środowiska prawniczego i zdobywania cennych informacji. Analiza dokumentów wskazuje, że w czerwcu 1952 r. Departament III MBP usiłował rozszerzyć informacje podane przez Roszkowskiego na punkcie repatriacyjnym w Dziezicach, dotyczące współpracowników CIC. Bezsukutecznie⁵⁹. Na represje nie trzeba było długo czekać. W 1953 r. Roszkowski został wykluczony z PZPR i zwolniony z sądownictwa. Przeszedł do pracy w notariacie. Organy bezpieczeństwa jednak w dalszym ciągu nie rezygnowały z pozyskania go do współpracy. 17 czerwca 1953 r. kierownik Sekcji III Wydziału VI Departamentu V MBP Franciszek Krawczyk na polecenie Wydziału V Departamentu I MBP ponownie nawiązał kontakt z Roszkowskim⁶⁰, który jednak zastrzegł, że „ma

⁵⁷ AIPN, 01222/2847/D, Doniesienie agenturalne z 2 XI 1952 r., k. 18—19.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ AIPN, 01222/2847/D, Streszczenie materiałów dotyczących Feliksa Roszkowskiego, 23 III 1956, b.p.

⁶⁰ 2 czerwca 1953 r. naczelnik Wydziału V Departamentu I MBP pisał do naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP: „W dniu 24 marca 1953 r. pracownik tutejszego wydziału osobiście z Wami uzgodnił sprawę pogłębienia informacji nadanych przez n[ie]j[akiego] Roszkowskiego pozostającego obecnie na Waszej łączności odnośnie ag[encji] wywiadu amerykańskiego z obozu DP Wildflecken. Na najbliższym spotkaniu z »R« [Roszkowskim] pracownik Waszego wydziału tow. Krawczyk miał pogłębić te materiały i przesłać nam odpowiedź. Od tej

bardzo ograniczone możliwości, gdyż przebywa przeważnie w otoczeniu małej ilości osób i nie nasuwających zastrzeżeń”. Na pytanie funkcjonariusza o „kontakty pozasłużbowe” oświadczył, że „nie utrzymuje żadnych stosunków poza służbą”. Pomimo upływu wielu lat UB interesowały informacje dotyczące wywiadu amerykańskiego w obozie w Wildflecken. I na to pytanie funkcjonariusz nie otrzymał odpowiedzi, Roszkowski oznajmił bowiem, że „nic ciekawego nie wie poza złożonymi już wyjaśnieniami [...] i że z nikim z byłych obozowiczów nie utrzymuje stosunków i nie wie, gdzie przebywają”⁶¹.

Do kolejnego spotkania z organami bezpieczeństwa doszło 24 listopada 1955 r. w miejscu pracy Roszkowskiego. Te spotkania bardzo mu jednak ciążyły. W notatce informacyjnej funkcjonariusz organów bezpieczeństwa pisał: „Roszkowski oświadczył, że chciałby pomówić ze mną konkretnie. Oświadczyłem mu wtedy, że chciałbym powrócić do przekazanej nam informacji w r. 1948 w sprawie osób współpracujących z wywiadem amerykańskim na terenie obozu. [...] Trzeba podkreślić, że Roszkowski od samego początku rozmowy był niechętny w udzielaniu informacji, i wyczułem, że nie chce pod żadnym względem wiązać się z nami przez udzielanie jakichkolwiek wiadomości. [...] Poprosiłem R[oszkowskiego], ażeby opisał mi ludzi i ich działalność z terenu obozu w Wildflecken, w stosunku do których posiada informacje o prowadzeniu działalności antypaństwowej wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej. Na propozycje tę nie chciał się zgodzić, lecz po pewnym przetłumaczeniu mu wyraził na to zgodę. Ww. wysunął termin opracowania notatki na dz[ień] 8 XII [19]55, który przyjąłem. Miejsce spotkania wyznaczył — przystanek trolejbusowy przy ul. Kruczej róg Pięknej”⁶². 9 grudnia 1955 r. Roszkowski podał informacje, które interesowały UB i które — jak napisał w oświadczeniu — „mógł sobie przypomnieć po upływie 9 lat”⁶³.

27 marca 1956 r. por. Edmund Szulim z Wydziału I Departamentu II MBP wydał postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszernościowej na Feliksa Roszkowskiego. W uzasadnieniu napisał, że „ww. jest pochodzenia burżuazyjnego, służąc w sanacyjnym i faszystowskim aparacie sądownictwa jako sędzia. W okresie okupacji w stopniu majora NSZ. Brał udział w powstaniu warszawskim pod ps. »Ogończyk«. Będąc w strefie amerykańskiej Niemiec, pełnił funkcję szefa policji obozowej w Wildflecken — znęcając się nad poddanymi wyrażającymi chęć powrotu do kraju. Z okresu tego istnieją podej-

rozmowy upłynęło już przeszło dwa miesiące, jednak żadnych materiałów od Was nie otrzymaliśmy. W związku z powyższym proszę Was o osobiste dopilnowanie, by żądane materiały zostały nam przesłane w jak najkrótszym czasie”. AIPN, 01222/2847/D, k. 34.

⁶¹ AIPN, 01222/2847/D, Notatka służbowa kierownika Sekcji III Wydziału VI Departamentu V MBP, 17 VI 1953 r., k. 36.

⁶² AIPN, 01222/2847/D, Notatka informacyjna, Warszawa, 24 XI 1955 r. (numer karty nieczytelny).

⁶³ AIPN, 01222/2847/D, Oświadczenie z 8 XII 1955 r. (numer karty nieczytelny).

rzenia o współpracy z wywiadem amerykańskim⁶⁴. Sprawę zarejestrowano 3 kwietnia 1956 r. pod numerem 1638, jednak już rok później, 12 stycznia 1957 r., przekazano ją do archiwum, ponieważ — jak zapisano — „powiązania [Roszkowskiego] z wywiadem nie potwierdziły się (z braku możliwości wyjaśnienia)”⁶⁵.

Powołanie wskazanych sędziów, których cechowały jedynie wysoka świadomość polityczna i przynależność partyjna, było aktem bezprawia niemającym odpowiedników w dziejach sądownictwa. Należy zaznaczyć, że partia komunistyczna (PZPR) nie miała w tym czasie zarówno konstytucyjnych, jak i żadnych innych podstaw prawnych do stawiania zadań wymiarowi sprawiedliwości. Sprawowała ona jednak taką kontrolę poprzez tzw. nomenklaturę, czyli członków partii pracujących w sądach i prokuraturach, oraz przez Radę Państwa i Sejm.

Zakończenie

W latach 1950—1955 rozpoznano w sposób tajny łącznie 506 spraw karnych przeciwko 628 osobom⁶⁶. Sprawy te sądzone były przez sędziów cieszących się zaufaniem partii, przy udziale obrońców z urzędu wybieranych z listy sporządzonej i zatwierdzonej przez KC PZPR. Oskarżenie popierali partyjni prokuratorzy.

Kary orzekane przez „sądy tajne” były bardzo surowe — 1/3 z nich to kary 10-letnie i dłuższe; wykonano także 9 wyroków śmierci⁶⁷. Wyroków nie ogłaszano publicznie. „Sekcja tajna” przez cały okres swojej działalności była nadzorowana przez prokuratora Podlaskiego. Od 1952 r. wyroki zaczęto ogłaszać publicznie, dopiero wówczas dopuszczono też rodziny oskarżonych do obecności na rozprawie.

„Sekcje tajne” w sądownictwie powszechnym zlikwidowano w początkach 1955 r., jednakże sprawy dotyczące tzw. czystości szeregów PZPR sądzono nadal z wyłączeniem jawności (np. sprawa Włodzimierza Lechowicza czy Stefa-

⁶⁴ AIPN, 01222/2847/D, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszernościowej, 27 III 1956, b.p.

⁶⁵ AIPN, 01222/2847/D, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum spraw ewidencyjno-obszernościowej, 12 I 1957, b.p.

⁶⁶ AIPN, 1115/1, Sejmowa Komisja Sprawiedliwości ds. „sekcji tajnych” — analiza statystyczna spraw „sekcji tajnych” z lat 1950—1954, k. 4. Należy zaznaczyć, że 20 spraw rozpatrzono w trybie pozasądowym w Departamencie Nadzoru Ministerstwa Sprawiedliwości. Pozostałych zaś 486 spraw rozpoznano w sekcji III Wydziału IV Sądu Wojewódzkiego.

⁶⁷ Ibidem.

na Kilanowicza, czyli Grzegorza Korczyńskiego, w 1955 r.)⁶⁸. Do dzisiaj nie została zbadana skala tego problemu.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Archiwum Akt Nowych w Warszawie: Centralna Kartoteka, akta osobowe Władysława Dymanta, sygn. CKXX/24447; akta osobowe Henryka Chmielewskiego, sygn. CK XX/493; akta osobowe Kazimierza Czajkowskiego, sygn. CK XX/540; akta osobowe Maliny Zollman, sygn. CK24432; akta osobowe Henryka Cieśluka, sygn. XX/18490; Prokuratura Generalna, sygn. 949, 950, 951; Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/XIV-163.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 01222/2847/D, Materiały dotyczące Feliksa Roszkowskiego.

Źródła publikowane

Zza kulis sekcji tajnych. Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy. „Gazeta Prawnicza” 1989, nr 18.

Akty prawne

Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 16; t.j. Dz.U. z 1946 r., nr 69, poz. 377).

Dekret z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycję życia państwowego (Dz.U. z 1946 r., nr 5, poz. 46).

Opracowania

Barcikowski W.: *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919—1956*. Katowice 1988.

⁶⁸ Zob. E. Romanowska: *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wobec problemu rozliczeń zbrodni stalinowskich 1956—1957*. W: *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956—1957*. Red. W. Muszyński. Warszawa 2020, s. 121—149.

- Dzięcioł B.: *Sądy polowe w armii Berlinga (maj 1943—lipiec 1944)*. Warszawa 2000.
- Fieldorf M., Zachuta L.: *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*. Warszawa 2006.
- Grześkowiak A.: *Sądy tajne w latach 1944—1956*. W: *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*. Red. M. Pietrzak. Warszawa 1992. *Studia Iuridica*, T. 22.
- Grześkowiak A.: *Sądy tajne w PRL*. „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 28.
- Kaftal A.: *Sędziowie mogli odejść*. „Prawo i Życie” 1988, nr 44.
- Lityński A.: *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*. W: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*. Red. A. Lityński. Katowice 1991.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Piekarska K.M.: *Naruszenie zasady jawności w „sądach tajnych”*. W: *Prawo karne w okresie stalinizmu*. Red. G. Rejman. Warszawa 1995. *Studia Iuridica*, T. 27.
- Romanowska E.: *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944—1955*. Warszawa 2012.
- Romanowska E.: *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wobec problemu rozliczeń zbrodni stalinowskich 1956—1957*. W: *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956—1957*. Red. W. Muszyński. Warszawa 2020.
- Romanowska E.: „Z braku dowodów winy...” — rehabilitacja prokurator Romany Gołańskiej. „Roczniki Administracji i Prawa” 2014, T. 14, nr 2.
- Rzepliński A.: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990.
- Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918—1988. Oprac. J. Szarycz. Warszawa 1988.
- Spałek R.: *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym w Polsce (1948—1956)*. W: *Departament X MBP. Wzorce — struktury — działanie*. Red. K. Rokicki. Warszawa 2007.
- Steinsbergowa A.: *Widziane z ławy obrończej*. Paryż 1977.
- Stępień J.: *Sekcje tajne w sądownictwie polskim, 1950—1954. Protokoły przesłuchań przed komisją dla zbadania ich działalności (1956—1957)*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 1996, nr 39.
- Strzembosz A., Stanowska M.: *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981—1988*. Warszawa 2005.
- Wojciechowska J.: *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.
- Ziemia Z.A.: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997.

Elżbieta Romanowska

Zu geheim für die Akten, zu politisch für die Staatsanwaltschaft „Geheime Sektionen“ in der ordentlichen Gerichtsbarkeit (1950—1955)

Schlüsselwörter: „Geheimgericht“, „geheime Sektionen“, Staatsanwalt, Richter, Anwalt

Zusammenfassung: Zwischen 1950 und 1955 gab es „geheime Sektionen“ in der ordentlichen Gerichtsbarkeit. In der Fachliteratur zu diesem Thema wurden sie gemeinhin als „Geheimge-

richt“ bezeichnet. Es handelte sich um informelle Einheiten, die für eine besondere Art der Verhandlung von Strafsachen bestimmt waren. Zu Beginn von 1950 wurde eine „geheime Sektion“ auf dem Gebiet des Departements für Richterliche Aufsicht im Justizministerium als ein Organ eingerichtet, das Fälle in erster Instanz entschied. In der zweiten Hälfte des Jahres 1950 wurde eine entsprechende Sektion beim Berufungsgericht in Warschau eingerichtet, und am 1. Januar 1951 wurde die Sektion III in der Abteilung IV beim Woiwodschaftsgericht für die Hauptstadt Warschau eingerichtet, die als Sektion für Rechtssachen von besonderer Bedeutung bezeichnet wurde. Mitte 1951 wurde beim Obersten Gerichtshof eine „geheime Sektion“ als Berufungsinstanz eingerichtet. Zwischen 1950 und 1955 wurden insgesamt 506 Strafsachen gegen 626 Personen auf diese Weise verhandelt. Diese Fälle wurden von Richtern, die das Vertrauen der Partei genossen, unter Beteiligung von Pflichtverteidigern verhandelt, die aus einer vom Zentralkomitee der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei erstellten und genehmigten Liste ausgewählt wurden. Die von den „Geheimgerichten“ verhängten Strafen waren sehr hart — ein Drittel dieser Strafen waren Urteile von 10 Jahren oder mehr; außerdem wurden neun Todesurteile vollstreckt.

Elżbieta Romanowska

Too Confidential to Be Registered, Too Political for the Prosecutor’s Office: “Secret Sections” in the Common Judiciary (1950—1955)

Keywords: “secret court”, “secret sections”, prosecutor, judge, lawyer

Summary: In the years 1950—1955, “secret sections” operated in the common judiciary. Commonly referred to in the literature on the subject as the “secret court”, they were informal units designed for a special way of dealing with criminal cases. At the beginning of 1950, a “secret section” was organized in the Department of Judicial Supervision in the Ministry of Justice as a body adjudicating in cases in the first instance. In the second half of 1950, a similar section was established in the Court of Appeal in Warsaw. And on January 1, 1951, in the Voivodship Court for the city of Warsaw, Section III was created in Department IV and referred to as the section for matters of particular importance. In mid-1951, a “secret section” was created in the Supreme Court as an appellate organ. Between 1950 and 1955, a total of 506 criminal cases against 626 people were heard in this way. These cases were tried by judges trusted by the party, with the participation of public defenders elected from a list drawn up and approved by the Central Committee of the Polish United Workers’ Party. The penalties imposed by the “secret court” were very severe: 1/3 of these sentences are sentences of 10 years and longer; also, nine death sentences were carried out.



TOMASZ SZCZYGIEŁ

 <https://orcid.org/0000-0002-7017-0000>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Przestępstwo czy wykroczenie? O dylematach polskiego ustawodawcy w toku prac nad kodeksem karnym z 1969 r. — wybrane zagadnienia

Wprowadzenie

Problem rozgraniczenia przestępstwa od wykroczenia sięga swoją genezą początków XIX w. (np. art. 1 *Code penal* z 1810 r., art. 4 Kodeksu karzącego Królestwa Polskiego z 1818 r.)¹. Źródłem tego procesu można doszukiwać się w oświeceniowej (humanitarnej) koncepcji proporcjonalności reakcji karnej do wagi popełnionego czynu, która w prawie karnym XVI—XVIII w. praktycznie nie występowała. Aktualnie, w ustawodawstwie XX/XXI w., odrębność wykroczeń od przestępstw jest jeszcze mocniej akcentowana, choćby w postaci odrębnych kodeksów materialnych i procesowych².

Kwestia zaliczenia konkretnego czynu czy to do kategorii przestępstw, czy wykroczeń zależy od decyzji ustawodawcy, który poza elementami przedmiotowymi i podmiotowymi musi rozważyć także względy polityki kryminalnej, wydolności systemu penitencjarnego oraz społecznej jego oceny.

¹ G. Bałtruszajtys, K. Kolarzowski, M. Paszkowska, K. Rajewski: *Wybór źródeł do historii prawa sądowego czasów nowożytnych*. Warszawa 2002, s. 299—303.

² Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 281 z późn. zm.); ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 457 z późn. zm.).

W niniejszej pracy zostaną poruszone dwa zagadnienia problemowe, przed jakimi stanął polski ustawodawca w połowie lat sześćdziesiątych XX w. Pierwsze, z zakresu części ogólnej, sprowadza się do rozgraniczenia wykroczeń od przestępstw w związku z materialnym określeniem (elementem) czynu zabronionego. Drugie, z zakresu części szczególnej, dotyczy traktowania kierowania pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu. Podstawę rozważań stanowią protokoły i materiały Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej z lat 1964—1968³.

W artykule wykorzystuję przede wszystkim metodę historyczno-prawną, którą uzupełniam metodą dogmatyczno-prawną, jeśli chodzi o wykładnię obowiązujących lub projektowanych przepisów.

1. Problem materialnego elementu definicji czynu zabronionego a kwestia rozgraniczenia przestępstw od wykroczeń

Materialne ujęcie przestępstwa stanowiło centralny problem kodyfikacji karnej Polski Ludowej. Problem ten sprowadzał się jednak nie tyle do tego, jakiego terminu użyć, a więc „społeczna szkodliwość” czy „społeczne niebezpieczeństwo”, ile do tego, czy kodeks karny (k.k.) powinien posługiwać się kryterium ilościowym tej szkodliwości/tego niebezpieczeństwa. Tu pojawiały się kwestia traktowania wykroczeń jako czynów o mniejszym „ładunku” szkodliwości/niebezpieczeństwa oraz zagadnienie ich rozgraniczenia ze względu właśnie na materialny element czynu zabronionego.

Pod rozważę brano traktowanie przestępstw jako czynów społecznie niebezpiecznych w „wyższym stopniu”, podczas gdy wykroczenia miałyby być postrzegane jako te niebezpieczne w „niższym stopniu”. Projektodawcy musieli również odpowiedzieć na pytanie, czy w przypadku znikomego społecznego niebezpieczeństwa/szkodliwości taki czyn nie „staje się” wykroczeniem. Te zagadnienia, na potrzeby Zespołu Prawa Karnego Materialnego, zostały opracowane przez Władysława Woltera i Henryka Rajzmana⁴.

³ Protokoły Nr 1 do 7 z posiedzeń Zespołu Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości (Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: MS], sygn. 285/388).

⁴ W. Wolter: *Materialne ujęcie przestępstwa* (K.Kod. 147/5/1/64), s. 1—14 (AAN, MS, sygn. 285/220); H. Rajzman: *Zagadnienie materialnej definicji przestępstwa* (K.Kod. 147/9/1/64, pismo z dnia 7 lipca 1964), s. 1—3 (AAN, MS, sygn. 285/220).

Władysław Wolter w swoim referacie wyraził sceptycyzm wobec wskazanych kwestii. Zaznaczył, że uznanie przestępstwa za czyn społecznie niebezpieczny w wyższym stopniu może oznaczać, że wykroczenia „staną się” czynami społecznie niebezpiecznymi w niższym stopniu, a to było dla niego nie do zaakceptowania. Wolter był bowiem przeciwnikiem posługiwania się pojęciem „społeczne niebezpieczeństwo” w odniesieniu do wykroczeń⁵. Jego zdaniem właściwym określeniem byłoby „czyn aspołeczny”, czyli „czyn człowieka nienależycie uspołecznionego, któremu brak społecznej dyscypliny”⁶. Jak jednak zaznaczył, jego koncepcja „aspołeczności” wykroczeń nie zyskała aprobaty w toku prac nad prawem o wykroczeniach. Uznano bowiem, że tego rodzaju określenie oddaje wyłącznie moralną ocenę czynu, ewentualnie specyfikę tylko pewnych grup wykroczeń⁷. Pozostawała zatem jedynie możliwość traktowania przestępstw jako czynów społecznie niebezpiecznych w wyższym stopniu⁸. Oprócz kontrowersji wokół terminologii Wolter wyraził wątpliwość, czy aby na pewno możliwe jest, by przestępstwo — jako czyn społecznie niebezpieczny i dlatego przecież zakazany ustawowo — „przekształcało się” w określonych okolicznościach w czyn o znikomym niebezpieczeństwie⁹. Profesor Wolter był zdania, że jeśli w ogóle taka sytuacja jest możliwa, to w tego rodzaju przypadkach nie społeczne niebezpieczeństwo przestaje istnieć, a właśnie ta „wyższość” społecznego niebezpieczeństwa¹⁰. Stał też na stanowisku, że kodeks powinien podkreślać również, iż o społecznym niebezpieczeństwie czynu decyduje także wina, dlatego zaproponował przepis o następującej treści: „**Przestępstwem jest tylko czyn społecznie niebezpieczny ze względu na jego popelnienie z winy umyślnej, chyba że ustawa wyraźnie stanowi, iż społeczne niebezpieczeństwo zachodzi również w przypadku winy nieumyślnej** [wyróżn. — T.S.]”¹¹.

Sprawa ewidentnie nie została rozstrzygnięta i była bardzo skomplikowana, tym bardziej że w swoim referacie o materialnym elemencie czynu zabronionego Henryk Rajzman posługiwał się pojęciem „społeczna szkodliwość”, a nie „społeczne niebezpieczeństwo”. Co więcej, w odniesieniu do wykroczeń w ogóle nie wspominał o materialnym składniku¹². Wątpliwości potęgował

⁵ Zob. także w zakresie kryteriów odróżniających przestępstwa od wykroczeń: M. Łysko: *Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń w XX w.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, T. 17, z. 1, s. 182.

⁶ W. Wolter: *Materialne ujęcie...*, s. 4.

⁷ M. Łysko: *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960—1971)*. Białystok 2016, s. 232.

⁸ W. Wolter: *Materialne ujęcie...*, s. 7—8.

⁹ Ibidem.

¹⁰ „Przestępstwem jest tylko czyn w wyższym stopniu społecznie niebezpieczny, którego kształt określa ustawa zakazująca jego popelnienia pod groźbą kary”. Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 8.

¹² H. Rajzman: *Zagadnienie materialnej...*, s. 1.

również fakt, że choć uznał za niezbędne w przyszłym projekcie ujęcie przepisu, wedle którego czyn o „znikomym” stopniu szkodliwości społecznej nie jest przestępstwem, to nie sprecyzował, czy w takiej sytuacji ów czyn „stawałby się” wykroczeniem, czy po prostu była to tylko generalna klauzula wyłączająca przestępczość czynu, zarówno ze względów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej¹³.

Przed koniecznością zajęcia wiążącego stanowiska odnośnie do przedstawionych problemów stanął w grudniu 1964 r. Zespół Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości. Nie tylko sugerowane przez Władysława Woltera i Henryka Rajzmana rozwiązania wciąż były aktualne, ale pojawiła się kolejna „ilościowa” — jeśli chodzi o społeczne niebezpieczeństwo czynu — koncepcja, aby w związku z materialnym ujęciem przestępstwa przewidzieć możliwość traktowania tzw. występków mniejszej wagi jako wykroczeń, a pewnych nagminnych lub popełnionych w warunkach recydywy wykroczeń jako występków (tak gen. Kazimierz Jankowski, Jerzy Smoleński¹⁴, Jan Topiński, Kazimierz Światała)¹⁵. Postulowano w związku z tym stworzenie rejestru osób skazanych przez kolegia karno-administracyjne¹⁶.

Sprawa miała niewątpliwie już nie tylko wymiar merytoryczny — prawny, ale przede wszystkim polityczny. Jak bowiem trafnie zauważył Marian Ryba, nie chodziło wyłącznie o statystykę, ale przede wszystkim o stworzenie mechanizmu, który wskazywałby, że „**w miarę wzrostu świadomości politycznej i społecznej, socjalistycznego rozwoju naszego kraju, organy państwowe, a więc i sądy, będą ograniczały zakres swej działalności, a kara sądowa będzie się stawała coraz bardziej środkiem pomocniczym** [wyróżn. — T.S.]”¹⁷. *A contrario*, w sprawach o nagminne wykroczenia lub popełniane

¹³ Ibidem.

¹⁴ „Między występkiem i wykroczeniem powinna być zarysowana ścisła granica, ale nie oznacza to, że ma być między nimi »chiński mur«, bo przecież łączy je wiele elementów, między innymi istnienie społecznego niebezpieczeństwa, a różnica polega jedynie na stopniu tego niebezpieczeństwa. W tej sytuacji należy dopuścić ustawowo możliwość »degradowania« występków do rangi wykroczeń i odwrotnie, możliwość »awansowania« wykroczeń do rangi występków. Jest to logicznie uzasadnione i praktycznie niezbędne”. Protokół Nr 2 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1964 roku, s. 10—11 (AAN, MS, sygn. 285/388).

¹⁵ Protokół Nr 1 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1964 roku, s. 7—12 (AAN, MS, sygn. 285/388).

¹⁶ R. Dobieszak: *Notatka w sprawie projektu założeń społeczno-politycznych przyszłego kodeksu karnego*, s. 2 (AAN, Prokuratura Generalna, sygn. 2/2b).

¹⁷ Protokół Nr 2 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej..., s. 9.

w warunkach recydywy, czyli tam, gdzie ta świadomość polityczno-społeczna byłaby wciąż niska, należało uruchamiać zasady odpowiedzialności karnej.

Przedstawiona propozycja jeszcze bardziej komplikowała zagadnienie materialnego elementu czynu zabronionego i jego wpływu na rozgraniczenie przestępstw od wykroczeń, niż to wynikało z referatów Władysława Woltera i Henryka Rajzmana. Konsekwencje natury ideologicznej i politycznej były jednak atrakcyjne. Po pierwsze dlatego, że w ten sposób kodeks karny miałby przygotowaną „przestrzeń” dla przyszłych pozasądowych form oddziaływania społecznego (sąd społeczny, organ dyscyplinarny kolektywu pracowniczego itp.) w przypadku przestępstw, których społeczne niebezpieczeństwo miało być rzekomo małe. Po drugie, w sprawach o tzw. nagminne wykroczenia lub popełniane w warunkach recydywy, czyli te, których społeczne niebezpieczeństwo/społeczna szkodliwość byłaby większa od innych, rządzący mieliby możliwość surowszej reakcji karnej. Używając metafory Mariana Filara, władza miałaby swoisty „gaz i hamulec”, jeżeli chodzi o stosowanie represji karnej, bez liczenia się z podziałem czynów zabronionych na przestępstwa i wykroczenia¹⁸.

Pomimo niewątpliwego waloru ideologiczno-politycznego takiego podejścia członkowie zespołu byli nastawieni do niego na ogół sceptycznie (tak Jerzy Bafia, Igor Andrejew)¹⁹. Uważano bowiem, że pomimo „atrakcyjności” tego rozwiązania musi jednak istnieć wyraźne rozgraniczenie przestępstwa i wykroczenia (tak Jan Bednarzak).

Na przeszkodzie „elastycznemu” traktowaniu granicy między wykroczeniem a występkiem stała również powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*), która jak słusznie zauważył Franciszek Wróblewski, stałaby się szczególnie aktualna w sytuacji potrzeby odwołania warunkowego umorzenia postępowania²⁰. Podobnie twierdził Krystin Mioduski²¹. Proponowana przez Kazimierza Jankowskiego „elastyczność” pozostawała także w sprzeczności z zasadą legalizmu. Jak bowiem trafnie zauważył Franciszek Wróblewski, „obywatel musi wiedzieć o tym, czy popełniając określony czyn naraża się na sądenie przez sąd czy też przez inny organ”²². Słusznie zwrócił uwagę również Henryk Cieśluk²³, że prawo karne nie może zawierać „dowolności” w ocenie, czy dany

¹⁸ M. Filar: *W służbie utopii. 73 lata radzieckiego prawa karnego*. Toruń 1992, s. 61.

¹⁹ Protokół Nr 1 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej..., s. 20—21; Protokół Nr 2 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej..., s. 4—5.

²⁰ Protokół Nr 1 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej..., s. 14.

²¹ Ibidem, s. 15.

²² Ibidem, s. 14.

²³ Henryk Cieśluk — prawnik, członek KPP, pierwszy w kraju prokurator w powszechnym wymiarze sprawiedliwości mianowany przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej w Lublinie w 1944 r., prezes Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi, zastępca przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Łodzi, sędzia NTN, w latach 1947—1949 prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi,

czyn jest przestępstwem, czy wykroczeniem²⁴. Już jednak przecież w swoim referacie W. Wolter wyraził wątpliwość, czy na pewno możliwe jest, aby przestępstwo jako czyn społecznie niebezpieczny — i dlatego przecież zakazany ustawowo — „przekształcało się” w określonych sytuacjach w czyn o znikomym niebezpieczeństwie²⁵. *A contrario* wykroczenie w występku.

Zwolenników wyraźnego rozgraniczenia występków od wykroczenia wsparł również Marian Ryba, który podkreślił, że w wojsku odczuwalny był brak ostrego ustawowego rozgraniczenia czynów podlegających trybowi dyscyplinarnemu od tych podlegających kompetencji sądu, dlatego nie należy tego zjawiska powielać w powszechnym wymiarze sprawiedliwości²⁶. Sprawa jednak miała wyraźnie ideologiczne, a więc polityczne znaczenie, co sprawiało, że nie nadawała się do merytorycznego rozstrzygnięcia na etapie formułowania założeń kodyfikacyjnych, których adresatem były przecież czynniki partyjne. Założenia społeczno-gospodarcze kodeksu karnego musiały przecież wyrażać ideę odchodzenia od represji karnej na rzecz środków społecznego oddziaływania w sprawach drobnych, a z kolei jej wzmożenie w sprawach poważnych. Nikt nie był w stanie powiedzieć, jakie kategorie spraw należałoby uznawać za „drobne” ze względu właśnie na materialny element czynu zabronionego i jaki organ miałby o tym decydować²⁷.

W związku z przedstawionymi wątpliwościami, bez konkretnych rozwiązań, postanowiono, że założenia kodeksu karnego powinny wyrażać jedynie „perspektywę skutecznego przechodzenia od środków karno-sądowych na środki oddziaływania pozasądowego”²⁸. Od głosowania w tej sprawie wstrzymali się sędzia Tomasz Majewski oraz prof. Igor Andrejew. Przyjęto również zasadę, że w przypadku rezygnacji ze ścigania karnego przekazywanie sprawy do innych organów powinno mieć charakter obligatoryjny²⁹. W gruncie

a następnie prokurator tego sądu; wykładowca na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, działacz PZPR; w latach 1952—1956 wiceminister sprawiedliwości; w 1961 r. otrzymał nominację na stanowisko zastępcy prokuratora generalnego PRL — zob. E. Romanowska: „Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944—1956*. Warszawa 2020, s. 70—71.

²⁴ H. Cieśluk: *Uwagi do założeń społeczno-politycznych projektu kodeksu karnego*, s. 3 (AAN, Prokuratura Generalna, sygn. 2/2b). Za ścisłym rozgraniczeniem między występkiem a wykroczeniem w kontekście zasady *ne bis in idem* opowiedział się L. Hochberg w artykule: *Kodyfikacja przepisów o wykroczeniach*. „Nowe Prawo” 1961, nr 9, s. 1081.

²⁵ W. Wolter: *Materialne ujęcie...*, s. 7.

²⁶ Protokół Nr 1 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej..., s. 15.

²⁷ Jan Topiński zaproponował, aby pod tym pojęciem rozumieć „sprawę, w której prokurator na podstawie posiadanych materiałów nie widzi celowości żądania dla sprawcy wyroku skazującego na natychmiast wykonalną karę pozbawienia wolności lub na karę grzywny ponad 1000 złotych”. Idem: *Uwagi do projektu wytycznych dla prac nad kodeksem karnym*, s. 2—3 (AAN, Prokuratura Generalna, sygn. 2/2b).

²⁸ Protokół Nr 2 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej..., s. 13.

²⁹ Ibidem.

rzeczy kwestia ta nie została przesądzona, a tzw. czynniki polityczne miały być usatysfakcjonowane samą perspektywą odchodzenia od sądowych form karania.

Rezultatami powyższej dyskusji były konkretne rozwiązania legislacyjne. „Społeczne niebezpieczeństwo”, jako element materialny definicji czynu zabronionego, trafiło zarówno do kodeksu karnego (art. 1), jak i kodeksu wykroczeń (art. 1), wbrew zastrzeżeniom Władysława Woltera. Przyjęcie identycznej terminologii na określenie materialnego elementu, jak wykazał Marcin Łysko, „podkreślało tożsamość rodzajową wykroczeń i przestępstw jako czynów zawierających ujemną treść społeczną”³⁰. Z kolei problem ilościowy tego niebezpieczeństwa, a w konsekwencji jego wpływ na rozróżnienie przestępstwa od wykroczenia, znalazł odzwierciedlenie w art. 26 k.k., stanowiącym, że o ile znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu wyklucza jego przestępczy charakter, o tyle jednak nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy przed innym organem państwowym, instytucją albo organizacją społeczną w zakresie ich właściwości. Jak podkreślali twórcy, takie rozwiązanie nie oznaczało, że „znikomość społecznego niebezpieczeństwa przesuwają czyn automatycznie np. do kategorii wykroczeń, albowiem warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie jest również istnienie odpowiedniego przepisu ustanawiającego karalność takiego zachowania się”³¹. Zaznaczali jednocześnie, że art. 26 § 2 k.k. „otwiera zielone światło dla społeczno-wychowawczej działalności w wypadkach, w których zastosowanie represji karnosądowej nie dałoby się pogodzić z materialnym pojmowaniem przestępstwa jako czynu nie tylko zabronionego przez ustawę karną, lecz ponadto zawierającego pewien znaczny już ładunek społecznego niebezpieczeństwa”³². Obawy Franciszka Wróblewskiego o to, aby obywatel wiedział, jaka grozi mu odpowiedzialność za konkretny czyn, nie znalazły zatem zrozumienia. Na szczęście nie wprowadzono mechanizmu odwrotnego, a więc „przekształcania się” wykroczeń w występki ze względu na ich nagminność lub popełnianie w warunkach recydywy.

2. Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu

Kolejnym zagadnieniem, jakie należało rozstrzygnąć, projektując kodeks karny w połowie lat sześćdziesiątych, był problem karnoprawnej oceny prowa-

³⁰ M. Łysko: *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń...*, s. 232.

³¹ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*. Warszawa 1973, s. 142.

³² *Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*. Warszawa 1968, s. 103.

dzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości³³. Jak wynikało z oświadczenia głównego referenta tego problemu Krzyszpina Mioduskiego, w toku konsultacji wewnętrznych członkowie zespołu podzielili się na trzy grupy³⁴. Pierwsza opowiadała się za przeniesieniem tego rodzaju czynu zabronionego do wykroczeń. Druga domagała się wprowadzenia do przyszłego kodeksu art. 28 ustawy z dnia 10 grudnia 1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, czyli traktowania tego czynu jak występku³⁵. Trzecia, którą tworzyli referenci projektu, czyli Igor Andrejew, Jerzy Bafia i Krzyszpin Mioduski, opowiadała się za uwzględnieniem w projekcie jedynie nietrzeźwych kierowców pojazdów mechanicznych, natomiast w przypadku pozostałych (furmanów, rowerzystów itp.) za przeniesieniem do prawa wykroczeń³⁶.

I chociaż stanowisko referentów wydawało się kompromisowe, to jednak wśród dyskutantów przeważała opinia, że nawet takie rozwiązanie doprowadzi do „zalanania” sądów sprawami karnymi³⁷. Interesujący pogląd zaprezentował Jerzy Smoleński, który rekomendował, aby odpowiedzialności karnej podlegały jedynie „rażące przypadki” kierowania pojazdami w stanie nietrzeźwości w oparciu o przesłankę „sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego w komunikacji”³⁸. Podobnego zdania był Leszek Lernell, według którego propozycja referentów skutkowałaby zbyt szeroką penalizacją. On również sugerował, aby penalizację kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości uzależnić od dodatkowego warunku, np. „wywołania niebezpieczeństwa powstania wypad-

³³ Próg stanu nietrzeźwości został określony na zwołanej 5 kwietnia 1960 r. konferencji naukowej Instytutu Nauk Prawnych PAN. Na podstawie analiz medycznych za stan nietrzeźwości uzasadniający odpowiedzialność karną z art. 28 i art. 30 ustawy „antyalkoholowej” uznano zawartość alkoholu we krwi przekraczającą 0,5‰. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku siedmiu sędziów z dnia 23 czerwca 1960 r. i uzasadnił szczegółowo w wyroku z 5 listopada 1960 r. (sygn. VK 316/60). Pomimo tego faktu orzecznictwo dalekie było od jednolitości, zwłaszcza na niższych szczeblach sądowej struktury. Dolna granica stanu nietrzeźwości na poziomie 0,5‰ została potwierdzona w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach przestępstw drogowych z 31 sierpnia 1963 r. — szerzej zob. W. Michalski: *Z problematyki orzecznictwa w sprawach karnych z ustawy z dnia 10.12.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu*. „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1961, nr 1, s. 16—17.

³⁴ Protokół Zespołu Prawa Karnego Materialnego przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1966 r. (K.Kod. 145/86/66), s. 17 (AAN, MS, sygn. 285/1/438).

³⁵ „Kto w stanie nietrzeźwości prowadzi pojazd mechaniczny, służący do komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, podlega karze aresztu do lat 2 lub karze grzywny do 5000 złotych albo obu tym karom łącznie (§ 1). Kto w stanie nietrzeźwości prowadzi na drodze publicznej inny pojazd niż określony w § 1, podlega karze aresztu do roku lub karze grzywny do 5000 złotych” — szerzej na temat praktyki orzeczniczej w tym zakresie zob. Z. Łukaszkiewicz: *Analiza skazań z art. 28 § 1 i § 2 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu*. „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1962, nr 1, s. 2—10.

³⁶ Protokół Zespołu Prawa Karnego Materialnego przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1966 r..., s. 17.

³⁷ Ibidem, s. 19—20.

³⁸ Ibidem.

ku”. Jak bowiem zaznaczył, „w praktyce Milicja Obywatelska łapie nietrzeźwych, kiedy jakoś tę nietrzeźwość wykazują np. poprzez nieprawidłowe prowadzenie wozu lub zderzenie z innym pojazdem lub z przeszkodą”³⁹. Z tego argumentu wynikało *a contrario*, że jeżeli kierowca nietrzeźwy prowadzi „prawidłowo”, to nie ma potrzeby go karać, co sugerowało daleko idącą tolerancję dla tego rodzaju zachowań.

Takie podejście nie przekonało referentów. Jednak ich kolejnym problemem w konfrontacji z pozostałymi członkami zespołu była kwestia sposobu ustalania i definiowania „stanu nietrzeźwości”, która dotychczas zależała od lokalnych upodobań i praktyk⁴⁰. I chociaż referenci opowiadali się w zasadzie za jego określeniem w rozporządzeniu wykonawczym, to jednak — jak słusznie zauważył Krystin Mioduski — i to posunięcie mogło „razić”, choćby dlatego, że ustawa karna nie powinna posługiwać się pojęciem, którego sama nie definiuje⁴¹.

Z powyższego wynikało, że było coraz więcej wątpliwości. Kiedy jeszcze sędzia Tomasz Majewski określił się jako zwolennik traktowania w kategoriach wykroczenia kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, wydawało się, że koncepcja referentów upadnie. Tak się jednak nie stało, albowiem mieli oni — a przede wszystkim Krystin Mioduski — jeszcze jeden argument za traktowaniem prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości jako przestępstwa. Tym argumentem była kwestia jednolitości w obrębie systemu prawa karnego, związana z odpowiedzialnością karną żołnierzy. Referent Mioduski oświadczył kategorycznie, że nawet jeżeli Zespół Prawa Karnego Materialnego opowie się za traktowaniem tego czynu jako wykroczenia, to i tak wojsko uczyni z niego przestępstwo, albowiem żołnierze odpowiadają tylko dyscyplinarnie, a pojazdów w wojsku jest mnóstwo⁴². Dodatkowym argumentem był fakt, że k.k. WP przewidywał już od ponad dwudziestu lat przepis penalizujący tzw. wypadek komunikacyjny⁴³. Wojsko było zdecydowane surowo traktować kierowanie pojazdami w stanie nietrzeźwości.

Tego rodzaju argumenty nie mogły pozostać bez wpływu na decyzję zespołu. W przeprowadzonym głosowaniu większość opowiedziała się za umieszczeniem w kodeksie karnym kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Kierowanie innymi pojazdami w stanie nietrzeźwości miało być natomiast wykroczeniem. Określenie „stanu nietrzeźwości” pozostawio-

³⁹ Ibidem, s. 21.

⁴⁰ Z. Łukaszewicz: *Analiza skazań...*, s. 3.

⁴¹ Protokół Zespołu Prawa Karnego Materialnego przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1966 r..., s. 20.

⁴² Ibidem, s. 22—24.

⁴³ „Żołnierz, prowadzący pojazdy mechaniczne, który narusza regulaminowe zasady ich prowadzenia oraz przepisy jazdy na drogach, o ile to naruszenie spowodowało lub mogło spowodować uszkodzenie lub zniszczenie powierzonej mu maszyny, nieszczęśliwy wypadek z ludźmi albo inne poważne skutki, podlega karze więzienia do lat 5”. Art. 157.

no w gestii Ministra Sprawiedliwości i Ministra Komunikacji do uzgodnienia w formie rozporządzenia⁴⁴.

Powyższa uchwała okazała się nietrwała. Nie wiemy, kto podjął taką decyzję, ale w projekcie przedstawionym Sejmowi PRL przepis penalizujący prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości już się nie znalazł. Czyn tego rodzaju miał być wykroczeniem i to niezależnie od stopnia zawartości alkoholu w krwi (art. 87 kodeksu wykroczeń z 1971 r.)⁴⁵. Jak bowiem podaje Lech Falandysz, dotychczasowa praktyka sądowa w tego typu sprawach (stan nietrzeźwości) pokazywała, że represja sądów była co najmniej łagodna, a w praktyce odpowiadała tej, jaką prowadziły kolegia karno-administracyjne za „stan wskazujący na użycie alkoholu”. Zwykle działało się tak w wyniku braku badania krwi na zawartość alkoholu, co skutkowało tym, że wiele *de facto* „przestępstw” trafiało po prostu do kolegiów⁴⁶. Jak ustalił Marcin Łysko, tego rodzaju dotychczasowa polityka karna sądów miała kluczowe znaczenie dla przejścia spraw o prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez kolegia, za których wyborem stała również szybkość rozpoznawania spraw ze względu na uproszczoną procedurę⁴⁷.

Ewidentnie zatem — wbrew niepokojącym statystykom zdarzeń drogowych — zwyciężyło dość liberalne podejście do problemu alkoholu na drogach, co zostało wyrażone w uzasadnieniu skierowanego do Sejmu PRL projektu⁴⁸. Niewątpliwie przeważała obawa przed wzrostem liczby osób skazanych na kary pozbawienia wolności, a w konsekwencji przed powstaniem wrażenia wzrostu penalizacji życia w PRL za sprawą nowego kodeksu karnego. Przed podobnym dylematem stanął polski ustawodawca po 1989 r., kiedy w ogłoszonym kodeksie karnym z 1997 r. poruszanie się pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości również pierwotnie nie zostało potraktowane jako występpek.

⁴⁴ Protokół Zespołu Prawa Karnego Materialnego przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1966 r...., s. 24.

⁴⁵ „Kto, znajdując się w stanie wskazującym na użycie alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny, służący do komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej, podlega karze grzywny (§ 1). Kto, znajdując się w stanie wskazującym na użycie alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi na drodze publicznej inny pojazd niż określony w § 1, podlega karze aresztu do 2 miesięcy albo grzywny (§ 2)”. Szerzej zob. M. Łysko: *Wykroczenia drogowe w praktyce orzecznictwa karno-administracyjnego okresu gomułkowskiego*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, T. 11, s. 347.

⁴⁶ L. Falandysz: *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym (Rozdział XX k.k.)*. W: *Prawo karne — część szczególna. Wybrane zagadnienia*. Red. L. Lernell, A. Krukowski. Warszawa 1969, s. 37.

⁴⁷ M. Łysko: *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń...*, s. 249.

⁴⁸ „Projekt nie ustala tzw. progu nietrzeźwości, pozostawiając to innemu aktowi prawnemu albo orzecznictwu, przy czym próg taki powinien być wyższy od 0,5‰ według skali Widmarka. Granicę tę przyjmuje jako próg nietrzeźwości orzecznictwo naszych sądów. Stanowisko orzecznictwa w zestawieniu z progami nietrzeźwości przyjmowanymi w innych ustawodawstwach, uznać wypada za zbyt rygorystyczne”. *Projekt kodeksu karnego...*, s. 136.

Dopiero w 2000 r. został wprowadzony art. 178a k.k.⁴⁹, który taką odpowiedzialność przewiduje⁵⁰.

Zakończenie

Jak wykazały przedstawione rozważania, kwestia rozgraniczenia przestępstw od wykroczeń na gruncie materialnego ujęcia czynu zabronionego stanowiła zagadnienie bardzo skomplikowane i kontrowersyjne. Był to przede wszystkim problem natury dogmatycznej, ale nie tylko. W pomysł „przekształcania się” przestępstwa w wykroczenie — przy określonej niskiej „ilości” jego niebezpieczeństwa — można dostrzec ideologicznie poprawną prawidłowość państwa budującego socjalizm, a zmierzającego przeciw do komunizmu. Przestępczość w tym ustroju miała przecież zanikać (obumierać), a przechodzenie od przestępstwa do wykroczenia miało stanowić swego rodzaju etap przejściowy w tym okresie. To oczywiście była utopia, choć została zaakcentowana w art. 26 § 2 k.k. z 1969 r.

Jeśli chodzi o karnoprawną ocenę prowadzenia pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu, to widać, że tu problem był wyłącznie polityczny. Pomimo obaw niektórych członków zespołu, że ujęcie tego czynu w kodeksie karnym spowoduje znaczny wzrost statystyczny skazań, większość zdecydowana była to uczynić. Trudne do ustalenia okoliczności wyłączenia tego czynu z projektu, a następnie kodeksu karnego, pozwalają twierdzić, że decyzja polityczna miała tutaj decydujące znaczenie. Zdawano sobie doskonale sprawę z poziomu spożycia alkoholu w społeczeństwie, co w połączeniu ze wzrastającą liczbą pojazdów na drogach mogło coraz bardziej zagrażać bezpieczeństwu, a mimo to nie zdecydowano się na traktowanie tego zachowania jako występkę. Jedyne wytłumaczenie takiego posunięcia może być obawa przed rosnącymi statystykami przestępczości oraz negatywnym odbiorem społecznym takiego przepisu.

⁴⁹ Art. 178a § 1: „Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 2. Kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania inny pojazd niż określony w § 1, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. § 3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości”.

⁵⁰ Ustawa z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny (Dz.U. z 2000 r., nr 48, poz. 548).

Bibliografia

Archiwalia

- Cieśluk H.: *Uwagi do założeń społeczno-politycznych projektu kodeksu karnego*, s. 3 (Archiwum Akt Nowych, Prokuratura Generalna, sygn. 2/2b).
- Dobieszak R.: *Notatka w sprawie projektu założeń społeczno-politycznych przyszłego kodeksu karnego*, s. 2 (Archiwum Akt Nowych, Prokuratura Generalna, sygn. 2/2b).
- Protokoły Nr 1 do 7 z posiedzeń Zespołu Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 285/388).
- Protokół Nr 1 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1964 roku, s. 1—28 (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 285/388).
- Protokół Nr 2 posiedzenia Zespołu Grupy Partyjnej przy Zespole Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1964 roku, s. 1—24 (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 285/388).
- Protokół Zespołu Prawa Karnego Materialnego przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 1966 r. (K.Kod. 145/86/66), s. 1—31 (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 285/1/438).
- Rajzman H.: *Zagadnienie materialnej definicji przestępstwa* (K.Kod. 147/9/1/64, pismo z dnia 7 lipca 1964), s. 1—3 (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 285/220).
- Topiński J.: *Uwagi do projektu wytycznych dla prac nad kodeksem karnym*, s. 2—3 (Archiwum Akt Nowych, Prokuratura Generalna, sygn. 2/2b).
- Wolter W.: *Materialne ujęcie przestępstwa* (K.Kod. 147/5/1/64), s. 1—14 (Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 285/220).

Akty prawne

- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 281 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 kwietnia 2000 r. o zmianie ustawy — Kodeks karny (Dz.U. z 2000 r., nr 48, poz. 548).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 457 z późn. zm.).

Opracowania

- Andrejew I., Świda W., Wolter W.: *Kodeks karny z komentarzem*. Warszawa 1973.
- Bałtrusajtys G., Kolarzowski K., Paszkowska M., Rajewski K.: *Wybór źródeł do historii prawa sądowego czasów nowożytnych*. Warszawa 2002.
- Falandysz L.: *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym (Rozdział XX k.k.)*. W: *Prawo karne — część szczególna. Wybrane zagadnienia*. Red. L. Lernell, A. Krukowski. Warszawa 1969.
- Filar M.: *W służbie utopii. 73 lata radzieckiego prawa karnego*. Toruń 1992.
- Hochberg L.: *Kodyfikacja przepisów o wykroczeniach*. „Nowe Prawo” 1961, nr 9.
- Łukaszewicz Z.: *Analiza skazań z art. 28 § 1 i § 2 ustawy z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu*. „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1962, nr 1.
- Łysko M.: *Ewolucja polskiego systemu prawa wykroczeń w XX w.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2018, T. 17, z. 1.
- Łysko M.: *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960—1971)*. Białystok 2016.
- Łysko M.: *Wykroczenia drogowe w praktyce orzecznictwa karno-administracyjnego okresu gomulkińskiego*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, T. 11.
- Michalski W.: *Z problematyki orzecznictwa w sprawach karnych z ustawy z dnia 10.12.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu*. „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1961, nr 1.
- Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*. Warszawa 1968.
- Romanowska E.: *„Wkrótce już stanę przed innym sądem...”. Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944—1956*. Warszawa 2020.

Tomasz Szczygieł

Verbrechen oder Ordnungswidrigkeit? Zu den Dilemmata des polnischen Gesetzgebers bei der Arbeit am Strafgesetzbuch von 1969 — ausgewählte Themen

Schlüsselwörter: Strafrecht, Ordnungswidrigkeiten, Volksrepublik Polen

Zusammenfassung: Der Artikel stellt den Verlauf der Diskussion über das Projekt des Strafgesetzbuches der Volksrepublik Polen von 1969 im Kontext des Ordnungswidrigkeitenrechts dar. Es wurden zwei Fragen analysiert. Die erste war der Einfluss des materiellen Elements einer verbotenen Handlung (soziale Gefährlichkeit) auf die Frage der Abgrenzung der Ordnungswidrigkeit vom Verbrechen. Das zweite Problem war die Einstufung des Führens eines Kraftfahrzeugs im Straßenverkehr unter dem Einfluss von Alkohol oder einem anderen Rauschmittel.

Die durchgeführten Überlegungen haben gezeigt, dass die Unterscheidung zwischen einer Ordnungswidrigkeit und einem Verbrechen weniger mit theoretischen, als vielmehr mit ideologisch-politischen Problemen zu tun hatte. Denn für den Fall einer geringfügigen Gefährdung der

Gesellschaft durch eine verbotene Handlung im Sinne des Strafgesetzbuches war die Möglichkeit einer Haftung vor einer anderen Behörde vorgesehen, darunter für eine Ordnungswidrigkeit. Dieser Mechanismus entsprach dem ideologischen Ansatz des angeblichen Verschwindens — „Aussterbens“ — der Kriminalität im Volksstaat im Zuge der sozialistischen Revolution. Im Gegensatz dazu wurde das Fahren unter Alkohol- oder Rauschmitteleinfluss nur aus Sorge um die Verurteilungsstatistiken als Ordnungswidrigkeit behandelt und nicht wegen seiner geringen Schädlichkeit (Gefährlichkeit).

Tomasz Szczygiel

Crime or Misdemeanor? On the Dilemmas of the Polish Legislator during the Work on the Criminal Code of 1969 — Selected Issues

Keywords: criminal law, misdemeanors, the Polish People's Republic

Summary: The article examines the course of the debate on the draft criminal code of the Polish People's Republic of 1969 in the context of the law on misdemeanors. Two issues have been analyzed. The first is the influence of the material element of the prohibited act (social danger) on the distinction between misdemeanors and crimes. The second is the problem of qualifying the act of driving a motor vehicle in land traffic under the influence of alcohol or other intoxicants.

The analysis has shown that the distinction between crime and misdemeanor was associated not so much with theoretical concerns, but primarily with ideological and political ones. In the case of a negligible social danger of a prohibited act in the sense stipulated by the Criminal Code, the legislator provided the possibility of the offender being held liable before another authority, including for a misdemeanor. This mechanism was consistent with the ideological approach to the alleged disappearance — or the “withering away” — of crime in the people's state as the socialist revolution progressed. On the other hand, the issue of driving a vehicle under the influence of alcohol or another intoxicant was treated as a misdemeanor exclusively due to the need to keep the statistics of convictions down, and not because of this act's low harmfulness (danger).



DOROTA NOWICKA*

 <https://orcid.org/0000-0003-2146-9169>

Kształtowanie się służb specjalnych jako aparatu represji Polski Ludowej

Ponad państwem i ponad fasadami pozornej władzy, w labiryncie zwielokrotnionych urzędów, pośród chaosu nieudolności tkwi jądro władzy w kraju: superskuteczne i superkompetentne służby tajnej policji, decydujące o wszystkich przesunięciach władzy¹.

1. Reżim sowiecki na ziemiach polskich: NKWD i wiodąca rola partii

W 1939 r. nie tylko Niemcy napadły na Polskę. 17 września, niespełna 3 tygodnie po niemieckiej agresji, wojska radzieckie przekroczyły granice naszego kraju, przypieczętowując realizację postanowień tajnego protokołu dodatkowego, stanowiącego załącznik do paktu o nieagresji między Niemcami i ZSRR, który w dniu 23 sierpnia 1939 r. w Moskwie podpisali minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop² i Władysław Michajłowicz Mo-

* Magister prawa. Słuchaczka Seminarium Doktorskiego w Wyższej Szkole Humanitas w Sosnowcu.

¹ H. Arendt: *Korzenie totalitaryzmu*. T. 2. Tłum. D. Grinberg, M. Szawiel. Warszawa 2008, s. 176.

² Joachim Ullrich Friedrich Willy von Ribbentrop (1893—1946) — niemiecki nazistowski polityk i dyplomata; w 1932 r. wstąpił do NSDAP; doradca Hitlera w sprawach zagranicznych; w latach 1936—1938 ambasador Niemiec w Wielkiej Brytanii; 1938—1945 — minister spraw zagranicznych; w czasie pełnienia tego urzędu w 1939 r. negocjował pakt ze Związkiem Ra-

łotow³, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych oraz jednocześnie Ludowy Komisarz Spraw Zagranicznych⁴. W ciągu krótkiego czasu na podstawie kolejnych umów terytorium Polski zostało podzielone między dwóch okupantów. W strefie radzieckiej znalazło się ponad 50% kraju⁵. Wraz z Armią Czerwoną na zajęte tereny przerzucone zostały grupy operacyjne NKWD⁶. Ich skład osobowy dopełniły niewielkie grupy przedstawicieli aparatu komunistycznego, których zadaniem było obsadzenie administracji na „wyzwolonym” obszarze. Cel NKWD stanowiło oczyszczenie „zajętych terenów z obcych klasowo i niepewnych elementów”⁷. Na podstawie tych wytycznych w dalszej kolejności deportowano w głąb Rosji setki tysięcy polskich obywateli, z których wielu zmarło z głodu, z zimna, z powodu chorób. Wiele tysięcy ludzi rozstrzelano. W tym okresie (1940) miała miejsce zbrodnia katyńska. Zgodnie z informacjami Zarządu do Spraw Jeńców i Internowanych UNKWD doszło w tym czasie do przekazania i rozstrzelania 15 131 jeńców z trzech obwodów, dodatkowo zostało rozstrzelanych 7305 jeńców z zachodnich obwodów USRR i BSRR. Aleksander Szelepin⁸ w liście z 3 marca 1959 r., adresowanym do

dzieckim. Jeden z głównych wykonawców prowadzonej przez Hitlera polityki i podbojów. Skażony w Norymberdze jako przestępca wojenny, powieszony. Por. *Wielka encyklopedia Oxford*. T. 1—20. [B.m.w.] 2008 — tu: T. 16, s. 27—28.

³ Władysław Michałowicz Mołotow (właśc. W.M. Skriabin, 1890—1986) — radziecki działacz komunistyczny i państwowy. Od 1921 r. we władzach WKP(b), od 1952 r. KPZR; w latach 1930—1941 premier ZSRR; 1939—1949 oraz od 1953 r. — minister spraw zagranicznych. Negocjował i podpisał w 1939 r. pakt Ribbentrop—Mołotow, po ataku Niemiec na ZSRR w 1941 r. negocjował z aliantami wzajemną współpracę. W 1957 r. został wykluczony z rządu za krytykę N. Chruszczowa i spiskowanie przeciw niemu. Por. *ibidem*, T. 12, s. 216.

⁴ Ta swoista umowa zawarta między dwoma dotąd wrogimi państwami uważana jest nie tylko za warunek *sine qua non* wybuchu drugiej wojny światowej, ale również za podstawę sowieckiego totalitaryzmu w wielu krajach, albowiem w wyniku przyjętych postanowień Hitler mógł zrealizować swój plan napaści i szybkiego zajęcia Polski, Francji oraz krajów Beneluksu, natomiast Związek Sowiecki uzyskał szeroką strefę wpływów w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, które po zakończeniu wojny stały się państwami satelickimi ZSRR. W stosunku do Polski podpisanie paktu wraz z dodatkowym protokołem uznawane jest za dokonanie jej IV rozbioru. Por. D. Müller, S. Troebst: *Pakt Ribbentrop — Mołotow z roku 1939 w europejskiej historii oraz we wspomnieniach*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1 (27), s. 35 i n.

⁵ *Pakt Ribbentrop-Mołotow — IV Rozbiór Polski oraz kolejne traktaty i tajne protokoły niemiecko-rosyjskie*. <http://www.1939.pl/przed-wybuchem-wojny/pakt-ribbentrop-molotov/index.html> [dostęp: 24.10.2019].

⁶ Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR.

⁷ N.S. Lebediewa: *Rozstrzeliwania i deportacje ludności polskiej w ZSRR w latach 1939—1941*. Tłum. Z. Strzyżewska. „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 11, s. 180—181.

⁸ Aleksandr Nikolajewicz Szelepin (1918—1994) — w okresie 1939—1958 funkcjonariusz komsomolski, I sekretarz KC WŁKSM, w latach 1958—1961 przewodniczący KGB, 1961—1967 — sekretarz KC KPZR, będący jednocześnie przewodniczącym Komitetu Kontroli Partyjno-Państwowej, i wicepremier. W 1967 r. został mianowany przewodniczącym WCSPS, w latach 1975—1984 sprawował funkcję zastępcy przewodniczącego Państwowego Komitetu Kształcenia Zawodowo-Technicznego. Pomiędzy 1964 a 1975 r. członek Prezydium (Biura Poli-

Nikity Chruszczowa⁹, wskazał, że przeprowadzona operacja pochłonęła łącznie 21 857 istnień ludzkich¹⁰. NKWD dokonywało „czystek” rzeczowo oraz sprawnie.

Pomimo wszechobecnego terroru polski rząd na uchodźstwie¹¹ utworzony przez gen. Władysława Sikorskiego konspiracyjnie organizował w kraju administrację różnych szczebli¹². Te starania, podyktowane wolą budowy silnego i demokratycznego państwa, nie doczekały się realizacji w wolnej Polsce. Administracja, pomimo ukształtowanych struktur i posiadanego zaplecza kadro-

tycznego) KC KPZR. Por. [I. Sierow]: *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963*. Red. A. Hinsztein. Tłum. A. Janowski, J. Cichocki. Konstancin-Jeziorna 2019, s. 855.

⁹ Nikita Siergiejewicz Chruszczow (1894—1971) — radziecki polityk. W latach 1953—1964 I sekretarz KC KPZR, 1958—1964 — premier ZSRR. Walczył w wojnie domowej (1918—1920). Jako I sekretarz KC KP Ukrainy oraz od 1939 r. członek Biura Politycznego KC był odpowiedzialny za represje wobec ludności polskiej podczas drugiej wojny światowej oraz za współorganizowanie masowego terroru w Moskwie i na Ukrainie. Potępił politykę Stalina w tajnym referacie wygłoszonym w 1956 r., co zapoczątkowało w ZSRR proces destalinizacji; zaczęto zwalniać z łagrów lub pośmiertnie rehabilitować więźniów politycznych, ale kiedy na Węgrzech w 1956 r. doszło do przewrotu, wojska radzieckie interweniowały. W 1958 r. zastąpił N. Bułganina na stanowisku premiera. Jego polityka współzawodnictwa z kapitalizmem osiągnęła sukces w dziedzinie programów kosmicznych — doprowadził do wystrzelenia pierwszego w świecie satelity. Z powodu kryzysu kubańskiego, osobistych zatargów z Mao Zedongiem, a przede wszystkim z powodu konfliktów z własnym aparatem partyjnym został zmuszony do odejścia w 1964 r. Por. *Wielka encyklopedia...*, T. 3, s. 277.

¹⁰ N.S. Lebediewa: *Rozstrzeliwania i deportacje...*, s. 189.

¹¹ Po zrzeczeniu się prezydentury przez internowanego Ignacego Mościckiego jego następcą — w dniu 30 września 1939 r. — został były marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, który tego samego dnia w Paryżu, w obecności ambasadora RP we Francji i gen. Władysława Sikorskiego, złożył przysięgę. Nowo zaprzysiężony prezydent powołał gen. Sikorskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów i jednocześnie ministra spraw wojskowych. Gabinet utworzony przez gen. Sikorskiego stał się załącznikiem polskiego rządu na emigracji, bezzwłocznie uznanym przez Francję i Wielką Brytanię za legalne i suwerenne przedstawicielstwo narodu polskiego. Nieco później, 2 października 1939 r., uznały go Stany Zjednoczone, a następnie pozostałe państwa walczące po stronie aliantów oraz liczne kraje neutralne, w tym także Watykan. Por. A. Gałań: *Represje organów bezpieczeństwa ZSRR, PKWN i Rządu Tymczasowego wobec Polskiego Państwa Podziemnego*. Referat przedstawiony na konferencji w Nowogrodzie Wielkim w dniu 23 czerwca 2004 r., b.p. <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=9116> [dostęp: 9.02.2020].

¹² Struktury Polskiego Państwa Podziemnego zaczęto organizować wraz z mianowaniem przez gen. Władysława Sikorskiego Delegata Rządu na Kraj (2 grudnia 1940 r.). Rozpoczął on tworzenie podziemnej administracji państwowej, centralnej i terytorialnej. Proces ten trwał długo, bo aż do 1943 r., jednak już od początku 1944 r. Polskie Państwo Podziemne w pełni sprawowało swoje funkcje we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Utworzony we wrześniu 1939 r. Związek Walki Zbrojnej stał się zapleczem zbrojnym Polskiego Państwa Podziemnego. 14 lutego 1942 r. ZWZ przekształcony został w Armię Krajową. Polskie Państwo Podziemne spełniało swoje zdania do lipca 1945 r., zob. szerzej: W. Borodziej, A. Chmielarz, A. Friszke, A.K. Kunert: *Polska Podziemna 1939—1945*. Warszawa 1991.

wego, została wyeliminowana przez instalujący się reżim, pozostawała bowiem w sprzeczności z koncepcją Stalina.

Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa i służb kontrwywiadowczych przybrała na intensywności po ataku w końcowej fazie działań wojennych¹³. O ile we wcześniejszym okresie wywiad i kontrwywiad sowiecki gromadził informacje z terenów pozostających pod okupacją niemiecką, o tyle w następstwie realizacji operacji „Barbarossa”¹⁴ aktywność tych służb przybrała na sile i w późniejszym okresie skupiła się wokół Polskiego Państwa Podziemnego¹⁵. Na szczytach władzy Związku Sowieckiego podjęto decyzję o rozpracowaniu podziemia i walce zbrojnej z oddziałami organizacji podziemnych¹⁶. Celem nadrzędnym stało się zduszenie narodu polskiego poprzez fizyczną eliminację osób zrzeszonych w środowiskach konspiracyjnych¹⁷. 14 lipca 1944 r. Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa Sowieckiego wydała dyrektywę nr 220145¹⁸, zgodnie z którą: „Nasze wojska działające na terytorium Litewskiej SSR oraz w zachodnich obwodach Białorusi i Ukrainy weszły w kontakt z polskimi oddziałami zbrojnymi, którymi dowodzi Rząd emigracyjny. Oddziały te zachowują się podejrzanie i działają całkowicie przeciw interesom Armii Czerwonej. Uwzględniając powyższe okoliczności, STAWKA¹⁹ Naczelnego Dowództwa rozkazuje:

1. W żadne stosunki i porozumienia z tymi oddziałami polskimi nie wchodzić. Natychmiast po ujawnieniu, stan osobowy tych oddziałów rozbroić i skierować na specjalnie zorganizowane punkty zbiórki do sprawdzenia.
2. W przypadku sprzeciwu ze strony polskich oddziałów zastosować wobec nich siłę zbrojną.
3. O przebiegu rozbrojenia oddziałów polskich i liczbie zgromadzonych na punktach zbiórki szeregowych i oficerów meldować do Sztabu Generalnego”²⁰.

¹³ W. Charczuk: *Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa i kontrwywiadu (NKWD i Smiersz) przeciwko podziemi ni podległościowemu na Podlasiu i wschodnim Mazowszu lipiec 1944—grudzień 1945*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, T. 3, s. 314.

¹⁴ „Kryptonim niemieckiego planu agresji na ZSRR; zakładał niespodziewane i błyskawiczne uderzenie 3 grup armii, przy współdziałaniu armii fińskiej, rumuńskiej i węgierskiej, rozbicie głównych sił Armii Czerwonej na zachód od Dźwiny i Dniepru, opanowanie Moskwy, Leningradu, Donbasu i wyjście na linię Archangielsk, Wołga, Astrachań”. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Barbarossa-Plan;3874308.html> [dostęp: 06.02.2020].

¹⁵ W. Charczuk: *Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa...*, s. 314.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ M. Golon: *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944—1956: część I*. „Czasy Nowożytne” 1996, T. 1, s. 75.

¹⁸ *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944—1946*. Wybór i oprac. T. Cariewskaja et al. Warszawa 1998, s. 39.

¹⁹ Kierownictwo (kwatera główna) Najwyższego Naczelnego Dowództwa, organ wojskowy wykonujący w latach 1941—1945 zadanie strategiczne kierowania siłami zbrojnymi ZSRR.

²⁰ Cyt. za: W. Filar „Hora”: „General Fokanow zaprasza na Defiladę” — *dzieje 27 wołyńskiej dywizji piechoty AK*. „Zeszyty Kombatantkie” 2000, z. 27—28. <https://zeszytykom->

Zamierzonym skutkiem tych działań miało być umożliwienie kształtującemu się aparatowi utrzymania władzy pomimo niechęci, a wręcz wrogości społeczeństwa²¹. Stalin bezsprzecznie zdawał sobie sprawę z tego, że tylko całkowite wyeliminowanie środowisk popierających polski rząd na emigracji unieszkodliwi wszelkie dążenia patriotyczne i ubezwłasnowolni polski naród. Jak podaje historyk Wiesław Charczuk, relacja sił obozu londyńskiego do Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR) była oceniana w stosunku 8:1, w ujęciu procentowym natomiast poparcie dla komunistów było jeszcze niższe — szacuje się, że ok. 90% społeczeństwa polskiego było obojętne lub przeciwne nowej władzy²².

Apogeum terroru tamtego okresu nastąpiło po powrocie delegacji PKWN i KRN z Moskwy, gdzie Bolesław Bierut został zrugany przez Stalina za brak zdecydowania w walce o utrwalanie władzy. Wizyta miała miejsce między 28 września a 3 października 1944 r., a najważniejszą decyzją, którą wówczas podjęto, było ostateczne rozprawienie się z podziemiem niepodległościowym²³.

Terroryzowanie, m.in. poprzez wywózkę do obozów, aresztowania czy zabójstwa polskich patriotów, służyło wzmocnieniu pozycji Związku Radzieckiego w Polsce. Taki sposób realizacji polityki sowieckiej miał przecieżyć długą tradycję i ugruntowaną pozycję w szerokim wachlarzu sposobów unicestwiania

batanckie.pl/general-fokanow-proponuje-defilade-dzieje-27-wolynskiej-dywizji-piechoty-ak/ [dostęp: 21.06.2020].

²¹ M. Golon: *Represje Armii...*, s. 76.

²² W. Charczuk: *Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa...*, s. 318.

²³ Relacja złożona 9 października 1944 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR obrazuje przebieg wizyty delegacji KRN i PKWN w Moskwie. Jednoznacznie wynika z niej, że zapadły wówczas decyzje o ostatecznym rozprawieniu się z Armią Krajową, którą komuniści uznawali za głównego wroga i konkurenta politycznego. Stalin wykorzystał wizytę do skarcenia polskich komunistów, wskazania im strategii, jaką należy przyjąć w polityce wewnętrznej, i przedstawienia metod najskuteczniejszego działania. O tym, jak wielką wagę przywódca ZSRR przywiązywał do tej części działań, świadczy chociażby fakt, że tę kwestię poruszył dwukrotnie — najpierw w czasie oficjalnego spotkania z delegacją, a następnie w trakcie zebrania z najbardziej zaufanymi przedstawicielami polskich władz, do których należeli w tym czasie: Bolesław Bierut, Wanda Wasilewska, Michał Rola-Żymierski oraz Edward Osóbka-Morawski. Stanowisko Stalina — dogłębnie niezadowolonego z powodu niewykorzystania metod rewolucyjnych w działaniach PKWN — Bierut zrelacjonował w następujący sposób: „U nas tow. Stalin nie widział tych metod rewolucyjnych i krytykował nas za to. [...] Tow. Stalin krytykował nas za miękkość, za rozlazłość, że nie umiemy wystąpić dostatecznie śmiało. Kiedy się dowiedział, że żaden obszarnik nie został jeszcze posadzony, wymyślał: »Cóż wy za komuniści! To nie tylko brak komunizmu, to brak patriotyzmu, właściwego stosunku do potrzeb narodu«. Ostrzegał przy tym, że siła PKWN wynika dotychczas jedynie z siły Armii Czerwonej. I najwyższy czas to zmienić: »Jeśli partia nie wykorzysta obecnego okresu, jeśli nie weźmie władzy w ręce — to partia nie będzie istnieć. Jediną drogą jest wziąć odpowiedzialność na siebie. Nie liczyć się z niczym«. Cyt. za: J. Wrona: *Lublin w okresie PKWN*. W: *Lublin w dziejach i kulturze Polski*. Red. T. Radzik, A.A. Witusik. Lublin 1997, s. 372—373; A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 78 i n.

rzeczywistych lub wymyślonych wrogów²⁴. O skali tego terroru, liczebności i bezwzględności żołnierzy Armii Czerwonej, oddziałów NKWD oraz Smiersz świadczą raporty i pisma kierowane do Ławrientija Berii²⁵ i od niego do Stalina, Mołotowa oraz Antonowa²⁶, zawierające m.in. dane z meldunków i informacji Iwana Sierowa. 18 lipca 1944 r. Beria donosił: „Wczoraj o godzinie 20 [...] zostali zebrani dowódcy brygad i batalionów [...]. Ogółem zebrano się 26 oficerów, w tym: 9 dowódców brygad, 12 dowódców oddziałów i 5 oficerów sztabowych armii polskiej [...] Według stanu na godzinę 16 rozbrojono 3500 os[ób], w tym: 200 oficerów i podoficerów”²⁷. Dwa dni później, 20 lipca, relacjonował dalej: „Ogółem według wstępnych podliczeń, w ciągu dwóch dni operacji rozbrojono ponad 6000 osób. W tym, 650 oficerów i podoficerów”²⁸.

Z każdym dniem przybywało zatrzymanych. Raport z 29 marca 1945 r. jest szczegółowym zestawieniem liczby aresztowanych — czytamy w nim: „NKWD ZSRS melduje stan na 28 marca br. [1945 — D.N.] operacji oczyszczania z wrogiego elementu zaplecza czynnych frontów. Od początku operacji aresztowano 171 229 osób wrogiego elementu, w tym: [...]. Według narodowości: [...] Polaków — 34 787 [...]”²⁹.

Żeby sprawnie przeprowadzać operację, potrzebne były dobrze wyszkolone kadry. Na teren Polski przerzucono więc znaczną liczbę funkcjonariuszy sowieckich, zaprawionych w tego rodzaju działaniach. 13 października 1944 r. Beria meldował Stalinowi: „Zgodnie z wydaną przez Was dyrektywą, w Lublinie skoncentrowana zostanie Zbiorcza Dywizja NKWD o ogólnej liczebności 8850 osób [...]”³⁰. 17 października kolejne kadry zasiliły rodzime szere-

²⁴ M. Golon: *Represje Armii...*, s. 77.

²⁵ Ławrientij Pawłowicz Beria (1899—1953) — radziecki polityk komunistyczny, szef aparatu bezpieczeństwa ZSRR, zaufany Stalina. W latach 1931—1938 I sekretarz KC Komunistycznej Partii Gruzji, a od 1932 r. szef całego Zakaukazia; od 1938 r. szef NKWD; w latach 1941—1945 wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu Obrony, odpowiedzialny za aparat bezpieczeństwa, wywiad i kontrwywiad. W 1945 r. mianowany marszałkiem ZSRR. Od 1946 r. partyjny zwierzchnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR; 1946—1953 — członek Biura Politycznego KC KPZR. Współodpowiedzialny za masowe represje i zbrodnie stalinowskie (w tym względem Polaków); po śmierci Stalina próbował przejąć władzę, został jednak aresztowany i stracony. Por. *Wielka encyklopedia...*, T. 2, s. 200—201.

²⁶ „Aleksiej Innokientjewicz Antonow (1896—1962), gen armii (1943), podczas wojny szef sztabu kilku frontów, I zastępca szefa SG ACz (1942—1945, 1946—1948), szef SG ACz (1945—1946, 1954), szef Sztabu ZSZ układu warszawskiego (od 1955)”. *Teczka specjalna...*, s. 556.

²⁷ *Raport Ł. Berii dla J. Stalina, W. Mołotowa i A. Antonowa o rezultatach operacji rozbrajania oddziałów AK Okręgu Wileńskiego*. W: *Teczka specjalna...*, s. 43—44.

²⁸ *Pismo Ł. Berii do J. Stalina o przebiegu operacji rozbrajania oddziałów AK*. W: *Teczka specjalna...*, s. 45—46.

²⁹ *Raport Ł. Berii dla J. Stalina, W. Mołotowa i G. Malenkowa o przebiegu operacji oczyszczania tyłów frontów*. W: *Teczka specjalna...*, s. 225—228.

³⁰ *Pismo Ł. Berii do J. Stalina o wprowadzeniu do Lublina dywizji NKWD ZSRS*. W: *Teczka specjalna...*, s. 60.

gi: „W celu wzmocnienia organów kontrwywiadu Wojska Polskiego, tow. Abakumow³¹ skieruje 100 pracowników »Smiersz«. Po linii NKWD — NKGB delegujemy 15 towarzyszy [...]”³².

Bez zakrojonej na tak szeroką skalę „pomocy” ze strony sowieckich „przyjaciół” PKWN nie byłby w stanie przetrwać, a tym bardziej budować politycznego i społeczno-gospodarczego ustroju socjalistycznego wzorowanego na modelu stalinowskim.

2. Tworzenie Resortu/Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz „akty prawne” regulujące działalność i kompetencje

Jak się powszechnie uznaje, tworzenie podwalin komunistycznych służb bezpieczeństwa w Polsce rozpoczęto jeszcze w czasie trwania drugiej wojny światowej, po zerwaniu w 1943 r. stosunków dyplomatycznych między ZSRR a rządem emigracyjnym Władysława Sikorskiego. Jest to jednak nieprecyzyjne ujęcie zagadnienia, już w 1940 r.³³ zainicjowane zostały bowiem działania, które miały na celu przygotowanie kadr zdolnych do przejścia władzy, a następnie umocnienia rządów Stalina w Polsce. Zadanie to powierzono NKWD, gdyż to właśnie ta sprawdzona i najbardziej pewna politycznie organizacja stanowić miała ich pierwowzór³⁴. W celu sformowania grupy słuchaczy „wydział personalny NKWD w Mińsku”³⁵ wytypował ok. 200 osób różnej narodowości³⁶, two-

³¹ Wiktor Siemionowicz Abakumow (1908—1954) — generał sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, Ormianin; od 1941 r. zastępca szefa NKWD Ł. Berii; w latach 1943—1946 szef kontrwywiadu wojskowego; 1946—1951 — minister bezpieczeństwa państwa; stracony. Por. *Encyklopedia powszechna*. T. 1. Warszawa 2007, s. 18.

³² *Pismo Ł. Berii do J. Stalina i W. Mołotowa w sprawie organizacji działalności operacyjnej NKWD na terytorium Polski wraz z informacją I. Sierowa o działaniach AK i krokach podjętych w celu wzmocnienia kontrwywiadu WP i Resortu Bezpieczeństwa PKWN*. W: *Teczka specjalna...*, s. 63.

³³ W tym czasie Stalin zmienił kierunek polityki wobec Polaków, planując, że po zakończeniu wojny na terenach położonych na zachód od Bugu utworzy Radziecką Republikę Polską. Por. S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce. „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2010, T. 11, s. 81—82.

³⁴ *Ibidem*, s. 82.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Członkami szkolonej grupy byli mieszkańcy polskich Kresów Wschodnich, a wśród nich: Polacy, Żydzi, Ukraińcy i Białorusini. Por. *ibidem*.

rząc z nich batalion nazywany „Aleksandrowskaja Szkoła”³⁷. Do marca 1941 r. kursanci uczestniczyli w zajęciach³⁸, po czym jedna grupa absolwentów została skierowana do miejsc swojego zamieszkania z poleceniem wykonania przydzielonych zadań³⁹, drugą zaś zadysponowano do szkoły w miejscowości Gorki⁴⁰. Przyszłe kadry były przygotowywane również na kursach sabotażowo-dywersyjnych w Puszkino pod Moskwą oraz Kuznarenkowie koło Ufy⁴¹. Bezpośrednio po ukończeniu szkolenia kursanci wykorzystywani byli m.in. do eliminowania przeciwników ZSRR. Do ich zadań należało także zapewnienie Polskiej Partii Robotniczej wsparcia organizacyjnego⁴². W 1943 r., po przywołanym już zerwaniu przez Stalina stosunków dyplomatycznych z rządem Władysława Sikorskiego, nastąpiła intensyfikacja działań sowieckich w kierunku pozyskania wasalnych kadr. W październiku rozpoczęło się szkolenie, w którym uczestniczyło łącznie ok. 1400 kursantów⁴³. Stanowili oni obsadę Samodzielnego Batalionu Szturmowego⁴⁴, utworzonego w Biełoomutach pod Moskwą⁴⁵. Kolejna selekcja, której tym razem poddani zostali żołnierze Berlinga oraz polskojęzyczni żołnierze wojsk sowieckich, pozwoliła na sformowanie następnej, ok. 200-osobowej grupy, którą skierowano do ośrodka szkolenia NKWD w Kujbyszewie⁴⁶.

³⁷ NKWD w celu zorganizowania międzynarodowych kadr bezpieki utworzyło na przedmieściach Smoleńska, w dzielnicy Aleksandrowskaja skrupulatnie dobrany batalion szkolny. Por. *ibidem*.

³⁸ Wykłady obejmowały charakterystykę aktualnej sytuacji panującej w Europie, dyskutowano także na temat stosunku poszczególnych państw do ZSRR, ale największy nacisk został położony na szkolenie wojskowe i wywiadowcze. Por. Z. Nawrocki: *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944—1949*. Rzeszów 1998, s. 18.

³⁹ Znany jest fakt, że jeden z uczestników szkolenia w Smoleńsku, Mieczysław Moczar (właśc. Nikołaj Demko), do połowy 1941 r. brał udział w misjach dla radzieckiego wywiadu wojskowego, w czasie których jako łącznik był przerzucany przez granicę radziecko-niemiecką przebiegającą w pobliżu Bydgoszczy. Por. *Pismo szefa Głównego Zarządu Wywiadu Armii Czerwonej generała-lejtnanta Iwana Illiczowa do członka KC WKB(b) Dymitra Manuilskiego, 4 VII 1944 r.* W: *Polska—ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKB (b)*. Oprac. G. Bordiugow, A. Kochański, A. Koseski. Warszawa 1995, s. 82.

⁴⁰ Na zajęciach omawiano tematy polityczno-dywersyjne na poziomie odpowiadającym przyszłym kadrom kierowniczym. Absolwenci byli bezzwłocznie kierowani do wykonywania zadań specjalnych bądź też czasowo przydzielani do służby w Armii Czerwonej. Por. T. Żenczykowski: *Polska Lubelska*. Paryż 1987, s. 71—72; M. Korcuć: „Kujbyszewiacy” — *awangarda UB*. „Arcana” 2002, nr 46—47; S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka..., s. 82.

⁴¹ K. Lesiakowski: *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945—1947*. Łódź 2017, s. 19.

⁴² S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka..., s. 83.

⁴³ K. Lesiakowski: *Centralna Szkoła...*, s. 19.

⁴⁴ 21 marca 1944 r. zmieniono jego nazwę na Polski Samodzielny Batalion Specjalny. Jednostka ta została uformowana z rozkazu gen. Zygmunta Berlinga — dowódcy I Korpusu Polskiego w Związku Radzieckim. Por. S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka..., s. 84.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 85—86.

Zakres kursu był wszechstronny⁴⁷, a jego cel stanowiło ukształtowanie pożądanego poglądów i zachowań. Po ukończeniu nauki⁴⁸ kursanci przetransportowani zostali do Moskwy, a stamtąd do Lublina⁴⁹, gdzie przydzielono im zadania⁵⁰. Drugie szkolenie w Kujbyszewie odbyło się między październikiem 1944 r. a marcem 1945 r. — ukończyło je prawdopodobnie 101 osób⁵¹. Szkolenie kadr mających stanowić trzon sowiecko-polskiego aparatu ucisku zostało z powodzeniem przeprowadzone. Pozostawało przejść do następnego etapu.

Formalną działalność Resortu Bezpieczeństwa Publicznego zapoczątkował dekret KRN z 21 lipca 1944 r., powołujący do życia PKWN⁵². Wraz z powstaniem Rządu Tymczasowego, tj. z dniem 1 stycznia 1945 r., Resort Bezpieczeństwa Publicznego stał się Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego⁵³, któ-

⁴⁷ W ramach szkolenia politycznego realizowano przedmioty obejmujące swoim zakresem wiadomości o Polsce. Historię ZSRR, w tym również historię Czecha i aktywność Feliksa Dzierżyńskiego, ekonomię polityczną i kryminalistykę wykładano na innych przedmiotach. W kolejnym etapie nauki włączano zajęcia z technik operacyjnych, które przybliżyły historię i metody działania różnych wywiadów zagranicznych. Analizowano także sposoby werbowania i umiejętnego wykorzystania przez NKWD agentury, jak i metody pracy śledczej, w wyniku których podejrzany miał się przyznać do zarzucanego mu czynu. Ponadto odbywały się szkolenia wojskowe przygotowujące do udziału w operacjach przeciwko organizacjom konspiracyjnym i oddziałom leśnym. Por. *ibidem*, s. 86.

⁴⁸ Jak wynika z akt osobowych kursantów, szkolenie oficjalnie zakończono 31 lipca 1944 r. Komendant szkoły wystawił wszystkim absolwentom charakterystyki, które były równocześnie potwierdzeniem ich przydatności do konkretnej formy służby: operacyjnej (wywiadowczej lub kontrwywiadowczej), agenturalnej bądź śledczej. Por. *ibidem*, s. 87.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ W dokumentacji archiwalnej odnaleziono trzy rozkazy wydane przez Stanisława Radkiewicza, na podstawie których organizowane były struktury aparatu bezpieczeństwa w Lublinie, Białymstoku i Rzeszowie. Rozkazem z 17 sierpnia grupa 20 absolwentów szkolenia w Kujbyszewie została skierowana do Białegostoku, na podstawie rozkazu z 18 sierpnia — 24 skierowano do Rzeszowa, a na podstawie rozkazu z 21 sierpnia — 18 przystąpiło do tworzenia struktur bezpieki w Lublinie. Rozkazami z 1 i 2 września do Lublina skierowanych zostało następnich 2, a kolejnych 9 i 5 trafiło odpowiednio do Białegostoku i Rzeszowa (rozkaz z 14 września). Razem było to 78 osób. Nie jest znana liczba tych, którzy weszli w skład obsady komórek centralnych. Por. AIPN 0990/1, *Rozkaz personalny RBP nr 4 z 16 VIII 1944 r.*, k. 4—5; *Rozkaz personalny RBP nr 9 z 1 IX 1944 r.*, *Rozkaz personalny RBP nr 10 z 2 IX 1944 r.*, *Rozkaz personalny nr 14 z 14 IX 1944 r.*, k. 19—22; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944—czerwiec 1945)*. Wstęp S. Poleszak. Wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski. Warszawa 2004, s. 50—56; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944—lipiec 1945)*. Wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki. Rzeszów 2005, s. 49—55, 67—68.

⁵¹ S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka..., s. 88.

⁵² S. Biernacki: *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1992, T. 34, s. 59—60.

⁵³ K. Szwagrzyk: *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944—1956*. W: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*. T. 1: 1944—1956. Red. nauk. K. Szwagrzyk. Warszawa 2005, s. 20.

re 9 grudnia 1954 r. zakończyło swoje funkcjonowanie⁵⁴. Pomimo starań nigdy nie uregulowano wszystkich prawnych aspektów działalności tego organu⁵⁵. Jedynym aktem porządkującym jego funkcjonowanie był dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego⁵⁶. Akt ten w art. 2 przesądzał o charakterze resortu, stwierdzając: „Organy bezpieczeństwa publicznego stanowią formację zorganizowaną na wzór wojskowy i uzbrojoną”⁵⁷. Regulacją objęte zostały takie zagadnienia, jak: stopnie, w tym warunki i uprawnienia do ich nadawania, obowiązki i prawa funkcjonariuszy, odpowiedzialność dyscyplinarna i podstawy przyznawania wyróżnień, zmiany w stosunku służbowym i zwolnienia ze służby. Przez pierwsze dziesięciolecie organ działał zatem bez podstawy prawnej, jedynie opierając się na rozkazach, zarządzeniach, instrukcjach, okólnikach i tzw. etatach. Na ich podstawie regulowana była nie tylko działalność samego resortu — część z nich stanowiła obwieszczenia kierowane do społeczeństwa. Pierwszym aktem wydanym przez kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego było zarządzenie nr 1 z dnia 28 lipca 1944 r. wzywające do zdawania broni przez ludność⁵⁸. Po nim zostały wydane jeszcze wiele takich nakazów, a każdy z nich zapowiadał sankcje wobec osób, które się im nie podporządkują⁵⁹.

⁵⁴ S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka..., s. 90.

⁵⁵ K. Szwaagrzyk: *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 20.

⁵⁶ Dz.U. z 1954 r., nr 34, poz. 142.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ „1. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego powołany przez Krajową Radę Narodową jest w chwili obecnej jedynym przedstawicielem suwerenności narodu polskiego i jedynie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego władny jest proklamować mobilizację do Armii Polskiej. Mobilizacja taka jawnie przeprowadzona będzie w swoim czasie na polecenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przez jego organy w terenie: wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe.

2. Nie należy dawać posłuchu jakimkolwiek nakazom mobilizacyjnym nie pochodzącym od polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a tych, którzy nakazy takie wydają, należy przytrzymywać i oddawać do dyspozycji władz Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Cała broń posiadana przez ludność musi być niezwłocznie zdana organom Milicji Obywatelskiej, względnie miejscowym radom narodowym. Przestrzegam, że każdy, kto poza organami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie podejmował próby jakiegokolwiek mobilizacji lub przechowywał broń bez pozwolenia organów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, będzie karany z całą surowością prawa wojennego”. *Zarządzenie (nr 1) kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego*, AIPN, 01225/9, k. 1, obwieszczenie. W: *Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944—1956)*. Wybór i oprac. B. Kopka. Warszawa 2011, s. 46 (do książki dołączono płytę CD zawierającą PDF).

⁵⁹ Np.: *Zarządzenie nr 2 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 10 sierpnia 1944 r. wzywające do zwrotu mienia zagrabionego podczas okupacji niemieckiej*, AIPN, 01225/9, k. 3, obwieszczenie. W: *Księga bezprawia...*, s. 48; *Zarządzenie nr 11 ministra bezpieczeństwa publicznego z dnia 30 maja 1945 r. w sprawie trybu postępowania z aresztowanymi żołnierzami Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych wraz z załącznikiem „Zwolnionym — do wiadomości”*, AIPN, 1572/31, k. 11—12, druk. W: *Księga bezprawia...*, s. 95—100.

Uprawnienia organów bezpieczeństwa pochodziły zazwyczaj z instrukcji. Zakres kompetencji nimi nadawanych był bardzo szeroki⁶⁰. Sposób opracowania tekstu niektórych instrukcji przypominał jednostki systematyzacyjne i redakcyjne aktu prawnego⁶¹, co uprawdopodobniało kompetencje kierownika RBP, a następnie ministra do stanowienia prawa.

Uniwersalnym „aktem normatywnym” był rozkaz. Za jego pomocą regulowano ruch osobowy funkcjonariuszy i osób cywilnych w zakresie zatrudnienia, przyjmowania do służby i zwalniania z niej, mianowania na stanowiska, udzielania urlopów czy absencji chorobowej⁶². Na podstawie rozkazu utworzony został m.in. Specjalny Batalion Ochronny⁶³, służył też do powoływania grup operacyjnych⁶⁴, weryfikowania kadr⁶⁵, uruchamiania komórek w centra-

⁶⁰ Np.: Instrukcja z dnia 21 listopada 1944 r. szefów Wydziału Nadzoru Naczelnej Prokuratury WP nad organami bezpieczeństwa publicznego oraz Wydziału Kontrywywiadu RBP PKWN, zatwierdzona przez kierownika RBP, w sprawie przestrzegania rozkazu nr 4/025 z dnia 19 listopada 1944 w „przedmiocie uprawnień organów bezpieczeństwa publicznego dotyczących stosowania aresztu oraz obowiązków naczelników więzień w odniesieniu do przestrzegania terminów przetrzymywania aresztowanych”, AIPN, 01225/20, k. 1—3, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 54—56; Instrukcja z dnia 17 marca 1945 r. kierownika Poczty Specjalnej MBP o przyjmowaniu i przesyłaniu tajnej i ściśle tajnej korespondencji przez Poczta Specjalną, AIPN, 01225/33, k. 17, mps. W: *Księga bezprawia...*; Instrukcja z dnia 6 kwietnia 1945 r. ministra Bezpieczeństwa Publicznego o prawach i obowiązkach dyżurnego oficera operacyjnego. W: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 63—64; Instrukcja z dnia 9 kwietnia 1945 r. dyrektora departamentu MBP o postępowaniu władz bezpieczeństwa na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej włączonych w czasie okupacji do Rzeszy Niemieckiej i w Gdańsku w stosunku do osób wymienionych w dekreście z 28 lutego 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (DzURP nr 7/45 poz. 30.) — dotyczy województw: gdańskiego, białostockiego, poznańskiego, pomorskiego, śląskiego, krakowskiego, łódzkiego, AIPN, 01225/30, k. 26, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 84—86; Instrukcja nr 4 z dnia 28 kwietnia 1945 r. dyrektora Departamentu I MBP o Wydziale Walki z Bandytyzmem przy I Departamencie ministerstwa, oddziałach wojewódzkich i sekcjach powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, AIPN, 1572/845, k. 20—22, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 91—94.

⁶¹ Np. Instrukcja Ministra Bezpieczeństwa Publicznego i Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 1945 r. w przedmiocie uporządkowania spraw osób osadzonych w obozach. W: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 164.

⁶² Np. Rozkaz nr 3 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 16 sierpnia 1944 r. o przyjęciu do służby/pracy, AIPN [b.d.]. W: *Księga bezprawia...*, s. 3.

⁶³ Rozkaz nr 6 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 21 grudnia 1944 r. o sformowaniu Specjalnego Batalionu Ochronnego, AIPN, 1576/5, k. 23, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 65—66.

⁶⁴ Np. Rozkaz nr 4 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 11 stycznia 1946 r. o powołaniu w Departamencie V MBP grupy operacyjnej agenturalno-śledczej do „likwidacji wrogich ośrodków tzw. obozu narodowego”, AIPN, 1572/722, k. 7, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 137—141.

⁶⁵ Np. Rozkaz nr 75 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 20 listopada 1945 r. o weryfikacji kadr organów bezpieczeństwa publicznego, AIPN, 1572/48, k. 11—13, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 125—127.

li⁶⁶ i terenie⁶⁷. Część rozkazów również redagowana była w sposób właściwy aktom prawnym.

Okólnik zawierał polecenia i wytyczne w przedmiocie postępowania w sprawach, którym był poświęcony. I tak np. okólnik nr 3 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 12 października 1944 r., skierowany do naczelników więzień i dyrektorów zakładów wychowawczo-poprawczych, zawierał polecenie niezwłocznego donoszenia o przypadkach buntu, głodówki, samobójstwa, usiłowania ucieczki lub ucieczki więźnia bądź o innych wydarzeniach mogących mieć wpływ na opinię publiczną⁶⁸, natomiast okólnik nr 4 upominał, że w przypadku postępowania z mieniem volksdeutschów⁶⁹ władze bezpieczeństwa publicznego (m.in. Milicja Obywatelska) są zobowiązane do ścisłego przestrzegania instrukcji z dnia 30 października 1944 r.⁷⁰

Etat był rodzajem pisma ustalającego organizację poszczególnych urzędów, w tym w przedmiocie: kierownictwa i jego obsługi (sekretariaty), wydziałów, sekcji, stanowisk i ich liczby, wymagań co do stopnia wojskowego warunkującego zajmowanie danego stanowiska, wysokości wynagrodzenia. W etacie umieszczano też informacje o liczbie maszyn do pisania oraz samochodów, a zatem składników niezbędnych dla zapewnienia pracy urzędu⁷¹.

Wiele poleceń wydawanych było w formie ustnej, decyzje podejmowano doraźnie. Wpływ na to miało wiele czynników, począwszy od tak prozaicznych, jak braki zaopatrzeniowe w materiały biurowe, poprzez ogromny odsetek analfabetów w społeczeństwie, aż do dynamiki zdarzeń, które wymuszały szybką reakcję⁷². Nie zawsze istniała możliwość sporządzenia dokumen-

⁶⁶ Np. *Rozkaz nr 6 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 15 stycznia 1946 r. o utworzeniu Departamentu VII MBP*, AIPN, 1572/49, k. 6—7, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 142—143.

⁶⁷ Np. *Rozkaz nr 13 wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 14 lutego 1946 r. o utworzeniu wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego wydziałów VIII*, AIPN, 1572/49, k. 24, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 154.

⁶⁸ AIPN, 01225/13. W: *Księga bezprawia...*, s. 53.

⁶⁹ Mianem „volksdeutsche” określano osoby wpisane w czasie okupacji hitlerowskiej na tzw. volksliście, czyli na listę narodowościową osób deklarujących niemieckie pochodzenie. Osoby te, w zależności od przyznanej im następnie grupy, były uprzywilejowane w stosunku do ludności polskiej. Por. R. Kaczmarek: *Polacy w Wehrmachcie*. Kraków 2010, s. 29—77; L. Olejnik: *Zdraycy narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*. Warszawa 2006, s. 19; P. Madajczyk: *Niemcy polscy 1944—1989*. Warszawa 2001, s. 33.

⁷⁰ *Okólnik nr 4 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 29 listopada 1944 r. w sprawie ścisłego przestrzegania instrukcji z dnia 30 X 44 r. przy postępowaniu z mieniem volksdeutschów*, AIPN, 01225/13, k. 3, mps. W: *Księga bezprawia...*, s. 58—59.

⁷¹ Np. *Etat 308 kierownika Wydziału Personalnego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego dotyczący Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*, AIPN [b.d.]. W: *Księga bezprawia...*, s. 26—30.

⁷² Część ustnych poleceń związana była z łamaniem prawa. Przykładem może tu być akcja dotycząca fizycznej likwidacji partyzantów ze zgrupowania Narodowych Sił Zbrojnych Henry-

tu, tak jak nie zawsze polecenia zawarte w dokumencie stawały się obowiązujące. Jednak pod czujnym okiem sowieckich doradców, a przede wszystkim za sprawą stosowanych przez nich metod, niedociągnięcia te pozostawały bez większego wpływu na działanie samej organizacji. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że znakiem rozpoznawczym tego resortu, a potem ministerstwa, był bałagan organizacyjny, lecz okoliczność ta nie była bynajmniej destabilizująca, wręcz przeciwnie — stanowiła siłę napędową, motywowała do rywalizacji podsycanej wszechobecnym brakiem zaufania. W tak wykreowanej rzeczywistości nie było miejsca na ludzkie odruchy. Odruchy te zresztą nie istniały. Indoktrynacja systematycznie prowadzona przez wyspecjalizowane kadry Stalina przynosiła zamierzony efekt, a „pomoc” doradców sowieckich, tzw. sowietników, których działanie usankcjonowała umowa PKWN z rządem ZSRR z 24 lipca 1944 r.⁷³, zapewniała wysoką skuteczność pracy tworzonego resortu.

3. Struktura wewnętrzna resortu Jednostki terenowe — wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego

Zadaniem aparatu bezpieczeństwa było realizowanie poleceń płynących od Polskiej Partii Robotniczej i polskich komunistów oraz działanie na rzecz zapewnienia im monopolu władzy przez eliminację przeciwników⁷⁴. Cel niby banalnie prosty, jednak jego realizacja nie była już taka bezproblemowa. Priorytetem okazała się dobra organizacja, która miała doprowadzić do przejęcia kontroli nad całym państwem, a nie tylko jego „lubelskim” wycinkiem. W kontekście tak wytyczonych zadań nie należy zapominać o pierwszoplanowym aspekcie, czyli mocno ugruntowanym w narodzie polskim dążeniu do samostanowienia i wolności. Polska nie była łatwym przeciwnikiem, którego można byłoby pokonać w drodze konwencjonalnych działań. Stalin doskonale

ka Flamego „Bartka”, działającego w rejonie Żywca, Bielska i Cieszyna, która przeprowadzona została prawdopodobnie właśnie na podstawie ustnych poleceń, szerzej zob. T. Kurpierz: *Likwidacja zgrupowania Narodowych Sił Zbrojnych Henryka Flamego „Bartka” w 1946 r.: próba rekonstrukcji działań aparatu bezpieczeństwa*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 107—132.

⁷³ P. Kołakowski: *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939—1945*. Warszawa 2002. Podają za: W. Charczuk: *Instrukcja dla oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa z 1945 roku*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010—2011, T. 7, s. 377.

⁷⁴ Zob. szerzej: R. Terlecki: *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa 1944—1990*. Kraków 2013, s. 29 i n.

zdawał sobie z tego sprawę, mając wciąż w pamięci 1920 r.⁷⁵. Operacja podporządkowania musiała być przeprowadzona szybko i konsekwentnie, a także obejmować swoim zasięgiem każdy wyzwolony wcześniej spod okupacji niemieckiej fragment kraju i każdy aspekt życia ludności. Pozostawienie bez kontroli chociażby ułamka tych sfer stanowiło realne zagrożenie dla powodzenia całego przedsięwzięcia. Stalin — jako przebiegły i wytrawny strateg — miał świadomość, że zniewolenie Polski będzie miało zasadniczy wpływ na proces uzależniania od ZSRR innych państw Europy Środkowo-Wschodniej⁷⁶. Ponadto dysponując ogromnym doświadczeniem w unicestwianiu narodów oraz rzeszą ludzi fanatycznie mu oddanych, doskonale wyszkolonych i zdolnych do najokrutniejszych czynów, był pewny, że tym razem nic nie przeszkodzi w osiągnięciu celu. Przecież nawet niedawni sojusznicy Polski, jeśli nie do końca popierali jego politykę, to woleli zostawić mu wolną rękę w tej części Europy. Był to więc najdogodniejszy czas, by przystąpić do działania.

Resort Bezpieczeństwa Publicznego, który został powołany do życia przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jako jeden z 13 resortów był najważniejszy z punktu widzenia planów Stalina wobec Polski. Józef Wissarionowicz widział go — wzorem NKWD — jako wszechstronnie i wielokierunkowo rozbudowany aparat represji. Stanowisku temu należało się podporządkować⁷⁷.

Początkowo zakładano, że działalność resortu opierać się będzie na dwóch wydziałach: polityczno-operacyjnym i usługowo-gospodarczym⁷⁸, tymczasem

⁷⁵ Do decydującego starcia Wojska Polskiego z Armią Czerwoną w wojnie polsko-bolszewickiej doszło między 13 a 25 sierpnia 1920 r. Była to heroiczna walka polskich żołnierzy przy udziale społeczeństwa skoncentrowana na obronie Warszawy. Zgodnie z decyzją Józefa Piłsudskiego walki prowadzone były w oparciu o najbardziej ryzykowny plan strategiczny, jaki opracowały Naczelne Dowództwo i Sztab Generalny Wojska Polskiego. Ogromne znaczenie dla późniejszego zwycięstwa miał także fakt złamania szyfrów bolszewickich przez wywiad radiotelegraficzny, wchodzący w skład Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Edgar Vincent D'Aberton nazwał Bitwę Warszawską „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”. M. Pieńkowski: *Bitwa Warszawska 1920 roku*. <https://wbh.wp.mil.pl/pl/pages/bitwa-warszawska-1920-roku-2020-06-10-qw53/> [dostęp: 22.06.2020].

⁷⁶ A. Lityński: *Generał „Iwanow” — ostatni stalinowiec — o Polsce. O „walizkach” generała Iwana Sierowa*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, T. 71, z. 2, s. 245.

⁷⁷ W czasie rozmów, które toczyły się w Moskwie w maju i czerwcu 1944 r., ani przedstawiciele Krajowej Rady Narodowej i Polskiej Partii Robotniczej, ani Związku Patriotów Polskich nie mieli sprecyzowanej koncepcji organizacji i zakresu działania aparatu bezpieczeństwa. Trudności z umiejscowieniem tego rodzaju organu wynikały przede wszystkim z faktu, że dotychczas w Polsce nie było jego odpowiednika. Nawet jednak, gdyby taka struktura nie była polskim komunistom obca, decyzja w przedmiocie jej organizacji i działania należała do Stalina. Resort Bezpieczeństwa Publicznego musiał zostać utworzony według jedynego możliwego do zaakceptowania przez Generalissimusa modelu sowieckiego. Por. A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2008, s. 82—83; H. Dominiczak: *Organy bezpieczeństwa PRL 1944—1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*. Warszawa 1997, s. 16—17.

⁷⁸ S. Poleszak: „Pomoc” sowiecka..., s. 90.

1 sierpnia 1944 r. funkcjonowały już trzy: Kontrwywiad⁷⁹, kierowany przez Romana Romkowskiego⁸⁰, Wydział Personalny, którym zarządzał Mikołaj Orechwa⁸¹, i dowodzony przez Juliana Konara⁸² Sekretariat Kierownika Resortu⁸³. Na tym jednak organizacja resortu nie została zakończona. Do ostatnich dni sierpnia uruchomiono jeszcze Wydział Ochrony PKWN, który przypadł Le-

⁷⁹ Kontrwywiad był Wydziałem Operacyjnym, którego głównym zadaniem było eliminowanie wrogów nowej władzy, w szczególności AK i WiN. Ponadto zajmował się ściganiem wrogiej agentury, ujawnianiem szpiegów i zdrajców. Por. *ibidem*.

⁸⁰ Roman Romkowski (właśc. Menasze Grinszpan, 1907—1968) — generał brygady, działacz komunistyczny. W Resorcie, a następnie Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego od 1944 r. Sprawował funkcje m.in. kierownika kontrwywiadu (1944), Dyrektora Departamentu I (1945), pomocnika ministra (1946—1949) i wiceministra bezpieczeństwa publicznego (1949—1954). Został aresztowany 23 czerwca 1956 r. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z 7 listopada 1957 r. skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Zwolniony z więzienia w Sztumie na podstawie decyzji Rady Państwa z 3 października 1964 r. Zmarł w Warszawie 12 lipca 1968 r. Por. K. Szwaagrzyk: *Kierownictwo Departamentu X MBP przed sądami PRL. W: Departament X MBP. Wzorce — struktury — działanie*. Red. K. Rokicki. Warszawa 2007, s. 243.

⁸¹ „Mikołaj Orechwa vel Mikołaj Kłyszko vel Mikołaj Malinowski (ur. 24 listopada 1902 r. w Borunach niedaleko Oszmiany, zm. 1990) — pułkownik MBP pochodzenia białoruskiego, kierownik Wydziału Personalnego i dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia MBP w latach 1944—1955. Po 1956 powrócił do ZSRR”. <http://encyklopedia.naukowy.pl/Miko%C5%82ajOrechwa> [dostęp: 1.04.2020].

⁸² „Julian Konar właśc. Jakub Kohn, 1920—2008, urodził się w Warszawie. W działalność komunistyczną zaangażował się w 1933 r. Należał do organizacji »Pionier«, następnie do KZMP. Kilkakrotnie zatrzymywany, następnie aresztowany i więziony w latach 1937—1939. Po wybuchu wojny wraz z kolegą Józefem Kratko wyjechał do Białegostoku, a potem do Lwowa, gdzie przez krótki czas pracował jako wychowawca w domu dla nieletnich, pozostającym pod zarządem NKWD. Był robotnikiem i aktywistą Komsomołu w Krzywym Rogu. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wyjechał do Krasnodaru, skąd wbrew jego woli skierowano go do tworzącej się armii gen. Władysława Andersa. Dzięki usilnym staraniom został z niej zwolniony. Wstąpił do tworzącej się armii Berlinga. W 1944 r. przerzucono go za linię frontu jako dowódcę grupy specjalnej. Po utworzeniu PKWN został przekazany przez Polski Sztab Partyzancki w ZSRR do dyspozycji kierownika resortu bezpieczeństwa Stanisława Radkiewicza. Od sierpnia 1944 r. był kierownikiem Sekretariatu RBP. Od stycznia 1945 do lipca 1946 r. pracował w wywiadzie, po czym przeniesiono go na stanowisko naczelnika wydziału do Departamentu I MBP, czyli kontrwywiadu. W latach 1950—1957, z krótką przerwą w 1952 i 1953 r., kiedy doksztalał się na kursie w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, był wicedyrektorem tej jednostki. Pod koniec 1957 r. wysłano go na studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. W 1960 r. został zwolniony ze służby [...]”. W. Bagieński: *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945—1961*. T. 1. Warszawa 2017, s. 38 (autor podaje za: AAN, CK KC PZPR, t. 6670; AAN, ZADRR, t. 9475; AIPN, 0194/921, *akta osobowe Juliana Konara*; AIPN, 2174/5514, *akta personalne Juliana Konara*; AIPN, 01224/885, mf; AIPN, 230/834; *Losy żydowskie. Świadectwo żywych*. Red. M. Turski. Warszawa 1996, s. 309).

⁸³ Z. Nawrocki: *Struktura aparatu bezpieczeństwa. W: Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza...*, s. 26.

onowi Andrzejewskiemu⁸⁴, i Komendanturę podległą Stefanowi Sobczakowi⁸⁵, do zadań której należała ochrona obiektów resortu, a także rozpoczęto organizację Wydziału Wywiadu — w grudniu 1944 r. Stefan Antosiewicz⁸⁶ objął nad

⁸⁴ „Leon Andrzejewski (właśc. Lajb Wolf Ajzen, Leon Ajzen; 1910—1978) urodził się w Sawinie k. Zamościa. Od 1928 należał do KPP, za co wkrótce skazano go na 4 lata więzienia. Po wybuchu wojny przedostał się do okupowanego przez komunistów Lwowa, gdzie pracował jako funkcjonariusz MOPR i przez pewien czas był kierownikiem wydziału w fabryce mydła. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej uciekł na Wschód, gdzie wcielono go do batalionu budowlanego (strojbatalionu). W 1944 r. służył w szkołach wojskowych w Kostromie i Riazaniu, po czym w maju tego roku został zastępcą komendanta Szkoły Specjalnej NKWD w Kujbyszewie ds. polityczno-wychowawczych. Po przyjeździe do kraju od sierpnia 1944 r., pracował w komunistycznych organach bezpieczeństwa. W latach 1944—1946 kierował Centrum Szkolenia w Lublinie, a następnie awansowano go na dyrektora Gabinetu Ministra BP. W 1948 r. został zdjęty karnie z zajmowanego stanowiska i przeniesiony na stanowisko zastępcy komendanta CW MBP w Legionowie. Od 1949 r. był wicedyrektorem Departamentu III MBP, a następnie w kwietniu 1953 r. powierzono mu pełnienie obowiązków dyrektora tej jednostki. [...] był jednym z głównych architektów operacji »Cezary« polegającej na zorganizowaniu kontrolowanej przez bezpiekę V Komendy WiN. Od czerwca 1954 r. pełnił funkcję wicedyrektora Departamentu IV MBP/KdsBP, po czym w kwietniu 1956 r. przesunięto go na równorzędne stanowisko do wywiadu. W listopadzie 1956 r. przeniesiono go do dyspozycji przewodniczącego KdsBP i na początku 1957 r. zwolniono ze służby”. W. Bagiński: *Wywiad cywilny...*, s. 256—257 (autor podaje za: AAN, CK KC PZPR, t. 6570; AIPN, 01753/6, *akta osobowe Leona Andrzejewskiego*; J. Fronczak: *Andrzejewski Leon. W: Słownik biograficzny działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego. T. 1: A—D. Warszawa 1978, s. 80—81).*

⁸⁵ „Stefan Sobczak vel Sobczuk, ur. 15 I 1913 r. w Metelinie (pow. hrubieszowski), s. Grzegorza i Tekli, narodowości ukraińskiej, zawód wyuczony: nauczyciel (w karcie statystycznej funkcjonariusza BP z 1947 r. podał: urzędnik). W latach 1928—1939 działacz KPZU; w latach 1930—1934 oraz 1935—1939 więziony za działalność komunistyczną, m.in. w Rawiczu i Zamościu. Od lipca 1941 r. w Armii Czerwonej (ppor.). Od maja 1943 r. w Wojsku Polskim [...]. W lipcu 1944 r. przeniesiony do RBP. Od sierpnia 1944 r. kierownik Wydziału Śledczego RBP, od września 1944 r. komendant Komendantury RBP, a od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. inspektor w Wydziale Personalnym MBP. Od kwietnia 1945 r. do czerwca 1946 r. kierownik Wydziału ds. Funkcjonariuszy. W sierpniu 1946 r. powołany na stanowisko inspektora, a następnie naczelnika Wydziału Specjalnego w Gabiniecie Ministra BP. Od lutego 1947 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I MBP. Od marca 1949 r. do kwietnia 1952 r. zastępca szefa Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza ds. specjalnych. Od kwietnia 1952 r. do października 1955 r. w Dowództwie WOP na stanowisku zastępcy dowódcy WOP ds. zwiadu. W październiku i listopadzie 1955 r. p.o. dowódca WOP. W listopadzie 1955 r. skierowany na przeszkolenie w Wojskowym Instytucie MSW ZSRR”. Ł. Grabowski: *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.* „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2015, nr 8, s. 251—252 (autor podaje za: AIPN, 0194/2561; J. Bednarek: *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946—1950 w ocenie Biura ds. Funkcjonariuszy MBP.* „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, T. 1, s. 141—207; J. Wygoda: *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej.* „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944—1989” 2011, nr 1).

⁸⁶ „Stefan Antosiewicz (1918—1998) urodził się w Warszawie. Po ukończeniu Gimnazjum Ogólnokształcącego w Mińsku Mazowieckim w 1934 r. rozpoczął studia na Wydziale Mecha-

nim kierownictwo⁸⁷. We wrześniu utworzono Wydział Cenzury, na czele którego stanął Michał Rossner⁸⁸, natomiast Zygmunt Braude⁸⁹ objął Biuro Prawne⁹⁰. Resort zasiliły Sekcja Więzienna (późniejszy Wydział Więziennictwa i Obozów) oraz Wydział Finansów⁹¹.

Powstanie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nie zatrzymało procesu organizacyjnego, wręcz przeciwnie — nastąpiła jego dalsza rozbudowa, której towarzyszyły przekształcenia, powołano bowiem do życia departamenty skupiające po kilka wydziałów⁹²:

nicznym Politechniki Warszawskiej [...]. Po dwóch latach przerwał naukę [...]. W 1938 r. wrócił na studia, ale uzyskanie dyplomu uniemożliwił mu wybuch wojny. Po kapitulacji Warszawy wyjechał na Kresy i znalazł się na terenach zajętych przez Sowietów. W latach 1940—1941 był konstruktorem w hucie żelaza w Niżnym Tagile. Ukończył kurs wywiadowczo-dywersyjny w Szkole Kominternu w Kuszarnenkowie pod Ufą. W lutym 1944 r. zrzucano go na spadochronie w rejonie jeziora Narocz na Wileńszczyźnie wraz z kilkunastoosobową grupą pod dowództwem mjr Siergieja Wołotkina. Jego jednostka była podporządkowana 2. Oddziałowi 4. Zarządu NKGB odpowiedzialnemu za prowadzenie działalności dywersyjnej i wywiadowczej na tyłach wroga na obszarze Białorusi i krajów bałtyckich. W praktyce zajmowała się m.in. rozpracowywaniem AK na tym terenie. W listopadzie 1944 r. został zastępcą kierownika WUBP w Lublinie. Na początku 1945 r. zaczął kierować wywiadem MBP, po czym w kwietniu br. został p.o. kierownika WUBP w Poznaniu. W 1947 r. przeniesiono go na stanowisko szefa WUBP w Katowicach, a w 1948 r. powierzono mu stanowisko dyrektora Departamentu I MBP (kontrywiadu)”. W. Bagiński: *Wywiad cywilny...*, s. 33 (autor podaje za: AAN, CK KC PZPR, t. 18428; AAN, ZADRR, t. 9983; AIPN, 2174/5596, *akta personalne Stefana Antosiewicza*; AIPN, 728/45556; R. Nazarewicz: *Polacy — spadochroniarze-wywiadowcy na zapleczu frontu wschodniego*. Warszawa 1974, s. 93; Idem: *Razem na tajnym froncie. Polsko-radzieckie współdziałanie wywiadowcze w latach II wojny światowej*. Warszawa 1983, s. 203—204; R. Kościński: *Stefan Antosiewicz — kierownik i szef WUBP w Poznaniu w latach 1945—1947*. W: *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945—1956*. Red. A. Łuczak, A. Pietrowicz. Poznań 2008, s. 217—223; P. Kołakowski: *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939—1945*. Warszawa 2010, s. 296, 302—303; *Marzec 1968 w dokumentach MSW*. T. 2. W: *Kronika wydarzeń*. Red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak. Cz. 2. Warszawa 2015).

⁸⁷ W. Bagiński: *Wywiad cywilny...*, s. 26.

⁸⁸ Michał Rossner s. Jakuba (właśc. Chemja Lederman s. Izraela, ur. 29 kwietnia 1899 r. w Krzepicach) — od 1 września 1944 r. szef Cenzury Wojskowej RBP, od 6 grudnia 1944 r. kierownik Wydziału Personalnego KG MO, od 15 lutego 1950 r. szef Oddziału Szkoleniowo-politycznego KG MO. Por. AIPN, IPN BU 707/732, t. 1—2, akta osobowe Michała Rossnera, sygn. arch. 4411/MO. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/118731> [dostęp: 8.04.2020].

⁸⁹ Zygmunt Braude (ur. 17 sierpnia 1903 r. w Warszawie) — od 26 września 1944 r. kierownik Biura Prawnego RBP, od 5 września 1945 r. zastępca dyrektora Gabinetu Ministra MBP, od 19 maja 1948 r. p.o. dyrektor Gabinetu Ministra MBP, od 14 lipca do 1 października 1952 r. starszy radca prawny Departamentu Więziennictwa MBP. W 1969 r. wyjechał na stałe do Izraela. Por. AIPN, IPN BB 0193/6984, akta osobowe Zygmunta Braude, sygn. arch. 7558/V. <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/60307> [dostęp: 8.04.2020].

⁹⁰ W. Bagiński: *Wywiad cywilny...*, s. 26.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

- Departament I, w którym wyodrębniono początkowo osiem wydziałów zajmujących się: I — walką z niemieckim szpiegostwem i podziemiem hitlerowskim; II — walką z „reakcyjnym” podziemiem; III — walką z bandytyzmem politycznym; IV — ochroną gospodarki narodowej; V — ochroną legalnych organizacji politycznych i społecznych; VI — więziennictwem; VII — obserwacją; VIII był wydziałem śledczym;
- Departament II to kartoteki i łączność;
- Departament III — gospodarczy;
- Samodzielny Wydział do Walki z Bandytyzmem (od stycznia 1946 r. był to Departament VII, a od marca 1946 r. Departament III);
- Departamenty: IV, V, VI, zostały utworzone 15 września 1945 r. z dotychczasowych wydziałów Departamentu I i zachowały ich dawną numerację oraz zadania;
- Departament VII — Wywiad (od czerwca 1945 r. Wydział II Samodzielny), powołany na bazie Wydziału Wywiadu w lipcu 1947 r.⁹³.

W okresie działalności PKWN Resort Bezpieczeństwa Publicznego miał swoją siedzibę w Lublinie, w budynku u zbiegu ulic Krótkiej i Jasnej (odpowiednio numery 4 i 8)⁹⁴. Po przekształceniu PKWN w Rząd Tymczasowy Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego ulokowane zostało w Warszawie przy ul. Sierakowskiego 7⁹⁵, a dotychczasową jego siedzibę przejął Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie⁹⁶.

W ciągu kolejnych 10 lat struktura organizacyjna MBP zmieniała się wielokrotnie. Niektóre z tych zmian miały charakter powierzchowny, związany jedynie z nazewnictwem, inne sięgały głębiej. Częstokroć polegały one na modyfikacji obszaru działania poszczególnych departamentów, dostosowywaniu go do aktualnych potrzeb i zmieniającego się „wroga”. Struktura MBP w końcowej fazie jego istnienia, w porównaniu z nowo utworzonym Komitetem do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, przedstawiała się w następujący sposób:

„Departament I (wywiad) — w MBP Departament VII

Departament II (kontrwywiad) — w MBP Departament I

Departament III (walka z wrogią działalnością) — w MBP Departament III i Samodzielny Wydział do Walki z Bandytyzmem

⁹³ S. Biernacki: *Początki kształtowania się...*, s. 60; Z. Nawrocki: *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 25—29; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie...*, s. 23—24; S. Poleszak: *„Pomoc” sowiecka...*, s. 91.

⁹⁴ R. Drabik, W. Rowiński, B. Wołek, K. Wołek: *Przewodnik po Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie*. Lublin 2015, s. 31.

⁹⁵ W. Mikulski: *Pierwsza siedziba Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*. <https://www.witrynahistoryczna.pl/artykuly/pierwsza-siedziba-ministerstwa-bezpieczenstwa-publicznego-w-warszawie/> [dostęp: 1.04.2020].

⁹⁶ R. Drabik, W. Rowiński, B. Wołek, K. Wołek: *Przewodnik...*, s. 31.

Departament IV (ochrona gospodarki narodowej) — w MBP Departament IV i Inspektorat Wiejski

Departament V (ochrona komunikacji) — w MBP Departament VIII

Departament VI (Kościoły i związki wyznaniowe) — w MBP Departament XI

Departament VII (śledczy) — w MBP Departament Śledczy

Departament VIII (ochrona rządu) — w MBP Departament Ochrony Rządu

Departament IX (technika operacyjna) — w MBP w gestii Departamentu II

Departament X (ewidencja operacyjna) — w MBP w gestii Departamentu II

Wydział »B« (obserwacja) — w MBP Wydział »A«; od 15 XII 1955 r. — Biuro »B«

Departament Kadr i Szkolenia — w MBP trzy odrębne: Departament Kadr, Departament Szkolenia i Biuro ds. Funkcjonariuszy

Biuro »A« (szyfry) — w MBP Biuro »C«

Biuro »W« (perlustracja korespondencji) — w MBP w Departamencie II⁹⁷.

W pewnym okresie w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonowały także: Centralne Archiwum, Biuro Kontroli, Paszportów Zagranicznych oraz Finansowo-Budżetowe⁹⁸.

Resort Bezpieczeństwa Publicznego powoływał swoje odpowiedniki również w terenie. Wojewódzkie, miejskie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa w pierwszej fazie swojego istnienia podlegały radom narodowym, jako wydziały, a następnie zostały z ich struktur wyodrębnione, stanowiąc jednostki bezpośrednio podległe resortowi⁹⁹. W listopadzie 1944 r. zostały zatwierdzone Etaty, które ustalały organizację miejskich, powiatowych, gminnych i wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego. Etat 148 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego ustalał struktury miejskiego urzędu bezpieczeństwa publicznego tworzonego w miastach wojewódzkich. Jednostka składała się z: kierownictwa, Wydziału Kontrwywiadu podzielonego na osiem Sekcji, przy czym Sekcji 5. i 6. w miejskich urzędach nie powoływano, Wydziału Personalnego i Gospodarczego, Komendy Gmachu i Buchalterii. Etat zakładał obsadę w liczbie 148 osób¹⁰⁰. Na podstawie Etatu 51 organizowano powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego z kierownictwem, ze skomasowanymi Sekcjami 1., 2. i 3. oraz, podobnie jak w miejskim urzędzie, z pominięciem

⁹⁷ *Struktura organizacyjna Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (samodzielne jednostki organizacyjne)*, cyt. za: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954—1956. Taktyka, strategia, metody*. Wstęp A. Paczkowski. Wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski. Warszawa 2011, s. 31.

⁹⁸ H. Dominiczak: *Organy bezpieczeństwa...*, s. 26.

⁹⁹ G. Makus: *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie w walce z polskim podziemiem niepodległościowym w latach 1944—1947*. <http://www.solidarni.waw.pl/pobierz/FundacjaPamietamy/PUBP-Wlodawa.pdf> [dostęp: 2.04.2020].

¹⁰⁰ *Etat 148 kierownika Wydziału Personalnego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego dotyczący struktury Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*, AIPN [bd.]. W: *Księga bezprawia...*, s. 24—25.

Sekcji 5. i 6. Przewidywano zatrudnienie 51 osób¹⁰¹. Gminne urzędy bezpieczeństwa publicznego tworzone były przy posterunkach Milicji Obywatelskiej i zakładały obsadę trzech osób, tj. kierownika i dwóch wywiadowców¹⁰². Najbardziej rozbudowane w swej strukturze były wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa publicznego, dla których przewidziano zatrudnienie na poziomie 308 osób. Wydział Kontrwywiadu składał się z ośmiu Sekcji, jednak nie tworzone Sekcji V. Sekcja IV dzieliła się na Sekcję IV i Sekcję IVA. Łączne zatrudnienie w tym wydziale wynosiło 192 osoby. Kolejno były: Sekretariat, zatrudniający 38 osób, w tym: gońca, pracowników szyfrowych, radystów i kurierów, Wydział Personalny z 9 pracownikami, Komenda Gmachu — 30 osób, Wydział Gospodarczy — 11 osób, Stołówka — 11 osób, Wydział Finansowy/Buchalteria — 5 osób, Wydział Więziennictwa — 2 osoby¹⁰³.

Kontrwywiad był podstawowym i jednocześnie kluczowym ogniwem organizacji. Historyk Sławomir Poleszak podaje, że w jego skład wchodziło osiem sekcji: Sekcja 1. była skupiona na przeciwdziałaniu wywiadowi niemieckiemu; Sekcja 2. sprawowała pieczę nad partiami i organizacjami opozycyjnymi; Sekcja 3. zajmowała się przede wszystkim działalnością duchowieństwa; Sekcja 4. nastawiona była na zadania związane z prowadzeniem obserwacji (jej częścią była Sekcja 4A, odpowiedzialna za dokonywanie aresztowań); Sekcja 5. kierowała poszukiwaniami osób podejrzanych; Sekcja 6. realizowała polecenia związane ze stosowaniem środków techniki specjalnej (np. podsłuchów); Sekcja 7. przewodniczyła sprawom śledczym; Sekcja 8. zaś gromadziła materiały ewidencyjne i prowadziła kartotekę operacyjną¹⁰⁴. Nie wszystkie sekcje były powoływane w terenie, co wynikało bezpośrednio z przedstawionych etatów, inne były łączone lub ich kompetencje przejmowały pozostałe ogniwka. Dla przykładu, Sekcja 6. nie posiadała dostępu ani do potrzebnego sprzętu technicznego, ani do wykształconych w tym zakresie specjalistów, aby rzeczywiście korzystać ze środków techniki specjalnej¹⁰⁵. Zmiany organizacyjne ministerstwa pociągały za sobą zmiany struktur w terenie. Jednocześnie rosła liczba zatrudnionych — od ok. 3 tysięcy w grudniu 1944 r. do 33 tysięcy w 1953 r.¹⁰⁶. Trzeba jednak w tym miejscu podkreślić, że dane te nie oddają faktycznej liczebności aparatu, w jego skład wchodziły bowiem jeszcze inne jednostki, w tym: Milicja Obywatelska, Straż Przemysłowa i Więzienna, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojska Ochrony Pogranicza czy Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, co daje łącznie 321 tysięcy osób zatrud-

¹⁰¹ *Etat 51. W: Księga bezprawia...*, s. 22.

¹⁰² *Etat 3. W: Księga bezprawia...*, s. 23.

¹⁰³ *Etat 308. W: Księga bezprawia...*, s. 26—29.

¹⁰⁴ S. Poleszak: „*Pomoc*” *sowiecka...*, s. 94.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ H. Dominiczak: *Organy bezpieczeństwa...*, s. 22—27.

nionych w tej strukturze w przedostatnim roku jej istnienia¹⁰⁷. Pomijając centralę w Warszawie, w 1953 r. na terenie całego kraju istniało siedemnaście wojewódzkich UBP, dwa miejskie UBP na prawach wojewódzkich (w Warszawie i Łodzi), czternaście miejskich UBP, dziesięć UBP na miasto i powiat (Toruń, Będzin, Bielsko, Bytom, Częstochowa, Gliwice, Radom, Tarnów, Jelenia Góra, Wałbrzych), 265 powiatowych UBP, jeden UBP na Nową Hutę i placówki UBP na m.st. Warszawę: UBP Wawer i UBP Włochy¹⁰⁸.

W podanej liczbie zatrudnionych brakuje jeszcze jednej grupy, a mianowicie doradców sowieckich, bez których proces przejmowania władzy na obszarach wyzwolonych skazany byłby na niepowodzenie¹⁰⁹. To właśnie ta kadra, wysoce wyspecjalizowana i z jasno sprecyzowanymi zadaniami, decydowała o strukturze i zakresie zadań Resortu, a następnie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego¹¹⁰. Priorytetem ich działalności było szkolenie kadr w kierunku pracy operacyjnej i pozyskiwania osobowych źródeł informacji¹¹¹. Funkcjonowali na wszystkich szczeblach, zarówno w centrali, jak i w terenie, „[...] występowali oficjalnie w charakterze doradców, a faktycznie rozkazodawców”¹¹². Myliłby się jednak ten, kto uważałby, że ich rola zaczynała się i kończyła na budowie polskiego aparatu terroru oraz szkoleniu jego kadry. Doradcy posiadali własny sztab z siedzibą w ambasadzie radzieckiej w Warszawie. Dotyczyły ich prawa ustanawiane w Moskwie, dysponowali własną rozwiniętą siecią agenturalną i byli odpowiedzialni za rozliczne działania skierowane w Polaków¹¹³. Ich obecność tak scharakteryzował Henryk Wendrowski¹¹⁴: „[...] dorad-

¹⁰⁷ Ibidem, s. 27.

¹⁰⁸ K. Szwaagrzyk: *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 21.

¹⁰⁹ Doradcy sowieccy w okresie Polski „lubelskiej” (1944—1945) nazywani byli „instruktorami”. Określenie to funkcjonuje w poznanych do tej pory źródłach radzieckich, por. R. Terlecki: *Miecz i tarcza...*, s. 7 i n.; *NKWD i polskie podziemie 1944—1945. Z teczek specjalnych Józefa W. Stalina*. Red. nauk. ros. A.F. Noskova. Red. nauk. pol. A. Fitowa. Kraków 1998.

¹¹⁰ H. Dominiczak: *Organy bezpieczeństwa...*, s. 39.

¹¹¹ W. Bagieński: *Wywiad cywilny...*, s. 41—42.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ „Henryk Wendrowski (1916—1997) urodził się w Saratowie. W 1919 r. jego rodzice osiedlili się w Białymstoku. W czasie okupacji sowieckiej był kolejno kierownikiem dwóch szkół na Białostoczczyźnie. Od 1942 r. działał w konspiracji niepodległościowej pod ps. »Narbuttk«. Dzięki dużym zdolnościom i zaangażowaniu doszedł do szczebla szefa legalizacji w Komendzie Okręgu VIII (Białystok) Polskiej Organizacji Zbrojnej, a następnie AK. Po aresztowaniu przez sowieckie organa bezpieczeństwa w sierpniu 1944 r. wyspał wielu dotychczasowych kolegów z białostockiej konspiracji, po czym od września 1945 r. zaczął pracować w UB w Olecku. Wkrótce został zaangażowany przez płk. Józefa Czaplickiego do udziału w kilku grach operacyjnych prowadzonych przez MBP przeciwko podziemnym organizacjom niepodległościowym, w tym przede wszystkim w słynnej operacji »Cezary«. Po odwołaniu z etatu niejawnego pracował na stanowiskach kierowniczych w Departamencie III MBP i KdsBP. Kierownictwo resortu ceniło go za poważne podejście do obowiązków, odwagę i bardzo duże osiągnięcia operacyjne. Od jesieni 1956 r. był naczelnikiem Wydziału Informacyjnego Departamentu

cy radzieccy wiedzieli o wszystkim. Byli od szczebla powiatów. Im wyżej, tym ich było więcej. Oni uczestniczyli w życiu resortu niczym duchy. W oficjalnych dokumentach nie ma zbyt wiele śladów ich pracy. A przecież brali udział w naradach, kolegiach, odprawach, zebraniach, spotkaniach itp. Oni byli, widziano ich, ale śladów własnej działalności nie zostawiali. Otrzymywali kopie wszystkich dokumentów, ale niczego nie kwitowali. Materiały przygotowywane dla nich nie były nigdzie rejestrowane. Do dziś nie wiadomo nawet, ilu tych doradców naprawdę było. Swoje prośby, które traktowano jak rozkaz, przekazywali ustnie, zazwyczaj powołując się na przełożonych z Moskwy¹¹⁵. Obecni byli w Polsce do 1957 r.¹¹⁶.

4. Zakończenie

Najważniejszym resortem, który powołany został do życia wraz z utworzeniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, był Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Wbrew jednak jego nazwie nie był to organ zapewniający bezpieczeństwo państwu i jego obywatelom, a stojący na straży interesów ustanowionego bezprawnie ustroju komunistycznego. Aby zapewnić sprawne i skutecz-

mentu I MSW. Wiosną 1961 r. powierzono mu kierowanie Wydziałem Kontrwywiadowczym. W 1962 r. przeszedł do pracy »pod przykryciem« w MSZ. Objął stanowisko wicedyrektora, a następnie dyrektora Departamentu Łączności. W latach 1965—1967 był przedstawicielem PRL w MKNiK w Wietnamie, po czym objął stanowisko dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ. W 1968 r. został zwolniony ze służby w MSW w związku z nominacją na stanowisko ambasadora w Kopenhadze. Od 1979 do 1981 r. był ambasadorem w Islandii”. W. Bagieński: *Wywiad cywilny...*, s. 589 (autor podaje za: AAN, CK KC PZPR, t. 19110; AIPN, 001838/0, *Zarządzenie personalne nr 1574, 10 XII 1956 r.*, k. 422; AIPN, 001838/13, *Zarządzenie personalne nr 1049, 2 IV 1957 r.*, k. 530; AIPN, 01753/105, t. 1, *Akta osobowe Henryka Wendrowskiego, Życiorys, 4 IX 1945 r.*, k. 2—3; *Ankieta specjalna, 4 IX 1945 r.*, k. 4—6v; *Charakterystyka mjr Wendrowskiego Henryka i wnioski, 15 I 1953 r.*, k. 24; H. Piecuch: *Akcje specjalne. Od Bieruta do Ochaba*. Warszawa 1996, s. 63—64, 210—238; W. Frazik: *Operacja „Cezary” — przegląd wątków krajowych*. W: „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944—1956*. Red. K. Krajewski, T. Łabuszewski. Warszawa 2005, s. 403; D. Węgrzyn: *Aparat bezpieczeństwa państwa wobec środowisk narodowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945—1956*. Katowice—Kraków 2007, s. 166 i n.; T. Kurpierz, P. Piątek: „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945—1947)*. Katowice—Kraków 2007, s. 153—162 i n.; T. Nowak: *Operacja „Lawina”*. *Dzieje przemilczanej zbrodni UB*. Opole 2012).

¹¹⁵ Cyt. za: W. Bagieński: *Wywiad cywilny...*, s. 42 (autor podaje za: H. Piecuch: *Akcje specjalne...*).

¹¹⁶ W powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego doradcy działali do 1947 r., por. W. Bagieński: *Wywiad cywilny...*, s. 42.

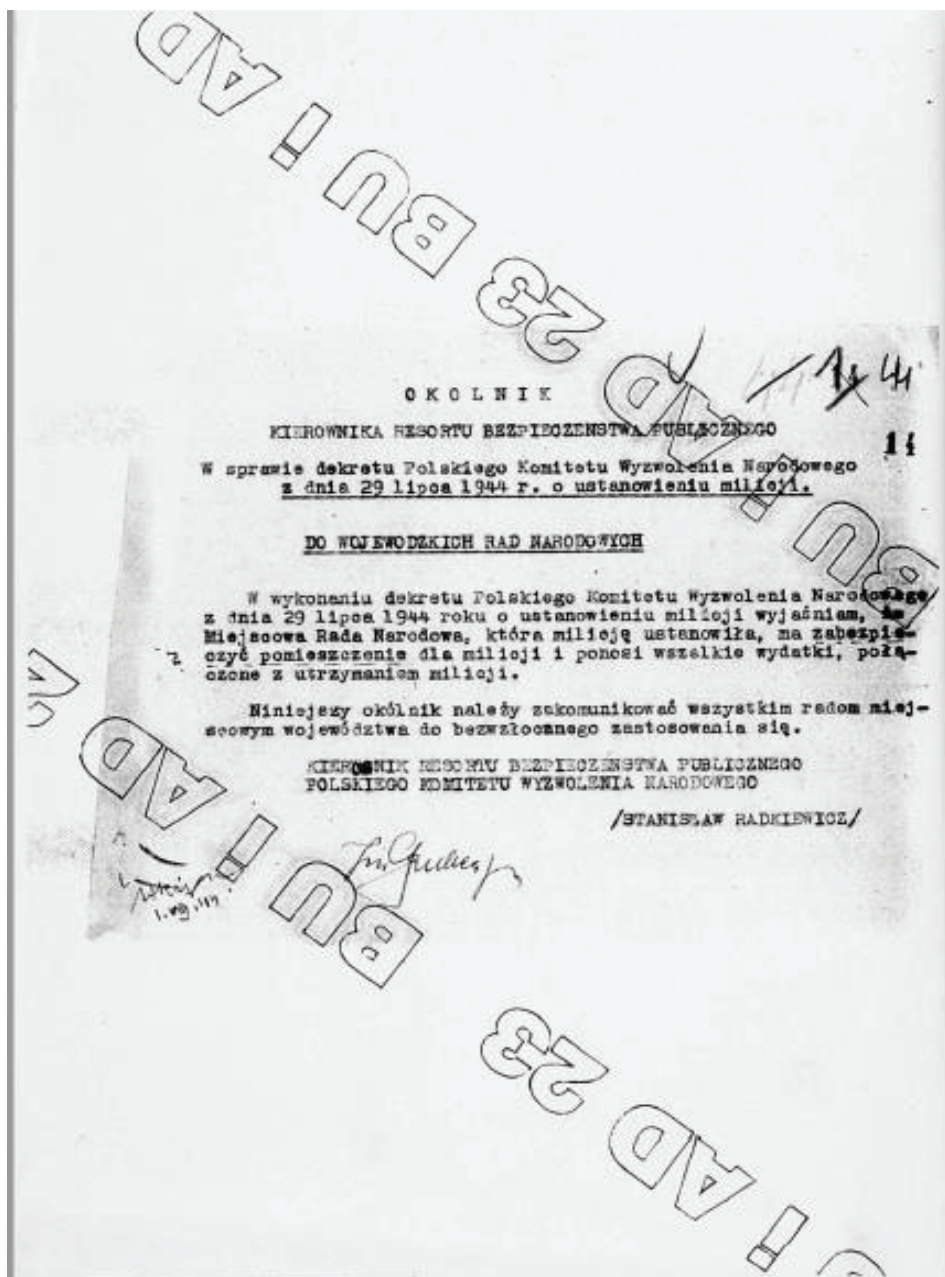
ne funkcjonowanie nowego porządku, moskiewskie marionetki przeniosły na polski grunt sprawdzone sowieckie instrumenty terroru. Z ich pomocą w Polsce dokonano gwałtu na społeczeństwie ciężko doświadczonym okrucieństwami wojny i podporządkowano je sobie na kolejnych 45 lat.

By zdusić silnie zakorzenioną w polskim narodzie potrzebę wolności, konieczne było tworzenie coraz to nowych struktur, które miały za zadanie wymuszać na społeczeństwie posłuszeństwo wobec władzy. Kluczową rolę w tym procesie odegrał Resort, a następnie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, terroryzujące zarówno żołnierzy, jak i cywilów. Jego działalność możliwa była nie tylko dzięki odpowiedniemu doborowi kadry, przeszkolonej i nadzorowanej przez instruktorów sowieckich, ale także poprzez „prawne” usankcjonowanie bezprawia. Przez areszty i więzienia przeszły tysiące ludzi, których kатовano w czasie śledztw, wielu z nich nie przeżyło tortur, w stosunku do wielu wykonano karę śmierci orzeczoną w sfingowanych procesach.

Instytucje funkcjonujące w strukturach bezpieczeństwa zostały powołane do ochrony zainstalowanego ustroju. Ich funkcjonowanie skupione było na stosowaniu takich metod działania, aby zapewnić stabilność i ciągłość władzy. Podejmowane zabiegi w żaden sposób nie mogły wpisywać się w konwencjonalne procedury postępowania organów stojących na straży ładu, porządku i ochrony obywateli w rozumieniu demokratycznego państwa, gdyż w istocie zwrócone były przeciwko tym wartościom. Ich nadrzędny cel stanowiło utrzymywanie społeczeństwa w posłuchu dla władzy za pomocą brutalnych represji. Było to więc ściśle określone, specjalne zadanie, skupiające się na ochronie wprowadzonego siłą ustroju.

Wykonywanie tak sformułowanej, specjalnej misji nie mogło zostać powierzone przypadkowym osobom. Kadra dobierana była według klucza partyjnego, zamykającego się w określeniu „bierny, mierny, ale wierny”. Najwyższe stanowiska zajmowali tacy, których lojalność została sprawdzona jeszcze w Związku Sowieckim. Ich wierność nagradzano specjalnymi przywilejami.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pod każdym względem organy aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej to służby specjalne w najgorszym, bo totalitarnym wydaniu.



1. Okólnik kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 29 lipca 1944 r. o ustanowieniu milicji

Źródło: *Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1945)*. Wybór i oprac. B. Kopka. Warszawa 2011; do książki dołączono płytę CD zawierającą PDF — tu: płyta CD, PDF, s. 4.

12

STANOWISKA
M. S. B. S. P. P. U. B. L.
St. Radkiewicz
lipiec 1944 r.

ETA T 148
MIEJSKIEGO URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZEGO
/ MIASTA WOJEWÓDZKIE /

Stanowisko	Ilość osób	St.wojak. wg. stanu	Penja
<u>Kierownictwo Urzędu Miejskiego</u>			
✓ Kierownik	1	ppłk.	1400
✓ Zastępca	1	mjr.	1200
✓ Sekretarz	1	por.	850
✓ Kancelista	2	sierż.	600
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szofer	1	sierż.	750
	<u>7</u>		
<u>Wydział K.W.</u>			
✓ Kierownik	1	mjr.	1200
✓ Sekretarz-maszynistka	1	ppor.	850
	<u>2</u>		
<u>1-sza Sekcja</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1100
✓ Referent	1	por.	1000
✓ St. wywiadowców	2	ppor.	900
✓ Wywiadowców	6	sierż.	750
✓ Sekretarz-maszynistka	1	ppor.	850
	<u>11</u>		
<u>2-ga Sekcja</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1100
✓ Zastępca	1	por.	1000
✓ Referentów	2	por.	1000
✓ St. wywiadowców	5	ppor.	900
✓ Wywiadowców	15	sierż.	750
✓ Sekretarz-maszynistka	1	st. sierż.	600
✓ Szoferów	2	sierż.	750
	<u>27</u>		
<u>3-cia Sekcja</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1100
✓ St. wywiadowców	1	ppor.	900
✓ Wywiadowców	3	sierż.	750
✓ Sekretarz-maszynistka	1		600
	<u>6</u>		
<u>4-ta Sekcja</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1100
✓ Instruktor	1	por.	1000
✓ St. wywiadowców	5	ppor.	900
✓ Wywiadowców	15	sierż.	750
✓ Sekretarz	1	st. sierż.	650
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szoferów	3	sierż.	750
	<u>27</u>		

2. Etat 148 Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego /miasta wojewódzkie/

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 24—25.

- 2 - 24

Stanowisko	Ilość osób	St.wojak. wg. statutu	Pensja
<u>Podsekcja 1-ta "A"</u>			
✓ Kierownik	1	por.	1100
✓ St. wywiadowców	5	ppor.	900
✓ Wywiadowców	15	sierż.	750
✓ Sekretarz	1	st. sierż.	850
✓ Szoferów	2	sierż.	750
	24		
5 1 6 Sekcja w Miejskich Urzędach B.P. nie organizuje się.			
<u>7-ma Sekcja</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1200
✓ Doradca prawny	1	por.	1100
✓ Oficerów śledczych	7	ppor.	1000
✓ Sekretarzy	2	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		800
✓ Szofer	1	sierż.	750
✓ Gondow	2	szereż.	550
	15		
<u>8-ma Sekcja</u>			
✓ Kierownik	1	por.	1200
✓ Prac. daktyloskopii	3	ppor.	900
✓ Prac. kartoteki	3	sierż.	800
✓ Kartoteka fotogr.	1	st. sierż.	900
	6		
<u>Wydział Personalny</u>			
✓ Kierownik	1	st. sierż.	1200
✓ Sekretarz i kartoteka	1	sierż.	850
	2		
<u>Konenda smacznego</u>			
✓ Dowódca drużyny	1	st. sierż.	750
✓ Drużyna	10	szereż.	550
	11		
<u>Kasjalteria</u>			
✓ Kasjalter-kasjer	1	ppor.	1000
<u>Wydział Gospodarczy</u>			
✓ Kierownik	1		1000
✓ Rachunkowy	1		600
✓ Magazynier	1		850
✓ Bufetowych	2		500
✓ Doszczep	1		500
✓ Sprzątański	2		500
✓ Szofer	1		750
	9		

OGÓLNE STANOWISKO U.B.P. PRZEWIDUJE 148 OSÓB
Kierownik Wydziału Personalnego
Res. Bosp. Publ.

"KATYŃSKIAN" Zaświadczenie

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

1-1 / H. DOLBOWSKICH STANISŁAW

listopad 1944 r.

E T A T 308

WOJEWÓDZKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Stanowisko	Ilość osób	St.wojsk. wr. stanu	Pensja
✓ Kierownik	1	ppłk.	1500
✓ Zastępca	1	wjr.	1400
✓ Inspektor	1	wjr.	1200
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Doradca prawny	1	kpt.	1100
✓ Ochrona osobista	2	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szofer	2	st. sierż.	750
Razem 10			

* Y D E I A B E. S.

KIEROWNICTWO

✓ Kierownik/z-ca kier. Um.	1	ppłk.	1400
✓ Zastępca	1	wjr.	1200
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szofer	1	st. sierż.	750
Razem 5			

SEKCJA I-owa

✓ Kierownik	1	wjr.	1200
✓ Z-ca kierownika	1	kpt.	1100
✓ Referentów	3	kpt.	1000
✓ Instruktor	1	kpt.-por.	1000
✓ Tłumacz	1	ppor.	900
✓ St. wywiadowców	3	ppor.	900
✓ Wywiadowców	9	st. sierż.	750
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
Razem 21			

SEKCJA II-owa

✓ Kierownik	1	wjr.	1200
✓ Zastępca	1	kpt.	1100
✓ Referentów	5	kpt.	1000
✓ Instruktorów	3	kpt.-por.	1000
✓ St. wywiadowców	5	ppor.	900
✓ Wywiadowców	15	st. sierż.	750
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szoferów	2	plub.	750
Razem 34			

3. Etat 308 Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

Źródło: Księga bezprawia..., PDF, s. 26—30.

- 2 -

19

Stanowisko	Ilość osób	St.wojsk. wz.stan	Pensja
<u>SEKCJA III-cis</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1200
✓ Zast. pca	1	por.	1000
✓ Referentów	2	por.	1000
✓ St. wywiadowców	1	ppor.	900
✓ Wywiadowców	3	st. sierż.	750
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szofer	1	plut. - sierż.	750
Razem 11			
<u>SEKCJA IV-ta</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1200
✓ Zastępcę	1	por.	1100
✓ Referent	1	por.	1000
✓ Instruktorów	3	por.	1000
✓ St. wywiadowców	7	ppor.	900
✓ Wywiadowców	21	st. sierż.	750
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szoferów	3	plut.	750
Razem 39			
<u>SEKCJA IV "A"</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1200
✓ Zastępcę	1	por.	1100
✓ Referent	1	por.	1000
✓ Instruktorów	3	ppor.	1000
✓ St. wywiadowców	5	ppor.	900
✓ Wywiadowców	15	st. sierż.	750
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		600
✓ Szoferów	3	plut.	750
Razem 31			
<u>SEKCJA V-ta w Woj. Kra. Resp. Publ. nie organizuje się.</u>			
<u>SEKCJA VI-ta</u>			
✓ Kierownik	1	kpt.	1400
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ Kier. podst. techn.	1	por.	1200
✓ Wywiad. podst. techn.	3	ppor.	1000
✓ Dozorca	1	ppor.	1000
✓ Ekspert paszport.	1	ppor.	1200
✓ Grafolog	1	ppor.	1200
✓ Fotograf	1	ppor.	1000
✓ Spec. alchem. arty.	2	st. sierż.	1000
✓ Szofer	1	plut.	750
Razem 13			

na 20 grudnia 1951
 sekretarz

Stanowisko	Ilość osób	St. wojsk. wg. stanu	Pensja
<u>WYDZIAŁ PERSONELNY</u>			
✓ Kierownik	1	mjr.	1200
✓ Z-ca do spr. szkolenia	1	kpt.	1100
✓ Z-ca do spraw rejsu	1	por.	1800
✓ Instruktorów	2	por.	1000
✓ Sekretarz	1	ppor.	850
✓ -ruc. kartoteki	2	ppor.	850
✓ Maszynistka	1		500
Razem	9		
<u>KOMENDA UMAGIŁ</u>			
✓ Komendant	1	kpt.	1200
✓ Dowódca plutonu	1	por.	850
✓ Pluton ochrony	20		500
✓ Biuro gospod. stat.	4	ppor.	750
✓ Kier. centr. telefon.	1	ppor.	800
✓ Telefonistki	3		550
Razem	30		
<u>WYDZIAŁ GOSPODARCY</u>			
✓ Kierownik	1	por.	1000
✓ Oficer żywnościowy	1	ppor.	800
✓ Buchalter	1	st. sier.	900
✓ Maszynier	1	ppor.	750
✓ Prac. magazynu	2	sier.	550
✓ Sprzątarz	2	krz.	750
✓ Sprzątański	3		550
Razem	11		
<u>SEKCYJA</u>			
✓ Kierownik	1	st. sier.	900
✓ Kucharka	2		850
✓ Kelnerki	3		500
✓ Sprzątański	3		500
✓ Koszyczarki	2		500
Razem	11		
<u>WYDZIAŁ FINANSOWY - BUCHALTERIA</u>			
✓ Starszy buchalter	1	por.	1200
✓ Buchalter	1	ppor.	1000
✓ Kasjer	1		600
✓ Buchalter-rowisor	1		1100
✓ Maszynistka	1		600
Razem	5		
<u>WYDZIAŁ WIZJISZCISTWA</u>			
✓ Referent wies.	1	kpt.	1200
✓ Sekretarz	1	ppor.	850-600
Razem	2		
OGÓLNE BIAT WOJ. UMAGIŁ DOKŁADOWOŚĆ LUD. PRZEKAZUJE 306 OSÓB			

- 5 -

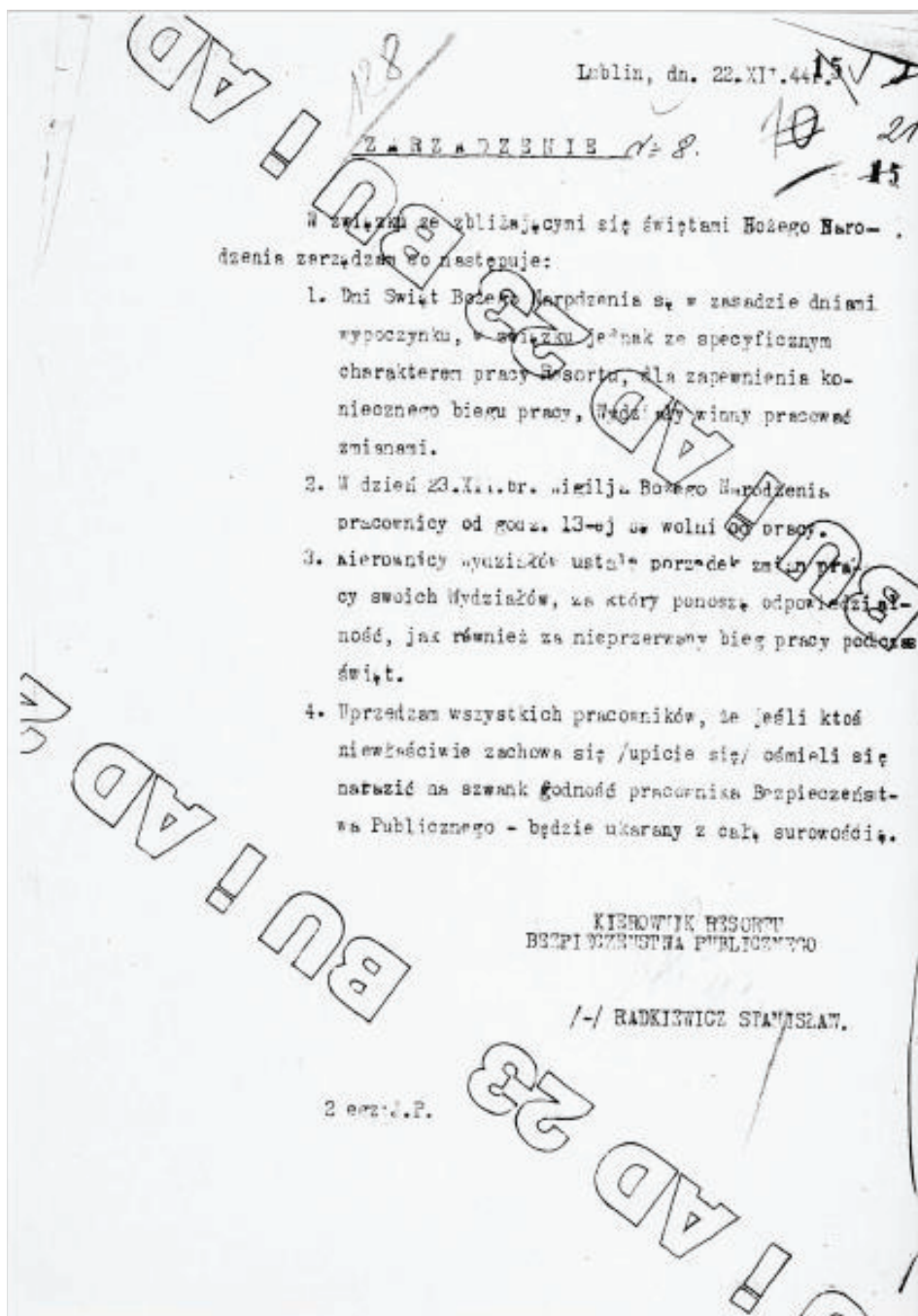
22

Stanowisko	Ilość osób	St. wojsk. wz. stanu	Pensja
STAN WOJ. WYDZIAŁU CENZURY WOJENNEJ Z KASINGIEM 500.000 LISTOW MIES 69			
✓ Naczelnik wydziału	1	mjr.	1500
✓ Z-ca naczelnika	1	kap.	1100
✓ Inspektorów	2	por.	1000
✓ St. cenzorów	8	ppor.	700
✓ Sekretarz-asystentka		ppor.	650
✓ Cenzorów	50	ppor.	650
✓ Sekretarz-asystentka	1	sierż.	600
<u>Personel techniczny</u>			
✓ Sprzątaczy	2		500
✓ Straż	3		500
✓ Bzofer	1		750
Razem		69	

2000000
 2000000

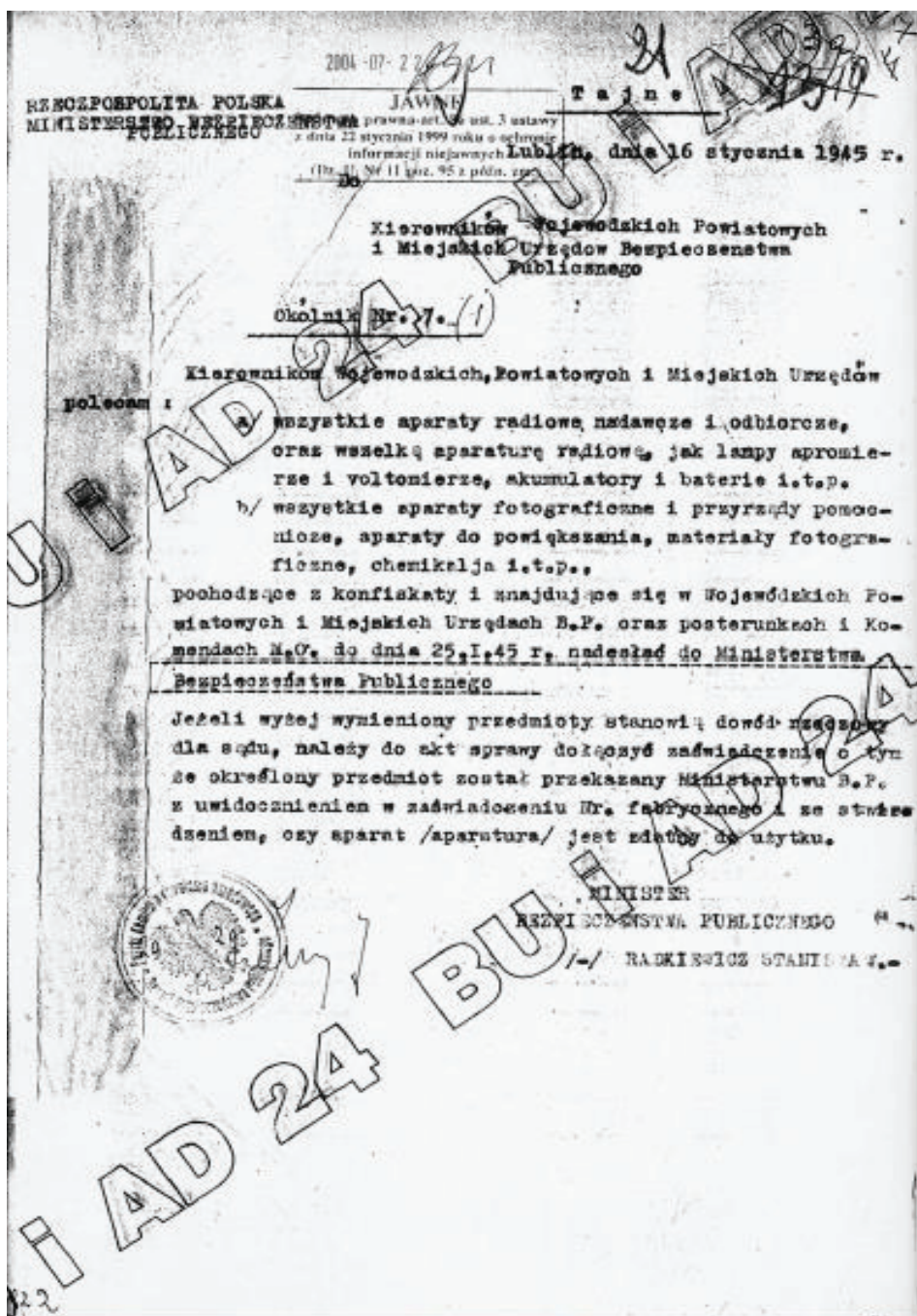
Kierownik Wydziału Personalnego
Resortu Bezpieczeństwa Publicznego

/s/ Grzegorz Mikołaj kap.



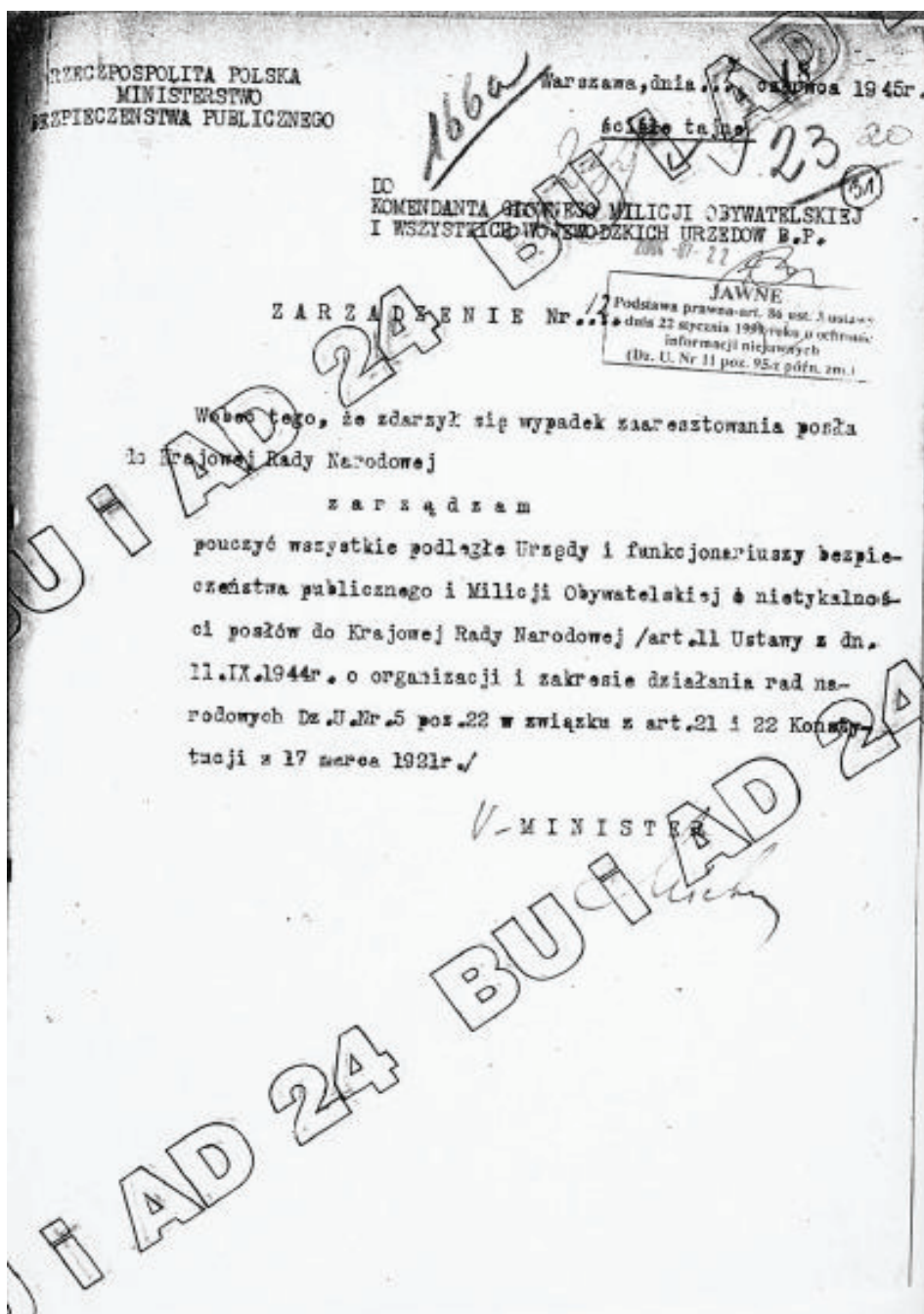
4. Zarządzenie nr 8 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 22 grudnia 1944 r.

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 51.



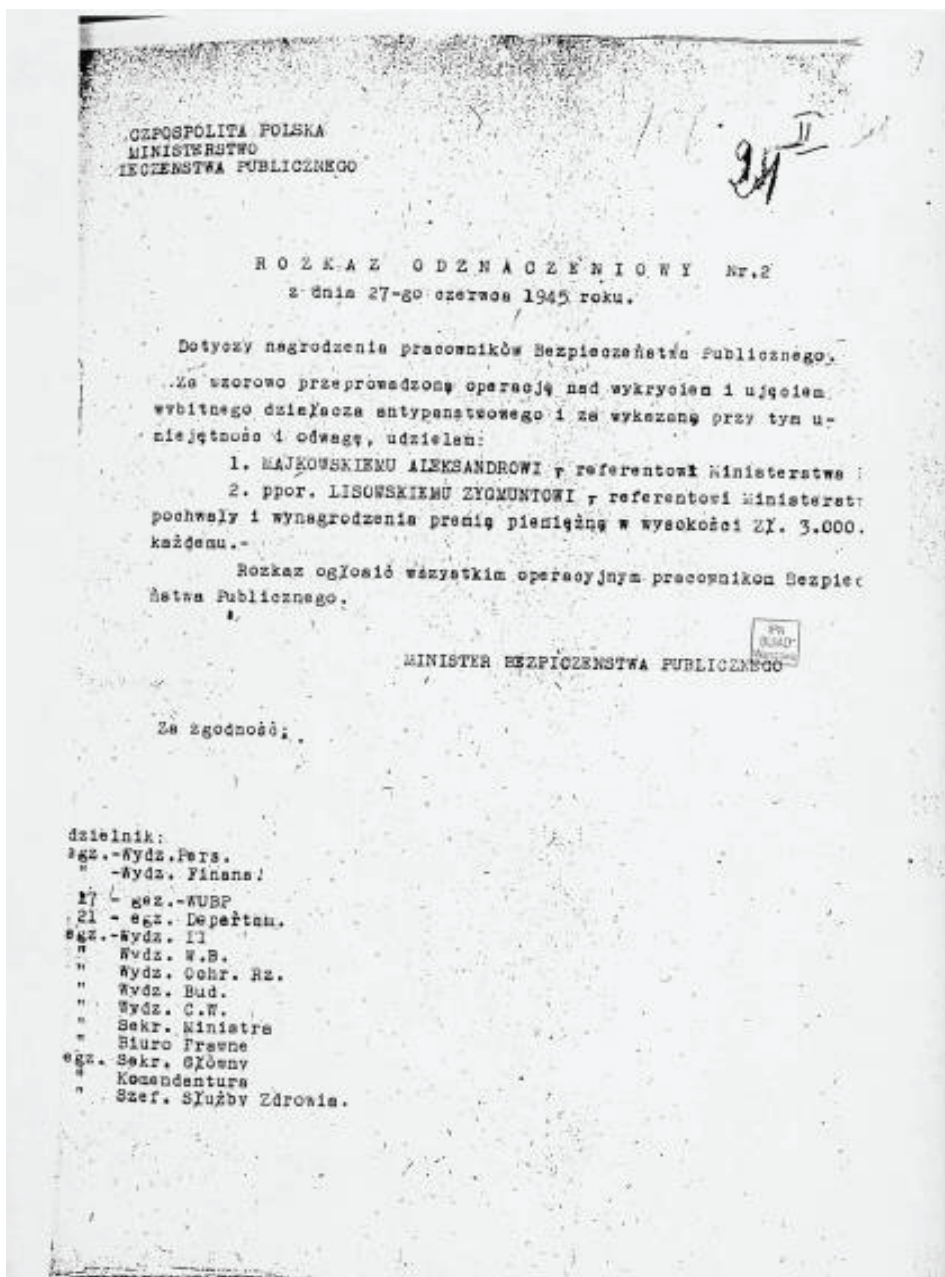
5. Okólnik nr 1 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 16 stycznia 1945 r.

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 56.



6. Zarządzenie Nr 12 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 7 czerwca 1945 r.

Źródło: Księga bezprawia..., PDF, s. 95.



7. Rozkaz odznaczeniowy Nr 2 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 27 czerwca 1945 r.

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 167.

158, 4246 14

O B W I E S Z C Z E N I E .

Obywatele .

Władze Rzeczypospolitej kierowały dotychczas wszystkie siły zbrojne do walki z Niemcami, Wojna z odwiecznym wrogiem Polski została zakończona. Dzisiaj Władze Rzeczypospolitej skierują wszystkie siły dla zaprowadzenia ^{kraju} w Polsce Ładu, spokoju, porządku i sprawiedliwości. Bez tego niemożliwa jest ^{praca} praca i odbudowa ~~kraju~~ ^{Wielkoleśi i potęgi} Rzeczypospolitej.

Władze Rzeczypospolitej, w okresie wojny karały bezwzględnie wszystkich, którzy oszabiali siłę ^{państwa} państwa.

Obecnie, gdy wojna została zwycięsko zakończona i nastał ^{Przed siebie z całą pewnością} ~~Przed siebie z całą pewnością~~ ^{człowiek} ~~człowiek~~ ^{pracy i spokoju} ~~pracy i spokoju~~ upragniony przez wszystkich pokój, chcemy dać możliwość powrotu do spokojnego życia i pracy nawet tym, którzy obalając kłamliwą agitacją agentów hitlerowskich znaleźli się w zbrojnych bandach.

Rząd Rzeczypospolitej oświadcza :

1. Wszyscy, którzy do oznaczonego terminu złożą dobrowolnie na najbliższym posterunku posiadaną broń - uzyskają przebaczenie grzy i możliwość spokojnej pracy.
2. Wszyscy dezercerzy i uchylający się od służby wojskowej, którzy natychmiast zgłoszą się do właściwych Rejonowych Komend Uszupełnień / R.K.U./ - uzyskają przebaczenie i zostaną włączeni do Wojska.
3. Nikt nie może być karany za dawną przynależność do ~~jakiej~~ - kolw.iek polskiej wojskowej lub politycznej organizacji, działającej w okresie okupacji.

Równocześnie Rząd Rzeczypospolitej komunikuje, że oddziały wojskowe otrzymały rozkaz oczyszczenia kraju z band.

Każdy dywersant i bandyta ,schwytyany z bronią - zostanie rozstrzelany.

8. Obwieszczenie

Źródło: Księga bezprawia..., PDF, s. 169—170.

- 2 -

157/ 17 18

Každy ukrywający bandytów lub okazujący im pomoc-pomoc-
się najsurowszą karą - do kary śmierci włącznie.

Wzywamy całe społeczeństwo do współdziałania w akcji
oczyszczenia kraju z bandytów i sbrodniarzy.

Przywracając spokój i porządek przyspieszymy odbudowę
kraju ze zniszczeń wojennych i zapewnimy ~~nieustannie~~ ~~nieustannie~~ ~~nieustannie~~ ~~nieustannie~~ ~~nieustannie~~
wzrost ~~przemysłowej~~ ~~przemysłowej~~ ~~przemysłowej~~ ~~przemysłowej~~ ~~przemysłowej~~ poprawę ~~bytu~~ ~~bytu~~ ~~bytu~~ ~~bytu~~ ~~bytu~~ ~~wszystkim~~ ~~wszystkim~~ ~~wszystkim~~ ~~wszystkim~~ ~~wszystkim~~ obywatelom.

PREZES RADI / MINISTROW

/ Edward Osóbka-Morawski /

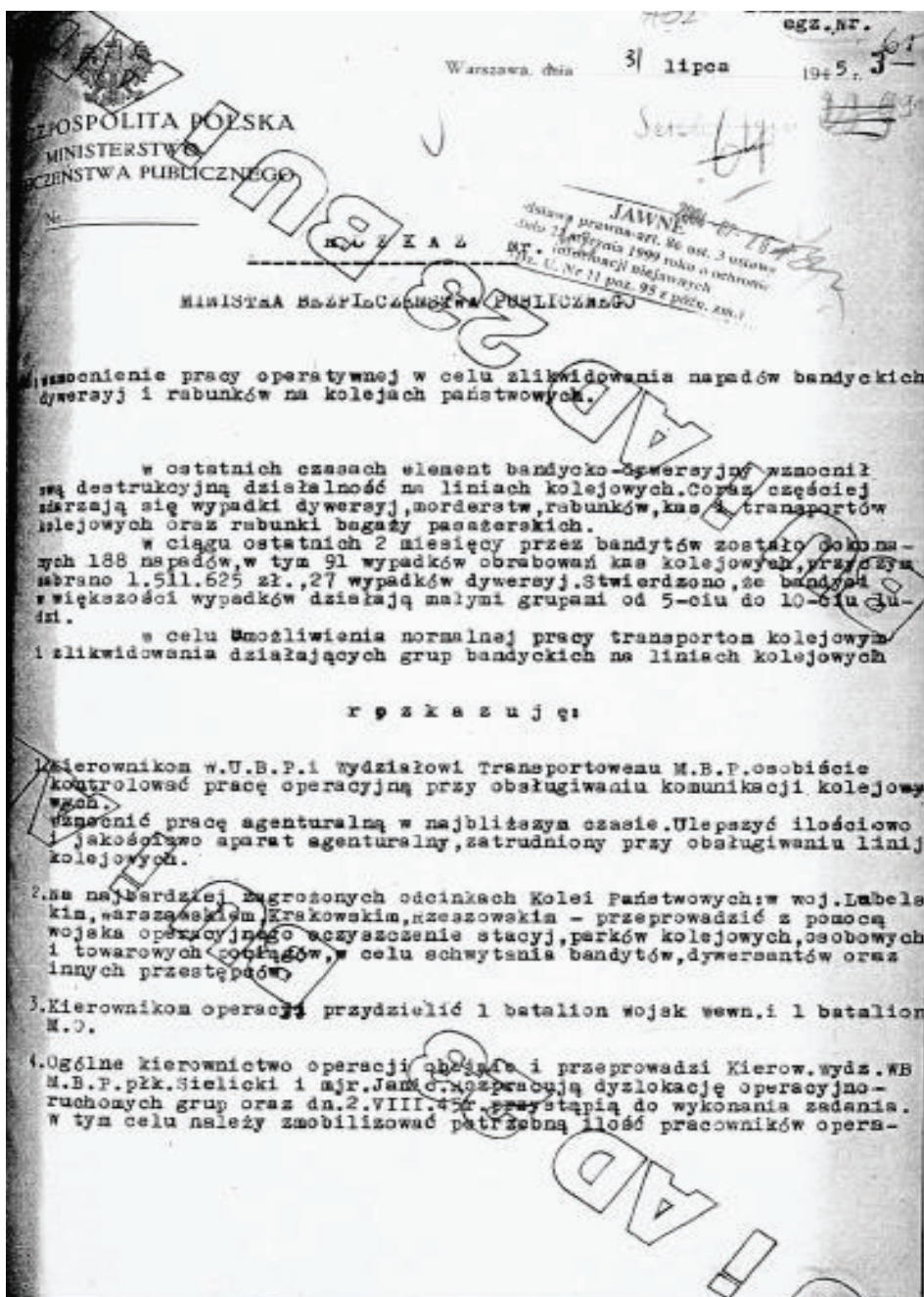
MINISTER ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

/ Edward Ochab /

MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

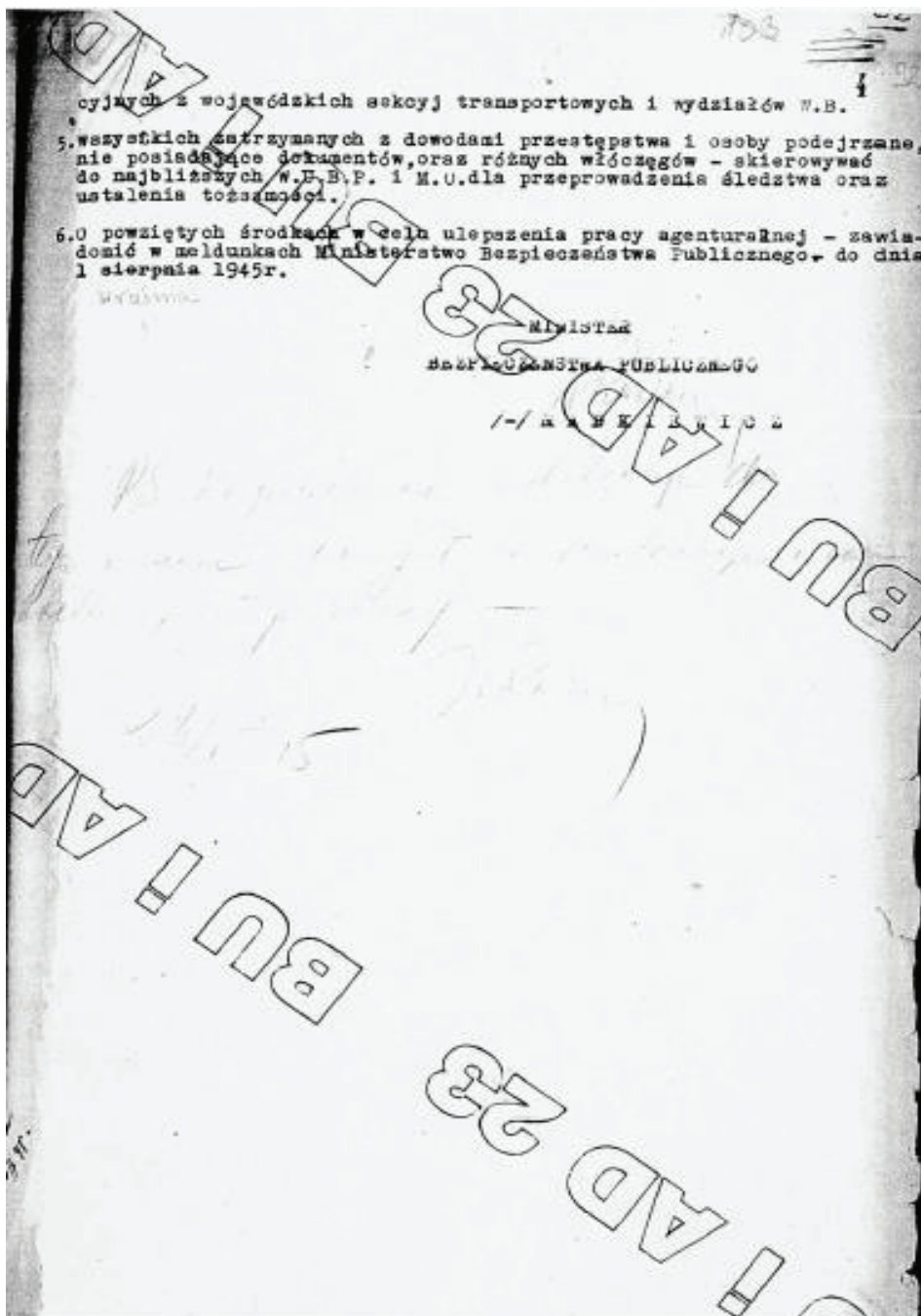
/ Stanisław Radkiewicz /

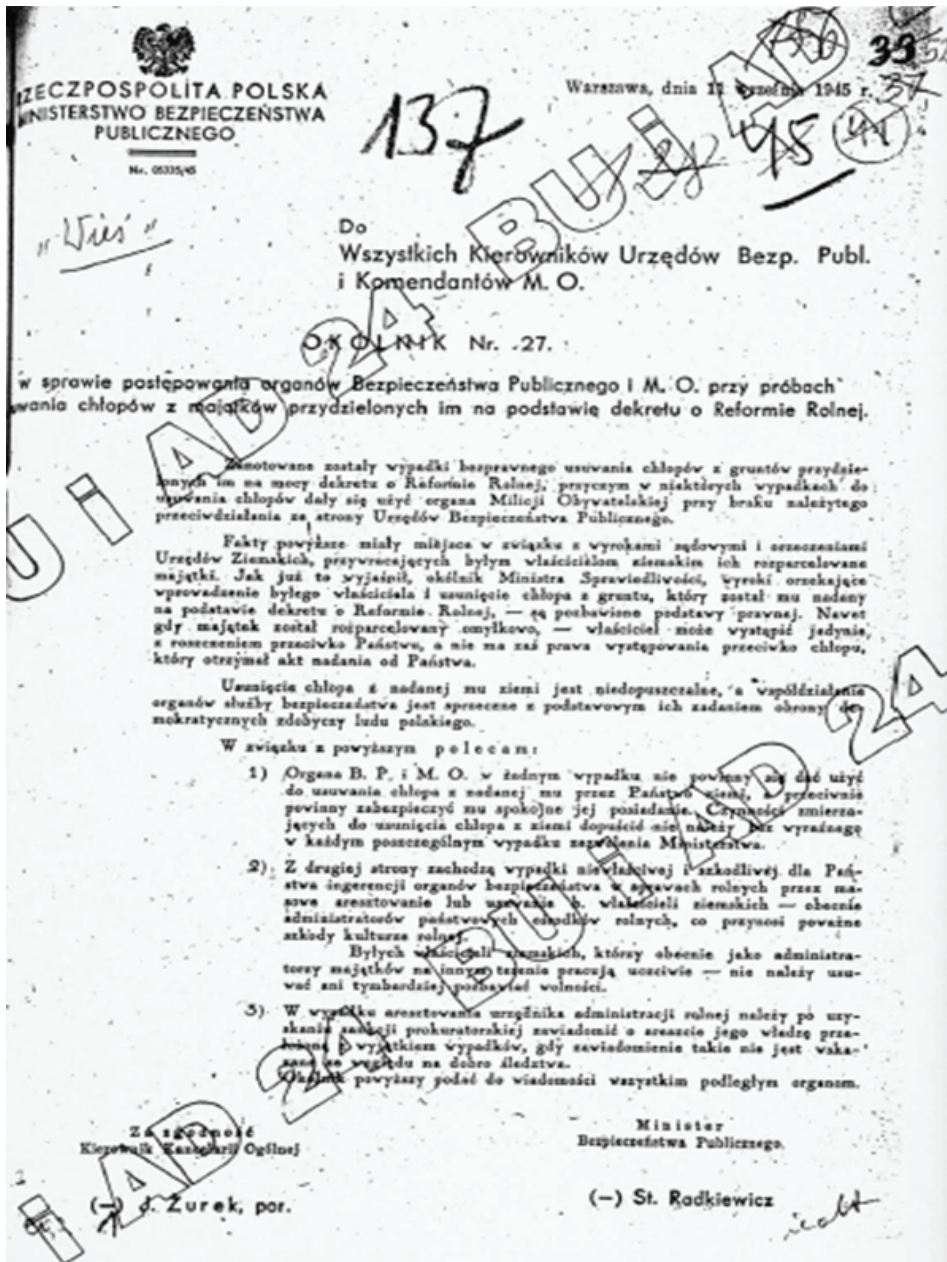
Warszawa / Łódź.



9. Rozkaz Nr 42 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 31 lipca 1945 r.

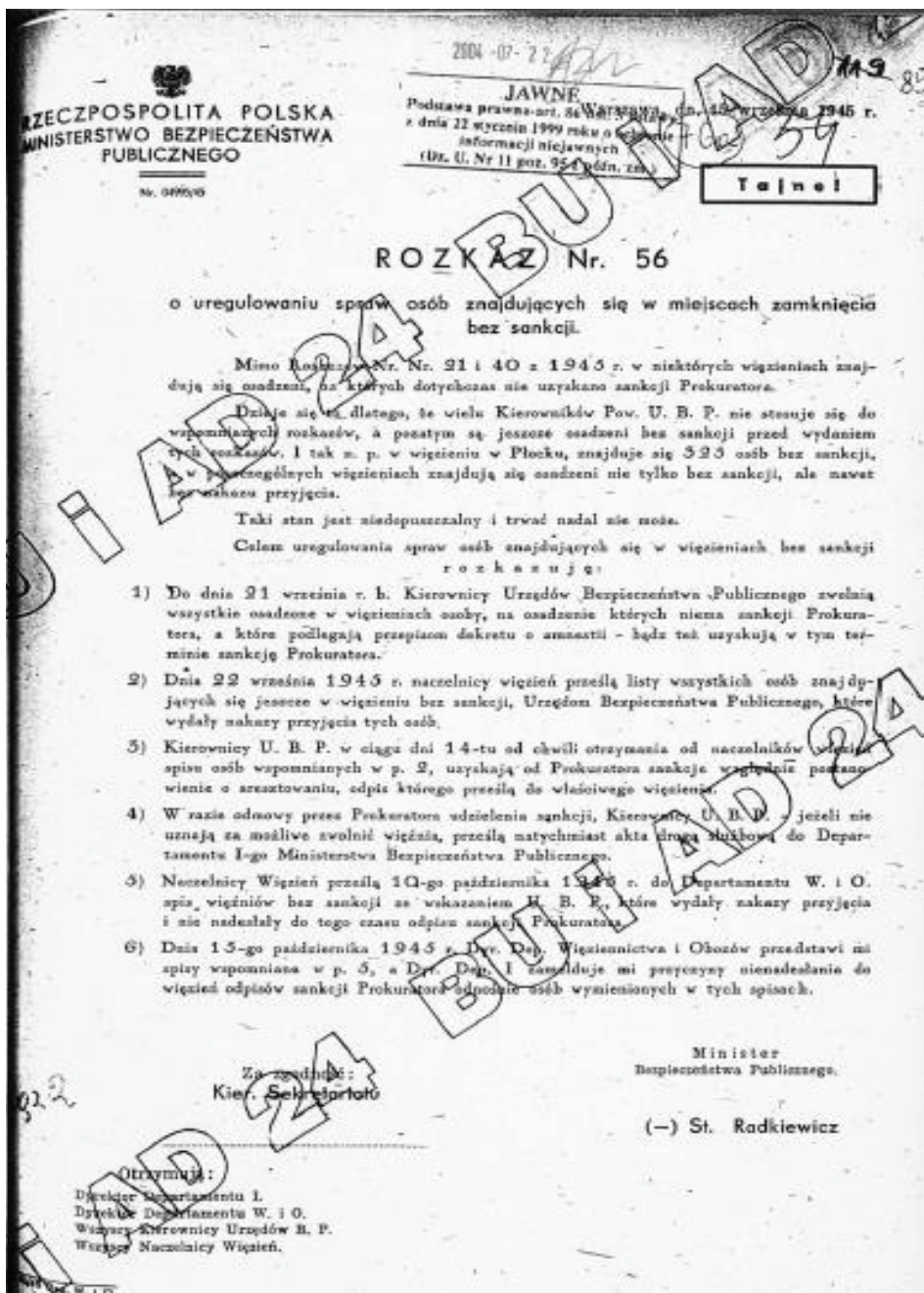
Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 191—192.





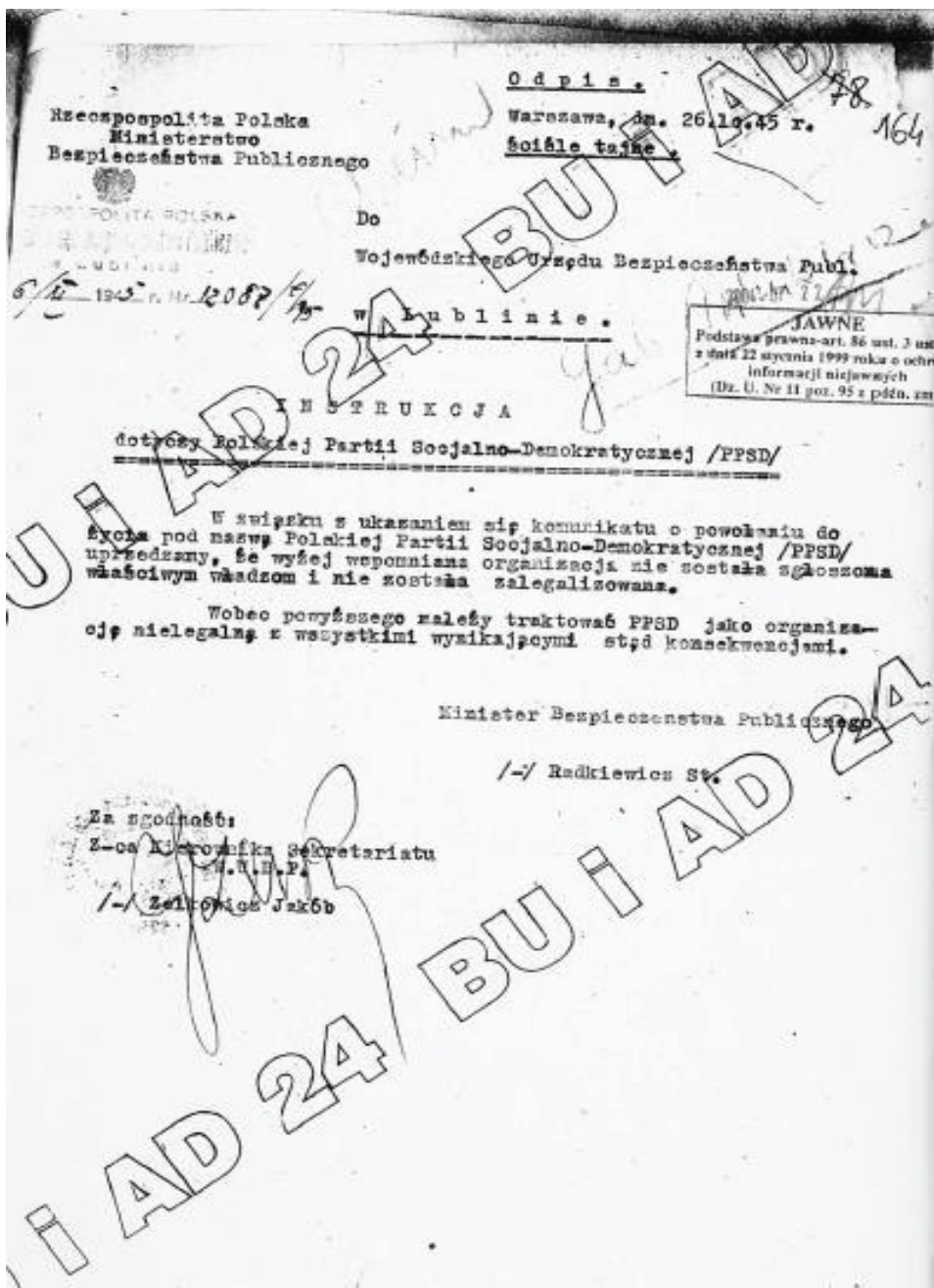
10. Okólnik Nr 27 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 11 września 1945 r. w sprawie postępowania organów Bezpieczeństwa Publicznego i MO przy próbach usuwania chłopów z majątków przydzielonych im na podstawie dekretu o reformie rolnej

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 232.



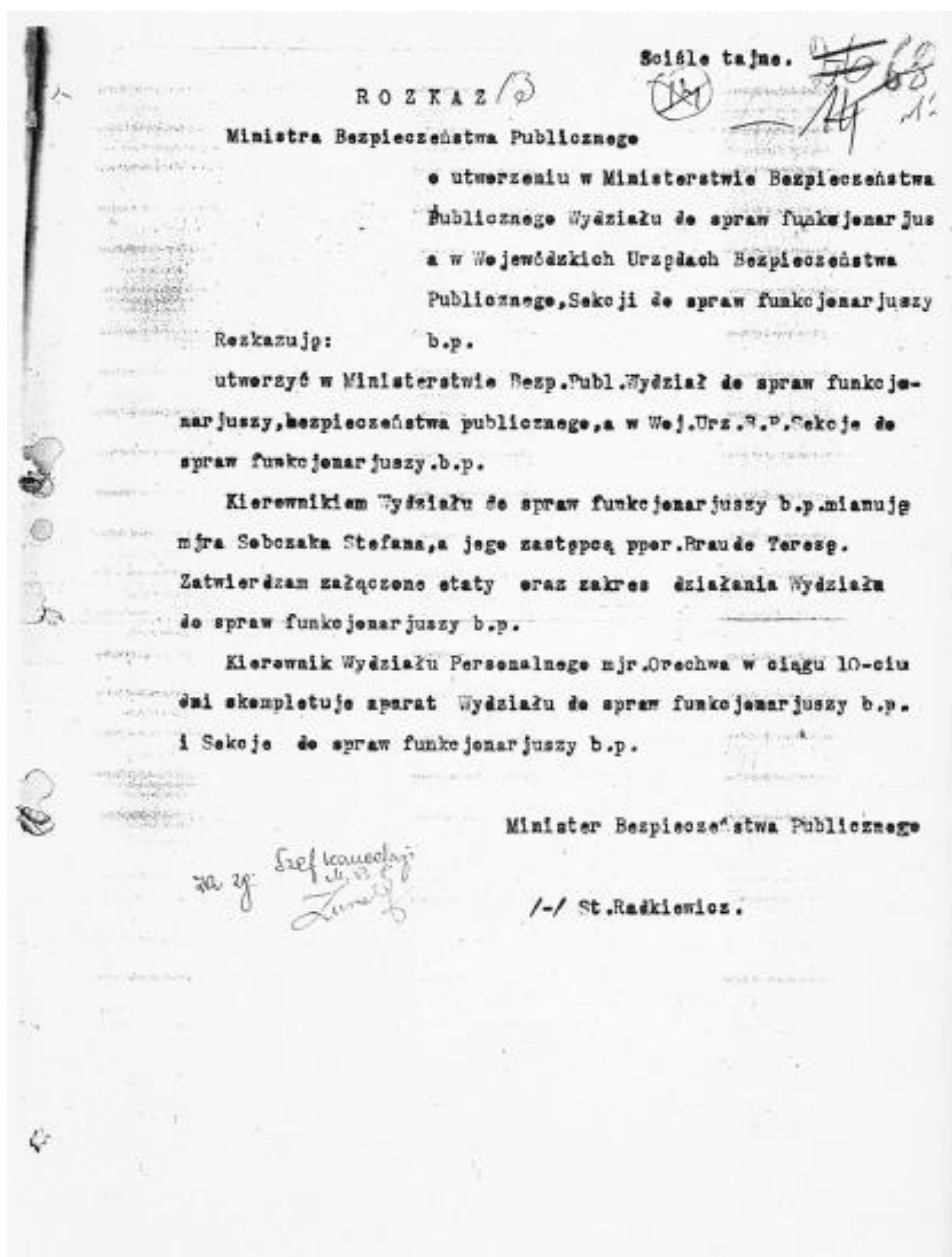
11. Rozkaz Nr 56 ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 15 września 1945 r. o uregulowaniu spraw osób znajdujących się w miejscach zamknięcia bez sankcji

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 234.



12. Instrukcja ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 26 października 1945 r. dotycząca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej /PPSD/

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 263.



13. Rozkaz ministra Bezpieczeństwa Publicznego o utworzeniu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego Wydziału do spraw funkcjonariuszy, a w Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego, Sekcji do spraw funkcjonariuszy b.p.

Źródło: *Księga bezprawia...*, PDF, s. 302.

Bibliografia

Akty prawne

Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. z 1954 r., nr 34, poz. 142).

Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*. T. 1: 1944—1956. Red. nauk. K. Szwagrzyk. Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954—1956. Taktyka, strategia, metody*. Wstęp A. Paczkowski. Wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski. Warszawa 2011.
- Arendt H.: *Korzenie totalitaryzmu*. T. 2. Tłum. D. Grinberg, M. Szawiel. Warszawa 2008.
- Bagieński W.: *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945—1961*. T. 1. Warszawa 2017.
- Bednarek J.: *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946—1950 w ocenie Biura ds. Funkcjonariuszy MBP*. „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, T. 1.
- Biernacki S.: *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu” 1992, T. 34.
- Borodziej W., Chmielarz A., Friszke A., Kunert A.K.: *Polska Podziemna 1939—1945*. Warszawa 1991.
- Charczuk W.: *Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa i kontrwywiadu (NKWD i Smiersz) przeciwko podziemiu niepodległościowemu na Podlasiu i wschodnim Mazowszu lipiec 1944—grudzień 1945*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, T. 3.
- Charczuk W.: *Instrukcja dla oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa z 1945 roku*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2010—2011, T. 7.
- Dominiczak H.: *Organy bezpieczeństwa PRL 1944—1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*. Warszawa 1997.
- Drabik R., Rowiński W., Wołek B., Wołek K.: *Przewodnik po Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie*. Lublin 2015.
- Encyklopedia powszechna*. T. 1. Warszawa 2007.
- Golon M.: *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944—1956: część I*. „Czasy Nowożytne” 1996, T. 1.
- Grabowski Ł.: *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP plk Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r*. „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2015, nr 8.
- Kaczmarek R.: *Polacy w Wehrmachcie*. Kraków 2010.

- Korkuć M.: „Kujbyszewiaczy” — awangarda UB. „Arcana” 2002, nr 46—47.
- Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944—1956)*. Wybór i oprac. B. Kopka. Warszawa 2011; do książki dołączono płytę CD zawierającą PDF.
- Kurpierz T.: *Likwidacja zgrupowania Narodowych Sił Zbrojnych Henryka Flamego „Bartka” w 1946 r.: próba rekonstrukcji działań aparatu bezpieczeństwa*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5).
- Lebiediewa N.S.: *Rozstrzeliwania i deportacje ludności polskiej w ZSRR w latach 1939—1941*. Tłum. Z. Strzyżewska. „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 11.
- Lesiakowski K.: *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945—1947*. Łódź 2017.
- Lityński A.: *General „Iwanow” — ostatni stalinowiec — o Polsce. O „walizkach” generała Iwana Sierowa*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, T. 71, z. 2.
- Lityński A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2008.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lublin w dziejach i kulturze Polski*. Red. T. Radzik, A.A. Witusik. Lublin 1997.
- Madajczyk P.: *Niemcy polscy 1944—1989*. Warszawa 2001.
- Müller D., Troebst S.: *Pakt Ribbentrop — Mołotow z roku 1939 w europejskiej historii oraz we wspomnieniach*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 1 (27).
- Nawrocki Z.: *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944—1949*. Rzeszów 1998.
- NKWD i polskie podziemie 1944—1945. Z teczek specjalnych Józefa W. Stalina*. Red. nauk. ros. A.F. Noskowa. Red. nauk. pol. A. Fitowa. Kraków 1998.
- Olejnik L.: *Zdrajcy narodu? Losy volksdeutschów w Polsce po II wojnie światowej*. Warszawa 2006.
- Poleszak S.: „Pomoc” sowiecka przy tworzeniu komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce. „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2010, T. 11.
- Polska—ZSRR. Struktury podległości. Dokumenty KC WKB (b)*. Oprac. G. Bordiugow, A. Kochański, A. Koseski. Warszawa 1995.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944—czerwiec 1945)*. Wstęp S. Poleszak. Wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski. Warszawa 2004.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944—lipiec 1945)*. Wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki. Rzeszów 2005.
- [Sierow I.]: *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939—1963*. Red. A. Hinsztein. Tłum. A. Janowski, J. Cichocki. Konstancin-Jeziorna 2019.
- Szwagrzyk K.: *Kierownictwo Departamentu X MBP przed sądami PRL. W: Departament X MBP. Wzorce — struktury — działanie*. Red. K. Rokicki. Warszawa 2007.
- Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944—1946*. Wybór i oprac. T. Cariewskaja et al. Warszawa 1998.
- Terlecki R.: *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa 1944—1990*. Kraków 2013.
- Wielka encyklopedia Oxford*. T. 1—20. [B.m.w.] 2008.
- Żenczykowski T.: *Polska Lubelska*. Paryż 1987.

Źródła internetowe

- Filar W. „Hora”: „General Fokanow zaprasza na Defiladę” — dzieje 27 wołyńskiej dywizji piechoty AK. „Zeszyty Kombatanckie” 2000, z. 27—28. <https://zeszytykombatanckie.pl/general-fokanow-proponuje-defilade-dzieje-27-wolynskiej-dywizji-piechoty-ak/> [dostęp: 21.06.2020].
- Gałań A.: *Represje organów bezpieczeństwa ZSRR, PKWN i Rządu Tymczasowego wobec Polskiego Państwa Podziemnego*. Referat przedstawiony na konferencji w Nowogrodzie Wielkim w dniu 23 czerwca 2004 r. <http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=9116> [dostęp: 9.02.2020].
- <http://encyklopedia.naukowy.pl/Miko%C5%82ajOrechwa> [dostęp: 1.04.2020].
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Barbarossa-Plan;3874308.html> [dostęp: 6.02.2020].
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/118731> [dostęp: 8.04.2020].
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/60307> [dostęp: 8.04.2020].
- Makus G.: *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie w walce z polskim podziemiem niepodległościowym w latach 1944—1947*. <http://www.solidarni.waw.pl/pobierz/FundacjaPamietamy/PUBP-Wlodawa.pdf> [dostęp: 2.04.2020].
- Mikulski W.: *Pierwsza siedziba Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*. <https://www.witrynahistoryczna.pl/artykuly/pierwsza-siedziba-ministerstwa-bezpieczenstwa-publicznego-w-warszawie/> [dostęp: 1.04.2020].
- Pakt Ribbentrop-Mołotow — IV Rozbiór Polski oraz kolejne traktaty i tajne protokoły niemiecko-rosyjskie*. <http://www.1939.pl/przed-wybuchem-wojny/pakt-ribbentrop-molotov/index.html> [dostęp: 24.10.2019].
- Pieńkowski M.: *Bitwa Warszawska 1920 roku*. <https://wbh.wp.mil.pl/pl/pages/bitwa-warszawska-1920-roku-2020-06-10-qw53/> [dostęp: 22.06.2020].

Dorota Nowicka

Herausbildung von Geheimdiensten als Repressionsapparat Volkspolens

Schlüsselwörter: Geheimdienste, Repressionsapparat, Gesetz, Ressort für Öffentliche Sicherheit, Ministerium für Öffentliche Sicherheit

Zusammenfassung: Ziel des Artikels ist es, die Ursprünge, Grundlagen der Tätigkeit, Zuständigkeiten und Struktur des Repressionsapparates Volkspolens zu erörtern, welche Rolle zweifellos das Ressort und später das Ministerium für Öffentliche Sicherheit (Resort Bezpieczeństwa Publicznego, RBP; Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, MBP) innehatte. Im Artikel werden sowohl Ereignisse aus der Zeit des Zweiten Weltkriegs dargestellt, die das Schicksal des Landes und der polnischen Gesellschaft für die kommenden Jahre bestimmten und mit menschlichen Tragödien verbunden waren, als auch Ereignisse, die zur Festigung des eingeführten Regimes führten.

Der Artikel ist in zwei Teile gegliedert: Im ersten Teil wird die Situation Polens während des Krieges im Kontext der Umsetzung von Stalins Plänen behandelt, während im zweiten Teil der Prozess des Aufbaus des Repressionsapparats beschrieben wird, sowohl in Bezug auf die Struktur als auch auf die gesetzlichen Bestimmungen. Dieser Teil steht in thematischem Zu-

sammenhang mit dem Anhang, welcher Beispiele für „Rechtsakte“ enthält, die nicht nur die Tätigkeit des Ressorts regelten, sondern der Gesellschaft auch Verpflichtungen und Strafen auferlegten, einschließlich der Todesstrafe. Diese Akte hatten wenig mit Gesetzeserlassung zu tun; sie widersprachen allen Grundsätzen und Regeln, was aber keine Rolle spielte. Wichtig war, dass jede Handlung auf einer Regel beruhte. Im dritten Teil des Artikels wird die Organisation des Ressorts und seines Nachfolgers auf zentraler und lokaler Ebene dargestellt. Diese Schilderung enthält auch Informationen über die Personen, die die verbrecherische Politik Stalins systematisch und mit vollem Einsatz durchführten. Der Schluss ist eine Zusammenfassung der Position des RBP und später des MBP im Prozess der Versklavung des polnischen Volkes.

Dorota Nowicka

The Formation of the Special Services as an Apparatus of Repression of the People's Polish

Keywords: special services, apparatus of repression, law, Department of Security, Ministry of Public Security

Summary: Dorota Nowicka's aim in this article is to discuss the genesis, basics of activity, competences, and structure of the apparatus of repression of the Polish People's Republic, which undoubtedly was the Department of Security (Resort Bezpieczeństwa Publicznego, RBP), subsequently the Ministry of Public Security (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, MBP). Nowicka presents both the events of World War II, which for the following years decided the fate of the country and Polish society, marking them with human tragedies, as well as those which strengthened the new regime.

The article is divided into several parts. In the first section, Nowicka discusses Poland's situation during the war in the context of the implementation of Stalin's plans. In the second section, she discusses the process of creating an apparatus of repression both in terms of structure and legal regulations. This part is thematically related to the annex, which contains examples of "legal" acts, which not only regulated the activities of the ministry, but also imposed obligations and penalties on society, including the death penalty. These acts had little to do with law-making and they contradicted all rules and regulations. This fact, however, was not important, as each operation was based on a regulation. The third section presents the organization of the department and its successor at the central and field level. It also contains information about individuals who systematically and with full commitment implemented Stalin's criminal policy. The concluding section brings a summary of the position of the RBP and then the MBP in the process of enslaving the Polish nation.

*ARTYKUŁY
RECENZYJNE
I RECENZJE*



Krzysztof Szczygielski,
„Prawa antyczne w polskim piśmiennictwie
w latach 1900—1945”,
Białystok, Temida 2, 2020, 311 s.

Profesor Marek Kuryłowicz w liście do poznańskiego profesora prawa rzymskiego Kazimierza Kolańczyka, datowanym na 29 stycznia 1979 r., zawarł następujące stwierdzenie:

Nurtuje mnie też od dawna brak opracowania, choćby tylko skrótowego, historii romanistyki polskiej. A studentom już nic na ogół nie mówią nazwiska Wróblewskiego czy nawet Taubenschlaga, rzadko bowiem mają okazję coś o nich usłyszeć, a jeszcze rzadziej dotrzeć do bardziej szczegółowych rozpraw z tego zakresu [...]¹.

Ta myśl musiała wydać się K. Kolańczykowi ważna, ponieważ na jednej z fiszek, które wykorzystywał w swej pracy naukowej, dokonał odpowiedniej adnotacji na ten temat. Z tego zdarzenia wynika jednak, że problem opracowania dziejów rodzimej nauki prawa rzymskiego nie jest kwestią nową, lecz znaną już dobrze od pewnego czasu. Nie można zapominać, że taką próbę podjął już w 1945 r. Juliusz Wisłocki, który na 156 stronach swej pracy *Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce* starał się zmieścić całość dziejów naszej nauki prawa rzymskiego². To opracowanie zostało skrytykowane i uznane za nie-

¹ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, sygn. P. III-76, Materiały Kazimierza Kolańczyka, teczką 58, List Marka Kuryłowicza do Kazimierza Kolańczyka z dnia 29 stycznia 1979 r., s. 1.

² J. Wisłocki: *Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce*. Warszawa 1945.

zbyt udane³, dziś przez wielu jest zapomniane, a stanowić może przyczynek do podjęcia dużo bardziej pogłębionych badań nad prawem rzymskim w Polsce.

Do chwili obecnej powstało sporo cennych i interesujących prac dotyczących poszczególnych kwestii związanych z nauką prawa rzymskiego w Polsce. Wśród nich można wymienić m.in. monografię Jana Kodrębskiego *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*⁴ czy też dzieła poświęcone sylwetkom poszczególnych romanistów. Powstały mniejsze i większe opracowania dotyczące m.in.: Marceliego Chlamtacza⁵, Ignacego Koschembaha-Łyskowskiego⁶, Leona Pinińskiego⁷, Stanisława Wróblewskiego⁸ czy też Józefata Zielonackiego⁹. Opu-

³ Zob. Z. Lisowski: *Wisłocki Juliusz, Prawo rzymskie w Polsce, str. VIII + 156, Warszawa 1945*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1948, T. 1, s. 189—194; Idem: *Wyjaśnienie*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1949, T. 2, s. 501—502.

⁴ J. Kodrębski: *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*. Łódź 1990.

⁵ Zob. G. Nancka: *Prawo rzymskie w pracach Marceliego Chlamtacza*. Katowice 2019; R. Wiaderna-Kuśnierz: *Marceli Chlamtacz (1865—1947) — profesor prawa rzymskiego i samorządowiec*. W: *Stefan Ehrenkreutz i historycy prawa okresu międzywojennego*. Red. P. Dąbrowski, D. Szpoper. Gdańsk—Olsztyn 2016, s. 167—187.

⁶ Zob. np. E.M. Vesper: *Ignacy Koschembahr-Łyskowski. Polski romanista przełomu XIX i XX wieku*. Białystok 2019 (niepublikowana rozprawa doktorska); A. Grebieniow: *Ignacy Koschembahr-Łyskowski — profesor Uniwersytetu Fryburskiego (1895—1900)*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2015, R. 24, z. 2, s. 249—284; zob. też: W. Wołodkiewicz: *Ignacy Koschembahr-Łyskowski (1864—1945)*. W: Idem: *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*. Warszawa 2009, s. 616—626.

⁷ Zob. np.: B. Czech-Jeziarska: *Profesor Leon Piniński — wybitny lwowski uczony przełomu XIX i XX wieku*. W: *Ius et historia. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Markiewiczowi*. Red. T. Guz, W. Bednaruk, M.R. Pałubska. Lublin 2011, s. 169—192; M. Jońca: *Szekspiolog. Przyczynek do biografii Leona Pinińskiego*. W: *Prawo i literatura. Pargerga*. Red. J. Kamiień, J. Zajadło, K. Zeidler. Gdańsk 2019; R. Wiaderna-Kuśnierz: *Leon Piniński — profesor prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim*. W: *Historia, mentalność, tożsamość. Miejsce i rola historii oraz historyków w życiu narodu polskiego i ukraińskiego w XIX i XX wieku*. Red. J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaskilniak. Rzeszów 2008, s. 471—479. Por. też: D. Skrzywanek-Jaworska: *Polemika Leona Pinińskiego na temat corpus possessionis z wybranyimi przedstawicielami XIX-wiecznej nauki prawa*. „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2021, T. 118, s. 95—118.

⁸ Zob. np.: J. Sondel: *Wkład Stanisława Wróblewskiego w rozwój polskiej doktryny prawa rzymskiego*. W: *Stanisław Wróblewski 1868—1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.* Kraków 2011, s. 13—26; F. Longchamps de Brier: *Stanisław Wróblewski o znaczeniu wpływu prawa rzymskiego na prawo współczesne*. W: *Stanisław Wróblewski 1868—1938...*, s. 27—37; Ł. Marzec: „Polski Papinian” ‘redivivus’. Czy warto dzisiaj tłumaczyć i wydawać Stanisława Wróblewskiego za granicą? „Zeszyty Prawnicze” 2019, R. 19, z. 2, s. 215—226; Idem: *Stanisław Wróblewski a krakowska szkoła romanistyczna*. W: *Ad laudem magistris nostri. Mistrzowie. Dzieła polskiej romanistyki*. Red. E. Gajda. Toruń 2018, s. 155—167. Por. też: E. Szymoszek: *Prawo podmiotowe w nauczaniu Stanisława Wróblewskiego*. W: *Honeste vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*. Red. E. Gajda, A. Sokala. Toruń 2001, s. 257—268.

⁹ Zob. A. Zięba: *Józefat Zielonacki — polski uczony XIX w. i jego miejsce w historii romanistyki polskiej*. Kraków 2006, s. 15 (niepublikowana rozprawa doktorska); Eadem: *Józe-*

blikowano również rozprawy związane z nauczaniem prawa rzymskiego¹⁰. Nie można pominąć, że bardzo ważną rolę w badaniu dotychczasowych osiągnięć nauki odgrywają także bibliografie. W zakresie dziejów powojennej romanistyki funkcję taką spełniają cenne prace profesor Marii Zabłockiej¹¹, a w odniesieniu do międzywojennej romanistyki — artykuł Krzysztofa Szczygielskiego¹². I właśnie K. Szczygielski ogłosił ostatnio opracowanie znacząco przekraczające ramy jego poprzedniego tekstu z 2010 r. Mowa tutaj o pracy *Prawa antyczne w polskim piśmiennictwie w latach 1900—1945*, wydanej nakładem wydawnictwa Temida 2.

Solidnych rozmiarów dzieło (ss. 311) jest opracowaniem bibliograficznym. Publikacja, jak dowiedzieć można się z eleganckiej okładki, odnosi się nie tylko do prawa rzymskiego, ale traktuje znacznie szerzej — o prawach antycznych. Autor we wstępie doprecyzował, że „użyte w tytule określenie »prawa antyczne« oznacza najogólniej prawa obowiązujące ludność zamieszkującą państwa starożytnego Bliskiego Wschodu, Grecję i Rzym [...] Jeśli chodzi zaś o katalog praw antycznych, to zasadniczo obejmuje on: prawo starożytnego Egiptu »okres faraonów i okres grecko-rzymski«, tzw. prawa klinowe »sumeryjskie, akadyjskie, babilońskie, asyryjskie, hetyckie«, prawo starożytnego Izraela, prawa greckie i prawo rzymskie” (s. 25).

Cel pracy został przez Autora określony jasno i precyzyjnie we wstępie. Stwierdził tam, że „celem niniejszej pracy jest zatem przedstawienie dorobku rodzimych badaczy zajmujących się prawami antycznymi w latach 1900—1945 i tym samym wypełnienie istniejącej w tym zakresie luki w literaturze tematu” (s. 25). Cezury opracowania wyznaczone zostały na lata 1900 i 1945, przez co można uznać, że dzięki wypełnieniu tej właśnie luki czytelnik otrzymuje

fat Zielonacki zapomniany polski romanista XIX w. Szkic do biografii. „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2004, R. 4, z. 1, s. 129—147; Eadem: *Profesor Józefat Zielonacki (1818—1884) na tle XIX-wiecznej pandektystyki.* „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2007, R. 7, z. 1, s. 77—100.

¹⁰ *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej.* Red. M. Pyter. Lublin 2008; B. Czech-Jeziarska: *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym.* Lublin 2011; R. Wiaderna-Kuśnierz: *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jana Kazimierza w okresie międzywojennym (1918—1939).* Toruń 2015.

¹¹ Zob. M. Zabłocka: *Romanistyka polska po II wojnie światowej.* Warszawa 2002; Eadem: *Romanistyka polska w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku.* Warszawa 2013; Eadem: *Romanistyka polska od 1980 roku.* „Prawo Kanoniczne” 1994, R. 37, nr 1—2, s. 189—222; Eadem: *Stan badań polskiej romanistyki.* „Studia Prawnoustrojowe” 2007, nr 7, s. 9—19; Eadem: *Osiągnięcia polskich romanistów w ciągu ostatnich dwóch lat (2006/2007—2007/2008).* „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, R. 8, z. 2, s. 7—35; Eadem: *Rzut oka na polską romanistykę w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku.* „Zeszyty Prawnicze” 2012, R. 12, z. 1, s. 7—26; Eadem: *Gorsze lata polskiej romanistyki.* „Zeszyty Prawnicze” 2017, R. 17, z. 4, s. 131—177; Eadem: *Kilka refleksji o stanie polskiej romanistyki na tle zmian ustaw o szkolnictwie wyższym.* „Zeszyty Prawnicze” 2020, R. 20, z. 4, s. 149—164.

¹² K. Szczygielski: *Romanistyka polska w latach 1918—1945. (Przegląd bibliografii).* „Zeszyty Prawnicze” 2010, R. 10, z. 2, s. 355—411.

łącznie z pracami M. Zabłockiej informacje na temat osiągnięć rodzimej romanistyki w całym XX w. Dodając do tego monografię J. Kodrębskiego, zainteresowany może uzyskać obraz romanistyki polskiej w ciągu 200 lat. Szerokie określenie tematu pracy postawiło jej Autora przed niełatwym zadaniem. Ponieważ opracowanie ma charakter bibliografii, podstawa źródłowa musiała być (i jest) obszerna. Kompleksowy charakter tematu sprawił, że K. Szczygielski musiał dotrzeć do wszystkich tekstów dotyczących praw antycznych, bardzo często rozproszonych i przez to trudno dostępnych. Były to opracowania większe i mniejsze, a wśród nich także recenzje, wspomnienia pośmiertne czy też hasła encyklopedyczne. Efekty pracy Autora, w postaci zestawienia tego materiału, należy ocenić z uznaniem. Powstało bowiem składające się z sześciu rozdziałów dzieło, o logicznej, przemyślanej i przejrzystej systematyce: *Wstęp* (s. 23—31), I. *Dzieła ogólne* (s. 33—50), II. *Prawo w starożytnym Egipcie* (s. 51—70), III. *Prawa klinowe w starożytnej Mezopotamii* (s. 71—86), IV. *Prawo starożytnego Izraela* (s. 87—102), V. *Prawa w starożytnej Grecji* (s. 103—120), VI. *Prawo rzymskie* (s. 121—278) oraz *Zakończenie* (s. 279—281). Najobszerniejszy, ostatni z rozdziałów, zatytułowany *Prawo rzymskie*, został podzielony na aż szesnaście podrozdziałów¹³. Tej części pracy zamierzam też poświęcić nieco więcej uwagi.

W książce K. Szczygielskiego można znaleźć sporo informacji na temat problematyki nauczania prawa rzymskiego (zob. podrozdział 2: *Podręczniki i skrypty*, s. 130—143). Niewątpliwą zaletą pracy jest to, że pokazuje osiągnięcia polskiej romanistyki w zakresie pomocy dydaktycznych. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości tworzono i wydawano monumentalne dzieła, jak chociażby *Pandekta* Fryderyka Zolla (starszego) (s. 130—131). W pierwszej połowie XX w. powstawały również inne podręczniki, a także tłumaczenia zagranicznych opracowań na język polski (m.in. prac Karola Czyhlarza, Rudolfa Sohma — s. 133). Znane dziś podręczniki, sygnowane nazwiskami ówczesnych romanistów, to jednak niejedynie pomoce dydaktyczne, które zostały zaprezentowane przez Autora. W swej pracy Krzysztof Szczygielski sięgnął dalej, ukazując specyfikę dydaktyki tamtych czasów. Podkreślił, że „cechę charakterystyczną okresu omawianego w niniejszym opracowaniu stanowi znaczna ilość różnego rodzaju skryptów powielanych litograficznie” (s. 135). Autor nie poprzestał na tym ogólnym stwierdzeniu, ale szczegółowo wyliczył, z jakich skryptów w poszczególnych ośrodkach akademickich korzystali studenci (s. 135—142). Najwięcej skryptów wydano we Lwowie, gdzie młodzi adepci

¹³ Są to kolejno: 1. *Dzieła ogólne*; 2. *Podręczniki i skrypty*; 3. *Wydawnictwa pomocnicze*; 4. *Historia źródeł do Justyniana*; 5. *Ochrona praw prywatnych*; 6. *Prawo osobowe i czynności prawne*; 7. *Prawo rodzinne*; 8. *Prawo rzeczowe*; 9. *Zobowiązania*; 10. *Prawo spadkowe*; 11. *Prawo karne i proces karny*; 12. *Prawo publiczne*; 13. *Filozofia prawa, metodologia i doktryny politycznoprawne*; 14. *Prawo rzymskie po śmierci Justyniana*; 15. *Znaczenie prawa rzymskiego*; 16. *Postacie i dorobek naukowy romanistów*.

korzystali z pomocy naukowych sporządzonych według wykładów Marcelego Chlamtacza, Ignacego Koschembaha-Łyskowskiego, a także Leona Pinińskiego. W opracowywanie skryptów zaangażowali się w latach trzydziestych XX w. również Waław Osuchowski i Adam Wojtunik. Warto podkreślić, że czytelnik otrzymuje też informacje na temat innych pomocy dydaktycznych służących do nauki prawa rzymskiego, w tym repetytoriów i indeksów pytań do podręczników, a także zbiorów tekstów źródłowych (zob. podrozdział 3: *Wydawnictwa pomocnicze*, s. 144—150). Pozwala to poczuć klimat tamtych czasów i pokazuje, jak radzili sobie studenci w pierwszej połowie XX w.

Praca K. Szczygielskiego ukazuje jednak przede wszystkim potencjał naukowy środowiska romanistycznego pierwszej połowy XX w. Perspektywiczne i całościowe spojrzenie na osiągnięcia rodzimej nauki prawa rzymskiego pozwala stwierdzić, że ówczesnie w Warszawie, Krakowie, we Lwowie i w Wilnie ukształtowały się silne ośrodki badawcze¹⁴. Ich siła przejawiała się przede wszystkim w publikacjach ogłaszanych przez funkcjonujących tam uczonych. Nie chodzi bynajmniej o liczbę tych prac, która jest ze wszech miar imponująca (Autor wskazuje, że „zamieszczane były na łamach ponad 250 periodyków naukowych wydawanych w różnych językach” — s. 280). Istotne jest przede wszystkim ich znaczenie. Można dostrzec, że powstawały zarówno dzieła monumentalne, jak i o mniejszej doniosłości. Szczególną uwagę zwraca jednak to, że sporo z tych prac to artykuły recenzyjne i recenzje. Pokazuje to zainteresowanie rodzimych badaczy osiągnięciami światowej romanistyki, a jednocześnie ich chęć i zdolność do uczestniczenia w międzynarodowym dyskursie. Dzięki temu można odkryć na nowo znaczenie zapomnianych dziś i nieco, jak się wydaje, marginalizowanych recenzji. Co równie ważne, Autor nie ogranicza się do zaprezentowania jedynie osiągnięć tych romanistów, którzy związani byli ze wskazanymi wcześniej ośrodkami. W pracy odnotowane zostały także chociażby tłumaczenia prac zagranicznych uczonych na język polski (np. A. Exnera *Pojęcie siły wyższej (vis maior) w prawie komunikacyjnym rzymskim i współczesnym*, Warszawa 1919, w tłumaczeniu Juliana Bassaka — s. 192).

Krzysztof Szczygielski zwrócił też uwagę, że „Pewne zdziwienie wzbudza stosunkowo niewielka, przy ogólnie dużej ilości opracowań z zakresu prawa rzymskiego, liczba tłumaczeń tekstów źródłowych. W latach 1900—1945 nie ukazał się ani jeden całościowy przekład istotnego pomnika prawnego antycznego Rzymu, jakim była np. Ustawa XII tablic. Brak również polskiego przekładu dzieł powstałych w czasie prac nad uporządkowaniem prawa, do jakich doszło za panowania cesarza Justyniana (*Institutiones, Digesta, Codex*)” (s. 281). Wydaje się, że niewielka liczba tych tłumaczeń wynikała z braku po-

¹⁴ Por. M. Kuryłowicz: *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*. Lublin 2013, s. 132.

trzeby tworzenia takich opracowań w analizowanym przez Autora okresie. Łacina była wówczas na tyle znana, że obszerne prace naukowe publikowane w tym języku nie były niczym nadzwyczajnym.

Początek XX w. to także czas, kiedy kształtowały się podstawy nowoczesnego i nowożytnego polskiego prawa cywilnego¹⁵. Romaniści zajmowali się wówczas nie tylko prawem rzymskim, ale w swych badaniach nawiązywali również do prawa im współczesnego. Niektórzy byli bezpośrednio zaangażowani w prace funkcjonującej w Polsce międzywojennej Komisji Kodyfikacyjnej (I. Koschembahr-Łyskowski, S. Wróblewski), a inni, którzy nie zostali włączeni w jej działalność, chętnie uczestniczyli w toczących się wówczas dyskusjach dotyczących tworzonego prawa (zob. zwłaszcza podrozdział 15: *Znaczenie prawa rzymskiego*, s. 250—259). Byli i tacy, którzy oprócz pracy naukowej zajmowali się też innymi aktywnościami, np. polityką. Obok dobrze znanych badaczy z pierwszej połowy XX w. w publikacji K. Szczygieskiego pojawiają się również nazwiska współcześnie mniej eksponowanych uczonych. Dobrze się stało, że Autor zwrócił uwagę na dokonania Teodora Dydyńskiego, którego *Historię źródeł prawa rzymskiego* określa jako „dzieło o fundamentalnym znaczeniu dla romanistyki polskiej” (s. 151). Naukowe osiągnięcia tego uczonego z pewnością zasługują na szersze, całościowe opracowanie¹⁶. Podobnie jest w przypadku Franciszka Bossowskiego, który był badaczem o niezwykle szerokich horyzontach naukowych, a niektóre jego prace ogłaszane były w języku łacińskim¹⁷. Zdecydowanie za mało powiedziano do tej pory także o Rafale Taubenschlagu¹⁸, którego K. Szczygieski wymienia jako pierwszego w gronie najbardziej płodnych autorów w analizowanym przez niego okresie (s. 280). Imponujące są również dokonania Adolfa Bergera, który na początku XX w. bezskutecznie starał się o angaż we Lwowie¹⁹. Ten uczonego ogłosił niezliczoną

¹⁵ Por. ibidem, s. 133.

¹⁶ Por. J. Kodreński: *Teodor Dydyński (1836—1921)*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1968, Seria I: *Nauki humanistyczno-społeczne*, z. 59, s. 135—149; B. Czech-Jezierska: *Teodor Dydyński i legenda Gaiusa*. „Łódzkie Studia Teologiczne” 2018, R. 27, z. 2, s. 21—32; M. Dyjakowska: *Instytucje Gaja Teodora Dydyńskiego — pierwszy polski przekład Instytucji Gaiusa*. „Roczniki Humanistyczne” 2018, T. 66, nr 8, s. 9—26.

¹⁷ Por. K. Szczygieski: *Franciszek Bossowski (1879—1940)*. *Szkic do biografii*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 7, s. 71—83; F. Bossowski: *De actione, quae prohibitoria appellatur, et de operis novi nuntiatione*. „Rocznik Prawniczy Wileński” 1936, R. 8, s. 41—83; Idem: *De iuris vindicatio, hereditatis petitione, de rei libertate defendenda*. „Rocznik Prawniczy Wileński” 1938, R. 9, s. 15—144.

¹⁸ Por. np. H. Kupiszewski: *Rafal Taubenschlag — historyk prawa (1881—1958)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1986, T. 38, z. 1, s. 111—155; W. Osuchowski: *In memoriam Raphael Taubenschlag*. „The Journal of Juristic Papyrology” 1961, Vol. 13, s. 7—15.

¹⁹ Zob. M. Jońca: „Przyjazny cudzoziemiec”. *Ucieczka i długa droga Adolfa Bergera do Stanów Zjednoczonych (1938—1942)*. „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, R. 11, z. 1, s. 120; zob. też: K. Szczygieski: *Adolf Berger (1882—1962)*. *Życiorys naukowy*. W: *Ad laudem magistris nostri...*, s. 221—261; H. Kupiszewski, J. Modrzejewski: *Professor Adolf Berger in Cel-*

liczbę opracowań, szczególnie recenzji i artykułów recenzyjnych. Jego teksty stanowiły często także podstawę ożywionej dyskusji (np. praca *Zur Entwicklungsgeschichte der Teilungsklagen im klassischen römischen Recht* doczekała się aż ośmiu recenzji i not — s. 169). W tym miejscu należy zaznaczyć, że K. Szczygielski zadał sobie trud odszukania i wskazania recenzji prac, które ogłaszane były przez rodzimych uczonych. Stanowi to bez wątpienia sporą zaletę jego opracowania. Równie wysoko należy ocenić wskazanie niepublikowanych rozpraw doktorskich (np. Kurta E. Holzera *Prawo rzymskie w życiorysach cesarskich Swetoniusza* — s. 126), których autorzy są dziś niekiedy zupełnie anonimowi. Nie sposób jednak wymienić tutaj wszystkich, którym K. Szczygielski poświęca uwagę w swej książce — w tym celu należy sięgnąć bezpośrednio do recenzowanej publikacji.

W opracowaniu Krzysztofa Szczygielskiego można znaleźć nie tylko nazwiska prawników, ale i innych badaczy starożytności. Ich liczba jest ogromna. Pokazanie dokonań takich uczonych, jak Bronisław Kruczkiewicz czy Lidia Winniczukówna, należy ocenić z uznaniem. Autor wyszedł ze słusznego założenia, że mimo iż dane opracowanie nie wyszło spod pióra prawnika, nie oznacza to, że nie ma w nim odniesień do prawa. Zgodzić się należy z jego twierdzeniem, „że zagadnieniami związanymi z prawami antycznymi interesowali się nie tylko prawnicy, historycy starożytności, filologowie klasyczni czy kanoniści, ale także szerokie grono innych osób” (s. 25). Dzięki temu recenzowana książka może być przydatna nie tylko dla prawników i historyków, ale dla wszystkich miłośników antyku.

Chciałbym jednak w związku z pracą Krzysztofa Szczygielskiego zgłosić pewne zastrzeżenie. Mając na względzie, że wielu uczonych wymienianych przez Autora opracowania to postaci dziś mniej eksponowane, można żałować, że książka nie zawiera krótkich not biograficznych albo chociaż odesłań do literatury poświęconej danemu badaczowi. Poddaję to pod rozwagę Autora, który być może zdecyduje się przygotować drugie wydanie tego interesującego opracowania. Może warto zastanowić się również nad przygotowaniem wersji, która byłaby dostępna w Internecie?

Publikacja K. Szczygielskiego pokazuje, że dzieje romanistyki polskiej w pierwszej połowie XX w. mogą okazać się w wielu aspektach historią nieznaną. Wynika to głównie z faktu, że osiągnięcia rodzimych twórców tego okresu są niewystarczająco eksponowane. Dzięki recenzowanej pracy można nie tylko zobaczyć skalę dokonań polskich uczonych, ale i dostrzec, jak perspektywicznym materiałem do badań są zagadnienia związane z dziejami romanistyki w pierwszej połowie XX w. Wprawdzie wiele tematów zostało już

ebriation of the Fiftieth Anniversary of His Scientific Activity. “The Journal of Juristic Papyrology” 1957—1958, Vol. 11—12, s. 191—194; H. Kupiszewski: *In memoriam Adolf Berger (1882—1962)*. “The Journal of Juristic Papyrology” 1962, Vol. 14, s. 11—12.

opracowanych, ale do zrobienia — co uświadamia recenzowana praca — wciąż pozostaje sporo. Dzięki tej publikacji wypełniono lukę w zakresie opracowania bibliograficznego obejmującego lata 1900—1945 i przez to — jak należy mieć nadzieję — osiągnięcia polskiej romanistyki tego okresu będą częściej znajdowały się na kartach powstających prac. Należy również oczekiwać, że dzięki tej publikacji także i studenci będą mogli w większym zakresie zaznajomić się z osiągnięciami naukowymi polskich romanistów, spełniając tym samym postulat, który znalazł wyraz w datowanej na 1979 r. korespondencji pomiędzy Markiem Kuryłowiczem a Kazimierzem Kolańczykiem.

Grzegorz Nancka

📧 <https://orcid.org/0000-0002-9911-7473>
Uniwersytet Śląski w Katowicach



**Andrzej Witkowski,
„Przymusowe odpłatne świadczenia publiczne
w naturze w pierwszych latach II Rzeczypospolitej”,
Rzeszów, Bonus Liber Drukarnia i Wydawnictwo,
2020, 341 s.**

Z datą 2020 ukazała się — z dużym opóźnieniem względem daty na karcie tytułowej — monografia Andrzeja Witkowskiego na temat jak w podanym powyżej tytule. Autor nie zdecydował się na sprecyzowanie w tytule, co rozumie przez określenie „pierwsze lata II Rzeczypospolitej”. Jak można się było spodziewać, termin *a quo* to przełom lat 1918/1919, *ad quem* zaś to w zasadzie schyłek 1920 r., ale niekiedy badacz nie omieszka wchodzić w 1921 r. Takie ramy czasowe uważam wręcz za oczywiste, przy czym dodałbym do słów tytułu, że były to lata ciężkich walk zbrojnych o niepodległość. Wielokrotnie wskazywałem, że w istocie pierwsza wojna światowa wcale nie skończyła się 11 listopada 1918 r. Rosja — zarówno „biała”, jak i „czerwona” — oraz Turcja (Imperium Osmańskie) wznowiły wojnę po 11 listopada 1918 r. Już w 48 godzin po podpisaniu rozejmu zachodnich aliantów z Niemcami bolszewicy wypowiedzieli traktat brzeski i wkrótce ruszyli na zachód w imperialnym pochodzie. Pozostawione okresowo na terenach Ober-Ostu wojska niemieckie w rzeczywistości nie stanowiły wystarczającej bariery osłonowej — żołnierze niemieccy nie chcieli po zakończeniu wojny umierać za ochronę nie swojej ziemi. Wyjątek stanowiły jednostki wojskowe Niemców nadbałtyckich, którzy mieli koncepcję związku państwowego z państwem niemieckim. Najslabsza nad Bałtykiem Litwa też bardzo długo widziała swoją przyszłość w silnym związku z Niemcami, wręcz w przyjęciu nieformalnego protektoratu niemieckiego. Imperialny marsz sowiecki, jak dobrze wiemy, miał nie tylko przywró-

cić dawne granice „białego” imperium, z dodatkiem jeszcze Galicji, ale przede wszystkim miał dotrzeć do skomunizowanych Niemiec i rozpalic komunistyczną rewolucję europejską, a później światową. Estońscy, Łotysze i Finowie (ci zwłaszcza z niemiecką pomocą), a szczególnie najsilniejsi i najbardziej na zachód oddaleni Polacy stanęli do drugiej odsłony pierwszej wojny światowej — teraz z Rosją. Dopiero 18 marca 1921 r. to był koniec wojny światowej? A może to tylko przerwa w wojnie? To już wykracza jednak poza temat recenzowanej monografii.

Zauważyć należy, że Andrzej Witkowski pisze o świadczeniach odpłatnych, ale przymusowych; o okolicznościach ich stanowienia, konstrukcjach prawnych, o świadczeniach rzeczowych i osobistych egzekwowanych od osób fizycznych i prawnych. Autor podzielił swoją monografię na pięć części-rozdziłów w układzie wyraźnie merytorycznym. Zdecydowanie największy ciężar merytoryczny całości tomu spoczął w rozdziale pierwszym, który poświęcony został rzeczowym i osobistym świadczeniom wojennym związanym głównie z wojną bolszewicko-polską. Warto w tym miejscu zacytować badacza, który w skromnym akapicie podsumował jakże gigantyczny wysiłek narodu polskiego w wojnie wyzwoleniczej w obronie tego, by nie stać się jedną z republik sowieckich. Andrzej Witkowski pisze: „[...] z ogólnej kwoty wydatków państwowych w latach 1918—1920, wynoszącej 72,6 mld marek, na wojsko przypadło 42,3 mld marek, czyli 58%. Nadto na wojsko świadczyły również inne Ministerstwa, takie jak: Spraw Wewnętrznych, Kolei, Przemysłu i Handlu, Aproprowiacji, Zdrowia, Poczty i Telegrafów oraz Rolnictwa. W dniu 16 lipca 1920 r. Sejm podjął uchwałę wzywającą Rząd do »wstrzymania wszystkich wydatków nie związanych ściśle z obroną bytu państwa«, gdyż olbrzymie wydatki wojenne »musiały z istoty rzeczy obalić wszystkie inne plany finansowe Rządu na rok bieżący«. We wrześniu 1920 r. Minister Spraw Wojskowych podał, że armia jest »konsumentem i odbiorcą» $\frac{3}{4}$ środków pieniężnych i ekonomicznych państwa” (s. 54).

Z całej monografii, ze szczególnym uwzględnieniem rozdziału pierwszego, przebija ogromny wysiłek ludności i ogromne potrzeby wojska. Kiedy minister spraw wojskowych 8 kwietnia 1919 r. przedłożył w sejmie projekt ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych, nie był gołosłownym, uzasadniając, że przeprowadzony dopiero co pobór sześciu roczników „stwarza olbrzymią potrzebę umundurowania, obucia, uposażenia w bieliznę, rozłokowania i nakarmienia żołnierza, a drogą zakupów zaspokojenie tej potrzeby jest niemożliwe” (s. 13). Przy innej okazji tenże minister mówił, że na froncie lwowskim „żołnierze nieraz bez koszuli, bez butów, na mrozie wielostopniowym musieli walczyć” (s. 14). Jak pisze autor, przytaczając zawsze skrupulatnie stosowne unormowania rozmaitej rangi, wprowadzony 1 maja 1919 r. obowiązek wojennych świadczeń rzeczowych ujęty został w pięciu bliżej sprecyzowanych kategoriach, ale — jak można się domyślać — szczególną rolę odgrywała spr-

wa zwierząt pociągowych i środków transportu, na plan pierwszy zaś wybijała się sprawa poboru koni dla armii, co uregulowano osobnym aktem prawnym (s. 30). Z monografii wynika, że w owym gorącym lecie 1920 r. aktywny udział w regulowaniu przedmiotowych spraw, zwłaszcza procedury rekwizycji, miała Rada Obrony Państwa. Między innymi rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska (Dz.U. z 1920 r., nr 86, poz. 570) nałożyło obowiązek dostarczenia 300 000 par butów z cholewami, 300 000 par spodni wełnianych, 600 000 kompletów bieliźny, 300 000 koców lub kołder. Te wielkości robią wrażenie i dają wyobrażenie tego, jak wielki wysiłek podjął naród polski, by ocalić swój kraj — i może nawet Europę — przed bolszewickim imperializmem.

W kolejnych rozdziałach autor bardziej szczegółowo analizuje okoliczności wprowadzania w życie i realizowania świadczeń publicznych. Nie miejsce tu jednak na powtarzanie ustaleń. To trzeba przeczytać.

Całość wsparta została na gruntownej analizie tekstów prawnych rozmaitej rangi i proveniencji, aktów bardzo skrupulatnie zgromadzonych, jak też na analizie sprawozdań stenograficznych z posiedzeń sejmu. W sumie zainteresowany czytelnik otrzymał rzetelne dzieło historycznoprawne, wnoszące sporo do naszej wiedzy o tych jakże trudnych czasach.

Adam Lityński

 <https://orcid.org/0000-0003-0899-9130>

Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu



**Elżbieta Romanowska,
„»Wkrótce już stanę przed innym sądem...«.
Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce
w latach 1944—1956”,
Warszawa, Instytut Pamięci Narodowej, 2020, 383 s.**

Nakładem Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ukazała się w 2020 r. książka autorstwa Elżbiety Romanowskiej pt. *„Wkrótce już stanę przed innym sądem...”*. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944—1956*. To nie pierwsza publikacja tej autorki z zakresu historii prawa i wymiaru sprawiedliwości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Warto bowiem przypomnieć, że Elżbieta Romanowska wydała dotychczas wiele cennych prac na ten temat, przykładowo: *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1956* („Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, T. 68, z. 2), *Procesy karne przeciwko dr. Mieczysławowi Siewierskiemu w Polsce w latach 1950—1956* („Z Dziejów Prawa” 2016, T. 9 (17)), *Kształtowanie się ogólnego nadzoru prokuratorskiego w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (maj 1943—lipiec 1944)* („Z Dziejów Prawa” 2015, T. 8 (16)), *„Z braku dowodów winy...” — rehabilitacja prokurator Romany Golańskiej* („Roczniki Administracji i Prawa” 2014, T. 14/2).

Książka *„Wkrótce już stanę przed innym sądem...”*... składa się ze wstępu, z sześciu rozdziałów tematycznych, zakończenia, pięciu aneksów źródłowych, streszczenia w języku angielskim, wykazu skrótów, bibliografii oraz indeksu osób. Konstrukcja pracy jest przemyślana i odpowiada w pełni głównemu celowi, który założyła autorka, a więc ukazaniu polityki władzy komunistycznej wobec tzw. starych prawników oraz w ogóle powojennego wymiaru spra-

wiedliwości. Pierwszy rozdział, pt. *Powszechny wymiar sprawiedliwości: nowe prawo i nowi ludzie*, stanowi pewnego rodzaju merytoryczne wprowadzenie do głównego wątku, czyli przykładów represjonowania tzw. starych prawników. W rozdziale tym Elżbieta Romanowska przybliżyła m.in. genezę i charakterystykę głównych aktów prawnych z zakresu prawa karnego początków Polski Ludowej, w tym przede wszystkim tzw. Sierpniówki, czyli dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 16). Bardzo wymowne — i jednocześnie zgodne z prawdą — jest stwierdzenie autorki, że tym dekretem „po raz pierwszy w historii polskiego prawa karnego odebrano sędziom kompetencję do »wymierzania« kary” (s. 27). Innymi słowy, przewidziano karę śmierci jako sankcję bezwzględnie oznaczoną. Choć w XX w. było to ewenementem, to jednak w kontekście ogromu zbrodni wojennych i oczekiwań społecznych co do ich rozliczenia wydaje się, że było usprawiedliwione. Bardzo interesujące są również podawane przez autorkę przykłady z praktyki stosowania „Sierpniówki”, zwłaszcza w kontekście prześladowań obywateli narodowości polskiej, ale posiadających obywatelstwo niemieckie, w tym przede wszystkim przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, z tytułu tzw. zdrady biernej (s. 31—35).

W dalszej części rozdziału pierwszego Elżbieta Romanowska przedstawia problematykę specjalnych sądów karnych, Najwyższego Trybunału Narodowego, dekretu o ochronie państwa, Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, dekretu o postępowaniu doraźnym, sądów obywatelskich, reformy procedury karnej i prokuratury (s. 36—66). Fragment ten jest napisany w sposób ciekawy dla czytelnika, często przywoływane są cytaty oraz konkretne rozwiązania prawne. Jedna teza wymaga jednak pewnego komentarza. Na s. 50 autorka przytoczyła wypowiedź prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, zgodnie z którą wojskowe postępowanie karne nie wymagało trybu doraźnego, albowiem i tak było uproszczone oraz szybkie, a w rezultacie dawało te same wyniki, co postępowanie doraźne w sądownictwie powszechnym. Wypowiedź ta została opatrzona komentarzem Elżbiety Romanowskiej, że faktyczna szybkość wojskowego postępowania karnego nie wynikała z odrębności proceduralnych, ale raczej z dyspozycyjności aparatu sądowo-prokuratorskiego wobec partii komunistycznej. Nie twierdzę, że tej dyspozycyjności nie było, ale musimy brać pod uwagę, że w wojsku wymogi dyscypliny, a w konsekwencji szybkiej reakcji karnej na jej naruszenie w postaci przestępstwa, są (powinny być) czymś naturalnym. Wcale nie dziwi mnie wypowiedź prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego w jej ogólnym wymiarze. Wojsku, niezależnie od trybu postępowania, powinno szczególnie zależeć na sprawnym postępowaniu karnym. Tragizm okresu powojennego w kontekście funkcjonowania sądownictwa wojskowego polega jednak na tym, że zostało ono wykorzystane do walki politycznej, a jego jurysdykcji poddano osoby cy-

wilne w okresie pokoju. W mojej ocenie komuniści cynicznie wykorzystali specyfikę wojskowego wymiaru sprawiedliwości w dość sprzyjających warunkach, a więc w okresie napięć kończącej się wojny i rozpoczynającej się *de facto* wojny domowej. Nadużycia proceduralne i dyspozycyjność niektórych osób wywodzących się z systemu stalinowskiego wypaczyły obraz polskiego sądownictwa wojskowego w XX w., które po dzień dzisiejszy postrzegane jest niestety niemal wyłącznie przez pryzmat tamtego okresu oraz lat stanu wojennego. Sądownictwo wojskowe to jednak nie tylko „wojskowe” sądy rejonowe lat 1946—1955, które w moim odczuciu wojskowymi nie były, oraz niektórzy dyspozycyjni sędziowie Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawach politycznych, ale wiele innych kategorii sądów, które przecież orzekały w sprawach naruszenia dyscypliny i porządku w armii, o czyny kryminalne — i to niezależnie od momentu historycznego (II RP, PRL). Właśnie w sprawach z pogranicza przewinienia dyscyplinarnego i przestępstwa kryminalnego szybkość — z zachowaniem obowiązujących zasad i gwarancji — procedowania w wojsku zawsze była oczekiwana, albowiem nic tak demoralizująco nie działa na stosunki wojskowe jak obraz bezkarności w jego szeregach. W tym właśnie kontekście postrzegam cytowaną wypowiedź prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego.

Za szczególnie interesujący należy uznać ostatni fragment rozdziału pierwszego, poświęcony prezentacji konkretnych postaci komunistycznego wymiaru sprawiedliwości (s. 66—80). Autorka podzieliła go na dwie części: *Nadzieja komunistycznej judykatury* (s. 66—75) i *Nowe kadry* (s. 75—80). To bardzo ciekawe i wartościowe zestawienie, pokazuje bowiem dobitnie, jak wyglądały kadry sądów i prokuratur Polski Ludowej. Z jednej strony byli to ludzie z wykształceniem prawniczym i mniejszym lub większym doświadczeniem zawodowym z okresu międzywojennego, ale przede wszystkim zaangażowani w działalność komunistyczną, którzy od razu zaadaptowali się do nowych realiów powojennej Polski i zaczęli budować karierę (np. Stefan Kurowski). Z drugiej strony mamy tu osoby bez wykształcenia prawniczego, posiadające jedynie doświadczenie w funkcjonowaniu międzywojennego ruchu komunistycznego, czemu wyłącznie zawdzięczali awans zawodowy po wojnie (np. Marian Tomzik, Stefan Kalinowski). Należy zgodzić się z autorką, że ci pierwsi stanowili nadzieję dla władzy komunistycznej, albowiem nie tylko byli przygotowani merytorycznie, ale także pewni politycznie. Osoby z drugiej grupy były z kolei wygodnym narzędziem w rękach partii, ale na dłuższą metę nie nadawały się do sprawowania swych funkcji.

W rozdziale drugim Elżbieta Romanowska przedstawiła — również przez pryzmat sylwetek konkretnych osób — losy tych, którym niekoniecznie było „po drodze” z nową władzą ludową, ale którzy zgłosili się do służby sądowno-prokuratorskiej po 1944 r. i do 1950 r. stanowili jej trzon (s. 81—134). Chodzi o wykwalifikowanych prawników (sędziów, prokuratorów i adwokatów)

II Rzeczypospolitej, którzy — jak słusznie stwierdziła autorka — byli dla władzy „wrogim elementem”, ale koniecznym ze względu na braki kadrowe (s. 89—90). Zaprezentowane mechanizmy inwigilowania, represjonowania oraz próby „sterowania” wymiarem sprawiedliwości przez aparat bezpieczeństwa i partię mogą być dla czytelnika wręcz szokujące, ale wszystko zostało w pracy gruntownie udokumentowane. W rozdziale tym m.in. możemy poznać „metodykę” działania prokurator Heleny Wolińskiej oraz fikcyjność nadzoru prokuratorskiego nad prowadzonymi postępowaniami przygotowawczymi.

Rozdziały trzeci i czwarty obejmują szczegółowe przedstawienia wykorzystywania wymiaru sprawiedliwości do walki politycznej i represjonowania „niewygodnych” prawników przez przyzmat postępowań karnych przeciwko dr. Józefowi Putkowi oraz prof. Mieczysławowi Siewierskiemu. Na przykładzie tych dwóch spraw Elżbieta Romanowska w sposób przejrzysty ukazała mechanizmy, jakimi ówczesna władza posługiwała się w walce z „wrogami ludu”. Bezprawne zatrzymania i tymczasowe aresztowania, fałszerstwa, fikcyjne kwalifikacje prawne zarzutów lub w ogóle ich brak, podstawieni świadkowie, czy wreszcie tortury fizyczne i psychiczne w celu wymuszenia oczekiwanej postawy w toku śledztwa to „metodyka” funkcjonowania ówczesnego aparatu bezpieczeństwa oraz podległych mu prokuratury i sądów. Sprawy Józefa Putka i Mieczysława Siewierskiego pokazują dobitnie, że na podstawie przepisów kodeksu karnego Wojska Polskiego (art. 87 w zw. z art. 86 § 2), „swobodnie” traktowanego art. 286 k.k. z 1932 r. oraz tzw. dekretu o faszyzacji (art. 3) można było wszczynać i prowadzić postępowanie karne przeciwko każdemu — nie tylko przeciwko znaczącemu działaczowi ludowemu (Józef Putek), ale także prokuratorowi Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Narodowego (Mieczysław Siewierski). Powodem wykorzystania aparatu represji w każdej z tych spraw była wiedza, jaką posiadali oskarżeni. Józef Putek nagłośnił sprawę malwersacji finansowych, a prokurator Mieczysław Siewierski zapewne wiedział zbyt dużo o tym, co się działo wówczas w wymiarze sprawiedliwości, choć milczał na ten temat (s. 175). Na marginesie sprawy Mieczysława Siewierskiego warto dodać, że recenzowana praca zawiera również szczegółowy wyciąg z protokołów zeznań świadków oraz wyjaśnień samego oskarżonego, które ukazują bardzo interesujący obraz nie tylko działalności legistycznej Ministerstwa Sprawiedliwości, ale także funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości II Rzeczypospolitej (s. 186—206). Czytelnik znajdzie tam m.in. kulisy reform sądowych ministra Witolda Grabowskiego, metody współpracy z policją i Oddziałem II Sztabu Generalnego w sprawach o szpiegostwo, w tym działalność komunistyczną oraz okoliczności prac nad wieloma ustawami z tego okresu. Z racji pełnionej bowiem wówczas funkcji kierownika Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości Mieczysław Siewierski był osobą bardzo dobrze zorientowaną w tych kwestiach. I chociaż po wojnie został również zaangażowany w prace nad reformą procedury karnej z 1949 r.,

to jednak działalność międzywojenna została mu poczytana jako przejaw „faszystacji”.

W rozdziale piątym Elżbieta Romanowska opisuje sprawę prokurator Romany Golańskiej, którą skazano w sądzie tajnym, a dążono do tego — jak trafnie stwierdziła autorka — „[...] za wszelką cenę” (s. 219).

W rozdziale szóstym książki czytelnik znajdzie bardzo dużo informacji na temat procesu destalinizacji po 1953 r. Elżbieta Romanowska ukazuje proces demontażu potęgi organów bezpieczeństwa, zarówno w Polsce, jak i w ZSRR, przede wszystkim w kontekście służb wojskowych. W pracy bardzo umiejętnie zostały powiązane różne wydarzenia — „wstrząsy” polityczne i personalne w ZSRR z ich skutkami w Polsce Ludowej. Bardzo ciekawie prezentuje się ostatni fragment tego rozdziału pt. *Odpowiedzialność organów ścigania za zbrodnie sądowe*. Czytelnik znajdzie w nim nie tylko informacje dotyczące podejmowanych działań mających na celu rehabilitację osób represjonowanych, ale także opis okoliczności związanych z powoływaniem i funkcjonowaniem specjalnych komisji do zbadania przypadków łamania prawa przez organy ówczesnego wymiaru sprawiedliwości. Autorka prezentuje główne wnioski tzw. Komisji Mazura i konfrontuje je z szokującym — jak słusznie twierdzi — tzw. Raportem Szerera (s. 247—248). Pokazuje dobitnie, jak niewiele uczyniono — pomimo ogromu stwierdzonych nieprawidłowości (zbrodni sądowych) — aby wyciągnąć realne konsekwencje wobec funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa oraz przedstawicieli sądów i prokuratur.

W zakończeniu Elżbieta Romanowska zestawia zmiany kadrowe i prawne dokonywane w okresie 1944—1956. Należy podzielić zdanie, że był to tzw. wymiar sprawiedliwości (s. 259). Ciekawe i cenne jest porównanie systemu nazistowskiego z systemem komunistycznym, co jeszcze lepiej oddaje naturę zakłamanego ustroju komunistycznego, zwłaszcza okresu stalinowskiego. Interesująco wygląda zapowiedź autorki odnośnie do podejmowania dalszych badań nad zagadnieniem wymiaru sprawiedliwości PRL, w tym — jak sądzę — nad kwestią udziału przedstawicieli adwokatury. To ciekawy temat, który obejmuje zarówno pozytywne przykłady, o których wspomina Elżbieta Romanowska, jak i te negatywne.

Autorka zawarła w swej książce także — składający się z czterech części — aneks, który obejmuje krótkie charakterystyki konkretnych osób oraz przykłady materiałów (dokumentów) archiwalnych (s. 267—348). Fakt ten należy docenić i uznać za bardzo istotny element publikacji. Przywołane biografie wiele mówią o specyfice lat powojennych oraz mogą stanowić ważne źródło w dalszych badaniach.

Przechodząc do konkluzji, a więc oceny recenzowanej książki, należy stwierdzić, że jest to bardzo dobra praca, oparta na imponującej bazie źródłowej oraz licznych publikacjach naukowych. Przeprowadzone rozważania dowodzą wszechstronnej wiedzy Elżbiety Romanowskiej, zarówno z zakresu zagad-

nień historii ogólnej, jak i historii prawa oraz ustroju. Autorka swobodnie operuje faktami i kontekstem historycznym, a przy tym umiejętnie wyciąga ciekawe wnioski naukowe. Monografia łączy problematykę prawnodogmatyczną z sytuacją polityczno-społeczno-gospodarczą okresu 1944–1956 w Polsce. Liczne przykłady z praktyki bardzo dobrze ukazują naturę ówczesnego „wymiaru sprawiedliwości”, co z perspektywy potencjalnego czytelnika stanowi niewątpliwie walor edukacyjny i poznawczy. Książka jest istotnym wkładem w rozwój naszej wiedzy o funkcjonowaniu aparatu władzy Polski Ludowej.

Moim zdaniem praca Elżbiety Romanowskiej pt. *„Wkrótce już stanę przed innym sądem...”*. *Prawnicy II Rzeczypospolitej represjonowani w Polsce w latach 1944–1956* jest bardzo ważną propozycją nie tylko dla tych, którzy zajmują się dziejami Polski w XX w., ale także dla wszystkich tych, którzy chcieliby poznać naturę totalitarnego systemu władzy na przykładzie losów konkretnych osób.

Tomasz Szczygiel

📧 <https://orcid.org/0000-0002-7017-0000>

Uniwersytet Śląski w Katowicach



ALEKSANDRA KRAWCZYK-WOJCIECHOWSKA*

 <https://orcid.org/0000-0003-0860-0740>

Etapy ewolucji polskiego prawa wykroczeń

Pięćdziesiąt lat minęło od uchwalenia w 1971 r. kompleksowej kodyfikacji prawa wykroczeń w Polsce Ludowej. Ostatnio ukazała się monografia Marcina Łysko pt. *Prawo wykroczeń Polski Ludowej*¹. Podkreślić należy w tym miejscu, że autor jako jedyny prowadzi w Polsce badania historyczno-prawne nad rozwojem prawa wykroczeń, o czym świadczy jego dorobek naukowy². Książka

* Doktorantka w Wyższej Szkole Humanitas w Sosnowcu.

¹ M. Łysko: *Prawo wykroczeń Polski Ludowej*. Białystok 2020, ss. 136.

² *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960—1971)*. Białystok 2016; *Prokuratorski nadzór ogólny w akcji dostaw obowiązkowych w Polsce Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” (dalej: MH-I) 2003, T. 1, s. 81—102; *Kara pracy poprawczej w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej*. MH-I 2008, T. 6, s. 143—168; *Prawo wykroczeń Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. MH-I 2009, T. 7, s. 121—140; *Orzecznictwo karno-administracyjne w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych w Polsce Ludowej*. MH-I 2009, T. 8, s. 189—222; *Początki prac nad kodyfikacją prawa karno-administracyjnego Polski Ludowej*. MH-I 2011, T. 10, s. 217—243; *Wykroczenia drogowe w praktyce orzecznictwa karno-administracyjnego okresu gomulkowskiego*. MH-I 2012, T. 11, s. 315—349; *Zasady obsady personalnej kolegiów karno-administracyjnych Polski Ludowej*. MH-I 2013, T. 12, s. 321—349; *Kolegia karno-administracyjne w walce z Kościołem katolickim w Polsce (1956—1970)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 2007, T. 59, z. 1, s. 129—152; *Problem chuligaństwa w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej (1952—1989)*. CPH 2008, T. 60, z. 2, s. 179—202; *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej (1952—1956)*. CPH 2012, T. 64, z. 2, s. 249—275; *Udział przedstawicieli nauki w pracach nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej*. CPH 2015, T. 67, z. 1, s. 129—166; z innych — współautorstwo: M. Łysko, D. Maksimiuk: *Pierwsze lata ludowej sprawiedliwości. Uwagi o księżce Anny Machnikowskiej. Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. CPH 2009, T. 61, z. 1, s. 361—375; a ponadto w CPH M. Łysko opublikował artykuł: *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950—1967*. CPH 2005, T. 57, z. 2, s. 203—224.

jest owocem prowadzonych od 2005 r. badań nad prawem wykroczeń w Polsce Ludowej. Stanowi ona dopełnienie dorobku Marcina Łyski i „jest poświęcona historii polskiego prawa wykroczeń w okresie powojennym” (s. 9). W innym miejscu badacz wskazuje, iż „niniejsza monografia zawiera także rozważania poświęcone dalszemu rozwojowi prawa wykroczeń Polski Ludowej w dekadzie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz przemianom o charakterze systemowym, które miały miejsce po upadku systemu komunistycznego” (s. 10). Autor nawiązuje w ten sposób do syntezy Adama Lityńskiego *Historia prawa Polski Ludowej*³. Wnikliwa analiza poszczególnych aktów prawnych oraz uwarunkowań społeczno-politycznych podkreślić ma ich znaczenie jako mechanizmu represji politycznej i trzymania w posłuchu społeczeństwa.

Marcin Łysko w swej monografii jako problem badawczy przyjął „próbę oceny systemu prawa wykroczeń Polski Ludowej z punktu widzenia rozwiązań obecnie obowiązujących w tej dziedzinie szeroko pojmowanego prawa karnego” (s. 11). Metoda badawcza zastosowana przez autora opiera się na analizie faktów historycznych i prawnych, czego wyrazem są licznie umieszczone w przypisach ustawy obowiązujące w opisanych ramach czasowych (s. 23, 31 i następane).

Konstrukcja monografii sensownie łączy w sobie elementy merytoryczne i chronologiczne, przy wyczerpującym opisie wybranego tematu badawczego. Publikacja została podzielona na cztery tematyczne rozdziały, a każdy z nich na podrozdziały, w których omówiono zagadnienia stanowiące rozwinięcie treści rozdziału. Całość została zwieńczona trafnym podsumowaniem.

Marcin Łysko swe rozważania rozpoczyna od 1918 r., w którym po 123 latach Polska odzyskała niepodległość. Na odradzających się ziemiach można było zaobserwować swoistą mozaikę prawną⁴, obowiązywało wówczas pięć systemów prawnych⁵. Autor wkracza dość głęboko w istotę wykroczeń. Przedstawia system francuski z trójpodziałem przestępstw (zbrodnia, występki, wykroczenie), system austriacki i system niemiecki⁶. Następnie prowadzi czytelnika do 22 marca 1928 r., kiedy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpi-

³ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2013.

⁴ W. Makowski: *W sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 2—3, s. 1, 14—15.

⁵ Ostatnio kompleksowo zob.: A. Lityński: *Kodyfikacja prawa II Rzeczypospolitej*. W: *Oblicza Niepodległej*. Red. W. Kalwat, M. Kopczyński. Warszawa 2018, s. 152 i n.; P. Fiedorczyk: *Dziedzictwo Komisji Kodyfikacyjnej II RP — w stulecie odzyskania niepodległości*. W: *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*. Red. W. Kalwat, M. Kopczyński, R. Kostro. Warszawa 2019, s. 123 i n.; wcześniej patrz także: S. Płaza: *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Cz. 3: *Okres międzywojenny*. Kraków 2001, s. 34; w odniesieniu tylko do prawa karnego również: *Historia państwa i prawa Polski 1918—1939*. Red. F. Ryszka. Warszawa 1968, s. 55 i n.

⁶ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 187—189; J. Skupiński: *Model polskiego prawa o wykroczeniach*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 53—54; Z. Świda: *Zarys polskiego prawa o wykroczeniach*. Wrocław 1995, s. 13—14.

sał rozporządzenie o postępowaniu karno-administracyjnym⁷, co stanowiło początek tworzenia własnego systemu prawa wykroczeń. Kodyfikacja materialnego prawa wykroczeń była częścią kodyfikacji prawa karnego⁸ i została uchwalona na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 11 lipca 1932 r.⁹, niektóre zasady odpowiedzialności za wykroczenia odsyłają do kodeksu karnego.

Wspomnieć w tym miejscu należy, że kodyfikacja prawa materialnego wykroczeń z 11 lipca 1932 r. była efektem wieloletnich dyskursów naukowych pomiędzy członkami Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej Polskiej, a konkretnie pomiędzy Emilem S. Rappaportem¹⁰ i Juliuszem Makarewiczem¹¹. Różnice poglądów tych znamienitych jurystów sprowadzały się do następujących kwestii:

⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 roku o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz.U. z 1928 r., nr 75, poz. 444).

⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. — Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571).

⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. — Prawo o wykroczeniach (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 572).

¹⁰ Emil Stanisław Rappaport (ur. 8 lipca 1877 r. w Warszawie, zm. 10 lub 11 sierpnia 1965 r. w Łodzi) — wybitny polski prawnik pochodzenia żydowskiego, specjalista prawa karnego. Od 1919 r. członek, a następnie sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej II RP, sekretarz Wydziału Karnego, uczestnik prac nad projektem Kodeksu karnego z 1932 r., do którego wraz z J. Jamonttem opracował najprawdopodobniej pierwszy (jeszcze przed prof. J. Makarewiczem) komentarz: *Kodeks karny 1932 r. z dostosowanymi do kodeksu tezami z Orzeczeń Sądu Najwyższego* (Warszawa 1932). W 1929 r. opracował i ogłosił Projekt wstępny ustawy o wykroczeniach oraz wspólnie z A. Mogilnickim Kodeks postępowania karnego, cz. II: Motywy ustawodawcze. W okresie międzywojennym sekretarz generalny i przewodniczący Stałej Delegacji Zrzeszeń i Instytucji Prawniczych II Rzeczypospolitej Polskiej. Postulował stworzenie norm międzynarodowego prawa karnego przewidującego sankcje za nawoływanie do wojny zaczepnej. W Polsce wniosek ten został uwzględniony i wprowadzony do Kodeksu karnego z 1932 r. jako tzw. Lex Rappaport. W 1940 r. został aresztowany, był więziony na Pawiaku i Mokotowie. Po zwolnieniu w 1941 r. pisał *Kronikę pamiątkową dziejów prawnictwa polskiego okresu 1887—1939*. W czerwcu 1946 r. został powołany na członka Najwyższego Trybunału Narodowego do sądenia zbrodniarzy hitlerowskich. W latach 1947—1951 piastował stanowisko prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego. W latach 1946—1960 prowadził działalność naukowo-dydaktyczną na Uniwersytecie Łódzkim. W 1959 r. przełożył na język polski pomnikowe dzieło Cesare Beccarii *O przestępstwach i karach*. W latach 1958—1959 opracował i ogłosił w „Pa-lestrze” bezcenne przyczynki do dziejów adwokatury polskiej z lat 1906—1917: *Moje czasy adwokackie*. Od 1960 r. emeryt. Zob. K. Pol: *Poczet prawników polskich XIX—XX w.* Wyd. 2 przejrzał i uzupełnił A. Redzik. Warszawa 2011, s. 949—968; A. Redzik: *Profesor Juliusz Makarewicz — życie i dzieło*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*. Red. i słowo wstępne A. Grześkowiak. Lublin 2005, s. 47—50; D. Janicka: *Polska myśl prawnokarna XIX—XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej*. Poświęcie J. Lachowski. Toruń 2017, s. 212 i n.

¹¹ Juliusz Makarewicz (ur. 5 maja 1872 r. w Samborze, zm. 20 kwietnia 1955 r. we Lwowie) — profesor prawa karnego, senator II RP, członek Komisji Kodyfikacyjnej II RP; w związ-

- „uznania prawa dotyczącego wykroczeń za dział prawa administracyjnego lub karnego, co oznaczałoby całkowite pominięcie w pierwszym wypadku prawa o wykroczeniach w kodyfikacji karnej;
- poddania spraw o wykroczenia jurysdykcji sądów lub organów administracji;
- zakresu czynów karalnych, które miały być zaliczone do wykroczeń, a więc kwestii granic między sferą penalizacji obejmującej zbrodnie i występki, a obszarem obejmującym wykroczenia”¹².

Makarewicz wskazywał dwudzielność przestępstw i zdecydowanie odrzucał trójpodział. Podział winy na umyślną i nieumyślną uzasadniał według jurysty dwupodział przestępstw. Makarewicz przyjmował, że zbrodnia jest umyślna, a wykroczenie może być nieumyślne. Wskazywał również na zdecydowaną odmienność występującą pomiędzy godzącymi w dobro chronione przestępstwami a drobnymi naruszeniami natury porządkowej stanowiącymi wykroczenia. Odmienność ta była według jurysty wystarczającym powodem do wyłączenia wykroczeń z kategorii przestępstw, w wyniku czego należy traktować wykroczenia jako dział prawa administracyjnego. Proponował natomiast stworzenie odrębnego „kodeksu karnego policyjnego”¹³. Wykazane w nim naruszenia natury porządkowej podlegałyby orzecznictwu organów administracyjnych¹⁴.

ku z pracami kodyfikacyjnymi odbył w 1928 r. podróż po Stanach Zjednoczonych w celu zapoznania się z amerykańskim systemem prawa karnego; w 1923 r. został wybrany członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności, w 1928 r. zaś członkiem czynnym. W tym samym roku został wybrany rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza, a w roku następnym — prorektorem. Na początku drugiej wojny światowej (tzw. pierwsza okupacja sowiecka: 1939—1941) Makarewicz pozostał we Lwowie i jesienią 1939 r. dalej prowadził Katedrę Prawa Karnego, ale w wyniku przekształcenia dawnego UJK w uczelnię o charakterze ukraińskim i komunistycznym utracił pracę. Wydane 3 stycznia 1940 r. rozporządzenie władz Uniwersytetu Iwana Franki pozbawiło go, podobnie jak wielu innych profesorów, etatu na uczelni. W latach okupacji niemieckiej (1941—1944), poczynając od jesieni 1941 r., Juliusz Makarewicz prowadził we własnym domu we Lwowie wykłady i seminaria w ramach tajnego nauczania. Po ponownym wkroczeniu do Lwowa wojsk sowieckich został aresztowany; w jego obronie do Bolesława Bieruta wystąpiło z listem otwartym ponad stu przedstawicieli świata polskiej nauki. W 1947 r. podjął pracę na Uniwersytecie Iwana Franki. Zajęcia prowadził do 1954 r., a jego wykład z prawa karnego państw obcych (burżuazyjnych) cieszył się wielkim zainteresowaniem, choć prowadzony był w kilku językach. Pochowany został na Cmentarzu Łyczakowskim. Zob. zwłaszcza K. Pol: *Poczet prawników...*, s. 841—865; A. Pasek: *Juliusz Makarewicz — wybitny uczony i kodyfikator polskiego prawa karnego*. W: *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*. Red. M. Marszał, J. Przygodzki. Wrocław 2006, s. 157—169; A. Redzik: *Profesor Juliusz Makarewicz...*, s. 23—92; G. Rejman: *Juliusz Makarewicz — polski uczony na przełomie XIX i XX wieku (1872—1955)*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza...*, s. 93—118; D. Janicka: *Polska myśl prawnokarna...*, s. 153 i n.

¹² J. Skupiński: *Model polskiego prawa o wykroczeniach...*, s. 88.

¹³ A. Lityński: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*. Katowice 1999, s. 56.

¹⁴ J. Makarewicz: *Powrotna fala (projekt ustawy o wykroczeniach)*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 4, s. 475.

Z kolei E.S. Rappaport stał na stanowisku trójdzielnego podziału przestępstw. Uważał, że pomiędzy przestępstwami a wykroczeniami nie występują odmienności natury jakościowej. Owo przekonanie świadczyć miało o tym, że wykroczenia należy traktować jako niższą kategorię przestępstw, a unifikację prawa wykroczeń należy przeprowadzić w ramach prac nad kodyfikacją prawa karnego. Według E.S. Rappaporta wykroczenia trzeba podzielić na dwie grupy:

- 1) wykroczenia objęte zakresem „kodeksu karnego policyjnego”, w sprawie których będzie orzekać organ administracyjny;
- 2) wykroczenia podobne do przestępstw, w sprawie których orzekać będą wyłącznie sądy. Kodyfikacja tych wykroczeń powinna być ściśle związana z kodyfikacją prawa karnego, będącego „osobną ustawą przy kodeksie karnym”¹⁵.

Kodyfikacja prawa materialnego wykroczeń z 11 lipca 1932 r. była bliższa poglądom i koncepcji Makarewicza. Jej zakres obejmował wyłącznie drobniejsze wykroczenia o charakterze ogólnoporządkowym (podlegały jurysdykcji organów administracji ogólnej), czyny cięższe, godzące w dobro chronione, znajdowały się w ustawodawstwie szczególnym¹⁶ (podlegały jurysdykcji wyłącznie sądów).

Szkoda, że Marcin Łysko nie zaprezentował czołowych twórców wspomnianych kodeksów, a mianowicie: Juliusza Makarewicza, Wacława Makowskiego¹⁷, Emila S. Rappaporta. Autor nigdzie nie daje nawet skromnych no-

¹⁵ E.S. Rappaport: *Zagadnienia kodyfikacji wykroczeń w ustawodawstwie polskim*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 22, s. 334—336.

¹⁶ J. Jakubowska-Hara: *Grzywna w polskim prawie wykroczeń*. Warszawa 2004, s. 20.

¹⁷ Wacław Makowski (1880—1942) — w młodości poeta, działacz rewolucyjny i niepodległościowy związany z PPS i Józefem Piłsudskim, dwukrotnie aresztowany (1901 i 1906) za działalność niepodległościową i więziony przez władze rosyjskie; adwokat; obrońca w procesach politycznych z lat 1905—1907; profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowca prawa karnego i państwowego; w 1916 r. członek Rady Miejskiej m.st. Warszawy; wicedyrektor Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu; od 1919 r. członek Komisji Kodyfikacyjnej; współtwórca noweli sierpniowej z 1926 r., współautor wybitnego osiągnięcia polskiej myśli prawniczej, które przez długi czas należało do najnowocześniejszych kodyfikacji europejskich — Kodeksu karnego z 1932 r. (należy podkreślić, że dzieło to z pewnymi zmianami obowiązywało w Polsce do końca 1969 r., zaś wiele rozwiązań przyjęły następne kodeksy: poprzedni, z 1969 r., oraz obecnie obowiązujący — z 1997 r.), i konstytucji kwietniowej z 1935 r.; w 1922 r. i 1926 r. minister sprawiedliwości. Był kierownikiem resortu sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu — miał zresztą doświadczenia i zasługi w pracach nad uporządkowaniem stanu prawnego i wymiaru sprawiedliwości na ziemiach polskich. Aktywnie włączył się w prace Komisji Prawno-Wojskowej istniejącej w strukturze Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. Ale nie tylko. Makowski, który do końca pierwszej wojny światowej nie służył w wojsku, 20 lipca 1920 r., na apel Rady Obrony Państwa, w 40. roku życia, będąc profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, zgłosił się do służby czynnej w randze szeregowca. 7 sierpnia 1920 r. został awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny. Zbiegło się to z wprowadzeniem — 9 sierpnia 1920 r. — w życie zunifikowanego niemieckiego wojskowego

tek biograficznych pojawiających się na kartach książki postaci. Szkoda, bo te zwykle dopełniają i ubarwiają tekst. Natomiast sama charakterystyka międzywojennego prawa wykroczeń, choć lakoniczna, to nacechowana jest fachowością i poparta wiedzą prawniczą.

Monografia dostarcza szczegółowego wyjaśnienia zagadnień terminologicznych. Znajdujemy wyjaśnienie terminu „prawo karno-administracyjne”, który ma swoje źródło w organach wymierzających kary sprawcom wykroczeń, a były to organy administracji.

Po wprowadzeniu w początki prawa o wykroczeniach Marcin Łysko przechodzi do analizy wykroczeń w Polsce Ludowej. Powojenny model orzecznictwa karno-administracyjnego nie stwarzał „realnych możliwości oddziaływania na kształtowanie się polityki administracyjnej w kierunku społeczno-wychowawczym”, charakteryzował go bowiem „wybitny charakter represyjny, a nie wychowawczy”¹⁸. Przejrzyście i w sposób czytelny został przedstawiony kierunek orzecznictwa karno-administracyjnego z grudnia 1951 r. Zarysowano stopniowy proces odchodzenia od modelu mieszanego i przejścia do rozwiązań typowych dla prawa administracyjnego. Szczegółowo przedstawiono nieznaną dotąd funkcję wychowania społecznego¹⁹ orzecznictwa karno-administracyjnego, której znaczenie znane było wówczas jedynie z „doświadczeń Związku Radzieckiego”²⁰ — niestety nie wskazano tu źródła tej tezy. Poruszona została

prawa karnego. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej Makowski złożył akces pozostania w Wojsku Polskim na stałe. Odbił przeszkolenie, zdał z wynikiem celującym „egzamin oficerski fachowo-prawniczy” i 1 lutego 1921 r. został mianowany podporucznikiem służby stałej. Równoległe, za zgodą przełożonych, wykładał na Uniwersytecie Warszawskim oraz uczestniczył w pracach Komisji Kodyfikacyjnej. 26 marca 1921 r. został awansowany do stopnia podpułkownika Korpusu Sądowego. Opracował projekty ustaw karnych wojskowych i ogłosił je w 1921 r. (Kodeks karny wojskowy z komentarzem). 1 stycznia 1921 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego prawa karnego, zaś 1 września 1923 r. został profesorem zwyczajnym. Dopiero na skutek nacisków Uniwersytetu, czynionych na władze wojskowe oraz z pewnością osobiście na Makowskiego, niechętnie zgodził się opuścić wojsko. 5 maja 1922 r. został zwolniony do rezerwy, a następnie *ex post* zweryfikowany z datą 1 czerwca 1919 r. w stopniu pułkownika. Zob. L. Kania: *Żołnierska karta w życiu prof. Wacława Makowskiego*. „Palestra” 2001, z. 5—6, s. 98—102; por. też A. Ajnenkiel: *Wacław Makowski*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 19. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 253; K. Pol: *Poczet prawników...*, s. 1037—1053; D. Janicka: *Polska myśl prawnokarna...*, s. 137 i n.

¹⁸ M. Jaroszyński, M. Zimmermann, W. Brzeziński: *Polskie prawo administracyjne*. Warszawa 1956, s. 419.

¹⁹ „Wychowawcza funkcja orzecznictwa karno-administracyjnego miała być w szczególności stosowana wobec tych obywateli, którym nie wplenione dotąd przeżytki starej świadomości burżuazyjnej niejednokrotnie utrudniają zrozumienie własnych najgłębszych interesów, w całości zbieżnych z dążeniami naszego państwa o pełne zwycięstwo socjalistycznych stosunków społecznych”. Sprawozdanie stenograficzne 99 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 15 grudnia 1951 r., łam 32, <https://www.sejm.gov.pl> [dostęp: 29.03.2022].

²⁰ Ibidem.

także kwestia zastępczej kary aresztu za orzeczoną karę grzywny i omówione problemy z tego wynikające.

Słuszna jest konstatacja autora, że wprowadzanie socjalistycznego modelu orzecznictwa karno-administracyjnego rozpoczęła ustawa z 20 marca 1950 r.²¹. Odbiorca poznaje nowy ustrój administracji oparty na radach narodowych, które przejęły od starostów funkcję organów orzekających. Nowe organy orzekające w sprawie o wykroczenie powstały na mocy ustawy z 15 grudnia 1951 r.²². Likwidacji uległa sądowa kontrola orzeczeń w sprawie o wykroczenia. Powstałe kolegia zostały odłączone od wymiaru sprawiedliwości, zupełnie zmieniły model postępowania, skład orzekający w zasadzie opierał się na czynniku społecznym (osoby orzekające nie miały wykształcenia prawniczego). Marcin Łysko słusznie podkreśla, że kolegia nie były częścią administracji państwowej — były formalnie niezawisłe. Zniesiona została kara aresztu, dodano kartę pracy poprawczej oraz upomnienie. Wprowadzono jawność i kontradiktoryjność postępowania, instytucję oskarżenia i obrony²³. W tym miejscu należałoby wspomnieć — czego zabrakło w monografii — że bez zmian zostało zachowane przedwojenne postępowanie mandatowe oraz nakazowe²⁴. Autor skrupulatnie prezentuje zmiany ustawowe z 1958 r. Jak wiadomo, najpierw ustawa z 22 maja 1958 r.²⁵ przywróciła karę aresztu za najpoważniejsze wykroczenia o charakterze chuligańskim. Większe zmiany wprowadzono pół roku później ustawą z 2 grudnia 1958 r.²⁶ o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym²⁷. Zniesiono karę pracy poprawczej i upoważniono kolegia do wymierzania kary aresztu za wykroczenia enumeratywnie wyliczone w ustawie, co w późniejszych ustawach sukcesywnie rozszerzano. Orzeczenie kary aresztu zasadniczego pozwalało na żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Ważne jest, że autor publikacji wykazał, iż odejście od socjalistycznej koncepcji wychowawczej kar w kierunku zaostrożenia dolegliwości środków karnych pozwalało wówczas przedstawicielom nauki skłaniać się ku pogładowi o tożsamości rodzajowej przestępstw i wykroczeń jako czynów różniących się od siebie stopniem społecznego niebezpieczeństwa (s. 38).

²¹ Ustawa z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. z 1950 r., nr 14, poz. 130). Ustawa weszła w życie z dniem 13 kwietnia 1950 r.

²² Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. z 1951 r., nr 66, poz. 454).

²³ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 187.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ustawa o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz.U. z 1958 r., nr 34, poz. 152).

²⁶ Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. z 1958 r., nr 77, poz. 396).

²⁷ Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. z 1951 r., nr 66, poz. 454).

Ostateczna kodyfikacja prawa wykroczeń Polski Ludowej nastąpiła 20 maja 1971 r.²⁸. Uchwalono wówczas trzy ustawy, o czym Marcin Łysko nie wspomina. Dodatkowo, wkraść się tu drobny błąd, gdyż jako datę uchwalenia ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia badacz podaje 12 maja 1971 r. Kodyfikacja była całościowa i bardzo dobrze przygotowana. Autor zauważa trafnie wpływ czynników politycznych i administracyjnych na koncepcję prac ujednoczających. Wskazuje, iż ustawodawca odszedł od terminologii karno-administracyjnej, czym dał wyraz stanowisku, że prawo wykroczeń nie jest działem prawa administracyjnego²⁹. Badacz sygnalizuje odbiorcy związek doktrynalny pomiędzy kodyfikacją prawa karnego a kodyfikacją prawa wykroczeń.

Marcin Łysko wychodzi poza ramy czasowe swojej monografii, by czytelnik zapoznał się z kolejnym etapem ewolucji prawa o wykroczeniach, a mianowicie — reformą systemową z 1998 r. Nowelizacja nie zmieniła wymiaru kary za popełnione wykroczenie, a jedynie skreśliła kilka archaicznych przesłanek neodpowiadających ówczesnym realiom. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.³⁰ w art. 175 nakazywała oddać sądom wymiar sprawiedliwości. Przepis spowodował całkowitą likwidację kolegiów, co nastąpiło 17 października 2001 r., wraz z przekazaniem kompetencji do orzekania w sprawach o wykroczenie wydziałom grodzkim sądów rejonowych (model orzekania francuski)³¹.

Reasumując, monografia Marcina Łyski jest wyjątkowa i cenna w swej materii. Stanowi swoistą klamrę dorobku naukowego autora. Tematyka jest bardzo interesująca, ponieważ dotyczy gałęzi prawa obowiązujących w całym społeczeństwie, prawa powszechnie stosowanego. Przepisy niektórych z analizowanych ustaw obowiązują po dziś dzień. Marcin Łysko przeprowadza czytelnika przez gąszcz kodyfikacji w sposób chronologiczny, opisując przystępnym językiem zmiany zachodzące od 1918 r., gdy rozpoczyna się proces tworzenia prawa o wykroczeniach jako osobnej gałęzi prawa, aż do 2001 r., kiedy następuje likwidacja kolegiów (organów orzekających o charakterze *quasi*-sądowym). Badacz wyróżnia trzy etapy ewolucji prawa o wykroczeniach: 1) kodyfikacja prawa o wykroczeniach w II Rzeczypospolitej Polskiej; 2) kodyfikacja prawa o wykroczeniach w Polsce Ludowej; 3) kodyfikacja prawa o wykroczeniach w III Rzeczypospolitej Polskiej. Marcin Łysko trafnie podjął wątek wpływu polityki na przebieg prac kodyfikacyjnych w Polsce Ludowej. Publikacja jest

²⁸ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Kodeks wykroczeń, Ustawa o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz.U. z 1971 r., nr 12, poz. 114—118).

²⁹ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 188.

³⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

³¹ *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*. Red. T. Grzegorzcyk. Warszawa 2012, s. 16.

wyczerpująca i w pełni realizuje cel badawczy postawiony przez autora. Na koniec wspomnieć należy o bogatych materiałach archiwalnych oraz mnogości źródeł drukowanych wykorzystanych do opracowania tekstu monografii.

Bibliografia

Akty prawne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 marca 1928 roku o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz.U. z 1928 r., nr 75, poz. 444).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. — Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. — Prawo o wykroczeniach (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 572).
- Sprawozdanie stenograficzne 99 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 15 grudnia 1951 r., łam 32, <https://www.sejm.gov.pl> [dostęp: 29.03.2022].
- Ustawa o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz.U. z 1958 r., nr 34, poz. 152).
- Ustawa z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. z 1950 r., nr 14, poz. 130).
- Ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. z 1951 r., nr 66, poz. 454).
- Ustawa z dnia 2 grudnia 1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. z 1958 r., nr 77, poz. 396).
- Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Kodeks wykroczeń, Ustawa o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń (Dz.U. z 1971 r., nr 12, poz. 114—118).

Opracowania

- Ajnenkiel A.: *Wacław Makowski*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 19. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974.
- Fiedorczyk P.: *Dziedzictwo Komisji Kodyfikacyjnej II RP — w stulecie odzyskania niepodległości*. W: *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*. Red. W. Kalwat, W. Kocpzyński, R. Kostro. Warszawa 2019.
- Historia państwa i prawa Polski 1918—1939*. Red. F. Ryszka. Warszawa 1968.
- Jakubowska-Hara J.: *Grzywna w polskim prawie wykroczeń*. Warszawa 2004.

- Janicka D.: *Polska myśl prawnokarna XIX—XX wieku: autorzy i ich dzieła. Od szkoły klasycznej do socjologicznej*. Postłowie J. Lachowski. Toruń 2017.
- Jaroszyński M., Zimmermann M., Brzeziński W.: *Polskie prawo administracyjne*. Warszawa 1956.
- Kania L.: *Żołnierska karta w życiu prof. Wacława Makowskiego*. „Palestra” 2001, z. 5—6.
- Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia*. Red. T. Grzegorzczak. Warszawa 2012.
- Lityński A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2013.
- Lityński A.: *Kodyfikacja prawa II Rzeczypospolitej*. W: *Oblicza Niepodległej*. Red. W. Kalwat, M. Kopczyński. Warszawa 2018.
- Lityński A.: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*. Katowice 1999.
- Łysko M.: *Kara pracy poprawczej w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, T. 6.
- Łysko M.: *Kolegia karno-administracyjne w walce z Kościołem katolickim w Polsce (1956—1970)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2007, T. 59, z. 1.
- Łysko M.: *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej (1952—1956)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, T. 64, z. 2.
- Łysko M.: *Orzecznictwo karno-administracyjne w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych w Polsce Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 8.
- Łysko M.: *Początki prac nad kodyfikacją prawa karno-administracyjnego Polski Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, T. 10.
- Łysko M.: *Prace nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej (1960—1971)*. Białystok 2016.
- Łysko M.: *Prawo wykroczeń Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 7.
- Łysko M.: *Problem chuligaństwa w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej (1952—1989)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2008, T. 60, z. 2.
- Łysko M.: *Prokuratorski nadzór ogólny w akcji dostaw obowiązkowych w Polsce Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2003, T. 1.
- Łysko M.: *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950—1967*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, T. 57, z. 2.
- Łysko M.: *Udział przedstawicieli nauki w pracach nad kodyfikacją materialnego prawa wykroczeń w Polsce Ludowej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, T. 67, z. 1.
- Łysko M.: *Wykroczenia drogowe w praktyce orzecznictwa karno-administracyjnego okresu gomulkowski*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, T. 11.
- Łysko M.: *Zasady obsady personalnej kolegiów karno-administracyjnych Polski Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2013, T. 12.
- Łysko M., Maksimiuk D.: *Pierwsze lata ludowej sprawiedliwości. Uwagi o książce Anny Machnikowskiej, Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2009, T. 61, z. 1.
- Makarewicz J.: *Powrotna fala (projekt ustawy o wykroczeniach)*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 4.

- Makowski W.: *W sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 2—3.
- Pasek A.: *Juliusz Makarewicz — wybitny uczyony i kodyfikator polskiego prawa karnego*. W: *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*. Red. M. Marszał, J. Przygodzki. Wrocław 2006.
- Płaza S.: *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*. Cz. 3: *Okres międzywojenny*. Kraków 2001.
- Pol K.: *Poczet prawników polskich XIX—XX w.* Wyd. 2 przejrzał i uzupełnił A. Redzik. Warszawa 2011.
- Rappaport E.S.: *Zagadnienia kodyfikacji wykroczeń w ustawodawstwie polskim*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 22.
- Redzik A.: *Profesor Juliusz Makarewicz — życie i dzieło*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*. Red. i słowo wstępne A. Grześkowiak. Lublin 2005.
- Rejman G.: *Juliusz Makarewicz — polski uczyony na przełomie XIX i XX wieku (1872—1955)*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*. Red. i słowo wstępne A. Grześkowiak. Lublin 2005.
- Skupiński J.: *Model polskiego prawa o wykroczeniach*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974.
- Świda Z.: *Zarys polskiego prawa o wykroczeniach*. Wrocław 1995.

Aleksandra Krawczyk-Wojciechowska

Die Entwicklungsphasen des polnischen Deliktsrechts

Schlüsselwörter: Rechtskodifikation, Evolution, 1932—2001

Zusammenfassung: Neulich ist die Monografie von Marcin Łyska mit dem Titel *Prawo wykroczeń Polski Ludowej [Das Deliktsrecht der Volksrepublik Polen]* (Białystok 2020, 136 S.) erschienen. Als Ausgangspunkt für seine Überlegungen nimmt der Autor das Jahr 1918. Dargestellt wird das französische System mit der Dreiteilung von Straftaten (Verbrechen, Vergehen, Verfehlung) sowie das österreichische und das deutsche System. Die polnische Kodifikation des materiellen Deliktsrechts vom 11. Juli 1932 war Ergebnis eines langjährigen wissenschaftlichen Diskurses im Kreise von Mitgliedern der Kodifikationskommission für Strafrecht in der Zweiten Polnischen Republik.

Die Einführung des sozialistischen Modells der Strafverfolgungsgerichtsbarkeit begann mit dem Gesetz vom 20. März 1950. Das Bußgeld- und Strafbefehlsverfahren aus der Vorkriegszeit wurden hingegen unverändert aufrechterhalten. Die endgültige Kodifizierung des Deliktsgesetzes der Volksrepublik Polen erfolgte am 20. Mai 1971. Die Vorschriften einiger der analysierten Gesetze sind noch heute in Kraft. Die dritte Phase der Kodifizierung des Deliktsgesetzes fand bereits zur Zeit der Dritten Polnischen Republik statt.

Stages in the Evolution of the Polish Law of Misdemeanors

Keywords: codification of law, evolution, 1932—2001

Summary: Recently, Marcin Łyska published a monograph entitled *Prawo wykroczeń Polski Ludowej* [*The Law of Misdemeanors of the Polish People's Republic*] (Białystok 2020, pp. 136). Łyska begins his reflections in 1918. He presents the French system with the tripartite division of crimes (felonies, misdemeanours, and petty offences), the Austrian system, and the German system. The Polish codification of the substantive law of offences of 11 July 1932 was the result of many years of scientific debate by the members of the Criminal Department of the Codification Commission of the Second Republic of Poland.

The introduction of the socialist model of penal and administrative jurisprudence began with the act of 20 March 1950. On the other hand, the pre-war mandate and prescriptive procedures were preserved in an unchanged form. The final codification of the law of misdemeanors of the Polish People's Republic took place on May 20, 1971. The provisions of some of the acts analyzed here are still in force today. The third stage of the codification of the law on misdemeanors took place in the Third Polish Republic.

Na okładce: odznaka adwokacka (orzeł państwowy w wieńcu z liści dębowych i laurowych),
Polska ok. 1924 r., mosiądz — emalia, wym. 60×54 mm, jednostronna —
ze zbiorów **Muzeum Okręgowego w Zamościu** (MZ/31/M). Fot. **Henryk Szkutnik**

Redaktor
Agnieszka Plutecka

Przygotowanie okładki do druku
Paulina Dubiel

Łamanie
Grażyna Szewczyk

ISSN 2353-9879

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie
autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0
Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Czasopismo wcześniej ukazywało się również w formie drukowanej z ISSN 1898-6986

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja elektroniczna, ukazująca się na platformie
www.journals.us.edu.pl

Publikacja jest dostępna także w wersji internetowej:
Central and Eastern European Online Library
www.ceeol.com

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities
<http://cejsh.icm.edu.pl>

Czasopismo dystrybuowane bezpłatnie

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 10,0. Ark. wyd. 11,5.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-9879



15

Więcej o książce

